

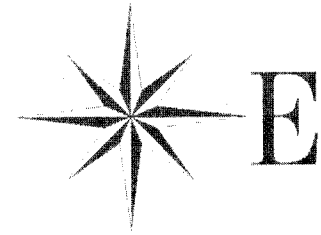
Marek Śliwiński

Analiza porównawcza
systemów politycznych

1

Drogi do współczesności

didactica 2



Marek Śliwiński

Analiza porównawcza systemów politycznych

1

Drogi do współczesności

Składam serdeczne podziękowanie osobom, które umożliwiły mi wydanie książki poprzez korektę tekstu, co uczyniła Inga Kotańska, składanie tekstu i wykonanie tablic czego dokonał Andrzej Zieliński, oraz oku na wszystko, redaktorowi wydawnictwa – Janowi Malickiemu

Autor

ISBN 83 – 914906 – 8 – 8

Copyright © by Studium Europy Wschodniej
and Przegląd Wschodni


Kolportaż: tel. (22) 55 20 963
e-mail: wydawnictwa.studium@uw.edu.pl

Skład i łamanie:
Andrzej Zieliński

Opracowanie redakcyjne, techniczne, korekty:
Inga Kotańska, J.M.

Projekt okładki:
Maryna Wiśniewska

Druk i oprawa:
„Duo-Studio”

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ  E UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Tel. 55 22 555, fax 55 22 222, e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl

*Pimie,
towarzysze mego życia i poznawania świata*

Cysorze, Party i wszyscy ludzie, którzy pragniecie poznać różne nacje i osobliwości różnych części świata, weźcie tę księgę i każcie z niej czytać. A znajdziecie w niej wszystkie największe cuda i różnorodne dziwy, tak jak Jegomość Marko opowiada, co na własne oczy widział.

Lecz znajdą się tam rzeczy, których nie oglądał, ale o których słyszał od ludzi wiarogodnych i prawdomównych. Więc podamy rzeczy widziane jako widziane, a słyszane jako słyszane, tak aby nasza księga była uczciwa i prawdziwa, bez żadnego kłamstwa.

Marko Polo, *Opisanie świata*, 1298.

WSTĘP

Książka ta jest podręcznikiem z dziedziny polityki porównawczej (*comparative politics*). Przeznaczyłem ją, w pierwszym rzędzie, dla słuchaczy moich wykładów – studentów Instytutu Orientalistycznego, Studium Stosunków Międzykulturowych oraz zwłaszcza: Studium Europy Wschodniej i Azji Środkowej. Podkreślić należy, iż wysoki procent studentów Studium Europy Wschodniej, stanowią osoby przybyłe spoza Polski, z krajów powstałych po rozpadzie ZSRR oraz z krajów byłego „bloku”.

Tak zdefiniowany typ odbiorców uwarunkował początkowo treść, zakres porównań i układ książki. Opisanie formalnych cech i funkcjonowania demokracji zachodnich, stanowiło wyjściowy punkt odniesienia, jako że znaczna większość polityków naszego globu określa systemy, których są rzecznikami, właśnie tym terminem, nie przywiązując często najmniejszej wagi choćby do jego przybliżonego znaczenia. Wszelkie systemy uważane za „azjatyckie”, niezależnie od ich kwalifikacji, wchodziły również *ex definitione* w zakres tej pracy, jako że *oriens*, czyli wschód, determinował w sposób kierunkowy zainteresowania moich słuchaczy. Położenie nacisku na analizie systemów demokratycznych i komunistycznych, określać miało ściślej naturę systemów politycznych stanowiących *meritum* przedmiotu moich analiz.

W miarę postępu pracy zacząłem się jednak utwierdzać w przekonaniu, iż to nie tyle szczególne zainteresowania odbiorców, co sam przedmiot polityki porównawczej stawia obecnie wymóg jego zdecydowanej modyfikacji, poprzez przesunięcie tematyki w kierunku „azjatyckości”.

Dotychczasowe podejście do problemu modernizacji politycznej, cechował bowiem typowo „eurocentryczny” punkt widzenia, zakładający, iż reżimy europejskich kręgów cywilizacyjnych są, lub raczej muszą być, reprezentatywne dla całości wspólnot politycznych świata. Owo wyraźnie „szowinistyczne” podejście, daje się jednak wytłumaczyć, gdy się weźmie pod uwagę ogrom wpływów i dominacji Starego Kontynentu nad resztą krajów świata,

który w okresie zawartym pomiędzy „długim wiekiem XVI”¹ a „krótkim XX”², podporządkował swemu władztwu ogromną większość ludności globu. „Krótki wiek XX”, przynosi jednak Europie kolejne katastrofy wojen 1914-1918 i 1939-1945 oraz ideologiczne rozdarcie pomiędzy obozami liberalnym, faszystowskim i komunistycznym. Podział ten, staje się jednocześnie zasadniczym punktem odniesienia w klasyfikacji systemów władzy³. Wydarzenia te pociągają za sobą nieuchronny spadek znaczenia Europy najpierw na rzecz bloku komunistycznego, zaś później USA i państw Dalekiego Wschodu.

Wydarzenia „krótkiego wieku” stawiają nas przed dylematem znaczenia pojęcia modernizacji politycznej, którego to wyraźnie pozytywna konotacja, przeniesiona prawdopodobnie z dziedziny rozwoju technologii, staje się w niczym nieuzasadniona w odniesieniu do dziedziny polityki. Dramatyczny przykład Europy Środkowej, w tym zwłaszcza Polski, ujętej w cęgi pomiędzy czarną śmiercią a czerwoną zarazą⁴ jest tu nader znaczący. Zarówno nazizm jak i komunizm były reżimami wytworzonymi i ukształtowanymi przez proces modernizacji politycznej.

Przedmiotem tej pracy jest analiza porównawcza współczesnych nam ustrojów społeczno-politycznych. W pierwszym rzędzie należy więc postawić pytanie jak się do nich doszło i jak się one wykrystalizowały, od zarania do formy obecnej, czyli jak przebiegał proces modernizacji politycznej. Na pytanie to ma odpowiedzieć pierwszy tom tej pracy, będący w swym zamierzeniu początkową częścią szerszego studium. Drugi (w przygotowaniu), poświęcony będzie analizie przewrotów i kataklizmów politycz-

1 Fernand Braudel, *Kultura materialna, gospodarka, kapitalizm XV-XVIII wieku*, Warszawa, PIW, 1992, T. III, Czas świata, s. 64-73.

2 Eric J. Hobsbawm, *Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie dwudzieste stulecie*, Warszawa, Politeja, 1999, s. 13-23, passim.

3 Przykładem może być znana teza Barringtona Moore'a, iż ustanawianie się uniwersalnych systemów demokratycznych, faszystowskich, anarchistycznych bądź komunistycznych jest wynikiem stosunków między klasami społecznymi powstałymi w procesie modernizacji politycznej. Barrington Moore, *The Social Origin of Dictatorship and Democracy*, Boston, Beacon Press, 1966, s. 208, XI-XVIII.

4 Ernest Skalski, *Czerwona zaraza, czarna śmierć*, „Gazeta Świąteczna”, 17-18 IV 2004. Autor cytuje fragment wiersza Józefa Szczepańskiego, napisanego podczas Powstania Warszawskiego:

*Czekamy ciebie, czerwona zarazo,
Byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
Byś kraj nam przed tym rozdarła na ćwiertki,
Zbawieniem była witanym z odrazą.*

nych naszych czasów i ich skutków. Wszechobecność procesów zmiany i zniszczenia zmusza nas do ich analizy, podobnie jak i nieustannie odradzającego się życia społecznego na gruzach minionych systemów politycznych i świadomości odchodzących pokoleń.

Zasadniczym celem dydaktycznym tej pracy jest wykazanie i wytłumaczenie pozornie paradoksalnej, lub może „dialektycznej” natury procesów politycznych. Prawa dialektyki nie tłumaczą w najmniejszym stopniu mechanizmów działania otaczającego nas świata, co nie zmienia absolutnie faktu, iż dialektyka jako metoda, jest immanentną cechą ludzkiego myślenia. Bazą dialektyki jest bowiem niedoskonałość naszego języka zbyt ogólnego i zbyt wieloznacznego dla opisu otaczających nas zjawisk. W przeciwieństwie do nauk ścisłych, których aparat pojęciowy kształtował się w gabinetach uczonych lub w wąskich kręgach osób wtajemniczonych (alchemia była matką chemii), znaną cechą nauk społecznych i politycznych jest używanie pojęć przenikłych ze sfery życia codziennego, często celowo mętnych i niedokładnych. Opis zjawisk politycznych jest więc co najwyżej przybliżony, lecz nigdy ścisły i dokładny.

Pozorną paradoksalność natury procesów politycznych tłumaczy też z kolei niesłychanie niski stopień korelacji pomiędzy przyczyną (bodźcem) a skutkiem (reakcją). Ani podobne pozornie bodźce, ani reakcje polityczne nie są też możliwe do interpretowania w podobnie brzmiących terminach. Odcięcie dróg handlowych z Dalekim Wschodem, przez inwazje barbarzyńców, stało się ponoć jedną z przyczyn upadku Rzymu, podczas gdy zablokowanie Europy od wschodu i południa przez ludy stepu i Islamu stało się motorem jej sukcesu i ekspansji w kierunku zachodnim oraz renesansowego otwarcia na cały świat. Zarówno pierwsze jak i drugie wyjaśnienie jest możliwe do przyjęcia, lecz nie w drodze analizy korelacyjnej, ale poprzez uwzględnienie zmiany kontekstu historycznego i zmiany natury wektora komunikacji (lądowa/morska). Przykład ten nie świadczy też w żadnym przypadku o bezużyteczności analiz statystycznych w naukach politycznych, lecz jedynie o konieczności elastycznego doboru metody analizy w zależności od cech rozpatrywanych przypadków.

Polityka porównawcza: dziedzina czy metoda?

Określenie przedmiotu polityki porównawczej nie jest pozbawione pewnej wieloznaczności, gdyż jest ona zmiennie pojmowana bądź to jako dziedzina, bądź jako metoda, bądź też jednocześnie jako dziedzina i metoda. Inicjalnie, synonimem anglosaskiego terminu *comparative politics* był *comparative government*, co w niezręcznym tłumaczeniu możnaby określić jako „porównawcze sposoby rządzenia”. Podejście to rozgraniczało dość wyraźnie państwo jako instytucję nadrzędną od mniejszych jednostek politycznych⁵, jako niewchodzących w zakres studiów tej dziedziny. Z czasem jednak, jej zakres rozszerza się obejmując niemal całość zjawisk określaných jako polityczne, stawiając jednocześnie metodę porównawczą w roli zasadniczego instrumentu badawczego tej sfery. Fakt ten, mimo że prowadzący nieuchronnie do inflacji pojęcia polityki porównawczej, stając się identycznym z pojęciem polityki *tout court*, odzwierciedla jednak zarazem zasadniczą tendencję współczesnej politologii polegającą na szybkim przechodzeniu od strefy norm i wartości w strefę doświadczenia empirycznego. Pytanie: *jak być powinno?* zostaje zastąpione: *jak jest naprawdę?*

Ujmując politykę porównawczą jako wynik zastosowania pewnych metod, badacz nieuchronnie staje przed dylematem ogromnej ilości zmiennych i nader ograniczoną ilością przypadków. Przypadkami są państwa, społeczności lub instytucje, zaś zmiennymi ich cechy i charakterystyki. Otwarcie każdego rocznika statystycznego przekonuje nas, iż zmiennych tych są tysiące, może nawet dziesiątki tysięcy, podczas gdy liczba państw sytuuje się ok. 200.

W tej sytuacji, badacz ma do wyboru dwie zasadnicze strategie: pierwszą zorientowaną na wyjaśnianie zależności pomiędzy wyselekcjowanymi zmiennymi i drugą opartą na opisywaniu specyfiki poszczególnych przypadków. Celem pierwszej strategii jest poszukiwanie zależności przyczynowych i głównych trendów; dobór analizowanych przypadków ma zdecydowanie ilościowy charakter, zaś podstawową metodą analizy jest indukcja statystyczna.

Druga strategia, przedstawiająca się z pozoru jako przeciwstawienie pierwszej, jest jednak w rzeczywistości jedynie jej koniecznym uzupełnieniem. Opiera się ona bowiem na rozpatrywaniu

5 Jean **Blondel**, *Comparative Government, an Introduction*, Hemel Hempstead, Alan, 1990, s. 25-32.

ograniczonej liczby przypadków, analizowanych dogłębnie, tzn. z uwzględnieniem dużej ilości zmiennych. Celem analizy jest wychwycenie sytuacji, w których bądź to jedyna zgodność, bądź też jedyna różnica wyjaśnia poprzednictwo i następstwo określonych zdarzeń, pozwalając na stwierdzenie istnienia związku przyczynowego. Metoda ta jest oparta na kanonach indukcji eliminacyjnej J. S. Milla. Niestety, zdaniem samego Milla, metoda jedynej różnicy jest niemożliwa do zastosowania w naukach społecznych, w których analizowane zjawiska są często wręcz nieokreślone (*indeterminate*) bądź też zbyt wieloznaczne (*overdeterminate*). Możliwe jest natomiast, choć rzadko, zastosowanie metody jedynej zgodności, lub też częściej, jej mniej rygorystycznego wariantu – metody zmian towarzyszących⁶.

Charakter materiału empirycznego

Materiał, na którym opiera się niniejsza praca ma charakter nader zróżnicowany. Stanowią go, w pierwszym rzędzie, refleksje, badania i hipotezy oraz podręczniki innych autorów, których koncepcje, jak to zwykle bywa, starałem się „wkleić” w kontekst konstruowanej przeze mnie narracji. Kolejną kategorię stanowią rezultaty badań empirycznych i systematyczne obserwacje, które osobiście realizowałem w różnych krajach świata. Ostatnią kategorię stanowią również moje własne, niejako spuszczone z łańcucha, nieposłuszne i nieuporządkowane wspomnienia i wolne obserwacje. Ten ostatni typ materiału, najbardziej niepewny, jako że nieuchronnie skażony błędami własnej percepcji i selektywnością pamięci, stanowił jednak dla mnie najbardziej istotną jego część by podjąć tenże temat. Będąc chyba osobnikiem pozbawionym nadmiaru wyobraźni, nie jestem bowiem w stanie rozważać tematów całkowicie obcych moim bezpośrednim doświadczeniom. Wyrazić tu mogę jedynie nadzieję, iż zakres tych doświadczeń skompensuje co nieco ów nieuchronny subiektywizm narracji.

Tak się bowiem jakoś dziwnie złożyło, iż niezbadane koleje Losu dały mi przeżyć, zaobserwować i zapamiętać dość szeroki wachlarz wydarzeń. Wczesne dzieciństwo w niepodległej Polsce, wojnę i okupację hitlerowską we Lwowie i w Warszawie, Powstanie Warszawskie, wygnanie z miasta, stalinizm widziany oczami gimnazjalisty i studenta, następnie dziesięciolecie stabili-

6 Tadeusz **Kotarbiński**, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław, Ossolineum, 1961, s. 309-322, *passim*.

zacji systemu komunistycznego. Później, wiele lat emigracji, studiów i pracy na uniwersytetach i uczelniach Francji, USA, Pakistanu i głównie Szwajcarii. W okresie tym udaje mi się też odbyć szereg podróży naukowych do kilkudziesięciu krajów świata oraz przeprowadzić serię terenowych badań: nad komunistycznym zamachem stanu na Grenadzie, wojną w Afganistanie i rewolucją Czerwonych Khmerów w Kambodży. Lata 90-te pozwoliły mi z kolei prowadzić badania nad wylaniem się systemów postkomunistycznych na Litwie i Białorusi. Powrót do Polski pod koniec stulecia i uzyskana praca w Studium Europy Wschodniej oraz wykłady dla słuchaczy Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, kierują mnie z kolei do zapoznania się z demokracjami Indii i Republiki Południowej Afryki, wschodzącymi demokracjami Singapuru i Malezji, chwiejącymi się dyktaturami Nepalu, Birmy i Indonezji, jak również upadającego komunizmu Wietnamu. Oczywiście jest, iż zestawienie takiego zbioru wydarzeń, zmusza badacza do wyszukiwania zbieżności, głównych tendencji czy sprzeczności. Zmusza go wreszcie do pytania o sens przeżywanych wydarzeń. Nieuchronnie nasuwa się pytanie czym jest „rozumienie” historii i procesów politycznych.

Theodor Abel określa „rozumienie” jako uznawanie pewnych postrzegalnych związków między faktami jako prawidłowych lub znaczących⁷. Oznacza to więc także możliwość antycypacji pewnych faktów oraz dedukowania brakujących ogniw między nimi. Tak oto powstaje teoria. Zarówno jednak kwestia „uznawania” jak i „postrzegania” wymykają się obserwacji *sensu stricto* wymiernej. Należą one bowiem do sfery doświadczenia wewnętrznego, do sfery introspekcji badacza, stanowiąc jakby syntezę jego doświadczenia.

Wszelkie teorie są więc potencjalnie obciążone subiektywizmem. Wedle Raymonda Arona, subiektywizm opisu jest nieunikniony, redukowalna jest natomiast stronniczość badacza⁸, którą ogranicza rozmiar skali porównań.

Rozmiar skali porównań determinuje z kolei nasza wiedza i doświadczenie. Naturalnym ograniczeniem jest tu jednak nie

7 Theodor Abel, *Operation Called "Verstehen"* [w:] H. Feigl, M. Brodbeck, *Readings in Philosophy of Sciences*, N.Y., 1953. Zob.: Stefan Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa, PWN, 1970, s. 29, 367.

8 Raymond Aron, *Introduction à la philosophie de l'histoire. Essai sur les limites de l'objectivité historique*, Paris, Gallimard, 1967, s. 317.

dawność i stopień koncentracji opisywanych wydarzeń. Trudno jest bowiem śledzić zbiory faktów pojawiających się w nagłym przyspieszeniu, implikującym niepewność informacji o otaczającym nas świecie. To, co było uznane jako prawda wczoraj, może okazać się fałszem dziś lub jutro. Podobne „konwulsje” zakłócają ład pojęć moralnych i przekonań politycznych. Język codziennej informacji przemienia ustalony sens słów.

Epoka obecnego „przyspieszenia” nie jest bynajmniej w skali historycznej czymś wyjątkowym. Podobnie niszczycielskim, jako zmieniającym sens pojęć i zarazem twórczym był okres Renesansu. W ciągu krótkich trzydziestu lat pękły granice świata, wybuchła sztuka i literatura, upadł układ autorytetów, napływ złota z Nowego Świata i powstanie ekonomii opartej na pieniądzu, spowodowały kryzys o nieznanym do owych czasów rozmiarach. Trudno jest nam wszelako po dziś dzień zrozumieć naturę procesów, które to tak głęboko wstrząsnęły XVI-wiecznym światem. Cóż więc myśleć o zrozumieniu doby dzisiejszej. Wszelkie przedstawiane tu hipotezy dotyczące doby obecnej należy więc opatrzyć zastrzeżeniem, że wymagają one nieustannej, dalszej, sumiennej weryfikacji.

ROZDZIAŁ I *Zoon politikon*: między prehistorią a modernizacją

Książka ta jest jednocześnie wykładem z dziedziny polityki porównawczej, jak i wprowadzeniem do politologii. Oczywiście jest, że rolą każdego wykładu wstępnego jest zdefiniowanie podstawowych pojęć. W naszym przypadku, kluczowym pojęciem jest oczywiście samo pojęcie polityki. Jest ono jednak tak rozposzechnione i używane w tyluż kontekstach, że samo wyliczenie ich byłoby przedmiotem wieloletniego i chyba potwornie nudnego wykładu. Ograniczę się więc jedynie do bardzo skrótowego omówienia genezy tegoż pojęcia.

Pojęcie polityki wywodzi się z greckiego, od liczby mnogiej przymiotnika rodzaju nijakiego, *politikon*, oznaczającego: społeczne, publiczne, państwowe, miejskie, powszechne, obywatelskie, codzienne, towarzyskie, zwyczajne, uprzejme itp. Łączy się ono przeto ściśle z życiem społecznym człowieka. Staje się więc w pewnym sensie pojęciem pierwotnym gdyż już np. Arystoteles definiował człowieka jako ζων πολιτικόν (*zoon politikon*), czyli jako „zwierzę polityczne”. Biorąc pod uwagę że pojęcie polityki nieustannie ewoluowało w czasie, do czego zaraz przejdę, sensownym wydaje się, dokopać się (może nawet w sensie dosłownym), do jego pierwotnego znaczenia i zarazem być może pierwotnego źródła działalności politycznej. Stawia to nas nieuchronnie przed pytaniem jak dawną jest polityka, lub może inaczej: ile lat ma człowiek?

1. Polityka przed historią

O ile konflikty międzygrupowe były prawdopodobnie pierwotnym motorem działalności politycznej, o tyle późniejszy grecki sens tego pojęcia łączy się też wyraźnie z regulacją życia większych zbiorowości ludzkich. Słowo „polityka” wywodzi się bowiem też od bliskiego *politicon*, *polis* (πόλις) oznaczającego w starożytnej Helladzie formę organizacji państwowej tzw. „państw-miast”. *Polis* stanowiła organiczną wspólnotę wolnych obywateli podporządkowanych wspólnym celom i interesom. Możemy tu zaobserwować, że działalność polityczna z czasem zatracza swój wyłącznie agresywno – obronny charakter, przekierowując się też w stronę realizacji dobra publicznego. Cofając się jednak ku poszukiwaniu źródłosłowa znaczenia *polis* odnajdujemy, że wywodzi się ono ze starogreckiego *akropolis* (ακρόπολις) oznaczającego twierdzę

lub fortecę. Pierwotnym motywem polityki jest więc zapewnienie bezpieczeństwa, jako warunek *sine qua non* budowy wspólnego dobra. Potwierdzają to też w pewnym sensie odkrycia archeologiczne, bowiem najstarszym odnalezionym obiektem architektonicznym jest, licząca sobie około 12 000 lat wieża obronna znajdująca się na terenie obecnego Iraku. Dla refleksji nad świadomą działalnością polityczną człowieka, taka perspektywa czasowa jest ciągle jeszcze jednak zbyt krótka.

1.1 Na tropach Ewy

Kiedyś, dawno temu, spory, lecz skąpo owłosiony stwór, rozpoczął przemieszczać się z okolic obecnego Sahelu i doliny Rifu w stronę kontynentu euroazjatyckiego. Indiwiduum owo, nazywane później popularnie małpołudem, zaś w sposób bardziej uczony – *homo erectus*, dotarło do obszarów obecnej wyspy Jawa około miliona lat temu.

W epoce owej, tzw. zlodowacenia czwartorzędowego, obraz konturów wynurzonego z oceanów świata przedstawiał się zgoła inaczej niż w dobie obecnej. Gruby pancerz lodowy zalegał północną i środkową Europę do wysokości gór Harzu i Świętokrzyskich, całą europejską i azjatycką Syberię oraz kontynent Ameryki Północnej do wysokości obecnego stanu Wisconsin. W sumie, pokrywa lodowa zalegała na 1/3 wynurzonych lądów świata⁹, zaś uwięzione w niej masy wody, obniżały poziom oceanów, o około 130 metrów.

O ile wielkie płyty kontynentalne pozostawały w miejscach prawie identycznych jak obecnie, o tyle, na skutek obniżenia poziomu oceanów, linie brzegów i mórz śródlądowych były całkowicie odmienne. Tak np. kontynent afrykański łączył się z Euroazją nie tylko w regionie Synaju, lecz również przy Gibraltarze, Dardanelach i południowym krańcu Morza Czerwonego. Drogę w kierunku wschodnim skracało ponadto odcięcie od Oceanu Indyjskiego Zatoki Perskiej. Do wschodniej Azji przylegała Japonia, zaś całkowicie wynurzona z morza obecna Cieśnina Beringa, stanowiła lądowy pomost łączący Azję z Ameryką, wyznaczając jednocześnie południową granicę zlodowacenia arktycznego. Połączony był też cały obszar Indochin i Półwyspu Malajskiego z Archipelagiem Malajskim (zwanym też Insulindią). Jedynymi całko-

⁹ Dla porównania, zlodowacenia doby obecnej zakrywają mniej niż 20% powierzchni lądowej świata.

wicie oddzielonymi kontynentami pozostawały odległa Antarktyda oraz Australia, odcięta od Azji cieśniną Lomboku (linia Wallace'a), rowem Timorskim oraz północną częścią morza Arafura (linia Webera).

Znaczne ochłodzenie klimatu ułatwiało też przemieszczenia fauny i istot człękoksztalnych wewnątrz kontynentów. Strefy podzwrotnikowe korzystały z klimatu umiarkowanego. Pustynie Afryki północnej, Arabii i Azji środkowej przedstawiały obraz tętniących życiem lasów i sawanny. Wody oceanu światowego stanowiły jedyną naturalną barierę zwierzęcych migracji.

Przemieszczenia *homo erectus* podobnie jak i początkowe wędrówki *homo sapiens* nie odbiegały w sposób zasadniczy od migracji zwierzęcych. Kwestia gdzie i kiedy pojawił się *homo sapiens* nie jest bynajmniej celem naszej kwerendy. Dwie, solidnie podbudowane teorie walczą tu o prymat, nie widzę więc sensu przedstawiania trzeciej. Pierwsza, tzw. „wielo-regionalna”¹⁰, zakłada równorzędną ewolucję lokalnych grup *homo erectus* w kierunku *homo sapiens*. Druga, określana romantycznie jako „pożegnanie z Afryką”, bądź biblijnie jako „teoria Ewy”¹¹, przyjmuje, iż *homo sapiens* pojawił się około 200 000 lat temu w Afryce, migrując w miarę ocieplania się klimatu w stronę Euroazji, wypierając przy tym (lub ściślej mówiąc wyzerając), lokalne odmiany *homo erectus*. Trudność rozwiązania dylematu miejsca pochodzenia człowieka identycznego z współczesnym, opiera się na fakcie, iż rozprzestrzenił się on niemal równocześnie w różnych punktach świata w okresie zamkniętym w stosunkowo wąskich ramach czasowych, tj. pomiędzy 50 000 a 30 000 lat temu. Ostatnio, analizy chromosomu „Y” przeprowadzone na 12 tysiącach przedstawicielek 163 populacji euroazjatyckich, zdają się potwierdzać, iż wszystkie one pochodzą od tej samej kobiety, co przemawia poważnie na korzyść hipotezy afrykańskiej. Silne zróżnicowania frenologiczne wewnątrz samego gatunku *homo sapiens* pozwalają sądzić, że nie wszystkie jego gałęzie przetrwały aż do ukoronowania procesu ewolucji, którym było pojawienie się nas samych, czyli arystotelesowskiego ζων πολιτικών (zwierzęcia politycznego). W naszym przypadku znacznie istotniejszym od szczegółów anatomicz-

¹⁰ Alan G. Thorne, Milford H. Wolpoff, *The Multiregional Evolution of Humans*, „Scientific American”, April 1992, Vol. 266, Nr 4, s. 20-27.

¹¹ Allan C. Wilson, Rebecca L. Cann, *The Recent African Genesis of Humans*, „Scientific American”, April 1992, Vol. 266, Nr 4, s. 28-33.

nych wydaje się być jednak wyodrębnienie zespołu zachowań odróżniających w sposób zasadniczy, grupy człekokształtnych od człowieka, intelektualnie porównywalnego ze współczesnym.

1.2 Klucz do prehistorii: *terra incognita* – Australazja

Kategorie danych pozwalających wnosić o „politycznych” zachowaniach naszych dalekich antenatów są nader skąpe: miejsca odnalezienia szczątków, ich charakterystyka morfologiczna i przybliżony wiek, oraz towarzyszące im przedmioty. Pod względem podobieństw morfologicznych niesłychanie ciekawe jest porównanie znalezisk z Ngadongu nad rzeką Solo w centralnej Jawie i w okolicach jezior Willandra w stanie New South Wales w połudnowej Australii. Znaleziska te, cofające nas w przeszłość od 30 000 do 50 000 lat temu, wyraźnie wykazują, iż to ten sam fenotyp *homo erectus* lub już raczej *homo sapiens*, oznaczony toponimem WLH-50¹², zaludniał wówczas obszary Indonezji i Australii. Biorąc pod uwagę, że żadne z wcześniejszych form człekokształtnych nie zostały jak dotąd odnalezione na kontynencie australijskim, sądzić należy, iż przedostał się on tam migrując bezpośrednio z połączonego wówczas z Azją archipelagu Insulindii. Sposób przemieszczenia się z Azji do Australii, musiał się jednak zasadniczo różnić od wszelkich przemieszczeń poprzednich, nie odbiegających zasadniczo od normalnych migracji zwierzęcych. Conajmniej dwukrotnie bowiem, człowiek ten, musiał przepływać przez szerokie oceaniczne wody nie mogąc nawet dostrzec zbyt oddalonego brzegu przeciwnego, będącego celem przeprawy. Pierwsza przeprawa, przez cieśninę Lomboku, była możliwa do wyobrażenia, pod warunkiem jednak, poprzedniego wspięcia się na zbocza najwyższego wulkanu Bali (3000 m), skąd przy dobrej pogodzie można dojrzeć odległy o 200 km masyw górski wyspy Lombok¹³. Możliwości takiej jednak już nie ma przy dokonywaniu ostatniego wielkiego przeskoku w kierunku Australii, bądź to przez Rów Timorski, bądź też przez wschodnią część morza Arafura, gdzie dystans przeprawy przekraczał w każdym przypadku 400 km. Dodać tu należy, że zarówno cieśnina Lomboku jak i Rów

12 WLH – Willandra Lake Hominidae.

13 Cieśnina oddzielająca wyspy Bali i Lombok jest usytuowana na hipotetycznej linii Wallace oddzielającej strefę fauny azjatyckiej od australijskiej. Z hipotezą Wallace konkuruje nowsza hipoteza Webera, sytuująca linię podziału między strefami Azji i Australii, wzdłuż Rowu Timorskiego i północnego Morza Arafura.

Timorski, jako całkowicie otwarte w stronę południowo-zachodnią, są wodami o silnym wietrze i wielkiej fali, co wymagało zarówno pewnych znajomości nawigacyjnych, jak i konstrukcyjnych. Sam fakt przemieszczania się w nieznaną, świadczy też o zdolności myślenia, jak i już prawdopodobnie wyrażania swych myśli, w kategoriach abstrakcyjnych. Argument ten przemawia silnie na rzecz tezy, że ówczesny WLH-50, posiadał sprawność intelektualną równą człowiekowi współczesnemu.

Kolejną, trudną do rozważenia kwestią pozostaje analiza motywacji, którymi mógł się kierować ów WLH-50. Sformułowana przez Masłowa teoria potrzeb¹⁴ sugeruje tu dwie nawzajem wykluczające się hipotezy. Teoria ta, zakłada bowiem, że warunkiem pojawienia się określonych potrzeb jest zaspokojenie potrzeb bardziej podstawowych. Poziom elementarny stanowią bowiem potrzeby typu „D”, uwarunkowane stopniem deficytu w zaspokajaniu potrzeb fizjologicznych. Kolejny, bliski fizjologicznemu poziom, stanowią pierwotne potrzeby społeczne, warunkujące bezpośrednio możliwość zaspokojenia potrzeb typu „D”, a więc na pierwszym miejscu bezpieczeństwa, potem opieki i pomocy. Pomijając tu opis długiego łańcucha potrzeb pośrednich, przejdźmy do kategorii najwyższej, za którą Masłow uważa potrzeby typu „B” (od *being*), czyli samourzeczywistniania się w pełni, ludzkiej egzystencji. Zalicza tu potrzeby estetyczne oraz poznawcze. Jak zatem można tu interpretować potrzebę odpłynięcia w całkowicie nieznaną dal: skrajnym zagrożeniem czy też potrzebą poznania?

W okresie średniego i późnego plejstocenu (od 100 do 10 tysięcy lat temu) jedynym źródłem utrzymania człowieka było prymitywne zbieractwo i łowiectwo. Początki rolnictwa, hodowli zwierząt i umiejętność przechowywania żywności pojawią się dopiero u progu czasów historycznych, a więc 6 do 9 tysięcy lat temu¹⁵, czyli już we wczesnej epoce aktualnego ocieplenia, zwanej holocenem. Pierwotne plejstocenijskie hordy, których liczebność nie przekraczała prawdopodobnie 20 do 30 osób, musiały więc dys-

14 A. H. Masłow, *Principles of Abnormal Psychology*, N.Y., Harper, 1941, s. 18-19.

15 Pierwsze znaleziska świadczące o istnieniu rolnictwa i hodowli zwierząt pochodzą z miejscowości Jama w irackim Kurdystanie. Wiek odnalezionych ziaren pszenicy ocenia się za pomocą metody C-14 na zawarty pomiędzy 6 a 9 tys. lat. Do podobnych wniosków prowadzą nas badania przeprowadzone w stanach Puebla i Oaxaca w południowym Meksyku. Wiek odnalezionych ziaren kukurydzy, podobnych do form obecnych, ocenia się na 7 tys., zaś początki rolnictwa na 9 tys. lat temu.

ponować dosyć rozległym terytorium koniecznym do wyżywienia się. Wszelkie pojawienie się w pobliżu innej hordy, stanowiło więc powód do bezwzględnych walk w obronie własnej egzystencji. Ilość znalezisk na Jawie, świadczy, iż tak jak obecnie, była ona i wówczas terenem relatywnie gęsto zaludnionym. Występowało więc tam prawdopodobnie zjawisko ciągłego wzajemnego wypierania się grup. Grupy migrujące stanowiły stałe zagrożenie dla grup osiadłych, same będąc jednocześnie ciągle nękane przez ludy napotkane na drodze swych migracji. Człowiek ówczesny był więc nie tylko jednoczesnym zbieraczem, łowcą i wojownikiem. Znaleziska z nad rzeki Solo na Centralnej Jawie świadczą, że był także nader poszukiwaną zwierzyną. Odnaleziono tam bowiem bardzo szczególną kolekcję dziewięciu starannie okrojonych czaszek. Sposób złożenia ich, na półce w pieczarze, niczym talerzy, jak i nadana im forma – okrojonego szczytu czaszki, coś pomiędzy pucharem a miską, wydawał się wykluczać, że były one przedmiotem jakiegoś specyficznego rytuału pogrzebowego. Prawdopodobna jest natomiast hipoteza, że stanowiły one szczególny rodzaj pierwotnej zastawy stołowej, wyprodukowanej po starannym wyjedzeniu wcześniejszej zawartości i okrojeniu.

Powracając do postawionego powyżej pytania, wydaje się, że głównym motywem podróży w nieznaną był w pierwszym rzędzie strach przed eksterminacją połączony być może z nadzieją odkrycia wreszcie niezamieszkałego, a więc bezpiecznego terytorium. Kwerenda prototypu ludzkich zachowań politycznych, nie przynosi nam bowiem wzorca dobrodusznego Abła lecz krwiożerczego Kaina.

Wcześnie zapisane na stronach paleontologii Insulindia, Indochiny i Australia, pojawiają się dużo później na kartach historii, znacznie wyprzedzone, gdyż niemal o 4-5 tys. lat, przez potężne sąsiadujące cywilizacje Chin i Indii. Przyczyn owego przedhistorycznego „zmięzchu” regionu Insulindii, należy dopatrywać się w ociepleniu klimatu, topnieniu lodowców i w związanym z tym wzrostem poziomu wód oceanicznych, zmieniającym dość szybko południowo wschodnią część Azji z wielkiego półwyspu w archipelag. Spowodowało to z kolei przerwanie istniejących pierwotnych dróg komunikacyjnych oraz rozbitcie i dezintegrację powstałych tam społeczności i cywilizacji.

2. Czas modernizacji politycznej

Nakreślone powyżej wprowadzenie nie sugeruje bynajmniej, iż proces modernizacji politycznej należy wyprowadzać od zarażenia istnienia ludzkości, lecz raczej, że proces ten, podobnie jak wiele innych, należy analizować w zmiennym kontekście ciągłości, przerw i przyspieszeń historii. Procesów modernizacji politycznej w istnieniu ludzkości było prawdopodobnie wiele, lecz tylko ostatni z tychże, uwieńczony powstaniem państw narodowych, dostarcza nam materiału koniecznego dla jego odtworzenia i przebadania. Podobnie jak przeprawa przez morze Arafura do Australii stanowi silny dowód na istnienie już w tym okresie *homo sapiens (politicus)*, tak i odnalezienie zespołu wydarzeń otwierających drzwi do współczesności posiada decydujące znaczenie dla zrozumienia aktualnie przebiegających procesów modernizacji politycznej.

W sensie leksykalnym modernizacja jest synonimem unowocześnienia. Termin ten nosi więc w zanadrzu pewną konotację wartościującą, albowiem to co „unowocześnione” jest na ogół utożsamiane z tym co „ulepszone”. O ile w odniesieniu do wytworów techniki, można się z takim utożsamieniem z niewielkimi zastrzeżeniami zgodzić, o tyle, w dziedzinie polityki, pozostaje ono częściowo bezzasadne. Nie negując postępów demokracji, nie sposób jest jednak ocenić w jakim stopniu tyranie i dyktatury współczesne były lepsze lub gorsze od tyranii i dyktatur przeszłości. Można jednak starać się tu uwzględnić kryterium wydajności lub sprawności, stosowane np. przy ocenie funkcjonowania administracji, lecz znacznie bardziej trudno jest je odnieść do funkcjonowania całości systemu politycznego, w warunkach gdy jego zasadniczym, możliwym do empirycznego stwierdzenia celem, pozostaje przetrwanie, w zasadzie antynomiczne wobec modernizacji, której to zasadniczą cechą jest przemiana.

Pozostaje zatem kryterium tego co chronologicznie nowsze, najbardziej obiektywne, jako że odnoszące się wyłącznie do skali czasu. Dwa pytania są tu zatem istotne: gdzie? i kiedy?

Większość badaczy, stoi na stanowisku, iż centrum i źródłem ostatniego i jedyne, względnie dobrze nam znanego, procesu modernizacji politycznej była Europa¹⁶, zaś okresem go początkującym dość późne średniowiecze (XII wiek). Europa nie była nato-

¹⁶ Hanspeter Kriesi, *Les démocraties Occidentales*, Paris, Economica, 1994, s. 73.

miast jedyną „kandydatką” do zmodernizowania się, zasadniczymi jej konkurentami pozostawały znacznie lepiej ekonomicznie rozwinięte Chiny i względnie zjednoczony podówczas świat Islamu.

Wedle Manna¹⁷, doszukiwanie się źródła sukcesu Europy w tradycyjnie wymienianych czynnikach – renesansie, protestantyzmie i komercjalizacji rolnictwa (handlu), jest niewystarczające, zaś początków procesu modernizacji należy się doszukiwać kilkaset lat wcześniej, albowiem już w okresie apogeum potęgi Franków (AD 800). · ródłem tym był „gigantyczny zbieg okoliczności”, w którym zasadniczą rolę odegrała kombinacja dwóch zespołów czynników – rozdrobnienia kanałów władzy ekonomicznej i politycznej oraz ich integracja z zachodnim chrześcijaństwem, szeroko pojętym jako system normatywny. Ów system normatywny, zapewniający Europie lata względnego spokoju wewnętrznego (*Treuga Dei*¹⁸, AD 1027), wspólny język, naukę, piśmiennictwo (łacina), etykę i pojęcie honoru, przyczynił się walenie do rozwoju handlu i rynków zbytu. Z renesansowym otwarciem na świat w kierunku zachodnim, zbiegło się poprzednie polityczne odizolowanie Europy od południa i wschodu, poprzez zamykające ją inwazje Arabów, Mongołów i Turków. Cały świat chrześcijański Europy, w różnych momentach, uczestniczył w jej obronie przed najazdami ludów stepu i Islamu. Najpierw obrona pozostawała w rękach Franków, później, w okresie krucjat – Normanów, by wreszcie spocząć na barkach Sobieskiego, w przełomowym momencie w roku 1683. Tylko bowiem kilkusetletnie odcięcie Europy od despotycznych wzorów władzy Wschodu, mogło umożliwić jej wypracowanie własnej, całkowicie nowej koncepcji państwa, opartego na zasadzie ścisłej separacji poszczególnych organów władzy¹⁹.

Mimo że Muzułmanom, Hunom i Mongołom nie udało się podbić Europy, ich wpływ na dynamikę jej rozwoju okazał się decydujący. Podbijając Bizancjum w roku 1453, Turcy zamknęli definitywnie Morze Czarne i wschodnią część Morza Śródziemnego, czyniąc zeń, wedle określeń z epoki, „muzułmańską sadzaw-

17 Michael Mann, *The sources of Social Power*, Vol. 1, *The Sources of the Power from the Beginning to A.D. 1860*, Cambridge, Univ. Press, 1986, s. 503.

18 *Treuga Dei* – Pokój Boży

19 Za początek tej koncepcji możemy uważać chrystusowe oddanie „Bogu co boskie i Cesarzowi co Cesarza”. *Mateusz*, 22, 17-21. *Klemens rzymski*, *Epistula ad Corinthis*, 61, 1, 2. W średniowieczu wyraz nadaje jej *Tomasz Akwinata*, *Summa theologiae*, 1-2, 93, 3.

kę”. Od tej pory ekspansjonizm europejski nie mógł rozwijać się w kierunku wschodnim. Sytuacja ta zmieniała stopniowo europejską równowagę sił. Począwszy od XIII wieku, królestwa Europy centralnej, jak również Wenecja, Genua i Hiszpania, były zmuszone inwestować coraz poważniejsze środki w walkę z Islamem, przy jednoczesnym drastycznym zmniejszaniu się zysków z handlu ze Wschodem²⁰. Geopolityka przesunęła więc na zachód kierunek rozwoju i ekspansji Europy. Skorzystały z tego w pierwszym rządzie Portugalia, później Niderlandy i na koniec Anglia, która w XIX wieku stała się pierwszym mocarstwem świata.

3. Od feudum do państwa narodowego. Fazy formowania się państw narodowych i procesu integracji ludności

Kryzys świata feudalnego przypada na przełom XIV i XV wieku. Suwerenność władzy seniorów została podważona przez rozwój i bogactwo miast oraz przez czynniki koniunkturalne, paradoksalnie również takie jak epidemia dżumy, która przerzedzając w pierwszym rządzie miejską populację Europy zachodniej, wytworzyła jednocześnie znaczne niedobory na miejskich rynkach pracy. Czynniki te wzmocniły w sposób zasadniczy pozycję włościarstwa otwierając mu dostęp do zawodów innych niż rolnicze. Procesy te wyznaczają początek zmięchu szlachty feudalnej ujętej w ryzy pomiędzy bogacącym się mieszczaństwem a emancypującym się chłopstwem.

W historii rozwoju państw europejskich okres Renesansu stanowiło punkt zwrotny, jako otwierający drogę dla formowania się państw narodowych. Wiele, często całkowicie rozbieżnie działających czynników, zbiegło się w zaraniu tego procesu. Po pierwsze rozdrobnienie aparatu władzy i obecność wielu konkurentów uniemożliwiło stworzenie jedynego imperialnego centrum władzy, sprzyjając raczej tworzeniu się koalicji, gild lub związków miast i republik²¹. Po drugie jednak, datująca się od czasów rzymskich tradycja królestwa, była już nader silnie zakorzeniona; przeważająca większość Europejczyków tej epoki była poddany mi jakiegoś króla. Królowie ci, stanowiący integralną część dawnego systemu dominacji feudalnej mogli też w znacznym stopniu liczyć na lojalność swych poddanych. Podstawową siłą konsoli-

20 *Kriesi*, *op. cit.* (1), s. 75.

21 Charles Tilly, *National States in Western Europe*, Princeton, Univ. Press, 1975, s. 39.

dującą nowe państwa absolutystyczne byli więc królowie i biurokracja królewska. Po trzecie otwarcie Europy na Zachód znacznie ułatwiło ewolucję i rozwój państw absolutystycznych, dla których, wedle Wallersteina, jedynie zamorska ekspansja terytorialna stanowiła skuteczną odpowiedź na kryzys feudalizmu²².

W tych nader złożonych warunkach, model państwa absolutystycznego (monarchii) narzucił się wobec trzech innych modeli alternatywnych – federacji teokratycznej, jednoczącej niezależne organizmy państwowe pod egidą Kościoła katolickiego, ekonomicznej unii Państw-Miast²³ na wzór bałtyckiej Hanzy oraz zjednoczonego Imperium Europy, którego to ostatnią nieudaną próbę utworzenia podjął w pierwszej połowie XVI wieku, Karol V (Quint) Habsburg, wspólnie z bankierskim domem Jacoba Fuggera, wówczas pierwszej finansowej fortuny świata. Mimo tej porażki, europejska tendencja imperialna, przetrwała jednak, przełamując granice Europy i w ciągu następujących trzech stuleci obejmując niemal cały świat. Europejska droga modernizacji politycznej stała się paradygmatem światowym, zmuszając ludy świata, poprzez ekspansję kolonialną, do przyjęcia, bądź imitowania europejskiej drogi rozwoju.

W procesie formowania się państw narodowych badacze wyróżniają zazwyczaj dwie zasadnicze fazy: państwa absolutystycznego i liberalnego państwa narodowego. Poniektórzy dodają do tego trzecią fazę: socjalnego państwa narodowego.

3.1 Państwo absolutystyczne

Okres rządów absolutystycznych możemy uważać za pierwszą fazę procesu formowania się współczesnego państwa narodowego. Na arenie międzynarodowej, absolutyzm stał się siłą przeciwdziałającą unifikacji Europy, wytwarzając system państw podzielonych przez nieustanne wojny. Samo państwo staje się też w pierwszym rzędzie zorganizowaną instytucją (lub maszyną) służącą do prowadzenia wojny. Do początku XVII wieku wojny były bowiem

22 Immanuel Wallerstein, (1) *The Modern World-System I. Capitalist Agriculture and the Origins of the Modern World-System in the Sixteenth Century*, London, Academic Press, 1974; (2) *The Modern World-System II. Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600-1750*, London, Academic Press, 1980; (3) *The Modern World-System III. The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730-1840*, London, Academic Press, 1993.

23 Jako klasyczny przykład tego rodzaju unii może służyć Szwajcaria oraz, w pewnym stopniu, Republika Federalna Niemiec.

powszechnie uważane za najszybszy i najbardziej racjonalny sposób służący wzbogacaniu się. Otrzeźwienie przychodzi dopiero z końcem Wojny Trzydziestoletniej (1618-1648), która wyniszczając ponad połowę ludności Europy stała się największą katastrofą demograficzną w jej dziejach. W tym kontekście wydarzeniem najwyższej wagi są uchwały Kongresu Westfalskiego (1648), jako pierwsza względnie udana próba stabilizacji granic państw oraz jako zakaz zmiany wyznania osobom panującym, pod groźbą de-tronizacji. Zakaz ten stanowił uzupełnienie zasady Augsburskiego pokoju religijnego z roku 1555, wprowadzającego zasadę: *cuius regio, eius religio*, nakazującą poddanym przyjmowanie religii panującego władcy. Nakreślona przez Kongres Westfalski wyznaniowa mapa Europy, określająca strefy zdominowane przez katolików lub protestantów przetrwała w swym ogólnym zarysie po dzień dzisiejszy²⁴. Owo powiązanie religii z władzą stało się w krajach protestanckich zasadniczym czynnikiem zachowania pokoju wewnętrznego, kładąc kres stuleciu wojen religijnych, a zwłaszcza wewnętrznym konfliktom pomiędzy Kościołem i Państwem. Czynnikiem ten nie wystąpił natomiast w krajach katolickich, gdzie konflikt pomiędzy władzami świeckimi i eklezyjalnymi doszedł do zenitu w okresie Rewolucji Francuskiej i w swej nieco złagodzonej formie, trwa po dzień dzisiejszy.

O ile w okresie feudalizmu wojna stanowiła „prywatną” sprawę króla i jego drużyny, o tyle, w okresie absolutyzmu, prowadzenie wojny staje się podporządkowane nowemu, lecz ciągle jeszcze abstrakcyjnemu interesowi państwa. Łączy się to z głębokimi przemianami zarówno w łonie armii jak i w administracji. Z pospolitego ruszenia armia przekształca się w organizację zawodową, złożoną z najemnych żołnierzy opłacanych według swych kwalifikacji. „Tyloryzm²⁵ przed swoim czasem” i racjonalizacja zachowań w wojsku (musztra), zostały wprowadzone o ponad dwa wieki wcześniej niż w przemyśle²⁶. Stopniowo owe elementy racjonalne zaczynają również przenikać do cywilnej administracji państwowej, zatrudnionej pierwotnie, głównie w celu ściągania

24 Najważniejsze zmiany demograficzne, jakie nastąpiły w czasach późniejszych związane są głównie z przesiedleniami ludności polskiej i niemieckiej w wyniku II wojny światowej.

25 Frederic W. Taylor, inż. amer. (1856-1915), twórca jednego z pierwszych systemów racjonalizacji produkcji, polegającego na eliminacji zbędnych ruchów w pracy robotnika.

26 Anthony Giddens, *The Nation-State and Violence*, Cambridge, Polity Press, 1987, s. 75.

podatków dla potrzeb wojska. Napływ metali szlachetnych z Ameryki w ciągu XVI i XVII wieku stworzył dogodne warunki dla powstania systemu monetarnego, opartego na parytecie złota, eliminującego stopniowo skomplikowany handel wymienny, podatki w naturze i pańszczyznę.

Apogeum i zarazem początek zmięczenia rządów absolutystycznych wyznaczają lata długiego panowania „króla filozofa” (anty-Machiavelli), Fryderyka Wielkiego (1740-1786, ur. 1712). Trudno jest podać jakąś powszechnie akceptowaną definicję absolutyzmu poza tą, że najwyższa władza jest niepodzielna i nie podlegającą kontroli ze strony jakiegokolwiek instytucji społecznej. W rzeczywistości jednak, rządy absolutystyczne stanowiły niesłychanie szeroką gamę systemów politycznych, zawierających się pomiędzy krwawym samodzierżawiem w stylu Iwana IV a absolutyzmem oświeconym, w którym monarcha może najskuteczniej zapewnić panowanie ideałów głoszonych przez wolterowską „republikę filozofów”. Absolutyzm oświecony krajów Europy zachodniej²⁷ przekształcał się stopniowo w system rządów państwa prawa (*Rechtsstaat*), otwierających drogę ku liberalnej demokracji.

Kładąc kres typowo feudalnemu procesowi rozdrabniania władzy politycznej, państwo absolutystyczne wyznacza również początek procesu narodowej integracji ludności, identyfikującej się już z jedynym państwem-monarchą pojętym jako instytucja. Częstokroć, następuje tu też następna identyfikacja z narzuconym przez aparat administracyjny językiem i wyznaniem. Owa identyfikacja narodowa dotyczy w pierwszym rzędzie najbardziej uprzywilejowanej klasy społecznej, znajdującej się w przenośnym i dosłownym tego słowa znaczeniu najbliższej tronu królewskiego, określanej przez Manna mianem „klasy-narodu”²⁸.

W państwie absolutystycznym klasy dominujące nie były jednak w stanie narzucić ideologii lub konsensusu społecznego integrującego w państwie całość jego poddanych. Szerokie masy chłopskie cechowała świadomość poddaństwa panu, a nie państwu. Proces integracji przebiegał odgórnie, przechodząc od arystokracji i szlachty do burżuazji wzbogaconej w okresie, który Braudel określa mianem „długiego XVI wieku” (1450-1640)²⁹. Interpreta-

27 Perry Anderson, *Lineages of the Absolutist State*, London, NLB, 1974, s. 31.

28 Michael Mann, *op. cit.*, s. 481.

29 Fernand Braudel, *op. cit.* (1).

cje roli absolutyzmu w procesie rozwoju społeczeństw są rozbieżne: od postrzegania go jako konserwatywnej reakcji na kryzys feudalizmu czyniąc zeń jego nową, „zreorganizowaną formę”³⁰, pozwalającą na utrzymywanie chłopstwa w ryzach posłuszeństwa, do określenia go jako epoki jednoczącej zespół warunków niezbędnych dla zaistnienia kapitalizmu. Wallerstein uważa silne państwa absolutystyczne, które się rozwinęły w Europie zachodniej, za wynik dominacji kapitalizmu kupieckiego. W tej to perspektywie należy już uważać burżuazję za dominujący element wewnątrz klasy panującej. Dla marksistów wreszcie, państwo absolutystyczne nie było ani instrumentem zagrożonej arystokracji ani wschodzącej burżuazji, lecz wynikiem chwiejnej równowagi sił zaistniałej między tymi dwoma klasami³¹.

3.2 Liberalne państwo narodowe

Jednocząc zarówno cechy kataklizmu, jak i głębokiej przemiany społecznej Rewolucje Angielska i Francuska otwierają kolejną fazę formacji liberalnego państwa narodowego. Od tej pory, dwa procesy formowania państwa jako określonej terytorialnie jednostki politycznej i formowania narodu rozumianego jako wynik procesów konsolidacji i standardyzacji kulturowej wewnątrz populacji objętych granicami tejże jednostki, przebiegać będą równolegle, nie będąc jednak identycznymi. Siłą zblizającą oba te procesy staje się nacjonalizm, zmierzający do współzależnienia jednostki politycznej – państwa oraz jednostki kulturowej – narodu. Wedle Tilly³², występuje tu jednak przemieszanie jego dwóch form: (1) nacjonalizmu prowadzonego przez państwo (*state-led nationalism*) i (2) nacjonalizmu poszukującego państwa (*state-seeking nationalism*). Wedle pierwszego wariantu, konstrukcja narodów była przedsięwzięciem politycznym podejmowanym odgórnie. Cytując Piłsudskiego, Hobsbawm podkreśla: „To Państwo tworzy naród, a nie naród Państwo”³³. Dla zabezpieczenia lojalności szerokich mas Państwo potrzebowało nowej świeckiej religii i pojęcie

30 Perry Anderson, *op. cit.*, s. 18.

31 Michael Hechter, *Lineages of the Capitalist State*, „Review Essay, Amer. Journ. of Sociology”, 1977, s. 82.

32 Charles Tilly, *European Revolutions, 1492-1992*, Oxford, Basil Blackwell, 1993, s. 47.

33 Eric J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge Univ. Press, 1990, s. 44. *State* (państwo) z dużej litery i *nation* (naród) z malej, nie są błędami ortograficznymi.

„patriotyzmu” było w tym przypadku szczególnie przydatne³⁴. Tę formę nacjonalizmu skutecznie rozprzestrzeniała demokratyzacja życia politycznego, zwłaszcza poprzez kanały powszechnego szkolnictwa i obowiązkowej służby wojskowej. Stała obecność konfliktów międzynarodowych stanowiła ponadto wyjątkowo silną stymulację nacjonalizmu.

W przypadku drugiej wersji, „nacjonalizmu w poszukiwaniu Państwa”, przedstawiciele ludności nie dysponującej Państwem, żądają jego utworzenia lub też przyznania im specyficznego statusu politycznego (np. stworzenia federacji). Ta forma nacjonalizmu bywała częstokroć zainicjowana przez poprzednią. Tak np. nacjonalizm litewski drugiej połowy XIX wieku był odpowiedzią na wcześniej ukształtowany polski nacjonalizm szlachecki, kierując swe ostrze bardziej przeciwko „litewskim polonizatorom” niż przeciw Rosjanom faktycznie okupującym Litwę³⁵.

O ile *state-led nationalism* możemy uważać za bezpośrednie dziedzictwo państwa absolutystycznego produkującego państwo unitarne, o tyle wylęły z reguły na gruncie konfliktu mniejszość – większość, *state-seeking nationalism*, działał wobec niego dezintegrująco, produkując w rezultacie państwa wielonarodowe, wyrastające na terytoriach dawnych państw imperialnych – „więzień narodów”, w których to skład wchodziły. Kataklizm I wojny światowej stał się detonatorem tegoż rozpadu. Efektem kolejnego kataklizmu, II wojny światowej, będzie natomiast powrót tendencji integracyjnej wyrażony budową unii państw narodowych (UE) jako systemu gwarantującego pokój wewnętrzny w Europie zachodniej oraz późniejszy rozpad pozostałych państw wielonarodowych na suwerenne państwa narodowe. Cezury tegoż procesu wyznaczają poniżej wymienione wydarzenia:

- Kongres wiedeński (1815), jako inicjujący proces budowy państw narodowych unitarnych i imperialnych „więzień narodów”;
- Kongres wersalski (1919), jako rozpoczynający proces dezintegracji „więzień narodów” i budowy państw wielonarodowych;
- powstanie podstaw UE (1951), jako unii państw narodowych;
- upadek komunizmu (1989-91), rozpad państw wielonarodowych i formacja nowych suwerennych państw narodowych;
- integracja w Unii nowych, suwerennych państw narodowych (2004).

34 *Ibidem*, s. 85.

35 Marek Śliwiński, Valerius Ėckmonas, *Świadomość narodowa mieszkańców Litwy i Białorusi*, „Przegląd Wschodni”, 1997, T. IV, z. 3 (15), s. 561-596.

Proces integracji ludności w fazie liberalnego państwa narodowego opiera się na trzech zasadniczych filarach: powszechnym obowiązku wojskowym, obowiązkowym szkolnictwie podstawowym i stopniowym rozszerzaniu się praw wyborczych na całość społeczeństwa – czyli inaczej mówiąc jego demokratyzacji.

Z punktu widzenia formowania narodowego społeczeństwa obywatelskiego, oprócz obrony posiadanego terytorium, zasadniczą funkcją wojska było rozpowszechnianie oficjalnej formy nacjonalizmu (*state-led nationalism*) jako obowiązującej ideologii państwowej. Funkcję tę pełniło też poprzez nauczanie odpowiednio sprofilowanej historii, powszechne szkolnictwo, którego zasadniczym celem była jednakowoż językowa i kulturowa integracja ludności. Co do praw wyborczych, to zasadniczym ich celem była selekcja i formacja narodowych elit politycznych. Stopniowe rozszerzanie się tych praw na ogół społeczeństwa, omówię szczegółowo w trzecim rozdziale tej pracy zatytułowanym „Teoria demokracji”.

3.3 Nacjonalizm, świadomość narodowa, państwo narodowe

Nie mów o Polakach i Żydach. To pole minowe
Nie mów o Polakach i Ukraińcach. To pole minowe
Nie mów o Polakach i Litwinach. To pole minowe
*Nie wstępuj na pole minowe. Wylecisz w powietrze.*³⁶

Jak sugeruje wiersz Wierzyńskiego „Lekcja konwersacji”, motto tegoż paragrafu, poruszany w nim temat, tożsamości mieszkańców Polski w okresie międzywojennym, zaliczał się do uważanych powszechnie za „trudny”, bądź „drażliwy”. Z czysto teoretycznego punktu widzenia nawet sprecyzowanie, iż chodzi tu o jakiś region położony w Europie Wschodniej, jest nawet zbyt techniczne, z równym powodzeniem mógłbym dać przykład Hondurasu i Salwadoru³⁷, bądź krajów półwyspu Indochińskiego. Odwieczny dramat rodu ludzkiego polega bowiem na tym, że ogromna jego większość posiada sąsiadów, a co jeszcze gorzej, rodziny, gdyż jak wszyscy wiemy, najgorsze, wręcz karczemne awantury, mają miejsca nie w karczmach, lecz właśnie w rodzinach. Oczywiście, nie odważę się nikomu sugerować, że między Litwinami i Polakami mogą istnieć jakieś koligacje rodzinne, gdyż

36 Kazimierz Wierzyński, *Lekcja konwersacji*, „Konteksty”, Warszawa, PAN, nr 3-4, 1993, s. 3.

37 W roku 1962 po towarzyskim meczu piłki nożnej doszło do wojny między obydwoma krajami.

jak bezsprzecznie stwierdzono, Polacy pochodzą od bohaterskich i wężatych, lecz niemożliwych gdziekolwiek do zlokalizowania Sarmatów, zaś Litwini, jak wiadomo, wywodzą się w prostej linii od najszlachetniejszych ze szlacheckich, choć bezwężatych Rzymian, ściślej – Etrusków. Nieco inne wyobrażenie o mieszkańcach słonecznego półwyspu Apenińskiego mieli sąsiadujący z nimi Frankowie, których to nestorzy zaklinali ongiś Karola Wielkiego, by nie brał za żonę księżniczki – cytuję: „z cuchnącego plemienia Longobardów, o których powszechnie wiadomo, iż dało początek rasie trędowatych”³⁸. Punkt widzenia zależy więc dokładnie od punktu (za)siedzenia, takie jest oto pierwsze i podstawowe, choć ciągle zbyt mało znane prawo socjologii politycznej.

3.4 Narody i nacjonalizm. Kilka problemów terminologicznych

Większość autorów szukających definicji narodu zgodnie stwierdza, że jest to wspólnota ludzka³⁹. Na tym stwierdzeniu zgodność się jednak kończy. Rozbieżności są dalej tak znaczne, iż wielu badaczy rezygnuje wręcz z poszukiwania takowej. Wielu wręcz twierdzi, że wszelkie dyskusje na ten temat są bezowocne.

Przyczyny tego stanu rzeczy są dwojakie. Pierwszą jest, jak zwykle, niedoskonałość naszego języka. Pojęcia narodu, etnosu, plemienia, rodu, klanu, ludu czy narodowości, nie powstawały w gabinetach uczonych, lecz żyły przez setki lat w ustach osób, które nie poszukiwały bynajmniej ścisłości terminologicznej⁴⁰. Granice tych pojęć są więc płynne, zaś słowa o tym samym pochodzeniu, posiadają w różnych kontekstach różnorakie znaczenie. Drugą przyczyną jest używanie tych pojęć stosownie do własnych potrzeb. Uważający się za członka czeczeńskiego narodu Czeczeniec, może być uważany jedynie za członka jakiegoś dzikiego plemienia kaukaskiego przez swych północnych sąsiadów. Podobnie wyraz „Basmacz” jest synonimem „bandyty” w języku rosyjskim, zaś „człowieka wolnego” w językach Azji Centralnej.

Mimo iż *definiendum* narodu – „wspólnota” i *definiens* „ludzka”, może wydawać się zbyt skąpe, wszelkie poszukiwania definicji szerszej prowadzą nieuchronnie do dalszych nieporozumień. Mimo ogólnej zgody, iż chodzi tu o wspólnotę egzystującą realnie i uformowaną w pewnych warunkach historycznych, warunki te,

38 Benedykt Zientara, *Świt narodów europejskich*, Warszawa, PIW, 1996, s. 11-25.

39 Hans Kohn, *The Idea of Nationalism, A Study in Origins and Background*, N.Y., 1967.

40 Florian Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa, 1990, s. 122-164.

są niesłychanie zmienne w zależności od przypadku. Tak więc, ani język, ani terytorium lub państwo, ani religia, nie są warunkami *sine qua non* dla uformowania wspólnoty narodowej. Jedy- nym, choć całkowicie subiektywnym kryterium jest manifestacja świadomości narodowej. Świadomość narodowa jest niesłychanie trudna do zdefiniowania, ponieważ składa się z zespołu postaw i wyobrażeń, charakteryzujących także wyrażanie stosunku ludzi wobec innych wspólnot, jak religijnych, państwowych, klasowych czy partyjnych. Jest ona tym, co niezależnie od innych, obiektywnych warunków, decyduje ostatecznie o istnieniu narodu. Lemberg⁴¹ łączył pod tym terminem wszystkie typy „intensywnego oddania jednostek na rzecz ponadindywidualnej instancji”. Uważając tę definicję za zbyt ogólną, Benedykt Zientara⁴² dodaje, iż w skład świadomości narodowej musi wchodzić świadomość odrębności od przedstawicieli innych narodów, często połączona z wiarą we wspólne pochodzenie członków narodu.

Podjmując w pewnym sensie tę koncepcję przyjęliśmy, że proces formowania się świadomości narodowych jest w fazie swego zarania *par excellence* negatywny. Świadomość ta cementuje wówczas wspólne dla danej społeczności pojęcie wroga, ciemniźnicy, symbolizujące to co „obce”, to co przeciwstawne „naszemu”. Ów stan świadomości określa w pierwszym wersecie *Rota* Marii Konopnickiej „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz”, co poniektórzy złośliwcy określali mianem „polskiego programu minimum”. Późniejszymi jego fazami są:

- promocja języka lokalnego do rangi urzędowego⁴³;
- osiągnięcie terytorialnej lub państwowej autonomii lub suwerenności;
- rekonstytucja rzeczywistej lub mitologicznej historii⁴⁴;
- formalne lub nieformalne „unarodowienie” dominującego wyznania.

41 Eugen Lemberg, *Nationalismus*, Hamburg, Reinbek, 1964, s. 28.

42 Benedykt Zientara, *op. cit.*, s. 20.

43 Przykładem tego może być formowanie się języków literackich litewskiego i białoruskiego pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku. W Europie zachodniej podobny przypadek stanowi Norwegia. J. Palionis, *Lietuvių literatūrinės kalbos istorija* (Historia literackiego języka litewskiego), Vilnius, Mokslas, 1979; A. I. Zurauski (red.), I. I. Kramko, A. K. Jurewich, A. I. Janowich, *Gistoria Bielaruskoj Lietaraturnoj Mowy*, Minsk, Nauka i Technika, 1968, vol. II; Stein Rokkan, S. N. Eisenstadt (red.), *Building States and Nations*, 1970.

44 Teodor Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, Wilno, Vol. 1-9, 1835-41. M. Jermalovich, *Starozytynaja Bielarus, Polacki i Nowaharodski Perjady*, Minsk, 1990.

3.5 Państwa narodowe: zasadnicze linie rozwoju

Przyjeliśmy więc, że świadomość narodowa jest inicjalnie rezultatem konfliktowego postrzegania rzeczywistości, a więc tych „innych” państw, narodów, grup etnicznych i wyznaniowych. Hipoteza ta łatwa do zweryfikowania w przypadku Litwy (i prawdopodobnie Polski), staje się jednak bardzo problematyczna w przypadku Białorusi, gdzie stopień konfliktowego postrzegania przestrzeni geopolitycznej nie jest wyraźnie zaznaczony⁴⁵. Powracając do uwag natury ogólnej, stwierdzić należy, iż klasyczny dla Europy Zachodniej oparty na przymusie⁴⁶, wcześniej ukształtowanego państwa⁴⁷, schemat rozwojowy „państwo – język – świadomość narodowa – państwo narodowe” (*Nation by state*), nie odpowiada dokładnie schematom Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie czynnikiem narodotwórczym był w pierwszym rzędzie język, zaś później przypadek historii (*Nation by accident*) lub też pewna koncepcja intelektualna (*Nation by design*).

Tablica 1. *Etapy i warianty formowania się państw narodowych*⁴⁸

Etap 1	Etap 2	Etap 3	Etap 4	Etap 5	Nazwa wariantu
Państwo	Język	Świadomość narodowa	Państwo narodowe		<i>Nation by state</i>
Język, kultura	Przypadek historii	Państwo	Świadomość narodowa	Państwo narodowe	<i>Nation by accident</i>
Koncepcja intelektualna	Język	Świadomość narodowa	Państwo	Państwo narodowe	<i>Nation by design</i>

Przedstawione powyżej ścieżki traktować należy jako weberowskie „typy idealne” nie posiadające koniecznie dokładnych odpowiedników w rzeczywistości⁴⁹. W większości przypadków

45 Z naszych badań, przeprowadzonych na terenie Litwy i Białorusi wyraźnie wynika, że świadomość narodowa Litwinów formowała się w opozycji do Polski. Marek Śliwiński, Valerius Ėekmonas, *op. cit., loc. cit.*

46 Hanspeter Kriesi, *op. cit.* (1), s. 152.

47 Charles Tilly, *Coertion, Capital, and European States. AD 990-1990*, Oxford, Basil Blackwell, 1990, s. 137-160.

48 Małgorzata Budyta-Budzyńska, *Rola nacjonalizmu w procesie transformacji* [w:] Jadwiga Staniszkis (red.), *W poszukiwaniu paradygmatu transformacji*, Warszawa, ISP PAN, 1994, s. 132-141; Anthony D. Smith, (1) *Theories of Nationalism*, London, Duckwoth, 1971; (2) *The Ethnic Origin of Nations*, Oxford, Basil Blackwell, 1986.

49 Max Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, Tubingen, Mohr, 1956; tłum. franc. *Economie et société*, Paris, Plon, 1971, s. 219.

ścieżki te, nie są proste lecz kręte, kluczące pomiędzy prostymi ścieżkami „idealnymi”. Przypadek odzyskania niepodległości Polski (1918) możemy usytuować pomiędzy ścieżką 1 i 2, zaś Litwy pomiędzy 1 i 3. Trudny do określenia przypadek Białorusi jest względnie bliski ścieżki nr 2, z zastrzeżeniem jednak, że rola rodzimego języka jako czynnika państwowotwórczego nie jest wyraźnie widoczna. Ścieżka, którą podąża Białoruś rozpoczyna się więc od sekwencji „Przypadek historii Państwo”. Co do formowania się świadomości narodowej Białorusinów, to wydaje się ona ciągle pozostawać w stanie załączkowym⁵⁰.

Wszelkie definicje „obiektywne” narodu są więc wyliczeniami warunków, takich jak język i terytorium, które sprzyjają wytworzeniu wspólnoty narodowej. Nie są to jednak ani warunki niezbędne ani konieczne. Przykładem jest przypadek Żydów, u których obecność świadomości narodowej znacznie wyprzedziła powstanie Izraela jako terytorium, oraz Szwajcarii stanowiącej aż czterojęzyczną wspólnotę narodową. Wyliczanie dalszych kryteriów wydaje się więc zbyteczne.

Wyrażona w postaci radykalnej, świadomość narodowa jest uważana za nacjonalizm. Gellner⁵¹, definiuje nacjonalizm jako doktrynę, która żąda by granice etniczne nie przecinały się z granicami politycznymi. Państwo ma być organizacją polityczną jednego zjednoczonego narodu. Nacjonalizm w sensie potocznym jest wyrażeniem gniewu, który wywołuje pogwałcenie tejsz doktryny lub zadowolenia o ile jest ona przestrzegana.

Interesujące są warunki powstawania nacjonalizmu. Większość badaczy łączy go z okresem Rewolucji francuskiej. Osobiście nie podzielam tego punktu widzenia. Wydaje mi się, że nacjonalizm jest stary jak sama ludzkość. Prawdą jest natomiast, iż cechuje go brak ciągłości lub pewna skokowość. Po okresach, w których tożsamość wspólnot wyrażała się w sposób niesłychanie gwałtowny, następowały czasy kiedy ludzie niemal „zapominali” kim są, bądź wręcz dążyli do zjednoczenia ludzkości. Pierwsze teorie o pochodzeniu narodów są bardzo pouczające w tym aspekcie.

50 Zjawisko załączkowości świadomości narodowej Białorusinów było już często podkreślane przez różnych badaczy. Por.: Marek Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa, PWN, 1992, s. 118; Zob. także: Richard Pipes, *The Formation of Soviet Union. Communism and Nationalism*, Cambridge Mass., Harvard Univ. Press, 1954, s. 150.

51 E. Gellner, *Nations et nationalisme*, Paris, Payot, 1999; wyd. pol. *Narody i nacjonalizm*, Toruń, PIW, 1991, s. 5.

3.6 Nacjonalizm *versus* jedność: wieża Babel

Pycha jest przyczyną wszelkich nieszczęść ludzkości. Pewnego dnia synowie Noego postanowili zbudować ogromną wieżę, aby dostać się bezpośrednio do nieba. By ich ukarać i udaremnić owe bezsensowne przedsięwzięcie, Bóg pomieszał im języki. Wszyscy wrzeszczeli, wszyscy dawali rozkazy, lecz nikt nikogo nie rozumiał. Gmach zawalił się, a rozwścieczeni bracia rozbiegli się na wszystkie strony, zaś świat pogrążył się w stanie nieustającej wojny. Taką wersję przedstawia nam Stary Testament.

Dalszy ciąg historii odnajdujemy w Nowym Testamencie. Ojcowie Kościoła uważający podział na narody za przekleństwo ludzkości, obliczyli, iż rozpędzając ludzi w różne strony, Bóg wyposażył ich w 72 języki. Z tych 72 grup językowych powstały jeszcze liczniejsze narody, każdy żyjący oddzielnie i nierozumiejący innych. Lecz Kościół dał jeszcze szansę dialogu i porozumienia rozbitej ludzkości. W dzień Zielonych Świątek, Duch Święty dał możliwość apostołom, braciom i uczniom Chrystusa, nauczania w 72 językach. Tak to mimo rozbicia, chrześcijaństwo przyniosło ludzkości nową nadzieję zjednoczenia.

Jak w wielu dawnych tekstach, fragmentom dotyczącym Objawienia, towarzyszą bardzo precyzyjne obserwacje życia społeczno-politycznego. Przytoczony opis jest właściwie hipotezą o językowym pochodzeniu narodów. Relacjonuje on nam ponadto konflikt, jaki zaistniał pomiędzy uniwersalistyczną ideologią chrześcijaństwa a partykularyzmem wyrażanym najpierw przez ideologie plemienne, później przez nacjonalistyczne. W figurującym na następnej stronie zestawieniu starałem się uchwycić przemienność owych tendencji począwszy od czasów biblijnych.

3.7 Rozwój świadomości narodowej w perspektywie historycznej

Początki formowania się świadomości narodowej we współczesnym tego słowa znaczeniu przypadają na okres Reformacji. Niesłuchanie ważnym aktem było przetłumaczenie Biblii na język niemiecki, a potem też i na inne języki. Fakt ten podniósł znaczenie niektórych języków lokalnych do rangi języków liturgicznych, później – urzędowych. Mimo oczywistego upowszechnienia procesu komunikacji, pojęcie narodu nie rozciągało się początkowo na całość danej wspólnoty językowej, lecz jedynie na jej klasę najbardziej uprzywilejowaną. Luther uważał, że naród niemiecki stanowią „biskupi i książęta”, zaś Ludwik XIV, iż jedynie osoba

Tablica 2. Przemienność tendencji uniwersalistycznych i nacjonalistycznych

Tendencje uniwersalistyczne	Wiek	Rok	Wydarzenie	Tendencje nacjonalistyczne
	IX–VII pne		Zapis Biblii	Naród wybrany
Uniwersalizm rzymski		27 pne	Powstanie Imperium Rzymskiego	
	0–V			
	V	476	Upadek Rzymu	Nacjonalizm plemienny Wizygotów i Franków
	VI	511	Prawo Salickie	
Uniwersalizm chrześcijański	VIII	768	Karol Wielki	
	XI	1002	Święte Imperium	
	XIV	1370	Schizma wschodnia	Nacjonalizm elit politycznych
	XV	1413	Unia horodelska	
	XVI	1517	Reformacja	Powstanie narodów szlacheckich
	XVII	1643	Król Słońce	
Jakobinizm, socjalizm	XVIII	1789	Rewolucja francuska	Nacjonalizm imperializm
	XIX			
Bolszewizm		1914	I wojna światowa	
		1917	Rewolucja rosyjska	
		1918	Upadek Imperiów	Ruchy niepodległościowe
	XX	1933	Hitler	Faszyzm, Nazizm
1939		II wojna światowa		
		1945	Rozrost ZSRR	Ruchy niepodległościowe antykomunistyczne
		1953	śmierć Stalina	
		1956	Rewolucja węgierska	
		1981	„Solidarność”	
		1991	upadek ZSRR	
Uniwersalizm europejski	XXI	2004	Rozszerzenie Europy	

króla uosobia całkowicie naród francuski. Nieco później de Maistre rozszerza to pojęcie argumentując, że naród składa się z warstwy rządzącej i ze szlachty⁵². O ile w Europie zachodniej pojęcie „narodu szlacheckiego” miało żywot raczej epizodyczny, ustępując szybko miejsca absolutyzmowi, zaś później zanikając pod naciskiem rosnącej w siłę burżuazji, o tyle forma ta zakorzeniła się mocno w Europie centranej, np. na Węgrzech, a zwłaszcza w Polsce i na Litwie, gdzie „republika szlachecka” utrzymała swe istnienie przez kilkadziesiąt lat. Formowanie się polskiej świadomości narodowej jako „narodu szlacheckiego”, a więc państwa jednego stanu, jest dosyć dawne, gdyż wyprzedziło ono znacznie, przypadające na okres Rewolucji francuskiej, początki formowania się „państw narodowych” będących w teorii państwami obywateli wszystkich stanów. Tu jednak porównanie stopnia demokratyzacji państwa stanowego z państwem narodowym staje się zawodne, gdyż mimo daleko idących deklaracji o równości obywateli wszelkich stanów, warunkiem partycypacji politycznej w tych ostatnich, było płacenie podatków lub umiejętność czytania i pisanie. Wymogi te ograniczały prawo „wstępu” do klasy politycznej państwa do kilku procentów całości populacji. Stanowa demokracja szlachecka Polski, jawnie antydemokratyczna, jako że otwarcie zamykająca wstęp do polityki stanom nieszlacheckim, była już w XVII wieku, z 11% uprawnionych do udziału w głosowaniu w sejmikach i w Sejmie, systemem znacznie bardziej otwartym niż dużo późniejsze, cenzusowe demokracje zachodnie XIX i początków XX wieku, otwarte zaledwie dla około 5% ludności.

Niesłuchanie istotną cechą „narodów szlacheckich” było, iż z reguły współzamieszkiwały one terytoria z populacjami posługującymi się innym językiem i o odmiennym wyznaniu. Populacje te jednak, jako mające niższy status społeczny nie wchodziły w skład „narodu”.

Stwierdzenie to nie oznacza, że etniczne i geograficzne pochodzenie tych elit jest inne niż „prostego” ludu. Ogólną cechą „elit” jest bowiem zdolność momentalnego przystosowania się do nowych warunków, a więc do zmiany wyznania, miejsca zamieszkania, języka, narodowości, manifestowanych przekonań itd.

52 Joseph de Maistre, *Considérations sur la France*, Lyon, Rusand, 1834, s. 56, 178.

3.8 Casus Litwa

Dochodzimy tu do punktu wyjaśniającego m.in. naturę konfliktu litewsko-polskiego. Na „normalny” konflikt kulturowy wynikający ze zróżnicowania językowego ludności, nawarstwia się konflikt klasowy pomiędzy spolonizowaną szlachtą a emancypującym się litewskim mieszczaństwem i chłopstwem. Konflikt ten prawdopodobnie dawny, lecz początkowo ukryty, wchodzi w fazę konfliktu zaostrego, po klęsce powstania styczniowego w roku 1863. Psychologicznym skutkiem niesłuchania krwawej represji prowadzonej na Litwie przez Michała Murawiewa⁵³ było prawdopodobnie narastające wśród Litwinów przekonanie, iż zostali wciągnięci przez Polaków w nie „swoją” polityczną awanturę. Postawy te, wykorzystują w sposób dobrze przemyślany władze carskie, wyrażając niespodziewanie zgodę na otwarcie pierwszego litewskojęzycznego, katolickiego seminarium duchownego w Kownie. Oczywistym jest, że celem prawosławnych władz rosyjskich nie było bynajmniej propagowanie wiary katolickiej wśród rdzennej litewskiej ludności, lecz dokonanie próby odciążenia Litwinów od sfery kultury polskiej, poprzez zaofiarowanie im podniesienia lokalnego języka litewskiego do rangi liturgicznego i literackiego. Manewr udany, albowiem kolejnym etapem jest pojawienie się wśród Litwinów dążenia do całkowitego wyparcia języka polskiego z parafii etnicznie litewskich i do wprowadzenia go w parafiach etnicznie mieszanych. Do lat 1870-tych kościół katolicki pozostawał bowiem narzędziem polonizacji Litwinów⁵⁴. Różna jest też wynikła koncepcja przyszłego niepodległego państwa. Litwini chcą formacji unitarnej państwa narodowego, zaś Polacy są zwolennikami federacji, będącej jakby powtórzeniem nieboszczki I Rzeczypospolitej. Do dramatu dochodzi w zaraniu niepodległości obu krajów. W dniu podpisania umowy polsko-litewskiej, 7 października 1920 r., gen. Żeligowski „zbuntował” się przeciwko rządowi polskiemu i po krótkich walkach zajął Wilno. Prawda o „buncie” wyszła na jaw po trzech latach, gdy Piłsudski oświadczył, że gen. Żeligowski „działał pod moim do-wództwem i z mojego wyraźnego polecenia”⁵⁵.

Konflikt polsko-litewski był prawdopodobnie decydującym

53 Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Londyn, Gryf, 1984, t. 1, s. 19.

54 Jerzy Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław, Ossolineum, 1990, s. 241.

55 *Ibidem*, s. 287.

czynnikiem w uformowaniu współczesnej świadomości narodowej Litwinów. Obraz Polaka ukształtował pojęcie „kim Litwin nie jest”. W przeprowadzonych wspólnie z prof. Czekmonasem badaniach w roku 1993, wyraźnie stwierdziliśmy, że Polacy w skali wyrażanych przez Litwinów sympatii, byli wówczas najniższej klasyfikowanym narodem europejskim.

Przechodząc do wniosków natury ogólnej, trzeba stwierdzić, że wyraźnie uderza zjawisko wielowarstwowości fenomenu powstawania świadomości narodowej, porównywalnego do nawarstwienia słoików owych prastarych drzew, których mikroskopowe powiększenia milcząco świadczą o zawieruchach minionych lat. Lata Unii z Polską wyraża prawdopodobnie ciągle jeszcze globalnie pozytywny stosunek do współpracy militarnej ze swym zachodnim sąsiadem. Od drugiej połowy XIX wieku zaczynają utwierdzać się postawy negatywne, skorelowane z powstaniem warstwy katolickiego duchowieństwa narodowo litewskiego oraz z generacyjnie przekazaną pamięcią okresu wojny polsko-litewskiej i dyskryminowaniem mniejszości narodowych po obu stronach granicy. Na okres ten przypada też prawdopodobnie ukształtowanie się pozytywnego stosunku do Niemiec – ówczesnego sojusznika Litwy. Ponownemu (1920) uformowaniu się państwa litewskiego towarzyszy kształtowanie się świadomości „centrum” w opozycji do świadomości peryferyjnych. Lata sowieckie, to tęsknota za wolnym Zachodem i zachodnimi formami demokracji jako opozycji wobec narzuconego ustroju komunistycznego. Wreszcie okres nowej niepodległości kształtuje początkowo świadomość unii państw bałtyckich jako towarzyszy wspólnego marszu po trudnej drodze ku wolności i demokracji. Pozostaje tu oczywiste pytanie o dalszą prognozę tego procesu. Spodziewać się można, iż rozwojowi systemu liberalnego towarzyszyć będzie formowanie się postaw dyktowanych względami utylitarnymi, gdzie wymiana i korzyści bądź straty z niej płynące odgrywać będą decydującą rolę. Po latach sowieckiej „urawniłowki” Litwa wchodzi w okres intensywnego zróżnicowania społecznego⁵⁶, powodującego nieuchronnie powstawanie marginesu społecznego, niesłuchanie podatnego na hasła nacjonalistycznej łatwizny. Rozmiar tego mar-

56 Zjawisko to ilustruje dynamika wzrostu roli sektora prywatnego, którego udział w ogólnej gospodarce litewskiej powiększył się latach 1991-1994 z 16 do 62%. W połowie roku proporcja osób zatrudnionych w sektorze prywatnym wynosiła 60%. Informacja ustna Rządowego Departamentu Statystyki, Wilno, 1995.

ginesu zredukować może jedynie wzrost gospodarczy powiązany z otwarciem granic i rynku. Trudności z Białorusią, ciężająca ku Moskwie, odcięcie geograficzne od krajów skandynawskich, czyni z Polski jedyny możliwy dla Litwy lądowy kanał komunikacyjny z Europą. Dawny konflikt litewsko-polski, będący bazą tożsamości narodowej Litwinów, nie wydaje się więc przesądzać przyszłych stosunków, w których to stopień otwartości granic między państwami w ramach UE winien odegrać pozytywną i determinującą rolę.

4. Konstytucjonalizm

Począwszy od końca XVII wieku, w odniesieniu do polityki wewnętrznej państw narodowych, obserwujemy nieustanny wzrost wagi konstytucjonalizmu⁵⁷. Konstytucjonalizm jest doktryną zakładającą, że wszelka władza polityczna musi być poddana nadzorowi instytucji, które mają prawo władzę tę ograniczać. Centralnymi elementami konstytucjonalizmu są prawa człowieka, rozumiane szeroko jako i prawa mniejszości, zasady separacji organów władzy oraz obowiązki państw jako podmiotów prawa międzynarodowego⁵⁸. W myśl tej doktryny, wszelkie instytucje tworzące państwo mają być poddane kontroli prawa. Doktryna ta staje się więc zarazem motorem procesu budowy aktualnie istniejących demokracji jak i nowoczesnej administracji państwowej. Klasyczny model weberowskiej administracji „legalno-racjonalnej” narzuca się coraz mocniej⁵⁹. Istotą tego modelu jest ściśle rozgraniczenie pomiędzy sferą publiczną i prywatną oraz na kontroli administracyjnej w oparciu o ekspertyzę. Zasadnicze charakterystyki administracji biurokratycznej są następujące⁶⁰:

- wysoki stopień specjalizacji;
- hierarchiczna struktura władzy z ograniczonymi kompetencjami i ograniczoną odpowiedzialnością;
- bezosobowość stosunków pomiędzy członkami organizacji;
- rekrutacja funkcjonariuszy w oparciu o ekspertyzę techniczną;
- ściśle rozróżnienie pomiędzy dochodami prywatnymi i dochodami publicznymi.

57 John **Locke**, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa, PWN, 1992, s. 223-226; Charles de **Montesquieu**, *O duchu praw*, Kraków, Zielona Sowa, 2003, s. 26-34.

58 Jan-Eric **Lane**, *Constitutions and political theory*, Manchester, Univ. Press, 2000, s. 19.

59 Max **Weber**, *Economy and Society: an Outline of Interpretive Sociology*, Berkeley, Univ. of California Press, (1992) 1978, s. 217-301.

60 Nicos P. **Mouzelis**, *Organization and Bureaucracy. An Analysis of Modern Theories*, Chicago, Aldine, 1968, s. 39.

O ile konstytucjonalizm swoimi korzeniami sięga do Arystotelesa, rzymskiego prawa cywilnego i germańskich praw feudalnych, o tyle nowoczesny rozwój konstytucjonalizmu jako doktryny, przypada na przełom XVIII i XIX wieku. Trzy pierwsze spisane konstytucje świata: amerykańska z września 1787, polska z maja 1791 i francuska z września 1791 roku, mogą odpowiednio służyć jako modele konstytucyjnej republiki, konstytucyjnego państwa stanowego i monarchii konstytucyjnej. Amerykański model systemu prezydenckiego rozprzestrzenił się w krajach Ameryki południowej, polski nie doczekał się realizacji, podczas gdy francuski – odrzucony wraz z głową króla w swej ojczyźnie – został jednak zaadaptowany przez monarchie skandynawskie, Hiszpanię oraz do kolejnych upadków dynastii Bragança w Brazylii do roku 1889 i w Portugalii do roku 1910.

Rozwój praw człowieka i separacja organów władzy przynosi szereg zasadniczych zmian w XX wieku. Dwie zasadnicze zmienne posiadają tu istotny wpływ na sposób podejmowania decyzji demokratycznych: typ państwa oscylujący pomiędzy unitarnym a federalnym oraz typ ordynacji wyborczej zawarty pomiędzy ordynacjami większościowymi a proporcjonalnymi. Kolejną istotną zmienną jest też typ rządów zawarty pomiędzy systemami sejmowym (parlamentarnym) „s”, mieszanym „sp”, prezydenckim „p” i rzadkimi przypadkami dyktatoratu „d”.

Przedstawiona na następnej stronie tablica klasyfikuje zestaw najbardziej znanych demokracji⁶¹ w zależności od typu państwa, ordynacji wyborczej i typu rządów. Natura tych zmiennych wywodzi się z ustawy zasadniczej (konstytucji), są one więc zasadniczo niezależne od chwilowych preferencji wyborców. Czynniki je determinującymi były więc z reguły długotrwałe procesy historyczne. Tak np. widoczne jest, że przeszła dominacja brytyjska uformowała systemy rządów oparte na dominacji silnej większości parlamentarnej typu „Westminster”, zaś w krajach wchodzących w zakres wpływów USA lub byłego Związku Sowieckiego ustalał się łatwiej system prezydencki lub prezydencko-parlamentarny silnie centralizujący władzę wykonawczą⁶².

61 Mimo że obecnie (2004-05) Rosja i Ukraina nie stanowią jeszcze demokracji porównywalnych z resztą wyszczególnionych państw, wyminęłam je, ażeby wykazać kierunek w jakim zmierza proces ich demokratyzacji.

62 Arend Lijphart, *Democracies. Patterns of Majoritarian and Consensus Government in Twenty-One Countries*, Yale Univ. Press, 1984, s. 130.

Tablica 3. *Klasyfikacja reżimów demokratycznych a typy konstytucji*

Typ ordynacji wyborczej	Forma państwa		
	Unitarna	Pośrednia	Federalna
Większościowa	Nowa Zelandia s Chorwacja sp Tajwan p	Irlandia s Francja sp W. Brytania s Ukraina p	Australia s, Brazylia p Austria s, Kanada s Indie s, USA p,
Pośrednia	Islandia s Luksemburg s Litwa sp Węgry s Singapur s	Norwegia s Polska sp Szwecja s	Niemcy s Włochy s Japonia s Rosja p
Proporcjonalna	Dania s Izrael s	Belgia s Finlandia s Holandia s	Szwajcaria d

Najbardziej rozpowszechnioną formą rządów w krajach demokratycznych są rządy pozostające pod silną kontrolą parlamentu, rządziej parlamentu i prezydenta. Z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, gdzie w wyniku braku wyraźnego zagrożenia zewnętrznego, sama instytucja państwa jest bardzo słaba, rządy pozostające pod kontrolą prezydenta są wyraźną pozostałością dyktatur, bądź formą ewolucji w stronę dyktatury. Bardzo rzadka w demokracji forma dyktatoratu, występująca jedynie w Szwajcarii, jest rezultatem specyficznej niepisanej umowy społecznej. Dyktatoriat spotykany jest częściej w systemach totalitarnych i dyktaturach jak np. w porewolucyjnej Francji i w byłym Związku Sowieckim, gdzie wszelkie decyzje najwyższej rangi podejmował 7-mio osobowy komitet Najwyższej Rady Obrony oraz w dyktaturach wojskowych, jak w przypadkach obecnej Bimy oraz byłych Argentyny, Chile i Polski (WRON okresu stanu wojennego, 1981-83).

5. Socjalne państwo narodowe

Termin „socjalne państwo narodowe” można uważać za brzmiący dość niefortunnie poprzez narzucającą się konotację z „narodowym socjalizmem”. Uwagi tej nie należy jednak traktować jako próby sprostowania przypadkowego *lapsus linguae*,

po odrzuceniu bowiem samego elementu ideologii rasistowskiej, inne analogie pomiędzy „socjalnym państwem narodowym” a „państwem narodowego socjalizmu” idą niesłychanie daleko. Zarówno bowiem w pierwszym, jak i drugim przypadku władza administracyjna penetruje niesłychanie głęboko życie codzienne obywateli roztaczając nad nimi swą kuratelę od urodzenia aż do śmierci.

O ile rozwój liberalnego państwa narodowego postępował współzręcznie z rozwojem wolności osobistej, o tyle zasadniczą cechą socjalnego państwa narodowego jest tendencja do wyrównywania warunków egzystencji jego obywateli. Odróżnić tu wszelako możemy dwie zasadniczo różne jego odmiany: państwa, w którym zrównywanie społeczeństwa dokonuje się poprzez realizację zasad socjalizmu i państwa, w którym umniejszanie najbardziej krzyczących nierówności społecznych dokonuje się w drodze interwencji *welfare state* (państwa powszechnego dobrobytu, nazywanego też potocznie państwem opatrnościowym).

Poza kilkoma małowiąącymi stereotypowymi formułkami zasady socjalistycznego lub komunistycznego państwa nie oczekiwały się nigdy precyzyjnego i jednoznacznego zdefiniowania. Wypływa to z faktu, że komunizm uważano pierwotnie za stan rzeczy pożądaną, lecz niezrealizowaną w rzeczywistości. Później, komunizmem lub socjalizmem nazywano ustrój społeczno-polityczny w krajach rządzonych przez partie komunistyczne. Sami komuniści określali ten ustrój jako socjalizm lub czasem jako „realny socjalizm” rezerwując termin „komunizm” na bliżej nieokreśloną przyszłość⁶³. Odrzucając niepotrzebne eufemizmy, określić można natomiast dość dokładnie cechy „realnego socjalizmu”. System ten jest dyktaturą jedynej partii lub partii hegemonicznej, legitymizującej swe trwałe panowanie wyłącznie celem określanym jako „misja historyczna” do spełnienia, z dominującą rolą państwa w dziedzinie organizacyjno-gospodarczej i kulturalno-wychowawczej⁶⁴, z zacierającą się strukturą, redukującą się do dwu klas społeczno-zawodowych: pracowników i administracji. Problem genezy i rozwoju komunizmu przedstawimy szczegółowo, poczynając od rozdziału „Czas radykalnej lewicy...”.

63 Zakończenie etapu budowy socjalizmu Stalin proklamował na 1934 r., zaś przejście do etapu budowy komunizmu na 5 lat później. Następnie termin ten był wielokrotnie przesuwany. Po raz ostatni określał go Chruszczow, mówiąc o roku 1962. Wojciech Sokół, *Komunizm* [w:] *Leksykon Politologiczny*, Lublin, Morpol, 1999, s. 148-151.

64 Jerzy J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa, PWN, 1977, s. 436-437, 472-473.

W inspirującym się ideami socjaldemokracji *welfare state* rola państwa i administracji również pozostaje dominującą. Występują tu jednak dwa ograniczenia: odgórne i oddolne. Odgórnice, w porównaniu z krajami „realnego socjalizmu”, w *welfare state* interwencja państwa w dziedzinie ekonomii pozostaje jednak nader ograniczona; ograniczenie to wypływa z procesu globalizacji produkcji, w którym to wielkie przedsiębiorstwa stają się niejako substytutami państw. Podobną rolę odgrywają w dziedzinie militarnej wielkie sojusze w rodzaju Paktu Atlantyckiego, zmuszające często swych członków do interwencji odbywających się wbrew woli ludności. Oddolnie, suwerenność państw narodowych jest zagrożona przez rewolty żądnych autonomii peryferii, tendencji do regionalizacji, zachowywania odrębności etnicznych i językowych. Hobsbawm⁶⁵, który ukończył swe dzieło przed dezintegracją ZSRR, Jugosławii i Czechosłowacji, uważał że nacjonalizm będący motorem tych procesów dezintegracyjnych, wchodzi w swą fazę schyłkową. Iluzja ta zasadzała się prawdopodobnie na dwóch czynnikach. Z jednej strony Europa zachodnia, liberalna, rozwijała się szybciej niż jej wschodnie połacie, gdzie represyjny system komunistyczny skutecznie hamował naturalny rozwój tendencji narodowościowych lub integracyjnych. Z drugiej strony oddziaływała też pewna „iluzja semantyczna”⁶⁶ podtrzymująca tezę, iż obecnie wszystkie państwa są już państwami narodowymi, mimo istniejących *de facto* ogromnych rozbieżności pomiędzy charakterem jednostek politycznych i jednostek kulturowych. W rzeczywistości bowiem, wbrew przyjętym zasadom i wbrew temu co zaistniało po I wojnie światowej, formowanie się państw narodowych po II wojnie światowej nie miało już absolutnie nic wspólnego z zasadami samostanowienia narodowego sformułowanymi przez Wilsona (i Stalina, *sic*!). W grę wchodziły natomiast trzy następujące czynniki:

- dekolonizacji, implikującej powstawanie państw w granicach nakreślonych przez dawną administrację kolonialną, a więc z reguły rozbijającej istniejące kręgi kulturowe, czyli terytoria zamieszkałe przez te same grupy etniczne lub też przez całkowicie jednolitą etnicznie populację;
- rewolucji, opierającej się oficjalnie na ruchach „wyzwolenia

65 Eric J. Hobsbawm, *op. cit.* (1), s. 170.

66 Hanspeter Kriesi, *op. cit.* (1), s. 103.

narodowego”, lecz w rzeczywistości sterowanej przez międzynarodowe agencje wywiadowcze;

- bezpośredniej ingerencji militarnej wielkich potęg, ustalających samowolnie granice państw i dowolnie kierujących migracjami przemieszczanej ludności.

Wyrazić tu można nawet przypuszczenie, że fala agitacji etnicznej, która wstrząsnęła światem w latach 1990-ych, była reakcją na tendencje antynarodowe, dominujące długotrwale w trendach polityki światowej ostatniego stulecia.

Nadal, wedle Hobsbawma⁶⁷ nacjonalizm nie stanowi już jednak globalnego programu politycznego jak na początku XX wieku. Nacjonalizm jest dla niego co najwyżej czynnikiem komplikującym stosunki polityczne, bądź też katalizatorem innych wydarzeń. Państwa narodowe, narody, grupy językowe i etniczne są dziś już wyprzedzone przez przemiany i przeobrażenia o charakterze ponadetnicznym i ponadnarodowym. To czy im się opierają, czy idą z prądem, nie będzie miało w przyszłości większego znaczenia. Podobnego zdania jest Tilly⁶⁸. Uważa on, że niedawne wybuchy nacjonalizmu, nie zahamują jego nieuniknionego zmięczenia w wieloletniej skali. Zdolność poszczególnych państw do kontroli i kanalizowania transferów kapitału, siły roboczej, usług, dóbr i kultury, jest w trakcie szybkiego pomniejszania się. Dziedziny, których państwo stało się niemal wyłącznym dysponentem począwszy od okresu Rewolucji francuskiej, zostaną mu prawdopodobnie odebrane w niedalekiej przyszłości.

W dziedzinie stosunków wewnętrznych ów proces słabnięcia państwa, nie powstrzymuje jednak ciągłego procesu centralizacji instytucji i rozrostu aparatu administracyjnego. Państwo podejmuje się coraz liczniejszych zadań w dziedzinie zarządzania ekonomią, bezpieczeństwa i ubezpieczeń społecznych. W dziedzinie makroekonomii, państwo stara się regulować podstawowe parametry rozwoju jak stopę wzrostu, inflację, bezrobocie, kurs waluty i bilans płatniczy. Poprzez interwencję w dziedzinie mikro-ekonomii, państwo stara się uczynić gospodarkę bardziej skuteczną i zrównoważoną. Co więcej, w dziedzinie organizacji świadczeń społecznych, współczesne socjalne państwo narodowe stawia sobie za cel całkowite zabezpieczenie warunków egzystencji swych obywateli,

67 Eric J. Hobsbawm, *op. cit.* (1), s. 173.

68 Charles Tilly, *op. cit.* (3), s. 247.

li, poczynając od bezpłatnego i obowiązkowego szkolnictwa, służby zdrowia, na systemie rent i emerytur kończąc. Wydatki na te cele pochłaniają z reguły zdecydowaną większość środków budżetowych. Podkreślić tu należy, iż w państwie socjalnym, zapewnienie ustalonego minimum życiowego przysługuje wszystkim obywatelom niezależnie od tego czy się kiedykolwiek paraliżują działalnością zawodową czy też nie. Wychodzi się prawdopodobnie z milczącego założenia, że dla państwa mniej niebezpiecznym jest tolerowanie nieróbstwa niż tolerowanie skrajnej nędzy.

Postawić tu należy pytanie, w jakim stopniu usprawiedliwione jest przedstawianie państwa absolutystycznego, liberalnego i socjalnego, jako kolejnych i koniecznie następujących po sobie faz rozwoju narodów. W zasadzie nic na to nie wskazuje. Państwa „realnego socjalizmu” zaklasyfikowane jako wariant socjalnego państwa narodowego przybierającego w swej krańcowej wersji, formę państwa totalitarnego⁶⁹, zeszyły z areny dziejów przemieniając się w państwa bądź to o charakterze autorytarnym bądź też liberalnym. Pewien odwrót od państwa socjalnego obserwujemy też ostatnio w ekskluzywnym klubie grona *welfare states* (Szwecja). Być może jest to efekt paradoksu i zarazem konfliktu, polegającego na kurczeniu się możliwości ekonomicznych państw na skutek nacisku procesów globalizacyjnych, przy jednoczesnym wzroście roli państwa i jego administracji jako zasadniczego regulatora życia społecznego.

Nasuwać się też pytania o przewidywalne kierunki rozwoju współczesnego państwa. O ile drogi rozwoju przeciwstawiające *melting pot*⁷⁰ państwu narodowemu są w chwili obecnej jeszcze trudne do przewidzenia, o tyle proces separacji organów władzy zaczyna obecnie ulegać wyraźnym przekształceniom.

Zjawisku emancypacji władzy sędziowskiej, towarzyszy bowiem zbliżenie sektorów władzy wykonawczej (rząd, administracja) i ustawodawczej (partie, parlament), ulegających bardziej wpływowi lokalnych grup interesów (*lobbies*). Niemal całkowicie niezależną władzę staje się obecnie sektor gospodarki pieniężnej, pozostając niemal wyłączną domeną decyzji Banku Narodowego. Kolejnymi kandydatami do separacji stają się sektory opieki społecznej i szkolnic-

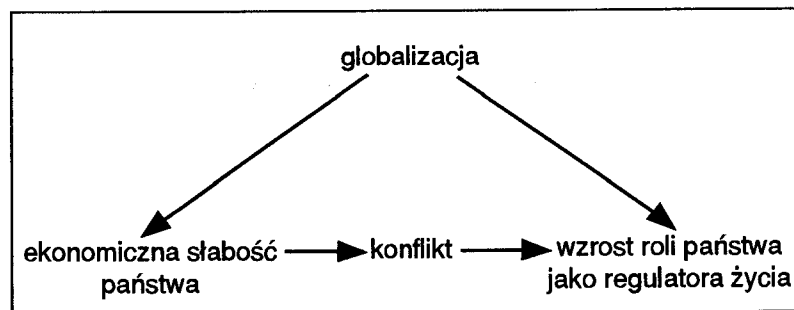
69 Anthony Giddens, *The Consequences of Modernity*, Cambridge, Polity Press, 1990.

70 Wyrażenie *melting pot* (właśc. gulasz), określać ma społeczeństwo przyszłych USA, w którym wszystkie grupy zasiedlające ich terytorium w różnych momentach historii, mają się doskonale wymieszać dając nową amerykańską jakość.

twą. Wszelkie dyskusje na temat zreformowania tych sektorów prowadzą do nieuchronnych kryzysów parlamentarnych.

W chwili obecnej trudno jest jednak jeszcze ocenić czy jest to początek oczekiwanego przez utopistów zmierzchu państwa, czy też jedna z kolejnych jego transformacji ku nowym, jeszcze nie wykrystalizowanym formom.

Tablica 4. Proces globalizacji a konflikt pomiędzy ekonomiczną słabością państwa i jego rolą społeczną



5.1 Fazy, czy doświadczenie pokoleń?

Przedstawiony w tablicy nr 2 proces przemienności tendencji uniwersalistycznych i nacjonalistycznych sugeruje, że zjawiska te, podobnie jak wzrost i spadek znaczenia instytucji państwowych lub supranarodowych, są prawdopodobnie podporządkowane pewnym modom, w których cykliczność pojawiania się określonych preferencji odgrywa zasadniczą rolę. Tak np. „moda na komunizm” zapoczątkowana w Europie zachodniej wybuchem rewolucji w Rosji (1917), dochodzi do apogeum w połowie wieku, by zejść do nadiru w latach 1980-ych. Wyraźne oznaki ponownego odradzania się idei komunistycznych, możemy już jednak zaobserwować w mediach europejskich począwszy od 2003 roku. Łączy się to prawdopodobnie z wkraczaniem w wiek dojrzały nowych pokoleń, dla których lata terroru i dezintegracji bloku komunistycznego, pozostają jedynie mało znaną informacją historyczną, całkowicie już obcą ich bezpośredniemu doświadczeniu.

6. Specyfika formowania się państw narodowych poza Europą

Europa wytyczyła drogę rozwoju państw narodowych. Ów czysto europejski model państwa rozprzestrzenił się szybko we wszystkich stronach świata. Zadecydowała o tym jej dynamika rozwoju,

która na przestrzeni czterech stuleci przełamała granice cywilizacji, rozwinęła handel i komunikację, przemieniając nieograniczony i niepojęty świat w znaną i posłuszną człowiekowi planetę. Proces formacji państw narodowych poza Europą potoczył się jednak odmiennym trybem, jako że przebiegał on w świecie zdominowanym przez potężne i dochodzące już do apogeum swego rozwoju, europejskie państwa narodowe. W rezultacie, w przeciwieństwie do drogi przebytej przez Europę, rozwój krajów Trzeciego Świata został niemal całkowicie zdeterminowany przez czynniki zewnętrzne⁷¹.

To, co zasadniczo odróżnia te państwa od modelu europejskiego, to nie ich struktura organizacyjna, lecz stosunek organów władzy do obywateli. Większość krajów Dalekiego Wschodu, Afryki i Ameryki Łacińskiej, pozostaje w rzeczywistości pod władzą junt wojskowych lub policyjnych. Proces „ucywilizowania”⁷² rządów, który zaznaczył głęboko rozwój państw europejskich, nie potoczył się w równej mierze w krajach rozwijających się. W latach 1970-80, około 40% państw świata pozostawało pod kontrolą wojskową. Tilly⁷³, przedstawia trzy hipotezy mające tłumaczyć militaryzację krajów Trzeciego Świata:

- porażka instytucji cywilnych zmusiła armię do przejęcia władzy w sytuacji braku innego rozwiązania;
- poparcie kół wojskowych przez potęgi zagraniczne, postawiło je w sytuacji przewagi wobec konkurencji krajowej;
- proces negocjacji pomiędzy obywatelami i armią, tak ważny w rozwiniętych krajach Zachodu, nie miał miejsca w krajach Trzeciego Świata, ponieważ kraje te otrzymywały pomoc militarną w zamian za surowce lub za polityczne podporządkowanie się.

Łącznie, argument wyjaśniający trzy zaproponowane powyżej hipotezy, przedstawia się następująco⁷⁴:

Stworzenie dwubiegunowego systemu międzynarodowego po II wojnie światowej doprowadziło do intensyfikacji współzawodnictwa między wielkimi mocarstwami, które dążąc do podporządkowania sobie krajów Trzeciego Świata zainwestowały znaczne

⁷¹ Eric J. Kriesel, *op. cit.* (1), s. 108.

⁷² Używam terminu „ucywilizowanie” w znaczeniu dosłownym: „uczynienie obywatelskim”.

⁷³ Charles Tilly, *op. cit.* (2), s. 218.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 220.

środki w dostawę broni i instalowanie swych doradców wojskowych w tych regionach. Sytuacja ta faworyzowała z kolei lokalne elity wojskowe i powodowała napływ do armii ludzi młodych, zdolnych i ambitnych. W perspektywie krótkoterminowej, doprowadziło to do dominacji instytucji militarnych nad cywilnymi i do zagarnięcia władzy przez junty wojskowe. Prowadziło to jednak nieuchronnie do osłabienia i kryzysu sektora ekonomicznego i w efekcie do kolejnego załamania się reżimów militarnych. Zmusiło to wielkie mocarstwa do negocjacji z sektorem cywilnym, otwierając jednocześnie drogę do demokratyzacji krajów na drodze rozwoju.

Argumentację Tilly możemy uznać za trafną w przypadku rozwoju sytuacji w Chile, Hiszpanii, Portugalii, RPA i Polsce, gdzie demokratyzacja reżimu militarnego nastąpiła w sposób samoistny. Można ją ocenić jako częściowo słuszną w przypadku Argentyny, Grenady i byłej Jugosławii, gdzie wewnętrzny kryzys ekonomiczny został „wsparty” zewnętrzną interwencją wojskową. Co do znajdujących się też w tej kategorii Afganistanu i Iraku, to na początku 2004 r., osąd o ich demokratyzacji, jest jeszcze trudny do wyrażenia. Przeczą jej natomiast przypadki Korei Płn., Kuby, Wietnamu, Chin, Kongo-Kinszasa i Birmy, gdzie samo pogorszenie się sytuacji ekonomicznej nie wpływało w sposób istotny na zmianę reżimu lub ekipy rządzącej. Sądzić należy, że po wielu latach terroru, opinia i aktywność polityczna społeczeństwa mogą pozostać dość trwale zneutralizowane. Trudno jest też orzec w jakim stopniu hipoteza ta odnosi się do byłych krajów „realnego socjalizmu”. Wyrazić tu można jednak przypuszczenie, że hipoteza Tilly sprawdza się raczej w przypadku reżimów militarno-faszystowskich, gdzie interwencja państwa w dziedzinie gospodarczej pozostaje relatywnie ograniczona. Nie potwierdza się ona natomiast w przypadku wysokiego stopnia upaństwowienia gospodarki. Demokratyzacja dyktatur typu faszystowskiego wydaje się więc być procesem łatwiej zachodzącym niż demokratyzacja dyktatur typu komunistycznego.

Całkowicie odrębnego przeanalizowania wymagałyby natomiast systemy polityczne Czarnego Afryki, jako znacznie odbiegające od przypadków reszty krajów świata.

ROZDZIAŁ II Czas liberalizmu. Apogeum dominacji europejskiej

Początek okresu światowej dominacji Europy zespala się z epoką rządów monarchii absolutystycznych. O ile dla Europy zachodniej dogodną cezurę stanowi koniec wojny 30-letniej (1648), o tyle dla wschodnich jej połaci istotną jest porażka Mongołów w wojnie z Tamerlanem (1389-95), jako przyczyniająca się walnie do dominacji Iwana III; księcia moskiewskiego, który jako pierwszy zaniechał płacenia haraczu Mongołom. Spowodowany czynnikami zewnętrznymi absolutyzm wschodni pozostawał jednak zwykłą kontynuacją sposobów rządzenia ustalonych w latach poprzednich. Przepojony duchem Oświecenia, absolutyzm Europy zachodniej, niósł w sobie już elementy głębokiej przemiany społecznej, tak wyraźnie widoczne w purytańskiej rewolucji angielskiej 1649, amerykańskiej wojnie niepodległościowej 1776, rewolucji francuskiej 1789 jak również i w polskiej Insurekcji kościuszkowskiej roku 1794.

1. Czas zaprzeszyły: *ex oriente lux*

Względnie systematyczne obserwacje stanu ludności świata rozpoczynają się z początkiem XIX-go wieku, jednak poprzez ekstrapolację i wyrwykowe obserwacje możemy cofnąć się o półtora wieku wcześniej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że do końca XIX-go stulecia, relatywny przyrost ludności odzwierciedlał jednocześnie znaczenie polityczne państwa i stopień wzrostu gospodarczego. Uderzającymi są w tym aspekcie dawna, wieloletnia dominacja Azji, oraz późniejszy, bardzo regularny i systematyczny wzrost pozycji Ameryki jak i spektakularny wzrost i ostatnio spadek znaczenia Europy. Azja zajmuje wobec Europy pozycję wyraźnie komplementarną, zachowując sytuację przewagi gospodarczej do epoki otworzonej przez rewolucję francuską.

Następne „długie stulecie” (1789-1914), to triumfalny marsz Europy przez całość kontynentów i oceanów świata, zatrzymany tragicznie przez europejskie, choć nazwane „światowymi”, wojny lat 1914 i 1939.

Tablica 5. Ludność części świata w milionach (M) i w procentach (%)

Część świata	Rok							
	1650		1700		1750		1800	
	M	%	M	%	M	%	M	%
Afryka	80	22,2	80	13,3	80	11,0	90	9,8
Ameryka	10	2,7	10	1,7	10	1,4	30	3,3
Australia								
Azja	370	66,1	390	65,0	470	64,4	610	66,3
Europa	100	17,9	110	18,3	170	23,3	190	20,7
Świat	560	100	600	100	730	100	920	100

Część świata	Rok							
	1850		1900		1950		2000	
	M	%	M	%	M	%	M	%
Afryka	110	8,8	130	8,7	224	8,9	728	12,7
Ameryka	70	5,6	110	7,3	332	13,2	775	13,6
Australia					10	0,4	22	0,4
Azja	780	62,4	850	56,7	1403	55,7	3458	60,5
Europa	290	23,2	410	27,3	549	21,8	727	12,7
Świat	1250	100	1500	100	2520	100	5717	100

2. Czas przeszły: apogeum dominacji europejskiej

Jak już podkreśliłem poprzednio, w miarę postępu pracy zacząłem się utwierdzać w przekonaniu, iż w chwili obecnej, nie tyle typ odbiorcy winien warunkować treść książki, ile sam przedmiot polityki porównawczej domagający się aktualnie całkowicie dogłębnej rewizji i przebudowy. Dotychczasowe, tzn. XX-wieczne podejście do przedmiotu, charakteryzował bowiem typ refleksji opartej w pierwszym rzędzie na analizie formacji politycznych podporządkowanych „europejskim” schematom klasyfikacyjnym. Schematy te, uwzględniały przede wszystkim systemy oparte na angażowaniu w życie polityczne szerokich mas obywateli (*inclusiveness*)⁷⁵. Z czysto analitycznego punktu widzenia zawierały się one pomiędzy zachodnią liberalną demokracją a totalitarnymi dyk-

75 Robert A. Dahl, *Polyarchy. Participation and Opposition*, New Haven, Yale Univ. Press, 1971, s. 7.

taturami typu faszystowskiego lub bolszewickiego, odsuwając na dalszy plan inne zespoły zmiennych wyjaśniających takich jak struktury klanowo-rodzinne, typ kultury i cywilizacji.

Zasady legitymizacji władzy, tak w demokracjach, jak i w reżimach totalitarnych, pozostawały jednak podobne, mając być wyrazem rzeczywistej lub fikcyjnej woli większości⁷⁶. Podstawową zmienną różnicującą pozostawał tu stopień liberalizacji systemu. Inne reżimy, zawarte pomiędzy zamkniętymi hegemoniami a współzawodniczącymi oligarchiami, pozostawały pojęciami „teoretycznymi” w potocznym tego słowa rozumieniu⁷⁷, a więc niezane lub niezrozumiałe.

Ów europocentryczny lub zachodni punkt widzenia, wydawał się jednak możliwy do przyjęcia, gdy uwzględnimy były ogrom znaczenia europejskich kręgów cywilizacyjnych w polityce światowej. Od XVI do XX wieku, dominacja polityczna krajów Europy a później USA, jest bezsporna, rozciągając się swojego władztwa w 1914 roku, na ponad 62% ludności świata. Lata międzywojenne i okres II wojny światowej stanowią okres przejściowy; Europa i niewiele potem niemal cały świat „polityczny”, rozbijają się na dwa, później trzy, wrogie obozy, skrótowo określane jako liberalno-demokratyczny, komunistyczny i faszystowski. Ów trójstronny układ sił uwarunkował na długie lata kształt nauk politycznych, stając się podstawowym elementem klasyfikowania systemów władzy⁷⁸. Kolejne dekady wydają się potwierdzać słuszność owej klasyfikacji. Obóz komunistyczny cechuje jednak ekspansją, zaś państwa liberalne, ongiś potęgi kolonialne, wstępują na drogę regresji, zachowując jednak do roku 1939, kontrolę nad 48% populacji światowej, podczas gdy niemal 14% przechodzi pod władzę państw komunistycznych. Druga połowa wieku to niesłychany wzrost znaczenia systemów komunistycznych, które pod koniec lat 70-tych kontrolują 35,2% populacji świata, podczas gdy analogiczny udział demokracji zachodnich spada drama-

76 Wolne wybory są wyłącznym atrybutem krajów demokratycznych. Mogą one jednak doprowadzić też do ustanowienia totalitarnej dyktatury. Nigdy nie wolno zapomnieć, że Hitler doszedł do władzy w wyniku wyborów, w sposób całkowicie legalny!

77 Stefan Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa, PWN, 1970, s. 367.

78 Przykładem może być znana teza Barringtona Moore'a, iż ustanawianie się uniwersalnych systemów demokratycznych, faszystowskich bądź komunistycznych jest wynikiem stosunków między klasami społecznymi wynikłymi w procesie modernizacji politycznej. Barrington Moore, *The Social Origin of Dictatorship and Democracy*, Boston, Beacon Press, 1966.

tycznie do 14,4%. Reszta, czyli 50,6%, tzw. Trzeci Świat ciągle uzależniony ekonomicznie od bogatego Zachodu, aczkolwiek stopniowo uniezależniający się od politycznej kurateli dawnych potęg kolonialnych, wydaje się jednak w pewnym stopniu kopiować modele władzy narzucane przez świat Zachodu i Europy (Europa z ZSRR, Ameryka Północna i Australia).

3. Czas przyszły: *ex oriente lux*

Upadek komunizmu w latach 1989-91 jest punktem zwrotnym, stanowiącym wyraźną cezurę XX-go wieku. Systemy polityczne byłego Trzeciego Świata, zwłaszcza azjatyckie, coraz bardziej zdecydowanie odrzucają wartości związane z kulturą polityczną Zachodu, rewindykując dziedzictwo własnych cywilizacji. W roku 1996, w swej głośnej rozprawie *The Clash of Civilizations*, Samuel Huntington wyróżnił osiem zasadniczych i antagonistycznych kręgów cywilizacyjnych⁷⁹, których postawy i zachowania będą miały, jego zdaniem, decydujący wpływ na przyszłość świata. Kontekst cywilizacyjno-polityczny w latach 1900-95, oraz prognozy na lata 2010 i 2025 przedstawiają się w sposób następujący:

Tablica 6. *Ludność świata pod polityczną kontrolą cywilizacji w miliardach i procentach*

Rok	Ludność świata w mld.	Cywilizacje w %								
		Chińska	Islamska	Hinduska	Zachodnia	Afrykańska	Latynoamerykańska	Prawosławna	Japońska	Inne
1900	1,6	19,3	4,2	0,3	44,3	0,4	3,2	8,5	3,5	16,3
1939	1,9	17,3	2,4	0,3	48,1	0,7	4,6	13,9	4,1+ ⁸⁰	8,6
1971	3,7	22,8	13,0	15,2	14,4	5,6	8,4	10,0	2,8	5,5
1995	5,8	24,0	15,9+ ⁸¹	16,4	13,1	9,5	9,3	6,1	2,2	3,5
2010	7,2	22,3	17,9 +	17,1	11,5	11,7- ⁸²	10,3	5,4	1,8	2,0
2025	8,5	21,0	19,2 +	16,9	10,1	14,4 -	10,2	4,9	1,5	2,8

79 Samuel P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, Muza, 2001, s. 113.

80 Bez okupowanej Mandżurii (1931) i pół.-wsch. Chin (1937).

81 Bez członków WNP i Bośni-Hercegowiny.

82 Rozmiary zakażenia wirusem HIV, przybierają ostatnio charakter epidemii dziesiątkującej ludność Czarnego Kontynentu. Prognozy na lata 2010 i 2025 winny prawdopodobnie zostać znacznie zaniżone.

Osobom przebywającym w złotym kręgu cywilizacji zachodnich, Ameryki Północnej lub zachodniej Europy, trudno jest sobie uzmysłowić, że owe oazy dobrobytu wchodzi, być może, w schyłkowy okres swojej świetności. Przedstawiony przez Huntingtona obraz, nie jest w tym przypadku jednoznacznie przekonywający, jako że od momentu upadku systemu kolonialnego, fakt dominacji nad wysokim procentem populacji światowej był, jak dotychczas, silnie skorelowany z czynnikiem przeludnienia, będącym z kolei jednym z podstawowych generatorów nędzy. Sytuacja zaczyna jednak stopniowo ulegać zmianie.

Wyłączając Afrykę i generalnie rzecz biorąc kraje cywilizacji Islamu, rozrodczość, jako implikująca bezpośrednio przeludnienie, zaczyna być coraz lepiej kontrolowana. Chiny i w mniejszym stopniu Indie, dwa najpotężniejsze skupiska ludnościowe świata, wkraczają na drogę wzrostu ekonomicznego i jednoczesnego ustabilizowania populacji. Oczekiwać należy, iż wraz ze wzrostem dobrobytu i rozpowszechnianiem się w tych krajach instytucji ubezpieczeń społecznych, proporcja urodzin ulegnie postępującej i znaczącej redukcji.

Podobne zjawiska miały miejsce w Europie Zachodniej począwszy od lat 1960-tych i o ponad dekadę później w Środkowej i Wschodniej, pozostającej wówczas w sferze wpływów ZSRR. Efekty ubezpieczeń społecznych i wprowadzonego tzw. „planowania” rodzinnego (ściślej biorąc kontroli urodzin), okazały się jednak nad wyraz zróżnicowane.

Słabo zaludnione kraje skandynawskie, które jako pierwsze wprowadziły techniki umożliwiające ograniczanie narodzin i tzw. „planowania rodzinnego”, otrzymały paradoksalnie, po krótkim okresie stabilizacji, nie spadek, lecz wzrost narodzin. W krajach Europy Wschodniej, efektem był silny ubytek ludności kraju, przybliżający się, w przypadku Rosji, do ubytku 1% populacji rocznie, zaś w przypadku Polski bliski zeru. Generalnie rzecz biorąc przyrost populacji Europy jest i prawdopodobnie będzie równy zeru.

„Wyzerowanie” lub być może nawet lekki przyrost populacji, Europa nie będzie zawdzięczała ustabilizowaniu współczynnika narodzin, lecz zwiększaniu się długości życia własnej populacji, zaś głównie, przyrostowi migracyjnemu. Podobnie jak Chicago, które w okresie międzywojennym stało się drugim po Warszawie „polskim” miastem świata, tak i Berlin w latach 90-tych awansował do rangi drugiego po Istambule „tureckiego” miasta Europy.

Rozwinięte kraje Europy i Ameryki Północnej wstępują nieuchronnie na drogę metyzacji ludności i cywilizacji. Sądzić należy, że pierwszy etap tegoż procesu, stanowiąc będzie silnie skonfliktowany okres przypominający nie *de iure*, lecz *de facto* zjawisko *apartheidu* w Republice Południowej Afryki. Polegać on będzie na równoczesnym, czasami bardzo konfliktowym współwystępowaniu wielu etosów cywilizacyjnych. Żarliwy, antymuzułmański manifest Oriany Fallaci⁸³ oraz rewolty młodych Beurów⁸⁴ z przedmieść francuskich metropolii i jednoczesne powstawanie osiedli miast zamkniętych dla „innych”, stanowią dobitną ilustrację tegoż konfliktu. Nie należy oczekiwać, że jakiegokolwiek działania administracyjne mogą tu przynieść znaczące uśmierzenie konfliktów lub zmianę tendencji migracyjnych. Trwanie konfliktów międzycywilizacyjnych nie liczy się w latach, lecz w generacjach, zaś odwrócenie kierunków migracyjnych nastąpi dopiero wtedy gdy Europę i Amerykę zdystansują nowe, bardziej atrakcyjne i dynamiczne centra rozwoju gospodarki światowej. O ile moment prześcignięcia nie został jeszcze osiągnięty, o tyle pięć azjatyckich „tygrysów”⁸⁵ osiągnęło już poziom zamożności równy europejskiemu, wykazując przy tym niemal pięciokrotnie wyższą stopę wzrostu produktu krajowego brutto. O tempie wzrostu i rozwoju świadczą też inne, niemal anegdotyczne przekazy. Mało zapewne osób pamięta, że Singapur, słusznie dziś uważany za najczystsze miasto świata, był jeszcze w połowie XX-go wieku określanym niezbyt chlubnym mianem *Stinkipur*⁸⁶ oraz że zniszczone w samobójczych zamachach nowojorskie wysokościowce World Trade Center były o ponad 100 metrów niższe od przeszło półkilometrowej wysokości stalowych kolosów – *Twin Towers*, wzniesionych w Kuala Lumpur, stolicy muzułmańskiej Malezji.

Stagnacja ekonomiczna, migracje i kulturowy *apartheid* nie stanowią jednak głównego zagrożenia dla przetrwania i dominacji cywilizacji zachodniej. Znacznie bardziej istotne mogą tu się okazać rozłamy wewnętrzne. Zdecydowanie niebezpiecznym punktem zapalnym jest tu konflikt izraelsko-palestyński, który choć ilościowo mało istotny w skali światowej, jako implikujący bezpośrednio znikomą proporcję populacji globu, posiada jednak

83 Oriana Fallaci, *Wściekłość i duma*, Warszawa, Cyklady, 2003.

84 „Beur” wyrażenie slangowe, polegające na inwersji sylab w słowie „Rebeu” – Arab.

85 Hongkong, Tajwan, Korea Płd., Malezja i Singapur.

86 Od ang. *stink* – cuchnąć.

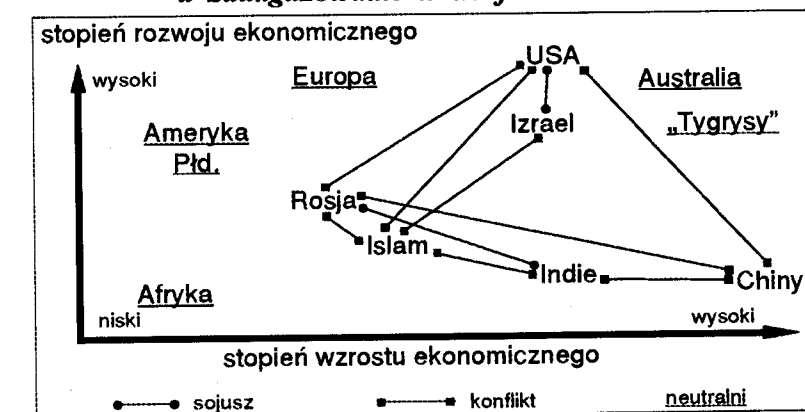
niewspółmiernie wielki ciężar jakościowy jako główny wyznacznik stosunku wobec USA. Opowiadanie się za lub przeciw globalistycznej polityce tegoż mocarstwa spełnić może podobną funkcję jak ongiś wybór pomiędzy opcjami komunizmu i kapitalizmu. Istotne jest w tym konkretnym przypadku, w jakim stopniu różne państwa Zachodu, dadzą się wciągnąć w amerykańską krucjatę przeciw muzułmańskiemu terroryzmowi oraz w jakim stopniu Stany Zjednoczone będą skłonne odejść od niemal bezwarunkowej polityki wspierania Izraela.

Tablica 7. *Przybliżony roczny procent wzrostu PKB w dekadzie 1991-2000*

Kraj	% wzrostu PKB	Kraj	% wzrostu PKB
Chiny	10-12	USA	3-4
„Tygrysy” bez Korei	7-9	Japonia	3-4
Korea Płd.	6-7	Wlk. Brytania	1-2
Polska	5-6	Europa	1-2

Układ potencjalnych sojuszy i konfliktów w zestawieniu ze stopniem rozwoju i wzrostu ekonomicznego przedstawić można schematycznie w sposób następujący:

Tablica 8. *Stopień wzrostu i rozwoju ekonomicznego a zaangażowanie w konfliktach i aliansach*



Kolejną linię rozłamu pomiędzy Europą i USA, wyznaczyć może problem polityki wobec Rosji i Iraku. Zawarcie umów dotyczących budowy magistrali energetycznej od Morza Kaspijskiego do Karaczi, wyraźnie wykazuje, że celem amerykańskiej interwencji

w Afganistanie nie było bynajmniej uchwycenie jakiegось mitycznego Osamy bin Ladena, lecz położenie ręki na multimiliardowych zyskach z handlu kaspijską ropą i gazem. Ta kolosalna transakcja wyraźnie zarysowuje kontury nowego aliansu polityczno-gospodarczego Rosja-USA. Alians ten, skierowany w pierwszym rządzie przeciw Chinom, jest również w pewnym sensie aliansem przeciw Europie, bo pozbawia ją (choćby częściowo) dostępu do najtańszego obecnie źródła paliw⁸⁷. Znacznie bardziej skomplikowanie przedstawiają się następstwa interwencji amerykańskiej w Iraku. Spowodowała ona:

- wyraźne rozbitcie Europy wchodzącej w kolejną fazę procesu zjednoczeniowego;
- perspektywę przesunięcia europejskiego centrum Paktu Atlantyckiego w kierunku wschodnim oraz;
- zbliżenie Rosji do „twardego” centrum Europy (Niemcy, Francja).

W tym kontekście, dążenie do aliansu pomiędzy ultraliberalnymi Stanami a postkomunistyczną Rosją może być też interpretowane jako próba definitywnego odcięcia jej od europejskiej rewolucyjnej, egalitarnej tradycji jakobińskiej. Wprowadzając system rządów autorytarno-prezydenckich, z ultraliberalizmem jako naczelną doktryną ekonomiczną, prezydent Putin nie zawaha się prawdopodobnie przed podjęciem działań wysoce niepopularnych w starzejącym się społeczeństwie rosyjskim, którego znaczna część ciągle nostalgicznie wspomina „świetlane” lata komunistycznej przeszłości. Wprowadzenie liniowego podatku dochodowego oraz ustawy o obrocie ziemią, oznaczać musi niemal całkowite odejście od lewicowej koncepcji państwa socjalnego, ciągle drogiej zachodnio-europejskiemu modelowi rozwojowemu. Paradoksalnie więc, wejście Rosji w system gospodarki wolnorynkowej może oddalić ją od Europy a przybliżyć do USA i krajów Azji południowo-wschodniej, podobnie jak Rosja i USA zaniepokojonych spektakularnym wzrostem potęgi Chin. Lektura powyższego schematu wyróżnia nam strefę peryferyjną słabo zaangażowaną w konflikty

⁸⁷ Rosja zawsze dążyła do ścisłego kontrolowania eksportu ropy naftowej i gazu do krajów europejskich. Eksport ropy z Tengizu w Kazachstanie, przez port przeladunkowy w Noworosyjsku, do Rotterdamu, jest jednak uzależniony od zgody Turcji, która obawiając się, lub używając pretekstu katastrofy ekologicznej może w każdym momencie zamknąć dla wielkich tankowców cieśniny Bosforu i Dardaneli. Ogromne zasoby energetyczne Azji Środkowej pozostają uwiecznione przez splot warunków geopolitycznych. Christopher Pala, *Les routes économiques*, „Le Figaro économie”, 8 VIII 2002.

oraz strony świata silnie w nie zaangażowane. Centrami „poszukującymi” przeciwników są sprzymierzeni dawni adwersarze USA i Rosja, zaś potencjalnymi celami ataków, w pierwszym rządzie nieprecyzyjnie zdefiniowany obszar strefy Islamu, skutecznie wyznaczony jako spirytualny następca „Imperium Zła” oraz predestynowane na przyszłą super potęgę Chin, z racji swojego potencjału demograficznego i tempa rozwoju. Obecność Indii i Izraela w strefie konfliktu, tłumaczy się zadawnionymi sporami terytorialnymi, trudno jest jednak wyobrazić sobie, by mogły one doprowadzić do wojny w skali światowej. Podobnie trudny do wyobrażenia jest zgeneralizowany konflikt Zachodu z Islamem jako strefą geograficznie niemożliwą do określenia. Możliwymi są tu jednak wojny zlokalizowane w rodzaju IV i V wojny afgańskiej (sowieckiej i amerykańskiej, trzy pierwsze były brytyjskie), I i II wojny w Zatoce Perskiej czy wojen w Bośni i Kosowie. Niebezpieczeństwo światowej globalizacji może natomiast spowodować trójstronny konflikt Ameryki i Rosji z Chinami, w którym Chiny, w sojuszu z Islamem, łatwo mogą podjąć się, nieistniejącej dotychczas, roli lidera Trzeciego Świata.

Strony słabo zaangażowane w konfliktach to Czarna Afryka, Ameryka Łacińska, Azja południowo-wschodnia, Australia i w mniejszym stopniu zachodnia Europa. Paradoksalnie, przyczyn owego niezaangażowania należy poszukiwać zarówno w słabości jak i w sile aktorów politycznych tych regionów. Pograżona w stanie głębokiej patologii społecznej i zdrowotnej Afryka, została jakby wyrzucona poza margines rozwoju światowego. Wstrząsana głębokimi kryzysami ekonomicznymi Ameryka Łacińska, skupia się wyłącznie na własnych problemach, by zabezpieczyć się przed groźbą buntów społecznych i puczów militarnych. Europa Zachodnia, Australia i Azja południowo-wschodnia okazują się wreszcie formacjami wystarczająco silnymi ekonomicznie i politycznie okrzepłymi, by utrzymywać linię polityki zgodną w pierwszym rządzie z własnymi interesami. W perspektywie światowego zamętu sytuacja ta może jednak ulec zachwianiu i przeinaczeniu na niekorzyść Europy. Europa jest bowiem potęgą schodzącą, zaś Azja południowo-wschodnia wzrastającą.

4. Cezury procesu modernizacji politycznej

Procesy historyczne charakteryzuje z reguły pewna ciągłość, która, patrząc retrospektywnie, pozwala nam wnosić co było przy-

czyną czego. Wnioskowanie takie staje się jednak niemożliwe, gdy na drodze staje nam katastrofa, kataklizm lub gwałtowne przyspieszenie procesu dziejowego głęboko zmieniające zastany porządek rzeczy. Nowy porządek jest wtedy budowany nie jako kontynuacja, lecz na gruzach starego (część z gruzów starego). Wydarzenia takie wyznaczają nam cezury czasowe, które z kolei dyktują nam konieczność uwzględniania innych lub dodatkowych czynników niż we wnioskowaniach prowadzonych poprzednio.

Zasadniczym tematem naszych rozważań jest analiza porównawcza systemów politycznych. Przedmiotem obserwacji będą najczęściej państwa, rzadziej inne jednostki terytorialne, zaś wyjątkowo, specyficzne grupy społeczne⁸⁸. Jednym z zasadniczych pytań, które należy postawić jest kwestia genezy współczesnych państw. Do jakiego momentu należy się cofać by odpowiedź brzmiała sensownie? Jakie cezury czasowe należy ustalić dla wyodrębnionych regionów geograficznych?

Dla Europy Centralnej i Wschodniej i niemal całości państw azjatyckich pierwszą, istotną dla naszych rozważań, cezurę stanowią serie podbojów arabskich, zaś później mongolskich zapoczątkowanych przez Czyngis-chana w roku 1211. Fala ta dociera trzydzieści lat później do Legnicy (1241) i tamże się załamuje. Wysuwa się przypuszczenie, iż u źródeł migracji ludów środkowo-azjatyckich leżały okresowo się zdarzające klęski długotrwałej suszy wyniszczające trzodę i zwierzynę łowną. Z czysto politycznego punktu widzenia najazd ten zapoczątkował proces formowania się absolutyzmu w Rosji i wyznaczył granice wielu współczesnych państw azjatyckich. XVI wiek, to początek kolonizacji Ameryki, odkrytej w latach 1492-1504, oraz początek dominacji europejskiej w Azji, którą otwiera zdobycie Melakki przez portugalskiego konkwistadora Alfonso de Albuquerque w roku 1511. W zniszczonej wieloletnimi wojnami i epidemiami Europie Zachodniej, momentem przełomowym będzie Kongres Westfalski, zwołany na koniec Wojny Trzydziestoletniej (1648). Data ta jest zbieżna z początkiem panowania Ludwika XIV, który od roku 1661, staje się władcą absolutnym i twórcą nowoczesnego scentralizowanego państwa francuskiego. Amerykańska wojna niepodległościowa (1776) i uchwalenie konstytucji (1787) otwier-

⁸⁸ Taki tok rozumowania musi być np. przyjęty przy analizowaniu państwa Izrael, którego powstanie wynikało z projektu opracowanego przez wspólnotę Żydów europejskich.

Tablica 9. Cezury procesu modernizacji politycznej

Cezura, wydarzenie, rok:	Części świata			
	Ameryka	Europa Zachodnia	Europa Środkowa i Wschodnia	Azja
Podboje mongolskie i arabskie po 1211		Początki zamykania Europy od wschodu i południa	Początki samodzielnego państwa w Rosji	Zmiana układu sił. Powstanie wielu nowych państw
Odkrycie Ameryki przez Kolumba. Zdobywanie Malakki przez Albuquerque 1498-1511	Początek zasiedlania kontynentu Ameryki przez Europejczyków			Początek epoki kolonialnej
Kongres Westfalski 1648		Rozwój absolutyzmu. Państwo jako maszyna wojenna		
Rewolucja angielska 1649		Początki monarchii konstytucyjnej		
Rewolucja amerykańska i francuska 1787-89	Narodziny współczesnych demokracji			Kolonizacja
Rewolucja rosyjska 1917			Początki komunizmu	
Podboje japońskie po 1931				Zmierzch epoki kolonialnej w Azji
II wojna światowa 1939-45			Ekspansja komunizmu na skalę światową	
Kryzys polityczny 1989-91			Implodia komunizmu, rozpad ZSRR	

ają drogę dla współczesnych systemów demokratycznych. Dalszy proces centralizacji państwa określają kolejne cezury Rewolucji Francuskiej (1789) i bolszewickiej (1917), wyznaczającej jednocześnie początek ekspansji komunizmu. Dla Azji ważnym wydarzeniem jest początek podbojów japońskich (1931), zapoczątkujących zmierzch wpływów europejskich. Dla Europy Środkowej i Wschodniej oraz Azji, kataklizm II wojny 1939-45, oznacza skokowy postęp komunizmu. Ostatnią cezurę wyznacza implozja komunizmu i rozpad ZSRR w latach 1989-91. Proces ten odzwierciedla tablica 9.

ROZDZIAŁ III Teoria demokracji

Wyrażenie „teoria demokracji” pojawiało się już wielokrotnie w tytułach traktatów, rozpraw naukowych lub podręczników. W dziedzinie nauk politycznych za autorytety w tej dziedzinie uchodzą m.in. Giovanni Sartori i Robert Dahl, przy czym ten pierwszy aż dwukrotnie „popęłnił” dzieła pod tym tytułem; po raz pierwszy jako *Democratic Theory* w roku 1962 oraz po raz drugi w roku 1987 jako *The Theory of Democracy Revisited*⁸⁹. Dahl również podejmował dwukrotnie ów temat, zastępując jednak przy drugim podejściu określenie „demokracji” „poliarchią”⁹⁰. Owe dwa sposoby powtórnego podejścia do tematu można uważać za symptomatyczne. Dla Sartoriego, sama koncepcja demokracji, a więc i jej teoria, ulega nieustannym zmianom, co narzuca z kolei konieczność wprowadzania ciągłych korektur. Innym jest natomiast podejście Dahla, który ową niestalość uznaje jako zasadniczą przeszkodę dla ustalenia sensu pojęcia. Konsekwentnie więc Dahl zarzuca pojęcie demokracji jako nierealizowalny ideał, uznając przy tym istnienie „demokratyzacji” jako procesu społecznego. Kuriozalnie, uwieńczeniem tegoż procesu nie jest więc osiągnięcie społeczeństwa demokratycznego lecz poliarchicznego polegającego na ciągłym rozszerzaniu wymieniających się elit władzy. Poliarchia ma być systemem politycznym najbliższym przeto ideałowi demokracji.

Ujęcia Dahla i Sartoriego sytuują się też w dwu całkowicie różnych perspektywach metodologicznych. Dla Dahla demokracja lub polyarchia (rozdzielenie między tymi dwoma pojęciami nie wydaje się jasno uzasadnione), są zarazem systemami odniesienia i pojęciami normatywnymi do których należy dążyć. Jego teoria jest też skonstruowana w funkcji tej normy; opisuje ona zespół warunków sprzyjających lub utrudniających dojście do polyarchii. Dla Sartoriego punktem wyjścia są natomiast stany świadomości społecznej w różnych kontekstach czasowych i terytorialnych. Demokracjami są przeto tak niepodobne systemy jak demokracja ateńska i współczesna liberalna... na stalinowskich lub północno koreańskich demoludach kończąc.

89 Giovanni Sartori, (1) *Democratic Theory*, 1962; (2) *The Theory of Democracy Revisited*, Chatham, N.Y., 1987.

90 Robert A. Dahl, (1) *A Preface to Democratic Theory*, Univ. of Chicago Press, 1956; (2) *Polyarchy, Participation and Opposition*, New Haven, Yale Univ. Press, 1971.

Zacznijmy od definicji podstawowych pojęć:

- Co to jest teoria?
- Co to jest demokracja?

1. Kłopoty z teorią

Odpowiedzi na postawione powyżej pytania nie są jednoznaczne. W odniesieniu do teorii, upraszczając nieco wywód przedstawiony przez Stefana Nowaka⁹¹, wyróżnię tu trzy możliwe odpowiedzi na to pytanie:

- w znaczeniu potocznym wyraz „teoria” funkcjonuje na ogół jako przeciwstawienie. Można np. powiedzieć, że w teorii kierowcy nie powinni przekraczać ciągłej linii, ale że w praktyce robią to bardzo często. Przeciwstawia się więc coś co powinno być = teorię, czemuś co jest = praktyce;
- w nieco bardziej wyrafinowany sposób można też ujmować teorię jako wiedzę przeciwstawianą rzeczywistości. Ktoś kto ukończył wydział leśnictwa, zna leśnictwo teoretycznie, zaś drwale i gajowci znają leśnictwo poprzez pracę, którą wykonują;
- dochodzimy wreszcie do przeciwstawienia teorii – doświadczeniu, lub ściślej biorąc pojęć języka obserwacji, pojęciom języka teorii. Idąc w duchu pozytywizmu za Rudolfem Carnapem⁹², „pojęcia obserwacyjne” oznaczają cechy spostrzeżeniowe przedmiotów, podczas gdy „pojęcia toeryczne” są hipotetycznymi cechami postulowanymi przez badacza. Mają one wyjaśniać prawidłowości rządzące cechami obserwowanymi bezpośrednio;
- tak np. nie możemy obserwować bezpośrednio elementarnych cząstek materii takich jak proton, elektron lub neutron, ale możemy obserwować tory ich lotu w polu elektromagnetycznym, w środowisku ciekłego wodoru i na tej podstawie wnosić o ich szybkości, masie i ładunku. Teorią jest w tym przypadku postulowanie brakujących lub niemożliwych do bezpośredniego zaobserwowania brakujących ogniw między faktami, tak by układały się one w logiczną i koherentną całość.

91 Stefan Nowak, *op. cit.*, s. 367-372.

92 Rudolf Carnap, *The Methodological Character of Theoretical Concepts*, Minnesota Studies in the Philosophy of Science I, 1956.

Nie poruszam bynajmniej tego tematu, by zaznaczać czytelnika z problemami metodologii nauk. Nie jest to zasadniczym celem tej książki. Istotnym jest natomiast zaznaczenie, że interwencja pomiędzy wyrażeniami języka potocznego a akceptowanymi przez różne dziedziny wiedzy jest niewspółmiernie silniejsza w dziedzinie nauk społecznych niż w naukach ścisłych i przyrodniczych. Stan ten wywodzi się w znacznej mierze z faktu, iż w przeciwieństwie do pojęć nauk ścisłych i przyrodniczych, pojęcia, którymi operują np. nauki polityczne nie formowały się w gabinetach uczonych, lecz przenikały do nich z różnych sfer życia codziennego, zaś osobom, które je tworzyły i używały, wręcz zależało na tym by im nadawać znaczenie jak najbardziej dowolne. Nie będzie chyba przesadą stwierdzić, iż ten stan rzeczy odbił się chyba najdotkliwiej właśnie na pojęciu demokracji. Demokracjami okazują się być systemy polityczne niemal wszelkich maści poczynając od populistyczno-faszystowskich dyktatur Ameryki Łacińskiej, kończąc zaś na stalinowskim PRL-u i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Oczywiście jest, że w takiej sytuacji koncepcja teorii Carnap'a wydaje się być mało użyteczną. Wydaje się, że w tym przypadku budowę teorii musi rozpocząć sporządzenie swoistej „miotły epistemologicznej”, lub ściślej mówiąc zespołu kryteriów pozwalających oddzielić owe demokracje z pozoru, od systemów politycznych mogących do miana demokratycznych pretendować. Dopiero dalszym etapem może być budowa teorii *sensu stricto* tj. rozważania na temat genezy systemu, jego funkcjonowania, jego korelacji ze strukturą społeczną, cech instytucjonalnych etc. Jako teorię uważać będę uporządkowane zespoły definicji i twierdzeń, tak aby stanowiły one wewnętrznie spójne konstrukcje logiczne.

1.1 Kłopoty z demokracją

Przejdźmy teraz do próby nieco szerszego zdefiniowania pojęcia samej demokracji.

Etymologicznie rzecz biorąc jest to połączenie dwóch greckich słów $\delta\eta\mu\omicron\varsigma$ (*demos*) = lud i $\kappa\rho\alpha\tau\omicron\varsigma$ (*kratos*) = władza. W najdawniejszej, znanej definicji Arystotelesa demokracja uważana była za rządy wielu osób sprawowane za zgodą większości obywateli. Arystotelesowski system klasyfikacyjny opierał się na krzyżowym powiązaniu dwu zmiennych: źródle prestiżu sprawowanej funkcji i ilości osób rządzących (dopuszczonych do wydawania decy-

zji). Demokracja to taki ustrój, w którym prestiż władzy wynika z woli większości i gdzie rządzi wielu. Lane⁹³ przedstawia system klasyfikacyjny Arystotelesa za pomocą poniższej tablicy:

Tablica 10. *Typologia systemów politycznych wedle Arystotelesa*

Typ legitymizacji systemu	Rządy		
	Jednej osoby	Kilku osób	Wielu osób
Prestiż funkcji	Monarchia	Arystokracja	Poliarchia
Wola większości	Tyrania	Oligarchia	Demokracja

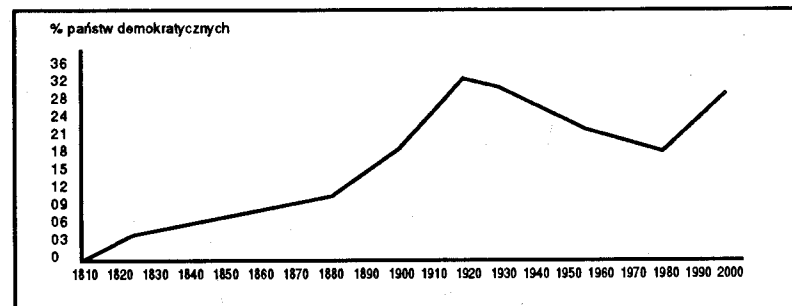
Demokrację utożsamia się więc z władzą ludu. I tu zaczynają się trudności. Cóż to takiego jest ów lud, w dodatku dopuszczony do władzy?

Pierwszą zasadniczą konstatacją będzie, iż znaczenie pojęcia *demos*, czyli lud, nieustannie zmieniało się w czasie.

1.2 Demokracja jako wolność wyboru

Zasadniczą cechą odróżniającą demokrację rzeczywistą od demokracji jedynie z nazwy jest to, że główne gremia podejmujące decyzje polityczne są powoływane w wyniku okresowo odbywających się wolnych wyborów, z wolnym dostępem kandydatów, z zapewnieniem prawa głosu wszystkim pełnoletnim obywatelom państwa. Ustrój ewoluujący w tym kierunku, pojawił się po raz pierwszy na początku XIX w. w Stanach Zjednoczonych, aczkolwiek kwestia ta jest i na pewno pozostanie sporną. W okresie tym proporcja niepodległych państw demokratycznych zawierała się

Tablica 11. *Ewolucja ku demokracji na przestrzeni ostatnich 200 lat*



pomiędzy 4% a 5%. W sumie, ewolucja ku demokracji na przestrzeni ostatnich 200 lat przedstawia się w jak w tablicy 11.

93 Jan-Erik Lane, *Constitutions and Political Theory*, Manchester Univ. Press, 2000, s. 85.

2. Od cenzusu do upowszechnienia: demokracja budowana odgórnie

Cofając się do złotego wieku demokracji ateńskiej okresu Periklesa (431-404 p.n.e.) należy zwrócić uwagę, że „ludu” nie stanowili wszyscy mieszkańcy Aten, lecz tylko ludzie wolni, z wyłączeniem „metojków”, czyli osób o nieateńskim pochodzeniu⁹⁴. Fakt ten sytuuje ateński *demos* jako bliższy współczesnemu pojęciu narodu, czyli grupy połączonej wiarą w jakieś mityczne wspólne pochodzenie. Na przestrzeni wieków oba te pojęcia przechodziły drogę swoistych mutacji, bądź to rozszerzając, bądź też nieco rzadziej, zawężając zakresy swoich znaczeń. W czasach nowożytnych proces rozszerzania się narodu doznaje silnego przyspieszenia w okresie Reformacji. Dla Marcina Lutera (1483-1546), naród stanowiły kler i arystokracja, zaś dla Jana Kalwina (1509-1564) również i mieszczaństwo. Sądzić należy, że jako kryterium obywatelstwa przyjmował Kalwin wykształcenie, projektując przy tym wprowadzenie systemu bezpłatnych szkół powszechnych dostępnych dla dzieci z najuboższych rodzin. Idee Kalwina podejmują jego uczniowie John Knox (1505-1572) i Teodor Beza (1519-1605). Nastanie rządów absolutystycznych, umacnia z kolei wpływ władz centralnych. Ludwik XIV (1643-1715, ur. 1638) uważał, że naród uosobia się całkowicie jedynie w nim samym. Ów nawrót monarchizmu faworyzuje z kolei rozwój biurokracji królewskiej we Francji i arystokracji wojskowej w Prusach, które za panowania Fryderyka Wielkiego (ur. 1712, 1740-1786) stają się pierwszą potęgą militarną Europy. Niektórzy badacze kwalifikują epokę absolutyzmu jako restaurację zreorganizowanego feudalizmu⁹⁵, mającego jako cel powstrzymanie procesu rozwarstwienia społecznego i utrzymującego chłopstwo w ryzach tradycyjnego uzależnienia. Swoiste kuriozum w latach dominacji rządów absolutystycznych (XVII wiek, *calamitas regnum*) stanowiła Rzeczpospolita Obojga Narodów, która z systemem wolnej elekcji, *liberum veto* i licznym, uprawnionym do głosowania stanem szlacheckim, stanowiącym od 7% do 11% populacji jej terytoriów, znacznie wyprzedzała pod tym względem dużo późniejsze demokracje cenzusowe XIX wieku.

W kontekście konającej I Rzeczypospolitej, idee Kościuszki

94 Do kategorii metojków należał też sam Arystoteles. Tłumaczy to być może jego nieukrywaną niechęć do ustroju demokratycznego.

95 Perry Anderson, *Lineages of the Absolutist State*, London, NLB, 1974, s. 18.

(1746-1817), zasługują na szczególną uwagę. Demokrata przed epoką demokracji, Kościuszko wykazuje jednocześnie rzadką cechę wyjątkowego realizmu politycznego. Jego koncepcja demokratyzacji Polski opierała się na stopniowym rozszerzaniu stanu szlacheckiego, poprzez nobilitację osób światłych, a w pierwszym rządzie osób zasłużonych dla ojczyzny. Symptomatycznym jest, że trzema wyróżnionymi w ten sposób przez Naczelnika postaciami byli: chłop – Wojciech Bartos (Głowacki), warszawski szewc – Jan Kiliński i dowódca szwadronu powstańczej kawalerii, żyd – Berek Joselewicz. Stawiając na równi chłopów, mieszczaństwo i innowierców, Kościuszko wykazywał, że *meritum* jego koncepcji leży we wtopieniu wszelkich osób zamieszkujących Rzeczpospolitą w kategorię stanu... polskiego.

Demokracje cenzusowe można uważać za formę pośrednią, charakterystyczną dla państw przechodzących od społeczeństwa stanowego do obywatelskiego. Zmiana polegała, w gruncie rzeczy, na przejściu od terminologii stanowej do terminologii atrybutów charakteryzujących klasy uprzywilejowane. Tak np. w demokracjach cenzusowych prawo głosu nie było już uwarunkowane przynależnością do stanu szlacheckiego, lecz przyznawane na podstawie wykształcenia, umiejętności czytania i pisanie lub płacenia podatków. Postęp demokratyzacji zależał więc od dwu luźno skorelowanych czynników, stopnia rozwoju samego społeczeństwa i stopnia rozszerzania się praw obywatelskich na jego całość. Biorąc jako przykład Wielką Brytanię, gdzie proces demokratyzacji cechowała wyraźna ciągłość i brak zakłóceń, przyrost procentu głosujących i procentu głosów, jakie mógł oddać elektorat brytyjski przedstawiał się jak w tablicy 12⁹⁶.

Bardzo typowy przykład Wielkiej Brytanii doskonale ilustruje stopniowy, odgórny proces budowy instytucji demokratycznych. Wyróżnić tu możemy trzy fazy dochodzenia do systemu demokratycznego we współczesnym tego słowa znaczeniu. Fazę pierwszą stanowił bardzo długi proces rozszerzania się demokracji cenzusowej uwieńczony przyznaniem prawa głosu całości populacji męskiej w roku 1918. Kolejnym etapem jest dalsze rozszerzanie się demokracji z przyznaniem prawa głosu kobietom w roku 1928,

96 Paulo **Pombeni**, *Introduction à l'histoire des partis politiques*, Paris, PUF, 1992, s. 92; Göran **Therborn**, *The Rule of Capital and the Rise of Democracy*, „New Left Review”, 1977, 103, s. 3-41; Hanspeter **Kriesi**, *Les démocraties Occidentales*, Paris, Economica, 1994, s. 101.

Tablica 12. *Rozwój prawa głosu w Wielkiej Brytanii*

Rok	Uprawnieni do głosowania jako % całości populacji			
	Mężczyźni		Mężczyźni i kobiety	
	% uprawnionych	Możliwy % głosów	% uprawnionych	Możliwy % głosów
1832	11	11		
1866	18	18		
1911	41	ponad 41*		
1918	100	ponad 100*		
1928			100	ponad 100*
1945			100	100

* Oddanie większej ilości głosów niż proporcja głosujących było możliwe dzięki istnieniu prawa do tzw. *plural vote* pozwalającego pewnym osobom na głosowanie w wielu okręgach wyborczych. Przywilej ten był uwarunkowany stanem posiadania lub przywiązany do pełnionych funkcji. Został zniesiony w roku 1945.

przy jednoczesnym zachowaniu pewnych przywilejów stanowych, co ilustruje przytoczony w powyższej tabeli przykład *plural vote*. Trzecią fazę rozpoczyna likwidacja przywilejów stanowych zapoczątkowana po II wojnie światowej w roku 1945. Proces ten trwa i w dobie obecnej, czego wskaźnikiem jest niedawne opodatkowanie dochodów rodziny królewskiej.

Podkreślić tu należy, iż *plural vote* nie był wyłącznym apanażem Wielkiej Brytanii, lecz został też wprowadzony w ramach „demokracji socjalistycznej” w porewolucyjnych Sowietach, gdzie osoby uznane za proletariuszy otrzymały po 5 głosów, chłopci i inteligencja pracująca po 1 głosie, zaś kulacy, popi i byli posiadacze ziemscy zostali całkowicie pozbawieni prawa głosu.

Zestawienie przypadku Wielkiej Brytanii z innymi przykładami demokracji typu zachodniego prowadzi do dwóch interesujących konkluzji. Pierwsza dotyczy relacji pomiędzy stopniowością i tempem procesu a trwałością wprowadzanych przemian i instytucji demokratycznych. Wiele krajów, raptownie i wcześniej wprowadzało bardzo radykalne reformy demokratyczne, lecz były one rychło obalane przez nastające później rządy o poglądach znacznie bardziej konserwatywnych. Stopniowość procesu demokratyzacji jest jednym z gwarantów jego powodzenia. Wszelkim projektem reformatorskim musi bowiem odpowiadać określony stopień rozwoju danej społeczności i jej otoczenia, bez którego wprowadze-

nie reform i rozszerzanie swobód obywatelskich staje się po prostu niemożliwe. Co więcej, skutki owych przedwczesnych reform, są z reguły dokładnym przeciwieństwem poprzednio zamierzonych celów. Wprowadzenie przez Francję powszechnego prawa głosu, wolności słowa i stowarzyszeń w roku 1848, spowodowało silną reakcję monarchistów, dojście do władzy Ludwika Napoleona III, restaurację Imperium w roku 1852 i oczywiście abolicję wszystkich tych wolności. Efektem obu rewolucji francuskich (1789 i 1848) była więc restauracja monarchii i skrajnego centralizmu. Podobnie rewolucja i obalenie monarchii w Rosji, doprowadziły w rezultacie do ustanowienia skrajnej dyktatury, wobec której okres rządów caratu należy uznać za wręcz liberalny. W Polsce, Konstytucja 3 Maja 1791, najstarszy zapisany akt konstytucyjny w dziejach Europy⁹⁷, stała się dokumentem przypieczętowującym drugi rozbiór Polski w roku 1793 i ostateczną likwidację Rzeczypospolitej w roku 1795. Wpływ absolutystycznego otoczenia międzynarodowego okazał się w tym przypadku determinujący.

2.1 Wojny a proces demokratyzacji

Przegląd kalendarium wprowadzania praw obywatelskich sugeruje ich zastanawiającą zbieżność z okresami bezpośrednio powojennymi. Z 17 najbardziej demokratycznych krajów świata w roku 1971, aż 8 wprowadziło zasadę powszechnych wyborów w latach 1918-1919 (D, A, CND, DK, FIN, NL, S, L⁹⁸), 3 w latach 1946-1948 (B, F, I), 1 w okresie I wojny światowej (N), 1 w okresie wojny w Wietnamie (USA), a tylko 4 (GB, CH, Aus. i NZI) w okresach długotrwałego pokoju. Relacja ta wykazuje wyraźny wpływ wojen na zmianę struktur społecznych. Wiele obserwacji wskazuje też, że fakt odbywania długiej i niebezpiecznej służby wojskowej był czynnikiem redukującym dystans między grupami społecznymi⁹⁹ oraz wzmagającym poczucie odpowiedzialności jednostek za losy kraju. Tak np. wojna w Wietnamie, stała się głównym czynnikiem integracyjnym kolorowej ludności USA, poprzez otwarcie dla niej dostępu do elitarnych szkół oficerskich. Wojny stały się też zasadniczym czynnikiem integracji politycznej kobiet poprzez konieczność zastępowania w pracy powołanych do woj-

97 Klaus Zernack, *Polska i Rosja*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 2000, s. 350.

98 Używam nomenklatury stosowanej na określenie kraju przy kodach pocztowych i międzynarodowych oznaczeniach samochodów.

99 S. A. Stouffer i in., *The American Soldier*, Princeton, 1949, s. 393-394.

ska mężczyzn. Inne dane jednak wskazują, że demokracje budowane na bazie kryzysów wojennych są jednak jakościowo słabsze od demokracji powoli wypracowywanych w okresach pokojowych, bowiem aż 6 z 11 owych „powojennych” demokracji doznawało okresowych zawiesznień praw obywatelskich, głównie na skutek przewrotów typu faszystowskiego. Niesłuchanie powolny i zarazem niezależny od wszelkich koniunktur sposób budowania systemu politycznego, cechuje najstarszą demokrację świata – Szwajcarię, która jako pierwsza, gdyż już w 1880 roku wprowadziła powszechne głosowanie dla mężczyzn. Znacznie więcej czasu zajęło jej jednak przyznanie prawa głosu kobietom, które w sprawach dotyczących Federacji uzyskały ten przywilej w roku 1971, zaś w wewnętrznych kwestiach kantonu Appenzell dopiero w roku 1980, a więc o 100 lat później niż mężczyźni.

2.2 Typologia, etapy i cechy systemów władzy

Zmieniającemu się w czasie pojęciu *demosu*, towarzyszyła analogiczna zmiana sposobu legitymizacji władzy. Max Weber¹⁰⁰ wyróżnił tu trzy zasadnicze typy: oparty na tradycji, charyzmie i legalno-racjonalny. O ile wszystkie te formy legitymizacji przetrwały do doby obecnej, o tyle częstotliwość ich występowania w poszczególnych czasokresach była zasadniczo różna. W okresach antyku i średniowiecza, poza stosunkowo krótkim „incydentem” demokracji ateńskiej, dominujący był typ władzy opartej na tradycji, podczas gdy częstotliwość występowania typu legalno-racjonalnego wzrasta stopniowo w czasach nowożytnych.

W odniesieniu do epoki współczesnej Stein Rokkan¹⁰¹ wyróżnił cztery etapy demokratycznej integracji ludności. Są one wyznaczane przez następujące progi:

- legitymizacja: uznanie praw człowieka i obywatela;
- inkorporacja: uznanie prawa do uczestnictwa w wyborach;
- reprezentacja: uznanie zasady równości reprezentacji w Parlamencie (zniesienie systemu cenzusowego);
- odpowiedzialność: uznanie odpowiedzialności rządu przed większością parlamentarną.

100 Max Weber, *op. cit.*

101 Stein Rokkan, *Citizens, Elections, Parties*. Oslo, Universitetsforlaget, 1970, Hanspeter Kriesi, *op. cit.*, s. 99.

Podstawowe prawa człowieka, będące warunkiem *sine qua non* wszelkiej demokracji są to wolności:

- przekonañ, wyznania;
- słowa;
- stowarzyszania się;
- myśli – wolność prasy;
- *habeas corpus* pojęte jako ochrona przed arbitrarym pozbawieniem wolności osobistej.

Wymienianie dalszych praw wspólnych wszystkim demokracjom zatrzymuje się na:

- powszechnym uczestnictwem w wolnych wyborach, podczas gdy zasady wyłaniania reprezentacji w Parlamencie są już niesłychanie zróżnicowane. Również zasady odpowiedzialności rządu przed większością parlamentarną są niemożliwe do ujednoczenia. Zasada przestrzegania sześciu wyżej wymienionych praw stanowi łącznie kryterium pozwalające nam orzec czy dany kraj może zostać uznany za demokratyczny, czy też nie.

2.3 Demokracja: definicja Abrahama Lincolna

Najbardziej znana jest definicja demokracji Abrahama Lincolna, ogłoszona na jego przemówieniu w Gettysburgu w roku 1863. Demokracją jest *government of the people, by the people, for the people*. Tłumaczenie na polski, że demokracja jest „rządem ludu, przez lud, dla ludu”, nie oddaje wyraźnie wieloznaczności wersji amerykańskiej. Określenie *government of the people* oznaczać bowiem może:

- samorząd ludowy;
- taki rząd, który rządzi ludem, a może to więc być też najbardziej skrajna i okrutna z dyktatur;
- rząd wyłoniony z ludu;
- rząd wybrany przez lud;
- rząd kierowany przez lud.

Drugiemu z kolei członowi *government by the people* trudno jest przypisać jakiegokolwiek jasne znaczenie. Jednoznacznym pozostaje jedynie człon ostatni. *Government for the people* oznacza wyraźnie „w interesie ludu”. Ale kto z kolei wie, jaki jest ten interes ludu? Może jakaś potężna partia polityczna albo jakiś genialny przywódca, który niby okiem słońca ogląda, ocenia i kontroluje wszystkich obywateli swojego narodu? Nieco złośliwie Giovanni Sartori spon-

trzeży, że autorem podobnej definicji mógłby być również i Stalin¹⁰². Z pomocą przychodzi nam liczni egzegeci i biografowie Lincolna. Wiemy przecież kim był Lincoln, znamy jego poglądy i jego dzieło, wiemy zatem, co autor chciał przez to powiedzieć¹⁰³:

- *government of the people* oznacza zasadę reprezentacji;
- *government by the people* zasadę uczestniczenia;
- *government for the people* zasadę sprawiedliwego wyważenia pomiędzy wolnością a równością.

Ostatni z wymienionych punktów wymaga jednak może nieco głębszego przedyskutowania. Umieszczenie w definicji ponadindywidualnego „dla narodu” lub „w interesie narodu”, wskazuje na to, że Lincoln wyraźnie dostrzegł, że jednoczesne gwarantowanie obywatelom wolności i równości jest antynomiczne; nieograniczona wolność otwiera możliwość wyzysku słabszych, podczas gdy całkowita równość jest możliwa do zrealizowania tylko w warunkach całkowitego pozbawienia wolności, ...czyli w więzieniu.

Tablica 13. *Relacja funkcjonalna pomiędzy równością a wolnością*

maximum	R	Ó	W	O	Ś	Ć
				N		
			L	O		
		O			Ś	
minimum	W					Ć

Istota konstrukcji systemu demokratycznego zasadza się więc na jak najdoskonalszym wyważeniu praw i praktyk zapewniających *optimum* wolności obywatelskich i zrównania w obliczu prawa. Geometryczne przedstawienie tej skomplikowanej kwestii, z poszukiwaniem idealnego punktu (N), symbolizuje jedynie skrót myślowy, uwidaczniający naturę problemu.

W rzeczywistości, instrumenty polityki demokratyzacji opierają się na stanowieniu praw i ich aplikacji oraz na operowaniu presją podatkową jako czynnikiem redukującym zbyt silne nie-

102 Giovanni Sartori, *op. cit.* (2), s. 35.

103 Jan-Erik Lane, *op. cit.*, s. 244.

równości społeczne. Powszechnie uważa się, że podatek progresywny jest cechą ekonomii socjalizujących, zaś liniowy – ekonomii liberalnych. Nie jest to jednak całkowicie zgodne z prawdą, albowiem o socjalnym, liberalnym lub autorytarnym charakterze państwa decyduje nie tyle sposób ściągania podatków, ile przeznaczenie uzyskanego dochodu. Przeznaczone na cele publiczne, prowadzą do *welfare state*, pożerane przez rozrost administracji, prowadzą do biurokratycznej dyktatury.

3. Demokracja budowana oddolnie i centralistycznie: Ameryka i Francja w oczach Alexisa de Tocqueville

Pozostając dalej na gruncie amerykańskim przyjrzymy się nieco bliżej koncepcjom Alexisa de Tocqueville¹⁰⁴ (1805-1859), autora dwu zasadniczych dzieł: *De la démocratie en Amérique* (Demokracja w Ameryce) i *L'Ancien Régime et la Révolution* (Dawny ustrój i rewolucja). Pierwsza książka miała odpowiedzieć na pytanie: dlaczego w Ameryce społeczeństwo demokratyczne jest liberalne (wolne)? Późniejsze o 21 lat, drugie dzieło, ujmując kwestię w sposób antytetyczny: dlaczego we Francji, w swej ewolucji demokratycznej, jest tak trudne zapewnienie wolności obywatelskich?¹⁰⁵

Szukając odpowiedzi na pierwsze pytanie, Tocqueville poddaje analizie trzy zespoły czynników :

- przypadkowość i szczególność sytuacji jaka towarzyszyła formowaniu się społeczeństwa amerykańskiego;
- prawa;
- moralność i zwyczaje.

Szczegółowość sytuacji Ameryki stanowiły w pierwszym rzędzie: rozległość terytorium do zasiedlenia i brak wrogich państw sąsiednich. Do czasu napisania dzieła Tocqueville'a, społeczeństwo amerykańskie doznawało szczególnych przywilejów: możliwości zredukowania do minimum obowiązków dyplomatycznych i minimalnego ryzyka wojen. Z drugiej strony, społeczeństwo to zostało stworzone przez ludzi znających najbardziej zaawansowaną cywilizację i technologię i dysponujących praktycznie nieograniczonym obszarem. Czynniki te tłumaczą rozwój przemysłu i nieobecność arystokracji, która powstawała jedynie w warunkach, gdy ziemi uprawne były dobrem rzadkim.

104 Alexis de **Tocqueville**, (1) *O demokracji w Ameryce*, Kraków, Znak, 1996; (2) *Dawny ustrój i rewolucja*, Warszawa, Czytelnik, 1970.

105 Raymond **Aron**, *Les étapes de la pensée sociologique*, Saint-Amand, Gallimard, 1967.

W epoce Tocqueville'a, Ameryka nie była obciążona przeszłością, nie znała feudalizmu, monarchii i absolutyzmu. Krótka jej historia nie narzucała Amerykanom gotowych sposobów zachowania. Zakładając nową społeczność, emigranci musieli sami i od początku rozwiązywać wszelkie zaistniałe problemy. Emigrantami była cała biała ludność Ameryki¹⁰⁶. Rozpoczynali oni swoją karierę w podobny sposób wychodząc z podobnych warunków społecznych. Równość społeczna nie została ani wywalczona, ani wymuszona prawem lub nakazem, lecz wytworzona samorzutnie przez zespół istniejących warunków.

Przechodząc do analizy praw, będących najistotniejszym gwarantem wolności, Tocqueville podkreśla zalety systemu federalnego, który pozwala połączyć siłę i bezpieczeństwo jakie tylko wielkie państwo zapewnić może, z przywilejami i wolnością jaka jest możliwa tylko w ramach małych jednostek administracyjnych. Instytucje gminne, ograniczające despotyzm większości, uczyły jednocześnie ludzi sztuki bycia wolnymi.

Dyktatura większości to zasadnicze niebezpieczeństwo czyhające na demokrację. Porwana przez argumenty demagogów większość, może podejmować decyzje sprzeczne z interesem ogólnym. Podporządkowanie aparatu ustawodawczego woli wyborców, ogranicza jego wpływy poprzez rozbitcie na dwie izby, wybierane w różnych trybach i stanowiące prawa w sposób niezależny. Z drugiej strony, siła niezależnej władzy sądowniczej tłumi wynaturzenia demokracji, kierując inicjatywą społeczną, nie powstrzymując jednocześnie jej aktywności.

W ostatniej grupie czynników Tocqueville analizuje zasady moralne i zwyczaje. Rozwija tu centralną ideę swego dzieła, iż wolność ma oparcie w obyczajach moralnych, zaś moralność – w religii. Społeczeństwo Ameryki umiało połączyć doktrynę religii z doktryną wolności, co we Francji jest źródłem [nieustannego – M.Ś.] konfliktu, rozdzierającego społeczeństwo pomiędzy Kościołem a demokracją, religią a wolnością. Poniższy cytat stanowi ilustrację jego stanowiska:

„Pionierzy zasiedlający Amerykę byli jednocześnie głęboko wierzącymi kacerzami i zapalonymi innowatorami. Utrzymywani z jednej strony w więzach ścisłych nakazów religijnych byli, z drugiej strony, całkowicie wolni od przesądów i uprzedzeń po-

106 W dziele swym, napisanym 30 lat przed wojną secesyjną, Tocqueville nie podejmuje jeszcze tak aktualnego do dziś problemu ludności kolorowej.

litycznych. W dziedzinie moralności, wszystko jest uporządkowane, zespolone, przewidziane i zadecydowane z góry. W polityce wszystko niepewne, wzburzone, zaprzeczalne. Te dwie tendencje, pozornie sprzeczne, w istocie rzeczy uzupełniają się wzajemnie. W wolności obywatelskiej, religia postrzega szlachetne wykorzystanie zdolności ludzkich, zaś w świecie polityki, pole dane przez Stworzyciela dla wysiłku inteligencji ludzkiej. Wolność widzi w religii towarzyszkę walki i tryumfów, kolebkę swego dzieciństwa, boskie źródło swych praw. Uważa ona religię za ochronę obyczajowości, zaś obyczaje jako gwarancję i istnienie trwałości prawa¹⁰⁷...”

Zwyczajem wielu dziewiętnastowiecznych filozofów, Tocqueville, francuski arystokrata, nie definiował dokładnie używanych pojęć, przekładając ponad rygory ścisłości, formę i elegancję wyrażanych treści. Sens tych pojęć wynika jednak jasno z lektury tekstu. Za warunek konieczny dla zaistnienia demokracji uważa zrównanie warunków. Demokratyczne jest więc społeczeństwo, w którym nie ma różnicowań stanowych i klasowych, gdzie wszyscy są społecznie równi, co nie oznacza oczywiście równości intelektualnej i ekonomicznej. Równość społeczna oznacza, że nie ma dziedzicznego różnicowania warunków i że wszystkie zajęcia, zawody, dostojeństwa i wyróżnienia są jednakowo dostępne dla wszystkich. Dorzuca tu wszakże dodatkowy warunek. Ustanowione na bazie równości społeczeństwo musi być wolnym.

Wolność, to wyeliminowanie wszelkich decyzji arbitralnych. Jeśli władza jest sprawowana zgodnie z prawem, jednostki są bezpieczne. Należy jednak pamiętać, że ludzie sprawujący władzę absolutną stają się przekupni. Nikomu nie należy więc udzielać władzy absolutnej. Trzeba, by władza ograniczała władzę, poprzez istnienie wielu centrów decyzyjnych, równoważnych organów politycznych, prawnych i administracyjnych. Ponieważ wszyscy obywatele są suwerenni, trzeba by ci, którzy sprawują władzę byli jednocześnie reprezentantami lub delegatami rządzonych.

We Francji, zrównanie społeczne klas posiadających, arystokracji i burżuazji, miało już miejsce w końcowym okresie „Dawnego Reżimu”, w drugiej połowie XVIII-go wieku. Kolejne Rewolucje: 1789, 1830 i 1848, sprowadzały ten proces do najszerzych kręgów społeczeństwa. W oczach Tocqueville’a, Francja końca XVIII

107 Tłumacze skrótkowo [M.S.]. Alexis de Tocqueville, *Oeuvres complètes*, Paris, 1951, T.1, s. 42-43.

i połowy XIX wieku była najbardziej demokratycznym krajem Europy, w sensie zrównania społecznego, lecz jednocześnie najbardziej ograniczającym swobody polityczne swych obywateli.

Genezy tego skomplikowanego zjawiska dopatruje się Tocqueville w centralizacji, uniformizacji i despotyzmie administracyjnym. Proces centralizacji rozpoczyna się o ponad wiek przed Rewolucją w okresie długiego panowania Ludwika XIV. Rozwija on nową klasę społeczną, biurokrację królewską (*noblesse de robe*), co sprzęga się ze zmierzchem starej arystokracji prowincjonalnej (*noblesse d'épée*). Elementem hamującym pozostawała jednak daleko posunięta specyfika i autonomiczność prowincji, z których wiele było instytucjami politycznymi znacznie starszymi od monarchii francuskiej. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym centralizację było daleko posunięte zróżnicowanie językowe. W XVIII wieku, ludność Francji porozumiewała się kilkunastoma językami i trudną do określenia ilością dialektów. Radykalną zmianę w procesie budowy homogenicznego i centralistycznego państwa przynosi okres Rewolucji. Jednym z pierwszych aktów Konstytuanty, jest zlikwidowanie dawnych prowincji w liczbie 20-30¹⁰⁸ i „podział metodyczny królestwa na 83 odrębne części, jakby to były dziewicze ziemie Nowego Świata. Nic bardziej nie zaskoczyło a nawet przeraziło Europy, nieprzygotowanej na podobne widowisko. To po raz pierwszy, jak zobaczono ludzi rozdzierających na kawałki swą ojczyznę w sposób tak barbarzyński”¹⁰⁹.

Cel tej operacji nazwanej „decentralizacją”¹¹⁰, był oczywiście dokładnie odwrotny niż obwieszczony: zniszczenie prowincji, oznaczało zniszczenie autonomii lokalnej, czterokrotnie liczniejszej od prowincji departamenty okazały się jednostkami zbyt małymi i słabymi by opierać się presji paryskiego centrum w przypadku konfliktu interesów. Na wiek przed zaistnieniem tego typu reżimu, Tocqueville ostrzega przed ryzykiem wciągnięcia pod zarząd administracji publicznej ogółu aktywnej społeczności. Będzie to społeczeństwo całkowicie zaplanowane przez państwo, późniejszy ideał komunistycznej utopii.

108 Trudno jest określić liczbę prowincji, albowiem niektóre regiony nienazywane prowincjami posiadały podobną autonomię jak prowincje. Istotne są tu też liczne zmiany terytorialne obszaru państwa.

109 Alexis de Tocqueville, *op. cit.*, T. 2, s. 141.

110 Tak do tej pory, jest owa kwestia przedstawiana w podręcznikach szkolnych. H. Méthivier, *Les débuts de l'époque contemporaine 1789-1851*, Paris, Hatier, 1948.

Bardzo trafne wydają się też pewne stwierdzenia, dotyczące odporności społeczeństw na wpływ propagandy i ideologii. Tocqueville zauważa, że problemy polityczne natury ogólnej (ideologie – MŚ), znacznie mniej pasjonowały Amerykanów niż Francuzów. Przyczynę tego stanu wyjaśnia przez fakt, że „Amerykanie tworzą naród demokratyczny, który zawsze kierował sam sprawami publicznymi, zaś my [Francuzi – MŚ] mogliśmy tylko się zastanawiać jaki jest najlepszy sposób ich prowadzenia. Nasz stan społeczny pozwalał nam już na sformułowanie bardzo zasadniczych idei w kwestiach rządzenia, podczas gdy nasza konstytucja polityczna uniemożliwiała nam skorygowanie tych idei przez doświadczenie, podczas gdy u Amerykanów te dwie rzeczy równoważyły się nieustannie i były poprawiane w sposób naturalny”¹⁰⁹.

Z perspektywy stukilkudziesięciu lat dzielących nas od momentu redakcji dzieł, trafność obserwacji Tocqueville wydaje się ciągle zaskakująca. Zestawiając dwa modele budowy demokracji, oddolny – amerykański i centralistyczny – francuski, skuteczność tego pierwszego wydaje się nie podlegać kwestii. Wskaźnikiem może tu być stabilność systemu demokratycznego oceniana na zasadzie braku przewrotów politycznych, rewolucji i wojen domowych. Oczywiście, Ameryka też przeżywała okresy wzmożonego autorytaryzmu, lecz wynikały one bardziej ze splotu wydarzeń międzynarodowych niż z uwarunkowań wewnętrznych. Jedynym poważnym zagrożeniem dla jedności państwa i procesu demokratyzacji stanowiła natomiast secesja południa i wynikła z niej wojna w latach 1861-65. Jest to jednak jedyne poważne zagrożenie dla jedności państwa w historii USA. Sporadyczne rewolty mniejszości kolorowych, miały zawsze charakter bardzo zlokalizowany i nie stanowiły zagrożenia na skalę państwową.

Droga Francji ku demokracji okazała się znacznie trudniejsza. Pomijając już wojny międzynarodowe i wojnę domową będącą bezpośrednią konsekwencją Rewolucji 1789, tylko w wieku XIX doświadczy: 4-krotnego wprowadzenia monarchii, 3-krotnego wprowadzenia rządów republikańskich oraz trzech rewolucji: 1830, 1848, 1871. Wiek XX przynosi już pewną stabilizację demokratyczną, przerwana jednak czeroletnim intermedium prohitlerowskich rządów Vichy. Fakt ten, różnie oceniany, a najchętniej prze-

111 Alexis de Tocqueville, *op. cit.* (3), T. 1, s. 27.

milczany przez francuskich historyków, uwidocznił jednak dramatyczny stan rozdarcia społeczeństwa francuskiego, bowiem obywatele francuscy ochotniczo partycypowali po trzech stronach konfliktu: po stronie III Rzeszy w postaci dywizji Charlemagne, po stronie Aliantów zachodnich jako armia gen. Leclerc'a i po stronie ZSRR w postaci dywizjonu lotniczego Nomandia – Niemen. Proces demokratyzacji rozpoczyna się niemal od zera, z wieloma trudnościami w latach powojennych, chociaż niektórzy autorzy przypisywali dominującym do 1968 r. partiom¹¹², inspirowanym przez koncepcje gen. de Gaulle, cechy partii faszystowskich¹¹³.

Ameryka dzisiejsza na pewno już nie jest Ameryką lat Tocqueville'a. Pomijając kwestię stylu i podejścia metodologicznego polegającego na wyciąganiu dużej liczby wniosków na podstawie małej ilości obserwacji, aktualność dzieła Tocqueville wydaje się jednak ponadczasowa, podejmuje on bowiem kluczową kwestię każdej demokracji, pogodzenia równości z wolnością i z centralizacją. Te trzy pojęcia są jednak antynomiczne: pełna wolność wyklucza równość, całkowita równość to więzienie, zaś centralizacja to skupienie zasobów kraju w uprzywilejowanym okręgu – czyli brak równości i skupienie decyzji w wąskim kręgu – czyli brak wolności politycznej. W warunkach decentralizacji, lub ściślej mówiąc, w warunkach wielości nawzajem się kontrolujących centrów decyzyjnych, kompromis pomiędzy równością a wolnością jest możliwy do ustalenia. Opiera się on na równości wszystkich obywateli wobec prawa, zaś wolność polityczna wyraża się w ustanawianiu praw przez wybór legislatorów i władzy wykonawczej, która prawa te wprowadza w życie.

4. Demokracja jako proces selekcji elit politycznych: darwinizm społeczny

Przechodząc na grunt teorii XX-go wieku stwierdzić należy, że wobec koncepcji Tocqueville'a, *founding fathers*¹¹⁴ Ameryki, czy ruchów emancypacji kobiet, myśl europejska początku XX-go

112 Używam terminu *partie*, a nie *partia*, albowiem pomiędzy 1946 a 2001 ruch gaullistowski jako partia 6-krotnie zmieniał nazwę.

113 Hanspeter Kriesi, *Systèmes politiques comparées* (skrypt), Genève, Dépt. Sc. Po., 1989, s. 85. W kolejnym wydaniu książkowym tej pracy, wzmianka o faszystowskim charakterze gaullizmu została usunięta.

114 Za twórców (ojców) demokracji amerykańskiej uważani są powszechnie czterej pierwsi prezydenci USA: George Washington, John Adams, Thomas Jefferson i James Madison.

wieku i lat międzywojennych znajduje się jakby w stanie regresji; demokracja wydaje się być ustrojem niemożliwym do zrealizowania. Rządzą zawsze elity. Przekonanie to było niejednokrotnie interpretowane jako przenoszenie teorii Darwina na grunt nauk politycznych i społecznych (tzw. darwinizm społeczny)¹¹⁵. Inicjatorami tego „elitystycznego” kierunku byli Włosi: Vilfredo Pareto¹¹⁶ i Gaetano Mosca¹¹⁷. Autorzy ci podkreślali niezdolność mas do rządzenia oraz fakt, że światem zawsze rządziły jakieś elity. Prace ich charakteryzuje zafascynowanie cechami psychicznymi i świadomościowymi wybitnych jednostek. Innego typu elitą zajmował się Cesare Lombroso¹¹⁸ opisujący portret „urodzonego” przestępcy. W Niemczech, bardziej zajmującym się badaniami empirycznymi wyrazicielem tego kierunku był Robert Michels, który sformułował „żelazne prawo oligarchii”¹¹⁹. Istotą tego prawa jest stwierdzenie, że każda organizacja dąży do oligarchizacji, czyli wyłonienia grupy przywódczej, co jest nie tyle odbiciem cech przywódczych wybranych jednostek, co wynikiem wymogów organizacyjnych. Notujemy więc tu tendencję do odchodzenia od mrocznych koncepcji introspekcyjnej psychologii XIX wieku, ku bardziej nowoczesnym tłumaczeniom uwzględniającym, jako zasadniczy czynnik, wpływ środowiska.

Nie cytuję powyższych przykładów by wchodzić w meritum owych teorii, mało dziś istotnych z punktu widzenia interesu nauki. Istotnym jest natomiast wykazanie uzależnienia stanu nauk społecznych od współczesnych im wydarzeń i ich interpretacji. Są one bowiem zarazem aktualnym odbiciem stanu mentalności społeczeństwa jak i zapowiedzią przyszłych wydarzeń.

Zainteresowanie badaczy problemami elit i przywództwa, nieukrywana pogarda dla mas i tłumu, była niewątpliwym odbiciem stanu świadomości międzywojennego społeczeństwa europejskiego. Wyrażała ona proces narastającej patologii, polegający na utwierdzeniu przekonania o bezradności społeczeństwa i wierze, iż tylko jacyś genialni przywódcy mogą mu wskazać właściwą drogę rozwoju. Proces kapitulacji rozumu przed siłą rozpoczął się w uczonych księgach.

115 Jerzy J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa, PWN, 1977, s. 99-111.

116 Vilfredo Pareto, *Trattato di sociologia generale*, 1916.

117 Gaetano Mosca, *Elementi di scienza politica* (The Ruling Class), 1896.

118 Cesare Lombroso, *L'uomo delinquente*, 1876.

119 Robert Michels, *Political Parties: A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, 1911.

4.1 Demokracja jako produkt metody rekrutacji elit

Z nieco innego punktu widzenia wychodzi Schumpeter¹²⁰, dla którego istotę demokracji stanowi pewien specyficzny sposób selekcji elit politycznych. Definicja demokracji jest dla Schumpetera ściśle proceduralna: demokracją jest zinstytucjonalizowany proces podejmowania decyzji politycznej umożliwiającej dojście do władzy jednostek współzawodniczących w walce o głosy wyborców. Demokracja może też być uważana za produkt specyficznej metody rekrutacji liderów politycznych w drodze otwartej rywalizacji.

Oczywiście, pod względem jakości, różnice pomiędzy w ten sposób wyłonionymi demokratycznymi systemami władzy mogą być zasadnicze. Schumpeter zakłada jednak istnienie sprzężenia zwrotnego, dzięki któremu demokracja może się nieustannie doskonalić. Wybrani, którzy nie sprawdzą się w swej działalności, nie zostaną wybrani ponownie. Mechanizm demokracji, raz uruchomiony, będzie sprzyjał stałemu doskonaleniu się elit politycznych. Dla ustalenia systemu sprawnych rządów demokratycznych, potrzeba zaś wielu pokoleń i wielu, wielu lat.

Istotnym wkładem Schumpetera w teorię nauk politycznych, jest rzucenie mostu pomiędzy teorią demokracji a znacznie bardziej podstawową – behawiorystyczną teorią uczenia, lub nieco inaczej ujmując, pewnym specyficznym, długotrwałym procesem socjalizacji politycznej. Istnieje tu jednak daleko posunięte niebezpieczeństwo konfuzji ideału demokratycznego z bismarckowskim pojęciem *Recht Staat*¹²¹, przeciwstawiającym „rządom ludu” pojęcie „najlepszego rządu”. Tak bowiem, jak i raczkujące demokracje XIX stulecia, tak i utrwalone od XVI wieku rządy absolutystyczne ulegały nieustannym przeobrażeniom i modernizacji.

Teorie elitystyczne XX wieku, przecząc możliwości istnienia demokracji, nie wniosły w istocie nic do procesu postępu społecznego. Regresja intelektualna, okazała się korelatem postępu technologicznego i być może także samej modernizacji politycznej. Wniosły one natomiast dowód, iż problem szerokiego włączenia społeczeństwa w proces rządzenia nie został ciągle rozwiązany.

120 J. A. Schumpeter, *Capitalism, Socialism and Democracy*, London, Allen, 1944.

121 Państwo prawa.

5. Poliarchia: demokracja jako nieosiągalny ideał

Dla Roberta Dahla¹²² istnienie elit politycznych, które nazywa on oligarchiami jest empirycznie stwierdzalnym faktem. To oczywiste skądinąd stwierdzenie nie wyklucza jednak w najmniejszym stopniu procesu demokratyzacji, proces rozwoju i multiplikacji elit stanowi tu bowiem punkt wyjścia. Dahl, wychodzi ze szczególnego punktu widzenia, że proces demokratyzacji jest możliwy, mimo że sama demokracja jest nieosiągalnym ideałem. W roku 1971, Dahl utrzymywał, iż żaden ze światowych systemów politycznych nie jest w pełni zdemokratyzowany¹²³. Utrzymując ten sam zestaw kryteriów demokracji, nie sądzę by sytuacja uległa radykalnej zmianie w roku 2004. Kryteria owe są następujące:

- prawo do tworzenia i wstępowania do organizacji;
- wolność słowa;
- prawo głosu;
- prawo do bycia wybranym do pełnienia funkcji publicznej;
- prawo przywódców politycznych do współzawodnictwa w poszukiwaniu poparcia;
- prawo przywódców politycznych do współzawodnictwa w poszukiwaniu głosów wyborców;
- istnienie alternatywnych źródeł informacji;
- wolne i uczciwe, zapewniające równość szans wybory;
- instytucje realizujące politykę rządową, zależące od rezultatów wyborów i innych wyrażen preferencji obywatelskich¹²⁴.

Szczególnie trudne do spełnienia wydają się dwa ostatnie warunki. Wolne i uczciwe wybory zależą w głównej mierze od postaw samych obywateli, nie istnieje jednak, jak do tej pory, ordynacja wyborcza zapewniająca kandydatom absolutną równość szans. Co do zależności pomiędzy wyborami a polityką, to inercja instytucji realizujących politykę rządową, jest tak silna, iż są one z reguły rzeczą rzecznikami preferencji obywatelskich wyrażonych w poprzednich kadencjach wyborczych. Wyjątkiem jest tutaj administracja USA, całkowicie niemal wymieniana po każdym wyborach zaznaczających wyraźną zmianę polityki. Jest to jednak przypadek państwa federalnego gdzie stopień ingerencji rządu w sprawę obywateli jest bardzo ograniczony.

122 Robert A. Dahl, *Polyarchy. Participation and Opposition*, New Haven, Yale Univ. Press, 1971.

123 *Ibidem*, s. 8.

124 *Ibidem*, s. 3.

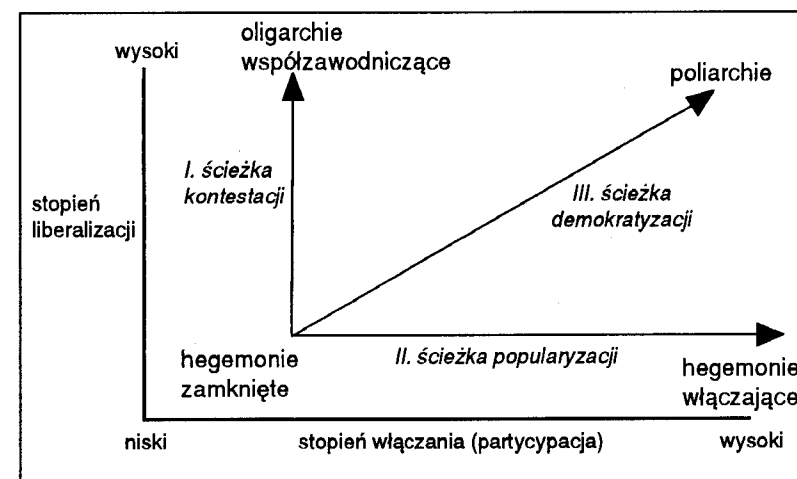
Stopień demokratyzacji reżimu jest wedle Dahla funkcją dwu zmiennych: możliwości kontestowania decyzji rządzących czyli stopnia liberalizacji systemu i prawa do uczestnictwa w wyborach i dostępie do urzędów publicznych, czyli stopnia włączania obywateli w działalność decyzyjną systemu (partycypacji). Kombinacje tych dwu zmiennych dają nam konsekwentnie cztery możliwe typy systemów politycznych:

- hegemonie zamknięte, o niskim stopniu liberalizacji i o niskiej partycypacji politycznej obywateli;
- hegemonie włączające, o niskim stopniu liberalizacji i o wysokim stopniu partycypacji politycznej obywateli;
- oligarchie współzawodniczące, o wysokim stopniu liberalizacji i o niskim stopniu partycypacji politycznej obywateli;
- poliarchie, o wysokim stopniu liberalizacji i wysokiej partycypacji politycznej obywateli;

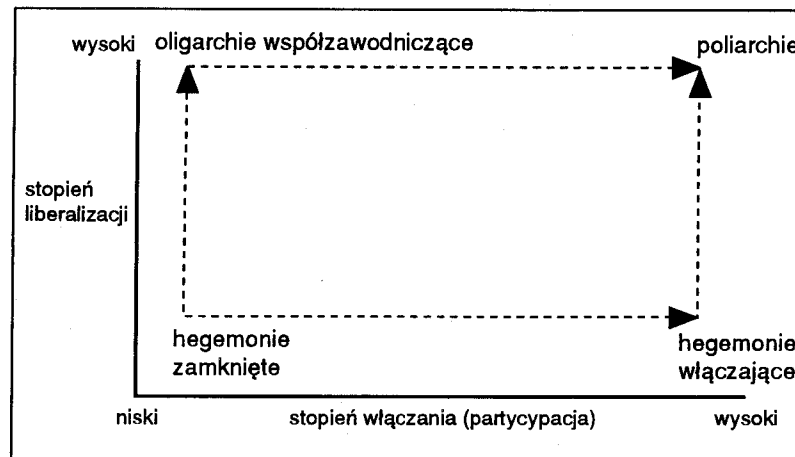
Punktem wyjścia jest system zamkniętych hegemonii, którym mogą być np. dynastyczne rządy jednej rodziny, zamkniętej partii lub wąskiej elity wojskowej. System ten może rozwijać się w kierunku liberalizacji otwierając możliwość kontestacji i protestowania (ścieżka I), w kierunku zwiększenia jego popularności poprzez otwarcie się wobec szerszych kręgów społecznych (ścieżka II) lub też wzdłuż wypadkowej między tymi dwoma kierunkami w stronę demokratyzacji (ścieżka III).

Sytuację tę ilustruje następujący schemat:

Tablica 14. *Liberalizacja, partycypacja a demokratyzacja*



Tablica 15. *Możliwe drogi przejścia od zamkniętej hegemonii do poliarchii (demokratyzacja)*



Przykładów na proces liberalizacji systemu dostarcza nam wiele monarchii europejskich przechodzących stopniowo od absolutyzmu, poprzez *Recht Staat* do monarchii konstytucyjnej, zapewniającej swym poddanym pełnię praw obywatelskich z wyłączeniem prawa do sprawowania władzy, lub ściślej biorąc prawa do decydowania o obsadzaniu stanowisk. Droga tą szła Wielka Brytania i wszystkie obecnie istniejące monarchie konstytucyjne Europy. Drugiego przykładu na popularyzację systemu, dostarczają nam z kolei państwa określane jako totalitarne dyktatury, otwierając niemal dla wszystkich obywateli możliwość zapisania się do posiadającej monopol władzy partii. Znacznie trudniej jest natomiast znaleźć przykład państw, które rozwijały się idąc po wypadkowej drodze demokratyzacji. Dahl tłumaczy tę wyraźną trudność faktem, że tendencja do kontestowania systemu jest zasadniczo sprzeczna z tendencją do pozytywnego uczestniczenia w systemie. Reżimy polityczne można więc albo zwalczać albo popierać, nie można zaś ich zwalczać i popierać jednocześnie. Przykład takiego wewnętrznie skonfliktowanego dążenia do demokratyzacji dostarczyła nam cytowana w poprzednich paragrafach Francja, gdzie proces ten nie odbywał się w sposób ciągły.

Nasuwa się wniosek, że droga demokratyzacji jest procesem wieloetapowym, w którym przejście przez współzawodniczące oligarchie lub włączające hegemonie jest trudne do omińnięcia. Wariantem preferowanym przez Dahla, jest przejście od zamkniętej hegemonii do poliarchii poprzez współzawodniczące oligar-

chie¹²⁵. Pozostałym jest przypadek Republiki Weimaru – poprzez włączające hegemonie. Drogę francuską, odrzuca jako niepewną i mogącą prowadzić do katastrof społecznych. Trudno jest natomiast zrozumieć brak komentarza na temat Republiki Weimaru. Fakt ten, zarówno jak i późniejsze sposoby interpretowania teorii Dahla zasługują na osobną refleksję. Możliwe sposoby przechodzenia do demokracji przedstawił schemat zamieszczony na poprzedniej stronie.

Podobnie jak i wiele innych teorii nauk politycznych, tak i teoria Dahla nosi wyraźne ślady zaangażowania ideologicznego lub, nazywając to oględniej – piętna epoki. Pisana w latach 1968-70 uwzględnia ona po raz pierwszy wymiar kontestacji politycznej, jako podstawowy czynnik procesu demokratyzacji. Otóż, Ameryka tych lat, to masowe protesty przeciw wojnie w Wietnamie, rewindykacje równouprawnienia kolorowych mniejszości, rewolucja obyczajowa, teologia wyzwolenia i antyliberalizm. Fala ta, lewicowa w swej treści, dotyka ze szczególną siłą środowiska uniwersyteckiego; zachowanie intelektualnej niezależności groziło często wypadnięciem poza jego margines. Swoisty terroryzm intelektualny ograniczał możliwości bezstronnego studiowania problemów lewicy. Hegemonie włączające, jako skupiające w swym kręgu kraje socjalistyczne, nie mogły być oceniane, jako nieużyteczne dla procesu demokratyzacji. Analizując tzw. „demokracje ludowe” w kontekście innych demokracji (od Rousseau do Stalina), Sartori stwierdza początkowo, że określenie to jest zwykłym pustosłowiem, *verbal redundancy*¹²⁶. Później stwierdza jednak, iż określenie „demokracja ludowa” czyli „ludowe ludowładztwo” miało na celu wyodrębnienie jakiejś lepszej lub jeszcze bardziej ludowej formy demokracji. Tłumaczenie to uważam za niewystarczające. Nie będąc specjalnie zwolennikiem teorii psychoanalitycznych, sądzę jednak, że o ile mają one jakiegokolwiek konkretne zastosowanie to właśnie w dziedzinie interpretacji języka polityki. Określenie „demokracja ludowa” należy analizować w kategoriach reakcji obronnych stłumienia i negacji¹²⁷. Stwierdzając naocznie, że ideał socjalistycznego (ludowego) społeczeństwa nie jest realizowany, czyli że lud nie ma żadnej władzy, komunistyczni przywódcy tym silniej

125 *Ibidem*, s. 34-35.

126 Giovanni Sartori, *op. cit.* (2), s. 468.

127 S. Freud, A. Freud, M. Klein [w:] J. Bergeret, *Psychologie pathologique*, Paris, Masson, 1982, s. 95, 106.

podkreślają rzekomą partycypację mas, przekształcając „władzę ludu” we „władzę (ludu)²” ...do kwadratu.

Co więcej, socjaldemokracja nie może być analizowana jako poprzednik nazizmu (nazjonal socjalizm). Tak też i Weimar, jako jeden z zacytowanych przypadków, nie został poddany dogłębniejszej analizie.

5.1 Droga do demokracji przez dyktaturę

Tragikomizm przedstawionej tu pokrótce teorii zamyka się w zupełnie innych kryteriach interpretacyjnych. Przyjmując teorię Dahl'a *à la lettre*, prawica amerykańska uznała, iż przy braku informacji na ten temat, rozwój społeczeństw nie musi iść w określonym kierunku, lecz czasem może iść i w przeciwnym. Przy użyciu pewnych nakładów, można więc zatem zawrócić włączające hegemonie do stanu zamkniętych hegemonii. Później, można kontynuować proces demokratyzacji ścieżką uznaną jako pewną: od zamkniętych hegemonii poprzez współzawodniczące oligarchie do poliarchii.

Z punktu widzenia czysto strukturalnego, dominujący typ systemów politycznych południowej i środkowej Ameryki lat 1970-80, upodabniał się znacznie do kontrolowanych przez Związek Sowiecki reżimów Europy Środkowo-Wschodniej. W obu przypadkach bazę systemu stanowiły masowe partie władzy, w obu przypadkach państwo pozostawało głównym aktorem sceny ekonomicznej z policją polityczną jako podstawowym instrumentem sprawowania władzy¹²⁸. Podobnymi były też reakcje opozycji wobec autorytaryzmu władzy. Były one z reguły socjalistyczne w treści, chociaż w przypadku Polski wszelkie programy opozycyjne, począwszy od założenia ROPCiO¹²⁹ do „Solidarności”¹³⁰, skrzętnie unikały używania słowa socjalizm, podczas gdy w Chile prezydent Allende otwarcie odwoływał się do tradycji marksistowskiej.

Nie ma oczywiście żadnego wspólnego elementu przy porównaniu stosunku republikańskiego rządu Nixona do Allende, z późniejszymi o 8 lat relacjami łączącymi rząd Reagana

128 Jako klasyczny przykład można tu podać ponad 50-letni okres rządów Partii Instytucjonalno Rewolucyjnej w Meksyku oraz rządu Perona w Argentynie w latach 1946-55 i 1973-74.

129 Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, powstał w roku 1977.

130 Powstały w sierpniu 1980 r. niezależny ruch związkowy, oficjalnie działał do 13 grudnia 1981. Zdelegalizowany, schodzi do podziemia, powraca na oficjalną arenę polityczną w okresie obrad „Okrągłego stołu” w 1989 r.

z powstającym w Polsce ruchem Solidarności. W myśl doktryny Monroe'a¹³¹, Stany Zjednoczone uznały rządy Allende za zagrożenie dla swej dominacji i widmo kolejnej interwencji ZSRR na kontynencie amerykańskim, podczas gdy „Solidarność” jawiła się jako obiektywny i cenny sprzymierzeniec w walce o położenie kresu dominacji sowieckiej w Europie Środkowo-Wschodniej. W tej sytuacji, tym dziwniejszy wydaje się brak silnej reakcji rządu USA na wprowadzenie stanu wojennego i likwidację oficjalnego działania Solidarności 13 grudnia 1981. Wyglądało to na danie milczącego przyzwolenia na wprowadzenie stanu wojennego i rządu gen. Jaruzelskiego (sprawa płk. Kuklińskiego)¹³².

To dziwne przyzwolenie jest jednak zgodne z opisywaną powyżej teorią nauk politycznych. Integrując w swym łonie około 8-mio milionową masę członków, tj. ponad 20% społeczeństwa Polski i na pewno ponad 50% osób czynnych zawodowo, „Solidarność” stała się ruchem potencjalnie zbyt zróżnicowanym, co mogło utrudnić selektywny i celny dobór nowej elity władzy. Koncepcja puczu wojskowego, wprowadzająca do rządu wąską kategorię fachowców¹³³, mogła liczyć na ów przywilej.

Wielu teoretyków poczynając od Rostowa¹³⁴, podtrzymywało tezę, że proces demokratyzacji jest w pierwszym rzędzie funkcją rozwoju ekonomicznego. Dyktatorskie junty wojskowe, bezwzględnie niszczące fizycznie wszelką opozycję polityczną, lecz całkowicie liberalne w dziedzinie ekonomii, lepiej w rezultacie przygotowują społeczeństwo do przejścia na system demokratyczny niż oparte na masowych partiach socjalistyczne dyktatury. Taka była prawdopodobnie zasadnicza teza prawicy amerykańskiej uosobiona w republikańskich rządach Nixona i Reagana. Doskonali

131 Doktryna Monroe'a (prezydent USA, 1817-1825) zakładała konieczność dominacji USA na obu kontynentach Ameryki. Pałacie Ameryki nie mogły być przeto koloniami innych państw, bądź być uzależnione militarnie od innych państw.

132 Wedle oświadczeń płk. Kuklińskiego rząd amerykański był powiadomiony o dacie i szczegółach dotyczących wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Z niewiadomych bliżej względów, rząd amerykański zachował te informacje jako ściśle tajne nie dopuszczając do ich publikacji i uprzedzenia opozycji polskiej o planie wprowadzenia stanu wojennego. Możliwość taką zasygnalizował natomiast w formie hipotezy zamieszczony w polskiej prasie artykuł prof. Reykowskiego. Janusz Reykowski, *Rozum i serce*, „Polityka”, 14.XI.1981, nr 46 (1289).

133 Przełom w gospodarce wyznaczają rządy ekonomistów począwszy od M. Krzaka (1980-82), Sadowskiego (1985-89) do Balcerowicza (od 1989), Belki (2001) i Kołodki (2002).

134 W. W. Rostow, *Politics and the Stages of Growth*, Cambridge Univ. Press, 1971, s. 181-182.

zaś przykład owego przejścia ku demokracji stanowi Hiszpania, która niemalże w dzień po śmierci Franco stała się momentalnie w pełni dojrzałą demokracją, w formie monarchii konstytucyjnej. Frapujące są też analogie pomiędzy rządami junty gen. Pinocheta w Chile i gen. Jaruzelskiego w Polsce. Oba, ustalone w drodze wojskowego zamachu stanu, bezwzględnie zwalczają opozycję¹³⁵, zakazując jednocześnie działalności politycznej dawnej grupie rządzącej. Oba wyznaczają jako zasadniczy cel prywatyzację i liberalizację gospodarczą. Przejście od wojskowej dyktatury do początków konstytucyjnej demokracji zajmie 7 lat w Chile i 7,5 w Polsce.

Reasumując teorię Dahla poniższa tablica zestawia zespół warunków korzystnych, niekorzystnych i bardzo niekorzystnych dla ustalenia poliarchii:

Tablica 16. *Warunki ustalenia poliarchii*

Czynniki	Korzystne	Niekorzystne	Bardzo niekorzystne
Sekwencja historyczna	liberalizacja poprzedza partycypację	partycypacja poprzedza liberalizację	Dążenie do szybkiego przejścia od zamkniętej hegemonii do poliarchii
Środki przymusu i sankcje ekonomiczne	Rozproszenie		zmonopolizowane
Rolnictwo	wolni rolnicy, farmerzy	tradycyjne rolnictwo (plemienne, zadruży)	zcentralizowane, wielcy posiadacze, kolchozy
Dochód narodowy	wysoki		niski
Nierówności społeczne	umiarkowane	wielkie	całkowite zrównanie społeczne

135 Oczywiście stopień represji w Chile był znacznie wyższy niż w Polsce. Wedle niepotwierdzonych dotychczas statystyk ofiarą represji w 12 milionowym Chile padło ponad 3000 osób, podczas gdy w 37 milionowej Polsce liczba ofiar śmiertelnych nie przekroczyła 100 osób.

6. Demokracje wyrosłe na gruncie skrajnych nierówności społecznych: *casus* Indie

Wbrew oficjalnym deklaracjom większości rządów państw powstałych w drodze upadku systemu kolonialnego, kształtowanie się ustrojów demokratycznych jest tam zjawiskiem stosunkowo rzadkim, dominującymi bowiem pozostają reżimy autorytarne, zwłaszcza rządy junt wojskowych. Swoiste wyjątki stanowią w tym kontekście, pretendujące do miana „największej demokracji świata” Indie oraz Południowa Afryka. Pomijając federalny charakter struktur polityczno-terytorialnych, niesłuchanie ciekawą cechą genezy demokracji tych państw jest to, że wyrosły one na gruncie systemów oficjalnie akceptujących i uznających skrajne nierówności społeczne jako naturalny stan rzeczy: systemu kast w Indiach i *apartheid*'u w Afryce Południowej. Dokładniejszej analizie poddam głównie Indie, opisywany też poniżej przypadek Afryki Południowej wydaje mi się jeszcze zbyt krótkotrwały.

Mimo że demokracja indyjska narodziła się oficjalnie w dniu uzyskania niepodległości 14 sierpnia 1947 r., źródeł jej należy doszukiwać się o ponad wiek wcześniej, w pełnym okresie panowania brytyjskiego. Iskrą zapłonową stała się kwestia kobieca, ściślej mówiąc praktyka obyczaju zwanego *sati*.

6.1 Droga emancypacji kobiet: od *sati* do radżatu

Wyraz *sati* oznaczający w sanskrycie czcigodną żonę, nabrał z czasem też i pochodnego znaczenia dla określenia zwyczaju samospalania się wdów na stosie pogrzebowym męża¹³⁶. Opisywane przez hinduskie źródła jako czyn całkowicie dobrowolny, *sati* miało być aktem bezgranicznego oddania się żony swemu mężowi, przedkładającej spalenie się żywcem przy jego ciele nad życie bez niego. Opisy europejskich, naocznych świadków owego ceremoniału, nasuwały jednak pewne wątpliwości, co do słuszności owej interpretacji. Związane i przytroczone powrozami do ciała męża kobiety¹³⁷, kładziono na stosie kremacyjnym, a gdy żar ognia przepalał krępujące je więzy, stojący wokół stosu mężczyźni, razami

136 Najstarszą referencją jest sanskrycki tekst w *Mahabharata*. Inną referencję odnajdujemy również w greckim tekście z I wieku pne., autorstwa Diodorusa Siculusa.

137 Użycie liczby mnogiej nie jest przypadkowe ani błędne; na uznanym oficjalnie za ostatnie *sati* pogrzebie maharadży Jodhpuru (Radżastan) Man Singh'a, w roku 1843, wraz z nim spłonęło żywcem jego 15 żon. Oficjalna historia Indii przedstawia po dziś dzień, ten akt, jako czyn całkowicie spontaniczny. Osobiście wyrażam wątpliwość.

dragów uniemożliwiali, jeszcze przytomnym ofiarom, ucieczkę z płonącej matni.

Wiadomości te dochodzące z Indii, wywoływały silne poruszenie wśród angielskiej opinii publicznej, zwłaszcza w emancypujących się kręgach kobiecych, coraz bardziej zdecydowanie domagających się zakazania barbarzyńskiego zwyczaju. Mobilizacja przeciw *sati* rosła w siłę i w roku 1829, wobec nacisku metropolii, ówczesny gubernator Indii, lord William Cavendish Bentinck (1774-1839), podpisał akt uznający palenie lub zakopywanie żywcem, przy użyciu siły lub narkotyków, za zbrodnię karaną śmiercią. Akt ten, po raz pierwszy niezgodny z polityką ówczesnej Wielkiej Brytanii, unikającej ingerowania w wewnętrzne sprawy Indii, spowodował żywą reakcję wśród konserwatywnych kół hinduskich protestujących przeciw pogwałceniu prastarego i uświęconego tradycją zwyczaju. Przyjętej delegacji Hindusów, Bentinck, nie bez kozery odpowiedział, że równie prastarym i uświęconym tradycją zwyczajem angielskim, jest wieszanie tych, którzy żywcem palą wdowy, zaś on sam, zamierza jedynie uszanować oba te zwyczaje. Bentinck słowa dotrzymał i rychło stosom kremacyjnym przybyło towarzystwo licznych szubienic. Reformy jego szły jednak znacznie dalej, głównie w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego¹³⁸, otwierania dla Hindusów oświaty i obsadzania stanowisk administracyjnych, zajmowanych dotychczas wyłącznie przez Europejczyków. W momencie otrzymania niepodległości zwyczaj *sati* został już praktycznie biorąc zaniechany, zaś kobiety, zwłaszcza przynależące do wyższych sfer społecznych, wraz z uzyskaniem prawa do życia, zaczynały być postrzegane jako równe mężczyznom. W trzy lata po śmierci pierwszego premiera Indii, Jawaharlala Nehru (1947-64, ur. 1889), funkcję tę obejmuje jego córka, Indira Gandhi. Rządzić będzie w latach 1967-77 i 1980-84. Los też przeznaczył jej żołnierską śmierć. Ginie zabita salwą z broni maszynowej, oddaną przez Sikhów, członków jej gwardii przybocznej, którzy uznali się za zdrajców, po zarządzonym przez nią ataku na ich sanktuarium, Złotą świątynię w Amritsarze, stolicę duchową i centrum irredentyzmu Sikhów.

138 Prawdziwą plagą Indii była działalność band złożonych z tzw. *thag*ów, członków dobrze zorganizowanej konfederacji zawodowych morderców grasujących w Indiach od setek lat. Najdawniejszą wzmiankę o działalności *thag*ów odnajdujemy w kronice Ziya-ud-Din Barani, *Historia Firuz Szaba*, spisanej około 1356 r.

6.2 Proces integracji ludności kastowej, plemiennej i pozakastowej

Indie należą do bardzo wąskiego grona państw świata, w których nierówności społeczne są uznawane za naturalny stan rzeczy, niemożliwy do przezwyciężenia. Bazą tego stanu świadomości jest system z europejską zwany kastowym, polegający na ścisłym rozdzieleniu i nie mieszaniu się poszczególnych grup społeczno-zawodowych. System ten wyrosł prawdopodobnie na gruncie dominacji różnorodnych grup etnicznych kolejno podbijających Indie, wydaje się wynikać ze splotu trzech czynników: rasy, stanu i kategorii zawodowej. Rasę, pojmując ogólnie jako stopień zabarwienia (*warna*) skóry, przy czym posiadanie skóry jasnej jest czynnikiem wyróżniającym pozytywnie, zaś ciemnej – negatywnie. Stan (również *warna*¹³⁹), określa z kolei tradycyjną przynależność do jednej z czterech wielkich grup społecznych: kapłanów (*bramin*), wojowników (*ksatrij*), kupców oraz rzemieślników (*wajśj*) i służebnych (*śudr*). Znaczna część społeczeństwa hinduskiego pozostawała jednak wyłączona z podziału stanowego, pozostając jedynie klasyfikowaną w systemie podziału pracy (*dźati*). Zasadniczą cechą tego systemu, jest rozróżnienie pomiędzy wykonywanymi czynnościami uznawanymi jako nie-kalające lub kalające. Wewnątrz tej ostatniej kategorii wyróżnia się ponadto prace bądź sytuacje prowadzące do skalania chwilowego, możliwego do usunięcia za pomocą określonego rytuału lub pokuty, od prac lub sytuacji prowadzących do skalania trwałego, niemożliwego do usunięcia. Za najbardziej kalające uważa się kontakt z wydzielinami ludzkiego ciała oraz różnorodnymi przejawami śmierci i przemocy. Kalającym jest też spożywanie określonych potraw, zaś dla braminów nawet picie napojów otrzymanych w drodze fermentacji. W indyjskim kręgu kulturowym język czystości i skalania rytualnego jest najpotężniejszym instrumentem ujawniania ważnych kategorii społecznych i opisu zachodzących między nimi relacji¹⁴⁰. Osoby nieczyste, czyli skalane w sposób trwały, były więc systematycznie wykluczane z życia społecznego, nie mogąc uczestniczyć w rytuałach wspólnoty, obrzędach religijnych lub nawet dokonywać zakupów w sklepach przeznaczonych dla osób „czystych”. W sumie liczba kast wyrosła na gruncie

139 W sanskrycie wyrażenia stan i barwa są homonimami.

140 Artur Karp, hasło „skalanie rytualne” [w:] *Encyklopedia Historyczna Świata*, Kraków, Opreś, 2000, T. 3, s. 303.

owego trójczynnika podziału sięgała liczby kilku tysięcy stanowiąc poważny problem dla rozwoju hinduskiej demokracji.

W tej sytuacji, starania „ojców i matek” hinduskiej demokracji rozwijały się dwukierunkowo. Jako pierwszy wypowiedział się w tej kwestii Mohandas Gandhi postulując zniesienie najniższych *dżati*, co miało wprowadzić możliwość podniesienia rangi rytualnej najniższych zawodów i zarazem umożliwić awans społeczny „niedotykalnych” grup niskokastowych. Postulat ten, jakże trudny do spełnienia, został jednak w pewnym stopniu zrealizowany w okresie rządów Indiry i Radżiva Gandhi, poprzez wydanie dekretu administracyjnego, nakazującego sprzątaczym używanie rękawic i szufli, które miały ich chronić od bezpośredniego kontaktu z substancjami „kalającymi”, umożliwiając im zarazem, poprzednio zamknięty, dostęp do rytuałów „oczyszczających”. Dekret ten, mimo burzy protestów ze strony środowisk konserwatywnych, uważających, iż niedotykalni winni dokonywać kalające prace przy użyciu gołych rąk, spowodował jednak ogromny wylom w hinduskim systemie kast, przesuując masy siły roboczej z zajęć społecznie degradujących do społecznie „neutralnego” przemysłu, głównie w sektorach odzieżowym i automobilowym.

6.3 System kastowy a struktura władzy

Postęp higieny, industrializacja, rozwój mediów i informatyki, stają się zasadniczymi dźwigniami procesu demokratyzacji, stwarzając nowe dziedziny nieobjęte już dyktaturą uprzedzeń kastowych. Nie należy jednak przeceniać skali tego zjawiska. W ponad miliardowej masie społeczeństwa Indii, proporcja obywateli zintegrowanych w systemie industrialno-demokratycznym nie przekracza prawdopodobnie 10%, przy czym proporcję rządu 7% należy uważać za bardziej prawdopodobną. Reszta, czyli znacznie ponad 90%, pozostaje w ryzach społeczności kastowej bez szansy zmiany swego losu i statusu społecznego.

W tej sytuacji, niewątpliwie postępowi działacze partii Kongresu, wprowadzili do swej ordynacji wyborczej system kwot kastowych gwarantujący reprezentację w Parlamencie przedstawicieli rekrutujących się z różnych kast, oczywiście też i z tych najniższych. Współczesna konstytucja Indii formalnie uznała trudne położenie „niedotykalnych” poprzez sporządzenie ich spisu jako kast zarejestrowanych (*schelduled castes*, zrzeszających około 100 milionów obywateli) lub jako zarejestrowane plemiona (*schelduled tribes*,

około 50 milionów). Oprócz oficjalnego potępienia tradycji „niedotykalności”, karania wszelkiej dyskryminacji z niej wynikającej, konstytucja gwarantuje tym grupom otwarty dostęp do nauki i szkolenia zawodowego oraz posiadanie stałej proporcjonalnej reprezentacji w parlamencie. Mimo tak rozbudowanego arsenału środków, tradycyjne rozróżnienie pomiędzy „czystymi” i „nieczystymi” opiera się naciskom administracyjnym, znacznie zwalniając proces emancypacji grup pozakastowych¹⁴¹. Krzysztof Byrski relacjonuje nawet, że w Biharze, komuniści byli zmuszeni zorganizować się w dwie odrębne partie, albowiem członkowie kast wyższych i niższych odmawiali wszelkich codziennych kontaktów między sobą.

Paradoksalnie jednak trwałość owych rozłamów nie godzi w demokrację indyjską, lecz wręcz przeciwnie, może być postrzegana jako jej trwała podwalina. Byrski zwraca uwagę, że w warunkach stałego wzrostu poziomu wykształcenia i co za tym idzie wzrostu samoświadomości członków poszczególnych kast, myślenie polityczne typu „*ein Volk, ein Reich, ein Führer*”, jest niemożliwe¹⁴². Wysoki stopień zróżnicowania tegoż społeczeństwa sprawia, że kasty, które zdążyły już wyprodukować swe własne elity, chronią Indie przed pogrążeniem się w odmętach orientального despotyzmu.

Paradoksalnie również, trwałość demokracji Indii, potwierdzają reakcje ich czołowych polityków w obliczu krwawych wydarzeń, systematycznie odrzucających łatwą do zrealizowania możliwość przejścia od stanu wyjątkowego do dyktatury. Nie uczyniła tego Indira Gandhi gdy na skutek jej własnych błędów sytuacja w Pendżabie uległa zaognieniu w latach 70-tych, wybierając możliwość przekazania władzy partiom opozycyjnym. Później demokracja indyjska okazała się zdolną przeżyć zabójstwa dwójga premierów (Indiry i Radżiwa Ghandhich) oraz falę groźnych zamieszek na podłożu etniczno-religijnym. Wydarzenia te nie zakłóciły jednak istnienia i toku funkcjonowania instytucji demokratycznych.

Indie są państwem federalnym złożonym z 25 stanów i 7 terytoriów Unii. Władza wykonawcza w stanach należy do mianowanych przez prezydenta gubernatorów, rządzących za pośred-

¹⁴¹ W literaturze spotyka się również określenie grup „pozakastowych”. W warunkach administracyjnego stworzenia „kast zarejestrowanych”, określenie „pozakastowe” traci na ostrości, podczas gdy odniesienie się do stanu (*warna*) pozostaje ciągle aktualne.

¹⁴² M. Krzysztof Byrski, *Perespektywy indyjskiej demokracji*, „Znak”, Kraków, 1999, 10, s. 84-92.

nictwem stanowej rady ministrów i jej premiera. Na poziomie federacji, głową państwa jest wybierany przez kolegium elektorów prezydent, natomiast władzę wykonawczą skupia w swych rękach premier będący liderem największej partii w Parlamencie. Parlament jest dwuizbowy, złożony z 545 przedstawicieli Izby Ludowej (*Lok Sabha*) wybieranych w 530 jednomandatowych okręgach wyborczych oraz 15 mianowanych wedle specjalnego klucza i 250 przedstawicieli Izby Stanów (*Rajya Sabha*), wybieranych wedle specyficznych legislacji stanowych. Podkreślić tu należy, że konstytucja indyjska nie przewiduje prawa do secesji. Zakres władzy premiera jest bardzo szeroki, albowiem to na jego wniosek prezydent może rozwiązać parlament oraz wprowadzić stan wyjątkowy w poszczególnych stanach lub okręgach, umieszczając je pod czasowym nadzorem rządu federalnego i policji lub nawet armii. Biorąc pod uwagę, że zamieszki etniczne są w tym ponad miliardowym kraju sprawą niemal codzienną, owe okresowe i lokalne ograniczanie swobód obywatelskich nie odbija się praktycznie w sposób długotrwały na życiu politycznym całego kraju. Demokracja wyrosła na gruncie skrajnych nierówności społecznych okazuje tu swoją stałość i okrzepłość.

Biorąc pod uwagę zakres władzy premiera, upodabnia się ona do dawnej niemal absolutnej władzy radzów, pozostając jednak ograniczoną w czasie, poprzez długość kadencji wyborczej. Premier jest jednak odpowiedzialny przed parlamentem, który może go odwołać na wniosek Izby Ludowej. Innym dziedzictwem kultury politycznej radzów jest tendencja do wybierania osób odpowiedzialnych za losy kraju w łonie tej samej rodziny. Radzowie, mimo pewnego uszczuplenia ich stanu posiadania przez system podatkowy, zachowali nadal najbardziej prestiżowe pozycje, które z kolei otworzyły im drogę do najwyższych stanowisk w życiu ekonomicznym kraju, zwłaszcza w sektorze prywatnym. Spełniają oni nadal ważne funkcje w dziedzinie rytualno-obrzędowej i reprezentacyjnej.

7. Demokratyzacja jako funkcja wzrostu ekonomicznego: założenia ogólne

Opisany w poprzedniej części przykład Indii, jako demokracji i zarazem jednego z najbiedniejszych krajów świata, stawia pod znakiem zapytania niesłychanie szeroko rozpowszechnioną hipotezę, iż proces demokratyzacji społeczeństw jest w pierwszym rzędzie funkcją ich rozwoju ekonomicznego. Teza ta, rozpowsze-

chniona w latach 60-tych przez Lipseta¹⁴³, Russetta¹⁴⁴ i wielu innych, szeroko również uwzględniona w cytowanej powyżej teorii poliarchii Dahla, opiera się na przesłance wynikającej z bardzo wysokiego stopnia skorelowania zasadniczych wskaźników ekonomicznych (PNB na głowę, produkcja, konsumpcja) ze wskaźnikami socjalnymi (edukacja, ubezpieczenia społeczne, służba zdrowia, pluralizm polityczny, wolność osobista, wolność prasy etc.).

Analizy mające ustalić istnienie ścisłego związku przyczynowego zatrzymują się jednak na poziomie poszczególnych przypadków, gdyż ustalenie związku przyczynowego pomiędzy wzrostem ekonomicznym a demokratyzacją nie jest pozbawione pewnej ambiwalencji. Związek ten oczywiście istnieje, lecz istnieje on również pomiędzy wzrostem gospodarczym a wzrostem poparcia dla reżimów autorytarnych. Nie ma więc sensu mówić o stosunku pomiędzy stopniem zaspokojenia potrzeb a demokracją, lecz o stosunku pomiędzy stopniem zaspokojenia potrzeb a poparciem dla reżimu *tout court*, pod warunkiem, że reżimowi temu udało się włączyć w bieg historii w dogodnym dla niego momencie. Ponadto faz rozwoju społeczno-politycznego i ekonomicznego nie cechuje jakaś istotna zbieżność, świadomość polityczna jednostek jest odbiciem wchodzących w życie kohort¹⁴⁵, podczas gdy rozwój ekonomiczny przygotowuje wiele pokoleń, zaś sam okres „startu” ekonomicznego trwa niespełna jedną generację. Przedstawię tu pokrótce teorię opisaną przez W. W. Rostowa¹⁴⁶.

W przeciwieństwie do poprzedzających teorii, zwłaszcza Adama Smitha¹⁴⁷ i Johna M. Kynesa¹⁴⁸ traktujących wzrost gospodarczy jako proces ciągły, Rostow uzasadnia po raz pierwszy teoretycznie, że faza wzrostu rozpoczyna się szybkimi zmianami jakoś-

143 Seymour M. Lipset, *Economic Development and Democracy* [w:] „Political Man”, N.Y., Doubleday, 1960, s. 45-76.

144 Bruce M. Russett, (1) *Trends in World Politics*, N.Y., Macmillan, 1965; (2) *World Handbook of Political and Social Indicators*, New Haven, Yale Univ. Press, 1964.

145 Kohortami nazywamy rówieśnicze grupy osób, których zachowania i postawy mogły formować podobne koleje losu. N. B. Ryder, *The Cohort as the Concept in the Study of Social Change*, „Amer. Soc. Rev.”, 1965, 30, s. 843-861.

146 W. W. Rostow, (2) *Politics and the Stages of Growth*, Cambridge Univ. Press, 1971, s. 26, 54, 98, 250. *Polityka i stadia wzrostu*, Warszawa, Interpress, 1974; (3) *How It All Began: Origins of the Modern Economy*, 1975.

147 Adam Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1927, s. 83, 128, 317, 481.

148 John M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa, PWN, 2003. Rozwój gospodarczy zależy od minimalnej stopy procentowej na jaką zgodzi się ogół posiadaczy kapitałów. „John Bull wiele znieśie, ale nie znieśie 2%”, s. 281, 340-344.

ciowymi w okresie nazywanym „startem” – *take off*, dla wywołania którego konieczną jest odpowiednia zmiana warunków gospodarczo – społecznych w danym kraju. Ogólnie, w perspektywie wielowiekowej, Rostow wyróżnia w procesie rozwoju ekonomicznego następujące stadia:

- długie (wielowiekowe) stadium gospodarki tradycyjnej, opartej głównie na rolnictwie;
- znacznie krótsze od poprzedniego, stadium przejściowe, w którym powstają ludzkie i techniczne środki konieczne dla przyspieszenia rozwoju;
- *take off*: szybkie i krótkotrwałe (2 – 3 dekady) stadium „startu”, polegające na skokowym rozwoju produkcji i początku masowej konsumpcji dóbr;
- stadium dojrzałości gospodarczej, utrzymującej w pełni wystarczającą produkcję i masową konsumpcję dóbr.

Okres startu stanowi centralny punkt koncepcji Rostowa. Start jest zdefiniowany jako okres, w którym tempo inwestycji wzrasta w takiej mierze, iż rośnie produkt realny na głowę ludności; ten pierwotny wzrost pociąga za sobą radykalne zmiany w technice produkcji i w podziale dochodu, które utrwalają nową skalę inwestycji i utwierdzają w ten sposób zwykłą tendencję wzrostu produktu na głowę ludności. Pierwotnym warunkiem zmiany systemu jest, by któraś z grup społecznych miała wolę i władzę (rozumianą też jako posiadanie środków przymusu) wprowadzenia i rozpowszechnienia nowej techniki produkcji; utrwalenie procesu wzrostu wymaga by władza tej przodującej grupy rosła, a społeczeństwo jako całość reagowało pozytywnie na bodźce wywołane tymi pierwotnymi zmianami, m.in. także na możliwości korzyści zewnętrznych. Pierwotne zmiany skali i kierunków strumienia środków finansowych zakładają dyspozycję nad kierunkiem strumienia dochodów w ręku nowych grup czy instytucji; utrwalenie zaś wzrostu wymaga, by poważna część realnego dochodu w okresie startu była z powrotem lokowana w inwestycjach produkcyjnych. Tak więc, start wymaga gotowości społeczeństwa do czynnego reagowania na możliwości nowych przedsięwzięć produkcyjnych, wymaga też zmian społeczno-politycznych oraz instytucjonalnych, które by zarówno utrwały pierwotny wzrost skali inwestycji i powodowały stałe przyjmowanie i asymilację innowacji¹⁴⁹.

149 W. W. Rostow, (4) *Start do samoczynnego wzrostu*, „Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych”, Warszawa, PWG, 1958, s. 63-81.

Tablica 17. *Kraj, okres startu ekonomicznego i wynikiły reżim polityczny*

Kraj	Okres startu	Wynikiły reżim polityczny
Wielka Brytania	1783-1802	Demokracja (monarchia konstytucyjna)
Francja	1830-1860	Centralizm (autorytaryzm)
Belgia	1833-1869	Demokracja (monarchia konstytucyjna)
USA, wschód	1843-1860	Demokracja
USA, zachód	1850-1870	Demokracja
Niemcy I	1850-1873	Autorytaryzm, Recht Staat
Niemcy II	1929-1939	Nazizm
Niemcy III	1946-1960	Demokracja
Austria I	1841-1867	Neoabsolutyzm, monarchia liberalna
Austria II	1945-1955	Demokracja
Szwecja	1868-1890	Demokracja (monarchia konstytucyjna)
Japonia I	1878-1900	Monarchia
Japonia II	1952-1973	Demokracja (monarchia konstytucyjna)
Włochy	1890-1914	Faszyzm
Rosja I	1890-1914	Komunizm
Rosja II	1991-?	Autorytaryzm
Kanada	1896-1914	Demokracja
Polska I	1918-1939	Demokracja
Polska II	1970-2000	Demokracja
Argentyna	1935-1955	Populizm (faszyzm)
Indie	1952-1980	Demokracja
Chiny I	1952-1968	Komunizm
Chiny II	1976-1997	Autorytaryzm
Tajwan	1954-1985	Demokracja
Korea Płd.	1961-1987	Autorytaryzm
Singapur	1965-1990	Autorytaryzm, demokracja
Malezja	1970-1990	Monarchia konstytucyjna (bez króla)
Tajlandia	1976-1995	Dominacja armii, powolna demokracja

Teoria Rostowa stanowi próbę wyjaśnienia ekonomicznej treści rewolucji przemysłowej, przy czym rewolucja przemysłowa jest tu rozumiana w sensie ograniczonym co do czasu, zaś w sensie szerokim pod względem zmian w funkcjach produkcji.

Początek startu wiąże się na ogół z jakimś określonym silnym bodźcem. Bodziec ten może przybrać formę rewolucji politycznej, bezpośrednio naruszającej równowagę sił społecznych i obowiązujący system wartości, charakter instytucji ekonomicznych, strukturę wydatków inwestycyjnych; bodziec ten działa poprzez wpływ na skłonności. Stanowiąc go też mogą innowacje w dziedzinie transportu, zmiana stosunków międzynarodowych, wojenne blokady handlu, czyli wszelkie wydarzenia gwałtownie zwiększające rentowność niektórych gałęzi przedsiębiorczości i powodujące zmianę wysokości i struktury dochodów.

Zasadnicza nie jest jednak forma bodźca, lecz fakt, że rozwój społeczeństwa i gospodarki wywołuje pozytywną, trwałą i wzmacniającą się reakcję: rezultatem nie jest jednorazowa zmiana w funkcjach produkcji czy w inwestycjach, lecz wyższy udział innowacji oraz wyższa stopa inwestycji.

Starty do samoczynnego wzrostu, miały miejsce w różnych typach społeczeństw dlatego też różny był proces tworzenia wstępnych warunków startu. Najczęściej realizacja przesłanek dla startu wymagała poważnych zmian w strukturze społeczno-politycznej, lub nawet zasadniczej zmiany w systemie wartości kulturowych. W innych przypadkach start opóźniał wysoki lub nawet rosnący dobrobyt, który można było osiągnąć przez eksploatację ziemi i zasobów naturalnych.

7.1 Demokracja narzucona z zewnątrz: Niemcy, Austria, Włochy, Japonia

O ile okres „startu” i jego końcowej konsekwencji jako przejścia do społeczeństwa masowej konsumpcji jest hipotezą możliwą do przyjęcia, o tyle teza o demokratyzującym wpływie rozwoju ekonomicznego nie wydaje się rzetelnie udowodniona.

Wedle przedstawionej powyżej tablicy na 27 przedstawionych przypadków stwierdzonego startu¹⁵⁰, system demokratyczny przyjął się w sposób względnie¹⁵¹ trwały trzynastokrotnie, lecz tyleż samo

150 Tabela niniejsza jest połączeniem danych przedstawionych przez Rostowa z danymi dotyczącymi lat znacznie późniejszych, opracowanymi przez Autora.

151 Proces demokratyzacji niejednokrotnie przerywały wojny lub interwencje zewnętrzne.

razy start ekonomiczny prowadził do ustanowienia systemów autorytarnych. Dodać tu jeszcze należy, że w przypadkach Niemiec III, Austrii II i Japonii II, system demokratyczny został narzucony siłą przez władze okupacyjne przy milczącym przyzwoleniu ludności. Bardziej skomplikowany wydaje się proces powojennej demokratyzacji Włoch, gdzie wyniki referendum z czerwca 1946, obalające skompromitowaną przez współpracę z faszystami monarchię i ustanawiające Republikę, zostały ponoć otrzymane w drodze fałszerstwa. W Niemczech, Austrii i we Włoszech redakcja konstytucji była dziełem lokalnych elit politycznych, podczas gdy w Japonii jej zasadniczy i przyjęty projekt wyszedł spod pióra jej wojennego zwycięzcy, gen. Douglasa Mac-Arthura¹⁵². Dodać tu należy, że rozwój struktur społecznych i rozkład preferencji politycznych w post-faszystowskich krajach Europy, kwalifikował je do niemal momentalnego przestawienia się na system demokratyczny, co stało się również przypadkiem Hiszpanii i Portugalii w połowie lat 70-tych.

Narzuconie systemu demokratycznego strefie wciągniętej w zakres wpływów USA i W. Brytanii, stanowiło niewątpliwie część planu „pięciu D”¹⁵³, mającego zapewnić długotrwałość do-

152 Cytuję oryginalne streszczenie propozycji MacArthura: „MacArthur's government section prepared its own draft and presented it to the Japanese government as a basis for further deliberations. Endorsed by the emperor, this document was placed before the first postwar Diet in April 1946. It was formally promulgated on November 3 and went into effect on May 3, 1947. The emphasis in the new constitution was clearly on the people rather than the throne. Sovereignty now lay with the people. A 31-article bill of rights followed, with Article 9 renouncing forever „war as a sovereign right of the nation” and pledging that „land, sea and air forces” would „never be maintained.” The emperor, no longer „sacred” or „inviolable”, was now described as the „symbol of the state and of the unity of the people”. The constitution called for a bicameral Diet, with the greatest power concentrated in the House of Representatives, members of which would now be elected by both men and women. The old peerage was dissolved, and the House of Peers was replaced by a House of Councillors. The Privy Council was abolished. The prime minister was to be chosen by the Diet from its members, and an independent judiciary was established with the right of judicial review”. Mimo krótkiego przygotowywania i faktu, że propozycja ta była inspirowana przez obce mocarstwo, nowa konstytucja uzyskała szerokie poparcie społeczne. Zaproponowana po uzyskaniu niepodległości w 1952 r., rewizja konstytucji, nie została przegłosowana przez parlament, niezdolny do wyłonienia kwalifikowanej większości 2/3 głosów.

153 Cytuję fragmenty protokołu Konferencji Poczdamskiej: „It is the intention of the Allies that the German people be given the opportunity to prepare for the eventual reconstruction of their life on a democratic and peaceful basis. ...The four occupation zones of Germany conceived at the Yalta Conference were set up, each to be administered by the commander-in-chief of the Soviet, British, U.S., or French army

minacji tych mocarstw. W odniesieniu do Europy zasadniczym instrumentem jego wdrażania był amerykański projekt pomocy Europie, znany jako plan gen. George Marshalla.

Całość tych danych wydaje się silnie potwierdzać wyrażoną poprzednio hipotezę, iż udany start ekonomiczny utrwala zaistniały system polityczny, niezależnie od stopnia jego represyjności (demokracja *versus* dyktatura), czy też stopnia jego narzucenia przez czynniki zewnętrzne.

7.2 Między dyktaturą a demokracją:

Korea Południowa, Malezja, Singapur, Tajlandia, Tajwan

Uformowane w warunkach zamętu II wojny światowej, dekolizacji oraz w ogniu starcia pomiędzy blokiem komunistycznym i liberalnym Korea Płd., Malezja, Singapur, Tajlandia i Tajwan należą obecnie wraz z Japonią do ścisłej czołówki najbardziej rozwiniętych krajów Azji i zarazem najszybciej rozwijających się krajów świata. Z uwagi na niedawną, przymusową inkorporację polityczną do Chin, z grupy tej wyłączyłem Hong Kong.

W przeciwieństwie do Japonii, gdzie proces demokratyzacji był narzucony *manu militari* przez komendanta sił amerykańskich gen. Douglasa MacArthura, rozwój systemów politycznych Singapuru, Malezji, Tajlandii, Tajwanu i Korei Płd. odbywał się praktycznie bez wyraźnych nacisków zewnętrznych. Wspólnym dziedzictwem politycznym tych państw są okresy dominacji Japonii, długotrwałe w przypadkach Tajwanu i Korei, zaś ograniczone jedynie do lat II wojny światowej dla Tajlandii, Singapuru i Malezji. Szczególna rola Japonii wymaga tu jednak pewnego omówienia.

Krótkotrwały, lecz bogaty w wydarzenia okres militarnej dominacji Japonii w latach 1941-45 jest trudny do oceny. Porównywana przez europejskich badaczy z faszyzmem, militarystyczna doktryna Japonii nie postulowała wszelako bezwzględnej dominacji Japończyków jako azjatyckiego Herrenvolku, lecz wносиła w pierwszym rządzie hasła wyzwolenia narodowego w drodze walki z europejskim imperializmem. W ich oczach, wyższość

of occupation. Berlin, Vienna, and Austria were also each divided into four occupation zones. An Allied Control Council made up of representatives of the four Allies was to deal with matters affecting Germany and Austria as a whole. Its policies were dictated by the „five Ds” decided upon at Yalta: demilitarization, denazification, democratization, decentralization, and deindustrialization”.

Japonii, jeżeli można mówić o takowej, opierała się jedynie na fackie, iż był to kraj, który nie doznał hańby kolonialnej niewoli. Rolą Japonii była więc funkcja przewodnika krajów Południowego Wschodu w drodze do osiągnięcia pełnej niepodległości narodowej.

Polityka zagraniczna Japonii skupiała się wokół dwóch zasadniczych tematów. Pierwszym było rozpowszechnianie idei panazjatyizmu jako instrumentu usprawiedliwiającego jej militarną ekspansję. Proklamowanym celem panazjatyizmu było w pierwszym rzędzie wyzwolenie narodów z jarzma niewoli kolonialnej oraz stworzenie strefy wspólnego dobrobytu w Wielkiej Azji. Strefa ta określana poetycką przenośnią jako „osiem kątów pod jednym dachem” wciągać miała w orbitę Japonii – Birmę, Kambodżę, Chiny, Filipiny, Malaje, Syjam, Tajlandię i Wietnam, podczas gdy od dawna okupowana Korea była już uważana za część Japonii. Kolejnym, niemal równie ważnym motywem, było zabezpieczenie przyszłej Wielkiej Azji przed wpływami komunistycznymi. Przystąpienie Japonii do krajów Osi w listopadzie 1936 r., stanowiło dla niej akt zawarcia paktu anty-kominternowskiego oraz zabezpieczenie wyłączności swej strefy wpływów w regionie Południowego Wschodu.

Efektom zagranicznej polityki Japonii lat wojny 1931-1947¹⁵⁴ i w powojennej fazie lat ekspansji ekonomicznej 1970-1990, było najpierw wezwanie do formowania się państw narodowych, zaś w drugiej fazie istotnym wsparciem do tworzenia silnych ekonomii narodowych. Koniunkcja tych dwu czynników wytwarzała dogodne warunki dla implantacji reżimów demokratycznych. Nie sądzę jednak by były to warunki wystarczające. Konieczne było jeszcze zapewnienie wielu lat stabilności politycznej, w ciągu których niezbędne mechanizmy procesu demokratyzacji mogły się ukształtować. Można bowiem zauważyć, iż proces demokratyzacji przebiega znacznie sprawniej w tych krajach, gdzie był on poprzedzony długim okresem władzy stabilnej¹⁵⁵, nawet autorytarytarnej, pod warunkiem, iż wprowadzała ona długotrwały okres rządów prawa.

W strefie pld.-wschodniej Azji możemy wyróżnić jako spełniające te warunki cztery państwa – Koreę Płd., Malezję, Singapur i Tajwan. Będącej przedmiotem częstych zamachów stanu Tajlan-

154 Dla Japonii lata wojny rozpoczyna podbój Mandżurii w roku 1931.

155 Za okres władzy stabilnej, uważam okres co najmniej dziesięciu lat.

dii, względnie stałego systemu demokratycznego nie udało się jak dotychczas skutecznie wprowadzić. Jako nieco dalsze kandydatury do tej listy można wskazać Filipiny i Kambodżę, które obecnie wchodzi w okres startu ekonomicznego. Zasadniczą przeszkodę w demokratyzacji Indonezji stanowi zbyt silna dominacja ludności jawajskiej oraz przemożna rola elit wojskowych w życiu politycznym państwa.

Tablica 18. Najdłuższy okres utrzymywania się partii lub osoby u władzy a aktualny stopień demokratyzacji systemu politycznego

Państwo	Lata stabilnej władzy (n)	Partia, rodzina lub osoba u władzy	Aktualny stopień ¹⁵⁶ (2003) demokratyzacji
Japonia ¹⁵⁷	1955-93 (38)	Partia Liberalno-Demokratyczna	wysoki
Korea Płd.	1963-79 (16)	Premier: generał Park Chang Hee	średni
Malezja	1981-99 (18)	Premier: Datuk Seri Mahathir bin Mohamad	średni
Singapur	1959-90 (31)	Premier: Lee Kuan Yew	średni
Tajwan	1949-88 (39)	Prezydenci: Chiang Kai-shek i jego syn Chiang Ching-kuo	bardzo wysoki
Tajlandia	brak (3-4)	Częste przewroty wojskowe	niski

7.3 Casus Singapur

Przykład każdego z wymienionych powyżej „tygrysów” ekonomii światowej wymagałby osobnego omówienia, gdyż różnice w procesach demokratyzacji są znaczne. Za najbardziej typowy i udany uważam jednak model demokratyzacji Singapuru, jako łączący brytyjską (zachodnio-europejską) koncepcję państwa prawa z chińską tradycją posłuszeństwa i hierarchicznego podporządkowania. Początków działalności politycznej mieszkańców Singa-

¹⁵⁶ Stopnie demokratyzacji: bardzo wysoki – dojście do władzy partii opozycyjnej, wysoki – dojście do władzy partii opozycyjnej w koalicji z inną partią, średni – opozycja nie dochodzi do władzy lecz może prowadzić swobodnie działalność polityczną, niski – partia lub grupa rządząca utrudnia opozycji prowadzenie działalności politycznej.

¹⁵⁷ Przykład Japonii, która nie jest „tygrysem”, lecz drugą przodującą ekonomią świata, dołączam, by uwypuklić rolę stabilności politycznej w procesie demokratyzacji.

puru należy jednak dopatrywać się nie w prawie brytyjskim, lecz w działalności tajnych chińskich stowarzyszeń kupieckich tzw. „triad” mających zdecydowanie mafijny charakter. Początkowa aktywność „triad” w latach 1821-24, nastawiona była na eliminację żywiołu malajskiego, zaś w końcowej fazie 1851-54, przedmiotem ich ataków stały się misje chrześcijańskie. Mimo tych incydentów, brytyjska administracja, w osobach założyciela Singapuru, sir Stanforda Rafflesa i jego następców, tolerowała działalność „triad” i konsekwentnie wspierała kolonizację chińską, widząc w niej element najbardziej dogodny dla realizacji interesów gospodarczych W. Brytanii. Pokój niesnaskom wewnętrznym przynosi otwarcie Kanału Sueskiego w roku 1869 i rosnący popyt na kaczuk i cynę. Dla Singapuru otwiera się okres dobrobytu. Tajne „triady” przemieniają się w otwarcie działające przedsiębiorstwa, zachowując jednak swój charakterystyczny dla mafii „rodzinny” charakter.

Okupacja japońska i klęska brytyjska w roku 1942, pogłębiają ponownie konflikt etniczny pomiędzy Malajami, Chińczykami i wewnątrz grupy chińskiej, wnosząc ponadto aspiracje niepodległościowe. Aspiracje te mają jednak rozbieżny charakter. Malajowie pragnęli włączenia Singapuru do Federacji Malajskiej, dla Chińczyków urodzonych w Chinach punktem odniesienia pozostają wydarzenia w ich dawnej ojczyźnie rozdartej wojną domową pomiędzy Kuomintangiem a komunistami, podczas gdy młode ich pokolenie, urodzone w Singapurze i anglojęzyczne dążyło do niepodległości w ramach brytyjskiego *Commonwealth*’u. Ta ostatnia tendencja reprezentowana przez PAP (People’s Action Party), kierowaną od 1954 do 1992 przez wykształconego w W. Brytanii prawnika, Lee Kuan Yew, uzyskiwała absolutne poparcie populacji we wszelkich mających dotychczas miejsce referendach i wyborach.

Jako kolonia brytyjska Singapur uzyskuje całkowitą autonomię wewnętrzną w roku 1959, zaś w roku 1963 uzyskuje pełną niepodległość w ramach Federacji Malezji. Eksperyment ten, podjęty w czasie konfrontacji z Indonezją, kończy się całkowitym niepowodzeniem, prawdopodobnie na skutek zbyt silnego zróżnicowania etnicznego¹⁵⁸. Jego źródłem było ponoć żądanie uznania dominującej roli Malajów wysuwane przez ówczesnego premiera Malezji Abdul Rahmana. W roku 1965 Singapur występuje z Federacji Malezji jako całkowicie niepodległe i niezależne państwo.

¹⁵⁸ *Encyclopedia Britannica*, CD, London, 1999, hasła: „Malaysia” i „Singapore”.

Tablica 19. *Skład etniczny ludności Maleszji i Singapuru w procentach*

Państwo / Grupa etniczna	Malajowie	Chińczycy	Inni
Malezja	60	30	10
Singapur	14	77	9

Wybrany na premiera Singapuru w roku 1959, Lee Kuan Yew pozostanie u steru władzy przez 31 lat. System rządów, jaki wprowadza określić można jako patrymonialne, autorytarne państwo prawa. W myśl konfucjańskiej zasady uznającej za wartość nadrzędną utrzymanie istniejących zależności społecznych, interes jednostki ma być w pierwszym rzędzie podporządkowany interesowi społeczeństwa, reprezentowanemu przez władzę i interesowi szeroko pojętej rodziny. Filozofia ta, podparta sukcesami w kolejnych wyborach, w których PAP zdobywała zawsze ponad 80% miejsc w parlamencie, oraz nieustającym potężnym wzrostem ekonomicznym, daje mu wolną rękę do rozprawienia się z opozycją, najpierw wewnątrzpartyjną, potem zewnętrzną. Zadanie to ułatwia mu decyzja opozycji *Barisan Sosialis* bojkotu parlamentu, w roku 1966.

Walka z opozycją była pierwszym krokiem w kierunku „odpolitycznienia” społeczeństwa Singapuru. Istotna była tu całkowita marginalizacja skrajnej lewicy, żywo reagującej na nowiny przenikające z Chin. Lata rządów Lee Kuan Yew zbiegają się z latami wielkich przemian w komunistycznych Chinach poczynając od Wielkiego skoku, Rewolucji kulturalnej, śmierci Mao i na liberalizacji Deng Xiaopinga kończąc. Celem jego polityki było więc psychologiczne odcięcie Singapuru od Chin. Nie sądzę jednak by czystki partyjne w łonie PAP, czy nawet krótkotrwałe aresztowania opozycjonistów miały w tym przypadku większe znaczenie. Najbardziej skutecznym instrumentem tej polityki okazało się wiązanie ekonomii Singapuru z czołowymi ekonomicznymi potęgami świata USA i Japonią. W rzeczywistości „odpolitycznienie” społeczeństwa stało się funkcją wzrostu gospodarczego.

Kolejnym motywem polityki Lee Kuan Yew było wprowadzenie żelaznej dyscypliny społecznej. Nie było to zadaniem łatwym. Położony na zbiegu światowych morskich szlaków komunikacyjnych, obszar wielkich cieśnin stanowił odwieczny akwen działalności wszelkiego rodzaju bandytyzmu i piractwa, zaś rządzące podziemiem przez dziesiątki lat singapurskie „triady”,

przywykły do regulowania sporów nie w drodze sądowej, lecz przy użyciu broni palnej i sztyletów. Nie sprzyjał też porządkowi publicznemu istniejący zespół warunków naturalnych; bagniste równiny przymorza były siedliskiem endemicznych chorób tropikalnych, permanentny niedobór słodkiej wody utrudniał utrzymanie elementarnej higieny.

Politykę dyscyplinowania społeczeństwa rozpoczęto, rzecz można, od podstaw; polegała ona na stopniowo coraz surowszym sankcjonowaniu drobnych wykroczeń. Tak np. za wyrzucenie niedopałka na ulicę groziła skrajnie wysoka kara pieniężna, osoby nie będące w stanie jej uiścić zostawały uwięzione, by w ciągu następnych dni, przed świtem, pracować w grupach przymusowego oczyszczania miasta. Znacznie bardziej surowo karano wszelkie akty wandalizmu¹⁵⁹. Z cuchnącego zbiorowiska magazynów, niedbale skleconych bud i targowisk, w ciągu trzydziestu lat Singapur przemieniał się stopniowo w oazę zieleni i w najbardziej czyste, nowoczesne miasto świata.

W ślad za represjonowaniem drobnych wykroczeń postępowało ściganie przestępczości kryminalnej. Sztandarowym hasłem stała się walka z handlem narkotykami. Posiadanie 15 gr. heroiny, 30 gr. morfiny lub ½ kg marihuany, było karane śmiercią. Trudno jest nie dostrzec politycznego aspektu tej legislacji. Stanowiła ona symboliczne odcięcie się (w oczach Singapurczyków) od dekadentycznej, rozwiązłości obyczajowej Zachodu, ocenianej jako zasadnicze zagrożenie dla uznawanych konfucjańskich wartości. W roku 1995 na karę śmierci skazano pierwszego Europejczyka, holenderskiego inżyniera, zamieszanego w handel narkotykami. Mimo żywych protestów ze strony Hagi, wyrok wykonano.

Surowość prawa nie stanowiła jednak przeszkody w procesie demokratyzacji życia publicznego. W roku 1991, starzejący się Lee Kuan Yew, rezygnuje ze stanowiska premiera, dwa lata później opuszcza przewodnictwo PAP. PAP zachowuje jednak nadal swą wiodącą rolę, lecz nowy premier Goh Chok Tong i wybrany po raz pierwszy w roku 1993 w powszechnych wyborach prezydent Ong Teng Cheong, wyraźnie liberalizują system, nawiązując stosunki z Chinami i pozwalając komunistycznemu Wietnamowi wstąpić do Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). W dziedzinie polityki wewnętrznej Goh Chok Tong

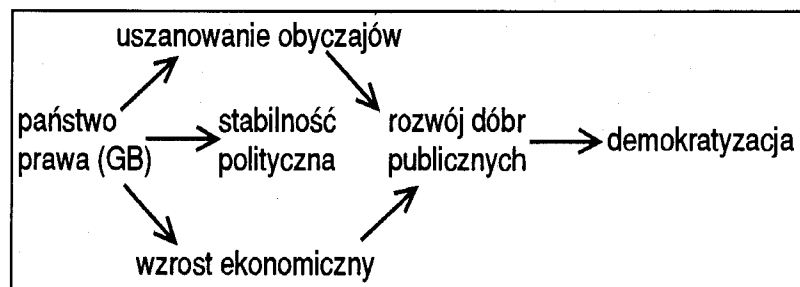
¹⁵⁹ W 1995 r. amerykański nastolatek mażący sprayem samochody, został skazany na cztery uderzenia rattanem i cztery miesiące więzienia.

zlikwidował całkowicie cenzurę prasy (ograniczając ją do zwalczania pornografii) i zainicjował ogólnonarodową debatę na temat swobód obywatelskich.

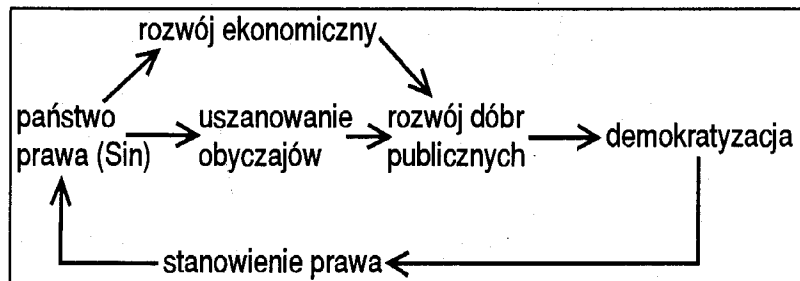
Trwałość systemu politycznego Singapuru jest niewątpliwie uwarunkowana jego niemal nieprzerwanym sukcesem ekonomicznym. Nastąpił tam jednak niewątpliwym proces uzależnienia obywateli od państwa i stale rządzącej w nim partii. Obserwatorzy notują, że 86% ludności Singapuru mieszka w domach należących do państwa, co jest niewątpliwym instrumentem do utrzymywania tegoż uzależnienia. Rozszerzanie swobód obywatelskich wpływa też z faktu, że władza czuje się niezagrożona. Przykład Singapuru ukazuje wyraźnie, że ustroj demokratyczny może wyrosnąć na gruncie państwa prawa i uszanowania obyczajowości. Rozwój swobód obywatelskich, zgodnych z tymi obyczajami, sprzyja wtedy rozszerzeniu strefy dóbr publicznych. Model dochodzenia Singapuru do demokracji uwidocznię następującym dwufazowym schematem:

Tablica 20. Droga Singapuru do demokracji

I. Wstępna (postkolonialna) faza demokracji



II. Zaawansowana (suwerenna) faza demokracji



W pierwszej, postkolonialnej fazie demokracji, bazę ustroju Singapuru stanowił brytyjski system prawny, dziedzictwo 141 lat kolonizacji. Ustanowione tak państwo prawa, w połączeniu z

uszanowaniem obyczajów i wyjątkową wręcz stabilnością polityczną, wytworzyło zespół warunków nadzwyczaj dogodnych dla rozwoju i wzrostu ekonomicznego. Faza ta zamyka się w latach 70-tych, po opuszczeniu Singapuru przez wojska brytyjskie.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych fazę niepodległości zaznacza pewne rozluźnienie więzów z W. Brytanią, rekompensowane w pewnym sensie silniejszym, militarnym związaniem się z USA, którym Singapur umożliwia korzystanie ze swej bazy marynarki wojennej. Akt ten, podobnie jak i uczestnictwo Singapuru w *Five Power Defence Arrangement*¹⁶⁰, poprzedzające nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Chinami i Wietnamem, stanowiły prawdopodobnie zabezpieczenie się przed ekspansjonizmem Chin. Niewątpliwie też, proces liberalizacji ekonomicznej w Chinach posiadał znaczący wpływ na rozwój swobód obywatelskich w Singapurze. Pozbawiona maoistowsko-marksistowskiego zaplecza, lewica singapurska staje się dla rządzącego *establishmentu*, drugorzędnym elementem politycznego folkloru. Wolność prasy, słowa i stowarzyszenia się, staje się uznanym przywilejem wszelkiej opozycji, niezależnie od jej orientacji politycznej. Okres państwa o ustroju zbliżonym do „patrymonialnego” zamyka śmierć Lee Kuan Yew w roku 2002.

7.4 Casus RPA

Uwagze wielu obserwatorów politycznych wymykał się na ogół fakt, że Singapur, podobnie jak Afryka Południowa, był i w wysokim stopniu pozostaje nadal, państwem stosowanego *apartheidu*¹⁶¹. W przeciwieństwie do Afryki Południowej, w Singapurze fakt ten nie znajdował jednak odbicia w literze prawa, lecz pozostawał tym niemniej sytuacją rzeczywistą. Dodać tu należy, iż w całej niemal niemuzułmańskiej Azji, zasady segregacji etnicznej są ściśle przestrzegane.

Zarówno w Afryce Południowej, jak i w Singapurze likwidacja *apartheidu* rozpoczęła się odgórnie. W Afryce Południowej pierwszy atak przypuściła nowo wzbogacona czarna burżuazja, całkiem podobnie łaknąca dostępu do blichtru i luksusu, jak i nowobogaccy biali. Pierwszymi instytucjami, które odpowiedziały pozytywnie

160 Układ obronny podpisany oprócz Singapuru przez W. Brytanię, Australię, Malezję i N. Zelandię.

161 Relacja ustna p. Giovanni Mutevelianna dotycząca stanu faktycznego apartheidu w Singapurze w latach 1950-tych.

na ten apel były kasyna gry i lupanary, absolutnie obojętne wobec koloru skóry klientów zapewniających ich egzystencję. Szybko potem, dołączyły luksusowe hotele, eleganckie sklepy i drogie restauracje. Zdecydowanie oporny był natomiast sektor publiczny – transport, służba zdrowia i szkolnictwo. Najgorliwszym obrońcą *apartheid* okazał się jednak Zreformowany Afrykanerski (holenderski) Kościół protestancki (*Afrikaans Nederduitse Gereformeerde Kerk*), który do roku 1989 oficjalnie podtrzymywał tezę, iż segregacja rasowa jest zgodna z duchem Biblii. Jak widać, ścieżki narodzin demokracji nie muszą być konieczne z zasadami wytyczonymi przez tzw. „moralność” i instytucje ją propagujące.

Jak już podkreśliłem poprzednio, *casus* RPA pozostaje jednak, jak dotychczas, trudny do rzetelnego analizowania, z uwagi na niedawność zaistniałych tam przemian¹⁶². Wchodząca początkowo na drogę demokratycznych przemian, sąsiadująca z RPA Rodezja –Zimbabwe, szybko poddała się pokusie czarnego rasizmu, zapowiadającego jej w dalszej perspektywie izolację od rozwiniętego świata i być może ekonomiczną katastrofę. Południowa Afryka zdaje się jednak reprezentować korzystniejszy przypadek równowagi sił, w którym kombinacja wynikała ze stosunków potencjałów ekonomicznych i demograficznych rozlicznych grup etnicznych zapewnia skutecznie zachowanie praw obywatelskich istniejących mniejszości. Mniejszości tych jest wiele i naruszenie statusu ekonomicznego choćby jednej z nich mogłoby doprowadzić, w skali ogólnopanaństwowej, do nieobliczalnych konsekwencji. Mechaniczne dzielenie ludności na czarną, białą i kolorową, absolutnie nie oddaje złożoności sytuacji, gdyż linie podziałów i aliansów przebiegają zarówno wewnątrz, jak i ponad tymi grupami. Stosunek do eksrewolucyjnej African National Congress (ANC), pozostaje jak dotąd zasadniczym wskaźnikiem tych podziałów. Wytworzyło to szczególną sytuację chwiejnej równowagi, w której żadna z grup etniczno-kulturowych nie jest w stanie narzucić swej dominacji całości populacji. Demokracja południowo-afrykańska pozostaje jak dotąd pewnym szczególnym kompromisem, umożliwiającym współzycie nader zróżnicowanych grup lecz, podobnie jak w systemie kastowym Indii, uniemożliwiającym każdej z nich, całkowite opanowanie centrum władzy.

162 Patrz: rozdziały wcześniejsze, s. 87.

Tablica 21. Skład etniczny RPA

Rasa ¹⁶³ - grupa etniczna	Liczba w tys.	%	Charakterystyka
Czarni	31 850	76,3	Rozbici na antagonistyczne grupy
Zulusi	16 786	22,0	Przeciwnicy ANC, pozostają w sojuszu z Afrykanerami
Xhosa		18,0	Zwolennicy ANC
Pedi		9,0	Zwolennicy ANC
Sotho		7,0	Zwolennicy ANC
Tswana		7,0	Zwolennicy ANC
Tsonga		3,5	Zwolennicy ANC
Swazi		3,0	Zwolennicy ANC
Ndbele		2,0	Zwolennicy ANC
Venda		2,0	Zwolennicy ANC
inni		2,8	
Biali	5 301	12,7	Grupa silnie zintegrowana mimo dawnego konfliktu okresu wojny burskiej; dominują ekonomicznie
Afrykanerzy		5,3	Przeciwnicy ANC, pozostają w sojuszu z Zulusami
Anglosasi		2,0	Przeciwnicy ANC
inni		5,4	Przeciwnicy ANC
Kolorowi	3 548	8,5	
Metysi (potomkowie Portugalczyków)		2,2	Przeciwnicy ANC
Hindusi		1,3	
Arabowie		1,1	
Malajowie		1,0	
Żydzi		0,4	
Inni (głównie Azjaci)		2,5	
Niesklasyfikowani	1 044	2,5	
Razem (1996)	41 743	100,0	

163 Klasyfikacja tzw. „ras” i grup etnicznych jest oparta na aktualnych (1998), oficjalnych statystykach przedstawianych przez RPA.

7.5 Demokracja a wpływ kolonializmu

O ile teza o zasadniczym wpływie Europy na aktualny stan systemów politycznych świata wydaje się trudna do podważenia, o tyle stwierdzenie, iż systemy te wynikają też w wysokim stopniu z osobliwości państw kolonizujących wydaje się nader ciekawe do przebadania. Zastawiająca jest również pewna cykliczność dezintegracji i scalania się państw w unie bądź federacje. Dwudziesty wiek przynosi nam niesłychanie spektakularny obraz, rozpoczęty z II wojną światową, dezintegracji imperiów i powstawania wielu państw narodowych. Zastanawiający jest fakt, że oba te pozornie przeciwstawne procesy rozwijają się współrzędnie; zjawisku powstawania nowych państw narodowych, towarzyszą kolejne próby formowania Europy, najpierw w ramach faszystowskiej Osi, potem bolszewickiej, aż wreszcie europejskiej wspólnoty państw narodowych.

Owa 15-letnia cykliczność rozpadu imperiów i państw wielonarodowych jest szczególnie zauważalna począwszy od połowy XX wieku, gdy osłabione w wojnie imperia europejskie stopniowo tracą możliwość kontroli nad zamorskimi peryferiami. Najsilniej, procesy dezintegracyjne zaznaczają się w połowie lat 40-tych, na początku lat 60-tych, w połowie lat 70-tych i na początku lat 90-tych zeszłego wieku. Ta nad wyraz regularna cykliczność sugeruje tezę, iż irredentyzm narodowo-wyzwoleńczy rozwija się w sposób porównywalny z epidemiami, oraz że po dekadzie względnego wyciszenia dezyderatów niepodległościowych, rządy imperiów i państw wieloetnicznych ulegają iluzji, że ów chwilowy spokój jest stanem stałym. Umieszczone w tablicach 26 i 27 listy państw, które były niepodległymi przed rokiem 1939 i tych, które uzyskały niepodległość po roku 1944, pozwoli na uwidocznienie tych procesów oraz na rozważenie kwestii wpływu jaki wywierają kolonizujące metropolie na skolonizowane peryferie.

7.6 Dziedzictwo kolonizacji: brytyjskiej, portugalskiej, francuskiej i sowieckiej

Uznając aktualne systemy polityczne świata jako inspirowane, bądź wywodzące się w wysokim stopniu z tradycji europejskiej, sensownym jest postawienie pytania o typ wpływu, jaki wywarły państwa dominujące, w sensie typu reżimu jaki zapanował po zamknięciu okresu kolonialnego. Z uwagi na populację i liczebność regionów podporządkowanych, przeanalizuję tu jedynie przy-

padki kolonizacji brytyjskiej¹⁶², portugalskiej, francuskiej¹⁶³ i sowiecko-rosyjskiej.

Tablica 22. *Typ kolonizacji a typ ustroju post-kolonialnego*

Typ kolonializmu	Typ ustroju post-kolonialnego			
	Dyktatura		Demokracja	
	Liczba kolonii	Liczba kolonii w %	Liczba kolonii	Liczba kolonii w %
Brytyjski	17	31	37	69
Portugalski	2	40	3	60
Francuski	16	73	6	27
Rosyjski	10	77	3	23

Lektura powyższego zestawienia nasuwa nam hipotezę, iż dawne potęgi kolonialne przenosiły w pewnym sensie część własnej historii na terytoria przez nie uzależnione. Rozpoczęty okres rozwoju kolonialnego W. Brytanii (1607), na krótko przed nastaniem Rewolucji Purytańskiej (1649-60), przebiegał więc w swej fazie najbardziej intensywnego rozwoju (wiek XVIII i XIX), w warunkach wyjątkowej stabilizacji politycznej. Sprzyjały one wyraźnie przekazywaniu brytyjskiego modelu politycznego dawnym koloniom w formie relatywnie mało zmienionej, czyli demokracji typu Westminster, opartej na rządach jednej partii w systemie dwupartyjnym, dominacji gabinetu ministrów nad parlamentem, asymetrycznym systemem dwuizbowym, wyborach większościowych, jednolitym i zcentralizowanym rządem oraz prawie, opartym nie na konstytucji, lecz na precedensach.

Znacznie trudniejszym do wprowadzenia w dawnych koloniach okazał się natomiast konsensualny model demokracji francuskiej, oparty na silnie zaznaczonej separacji organów władzy, zrównoważonej wadze obu izb w warunkach systemu wielopartyjnego. Dodać tu należy, że najintensywniejszy rozwój kolonializmu francuskiego miał miejsce w latach bliskich Rewolucji 1789; rozruchy w metropolii, przenosiły się bezpośrednio w obszary skolonizowane, sprzyjając powstawaniu kultury politycznej niestaje i typu

164 Winfried Baumgart, *Imperialism. The Idea and Reality of British and French Colonial Expansion 1880-1914*, Oxford, Univ. Press, 1982 s. 54-59; John Hobson, *Imperialism. A Study*, London, 1902.

165 Jacques Thobie, Gilbert Meynier, Catherine Coquery-Vidrovitch, Charles-Robert Ageron, *Histoire de la France coloniale 1914-1990*, Paris, Colin, 1990, s. 267-288.

rewolucyjnego. Podobna uwaga dotyczy w jeszcze silniejszym stopniu Rosji, której to obszary skolonizowane, scalone terytorialnie z Centrum, wspólnie przechodziły przez ten sam proces rewolucyjny, uwieńczony powstaniem dyktatury jednej partii.

Przechodząc do uwag natury ogólnej podkreślić należy, że proces wdrażania dyktatury jest nieporównywalnie szybszy od wdrażania systemu demokratycznego. Przedstawione w tablicach dane, wyraźnie sugerują, że wiele krajów powstałych w wyniku rozpadu imperiów kolonialnych nie miało jeszcze prawdopodobnie dość czasu by przyswoić sobie zasadnicze elementy demokratycznej kultury politycznej. Procent państw aktualnie demokratycznych jest bowiem znacząco wyższy wśród tych, których państwowość ukształtowała się w okresie przedwojennym (przed 1939) niż w powojennym (1944-2002).

Tablica 23. Okres utworzenia się państwowości a aktualny typ sprawowanej władzy

Okres powstania państwa	Typ sprawowanej władzy			
	Demokracja		Dyktatura	
	ilość	%	ilość	%
przed 1939	44	67,7	21	32,3
1944-2002	59	46,5	68	53,5

Wniosek z przedstawionego powyżej zestawienia nie nastraja zbyt optymistycznie. Dyktaturę można wprowadzić niesłychanie szybko, nawet w ciągu kilku godzin po zastosowaniu skrajnego terroru¹⁶⁶. Dla budowy demokracji skala godzin, dni, miesięcy, czy nawet lat jest ciągle śmiesznie krótka. Odpowiednia wydaje się skala generacji lub nawet stuleci.

7.7 Cykliczność rozpadu imperiów i państw wieloetnicznych

Dla wykazania cykliczności rozpadu imperiów i państw wieloetnicznych, konieczne jest, oprócz rygorystycznego podporządkowania analizy osi czasu, szczegółowe rozpatrzenie tegoż procesu w aspekcie dwu zmiennych: liczby nowopowstałych

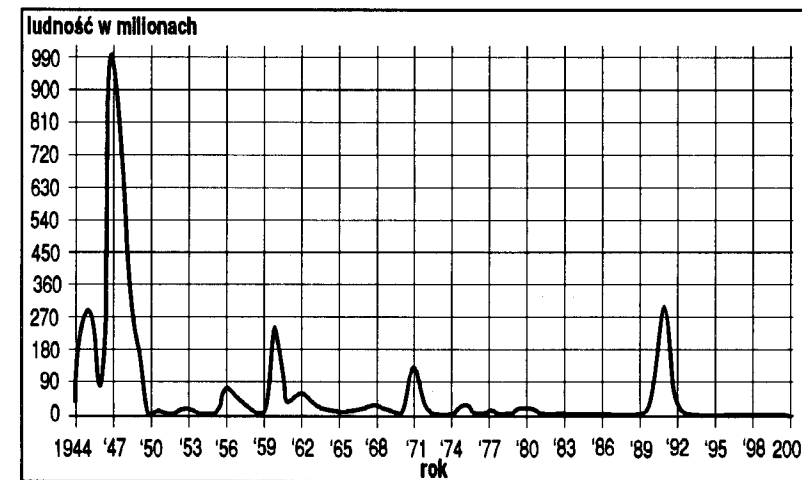
¹⁶⁶ Tak było w przypadku wprowadzenia ludobójczego reżimu Czerwonych Khmerów w Kambodży w roku 1975.

państw – jako wskaźnika stopnia rozprzestrzeniania się tendencji irredentystycznych – oraz liczebności populacji tychże państw – jako wskaźnika spadku znaczenia poprzednio dominujących potęg.

Procesy te odzwierciedlają tablice 24 i 26.

Synteza obu tych wykresów wykazuje wyraźnie, że w okresie po II wojnie światowej kryzysy prowadzące do rozpadu państw imperialnych i wieloetnicznych powtarzały się z pewną regularnością w odstępach mniej więcej 15-letnich¹⁶⁷. O ile zjawisko wyraźnych koncentracji w stosunkowo ograniczonych ramach czasowych jest łatwo wytłumaczalne w terminach teorii uczenia (*learning theory*), mechanizmami imitacji i naśladownictwa, o tyle znacznie trudniej wyjaśnić jest podobieństwa długości interwałów oddzielających owe epoki społecznego wrzenia, niepokoju i agitacji. Jako jedną z możliwych interpretacji można tu zasugerować wnioski nasuwające się z teorii kohort, wykazującej, że ludzie, którzy przeżyli określony ciąg wydarzeń historycznych, będą manifestowali w podobnych sytuacjach podobne zachowania.

Tablica 24. Ludność państw, które uzyskały niepodległość w latach 1944-2002 (wedle stanu aktualnego w milionach)



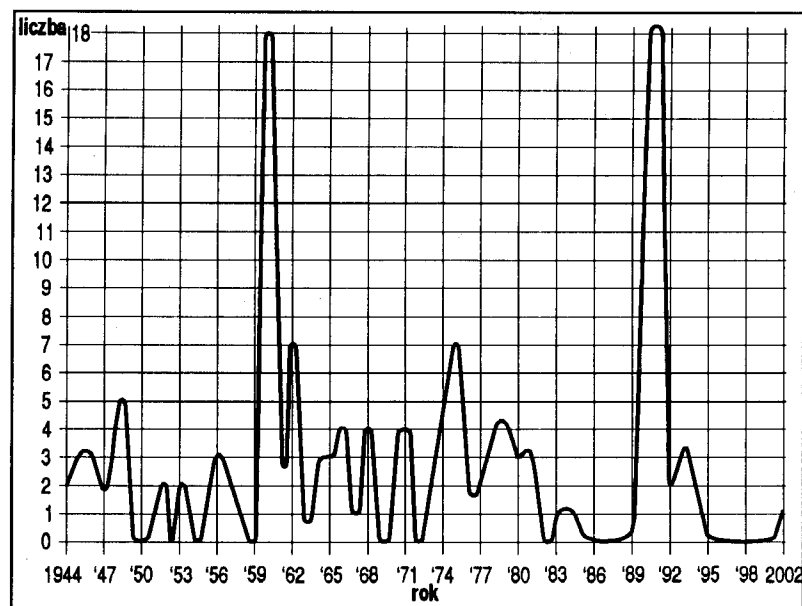
¹⁶⁷ Biorąc pod uwagę liczbę państw, odstęp między maksimami wykresu wynosi odpowiednio 13, 11, 20 lat, zaś wedle liczby państw 12,15, i 16 lat. Począwszy od połowy XX wieku „lawinowe” dążenia do niepodległości pojawiały się średnio w odstępach 14,5-letnich. Nie należy z tego wyciągać zbyt pochopnie wniosku, że kolejna fala rozpadów nastąpi pomiędzy 2003 a 2009 (maksimum przypadłoby na 2006), albowiem uwarunkowania polityczne XXI wieku mogą być inne niż wieku XX. Mogą, ale nie muszą...

Tablica 25. Alfabetyczna lista państw powstałych przed rokiem 1939

Państwa powstałe przed r. 1939	Początki państwowości	Ludność w 1990 r. w mln.	Aktualny system polityczny
Afganistan	1747	18	Pod kontrolą USA
Albania	1912	3,4	Początki stabilizacji
Andora	803	0,06	Demokracja
Arabia Saudyjska	622	17,4	Monarchia absolutna
Argentyna	1816	33,5	Demokracja
Australia	1901	17,6	Demokracja
Austria	976	8	Demokracja
Belgia	1831	10,2	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Boliwia	1835	7	Dyktatura
Brazylia	1889	156	Demokracja
Bułgaria	1878	8,5	Demokracja
Chile	1817	13,5	Demokracja
Chiny	2205 pne	1 219,	Dyktatura komunistyczna
Dania	811	5,2	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Dominikana	1821	76	Demokracja
Ekwador	1809	10,6	Demokracja
Egipt	2925 pne	56,9	Demokracja
Estonia	1918	1,5	Demokracja
Etiopia	300 pne	56,7	Początki stabilizacji
Finlandia	1917	5,1	Demokracja
Francja	506	56,9	Demokracja
Grecja	1600 pne	10,3	Demokracja
Gwatemala	1821	9,2	Dyktatura
Haiti	1818	5,6	Początki stabilizacji
Hiszpania	739	40,1	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Holandia	1579	15,2	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Honduras	1818	5,1	Dyktatura
Irak	2350 pne, 1921	18,3	Pod okupacją USA
Iran	728 pne	57	Dyktatura teokratyczna

Irlandia	496, 1937	3,5	Demokracja
Japonia	660 pne	125,6	Demokracja
Kanada	1931	27,3	Demokracja
Kolumbia	1819	28,8	Wojna domowa
Kostaryka	1821	3	Demokracja
Kuba	1899	10,8	Dyktatura komunistyczna
Liberia	1847	2,8	Wojna domowa
Lichtenstein	1719	0,03	Księstwo konstytucyjne Demokracja
Litwa	1250, 1917	3,8	Demokracja
Luksemburg	963	0,4	Księstwo konstytucyjne Demokracja
Łotwa	1917	2,7	Demokracja
Meksyk	1821	91,1	Demokracja
Monaco	1297	0,03	Księstwo konstytucyjne Demokracja
Mongolia	1162	2,3	Demokracja
Niemcy	843	81,9	Demokracja
Nikaragua	1838	3,9	Początki stabilizacji
Norwegia	1015	4,4	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Nowa Zelandia	1931	2,3	Demokracja
Panama	1821	2,4	Pod kontrolą USA
Paragwaj	1721	5	Dyktatura
Peru	1821	23,5	Dyktatura
Polska	966, 1917	38	Demokracja
Portugalia	711	9,8	Demokracja
Rosja/ZSRR	1276	148	Dyktatura
Rumunia	1859	22,8	Demokracja
Salwador	1821	5,5	Demokracja
San Marino	1631		Demokracja
St. Zjednoczone	1776	258,2	Demokracja
Szwajcaria	1291	6,9	Demokracja
Szwecja		8	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Tajlandia	1220	60	Dyktatura
Turcja	1258	62,5	Demokracja
Tybet	1364	2,1	Pod chińską okupacją
Urugwaj	1828	3	Demokracja
Watykan	67		Państwo kościelne
Wenezuela	1830	19,7	Demokracja
Wielka Brytania	871	57,4	Monarchia konstytucyjna Demokracja
Włochy	753 pne	57,8	Demokracja

Tablica 26. Liczba państw, które uzyskały niepodległość w latach 1944-2002



Naturalną skłonnością wszelkich pozostających u władzy generacji jest bowiem z reguły zapobieganie owym sytuacjom społecznego wrzenia, w oparciu o doświadczenia nabyte w ciągu minionych lat. Wraz z wymianą i wymieraniem kolejnych elit władzy, pamięć o wydarzeniach przeszłości ulega jednak stopniowemu zanikowi. Sądzić należy, że w czasie około 20-25 lat, będąca początkowo u szczytu władzy elita zostanie niemal całkowicie wymieniona¹⁶⁸. Stwierdzenie to dotyczy oczywiście grup a nie jednostek; pozostający przez 32 lata u szczytu władzy Stalin, zdołał dzięki swej umiejętnej grze wymienić i w znacznej mierze zlikwidować 3 do 4 kolejnych elit władzy¹⁶⁹.

¹⁶⁸ Stwierdzenie to odnosi się prawdopodobnie bardziej do państw demokratycznych niż do autorytarnych, gdzie okres pozostawania u władzy tej samej ekipy jest na ogół zdecydowanie dłuższy. Związane z jedną osobą lub rodziną, przeddemokratyczne autorytarnie rządy Korei Płd., Malezji, Singapuru i Tajwanu, trwały średnio 25,5 roku.

¹⁶⁹ Jako wskaźnik częstotliwości wymiany elit służyć mogą w tym przypadku zmiany na stanowisku szefa policji politycznej. W okresie panowania Stalina zmiany te miały miejsce wielokrotnie. Kolejnymi szefami WCzK, GPU i OGPU byli: Dzierżyński 1917-1926, Mienżyński 1926-34, Jagoda 1934-1936, Jeżow 1936-1938 i Beria 1938-1953.

Tablica 27. Chronologiczna lista państw powstałych w latach 1944-2002

Rok	Mie- siąc	Państwo	Lud- ność 1990 r.	Władza przed niepodle- głością	Aktualny system polityczny
1944	I	Syria	14,8	GB	Dyktatura dynastyczna
	VI	Islandia	0,3	DK	Demokracja
1945	VIII	Indonezja	198,2	NL	Dyktatura
	IX	Wietnam	76,2	F	Dyktatura komunistyczna
	X	Tajwan	21,5	Jap	Demokracja
1946	V	Jordania	3,6	GB	Monarchia
	VII	Filipiny	61,5	USA	Demokracja
	XII	Liban	2,9	F	Wojna domowa
1947	VIII	Pakistan	129	GB	Dyktatura
	VIII	Indie	953	GB	Demokracja
1948	I	Birma	44,6	GB	Dyktatura
	II	Sri-Lanka	18,1	GB	Dyktatura
	V	Izrael	5,4	GB	Demokracja, stan wojny
	VIII	Korea Płd.	44,4	Jap	Demokracja
	IX	Korea Płn.	23,9	Jap	Dyktatura dynastyczna
1951	XII	Oman	1,6	GB	Monarchia absolutna
	XII	Libia	4,3	I	Dyktatura
1953	X	Laos	5,1	F	Dyktatura
	XI	Kambodża	9,3	F	Monarchia
1956	I	Sudan	30	GB	Wojna domowa, dyktatura
	III	Maroko	24,5	F	Monarchia
	III	Tunezja	8,4	F	Demokracja
1957	III	Ghana	14,5	GB	Dyktatura
	VIII	Malezja	19,1	GB	Demokracja
1958	X	Gwinea	7,4	F	Dyktatura
1960	I	Kamerun	12,0	GB/F	Demokracja
	IV	Togo	3,8	F	Demokracja
	VI	Madagaskar	13,2	F	Dyktatura
	VI	Zair, Kongo Kinszasa	42,5	B	Dyktatura dynastyczna
	VII	Somali	8,1	I/GB	Wojna domowa

III. Teoria demokracji

1960	VIII	Benin	4,8	F	Demokracja
	VIII	Niger	8,5	F	Dyktatura
	VIII	Burkina Faso	10,1	F	Dyktatura
	VIII	Wybrzeże Kości Słoniowej	13,5	F	Demokracja
	VIII	Czad	5,7	F	Dyktatura
	VIII	Centralna Afryka	3	F	Dyktatura
	VIII	Kongo Brazawille	2,4	F	Dyktatura
	VIII	Cypr	0,8	GB	Demokracja
	VIII	Gabon	1,2	F	Dyktatura
	VIII	Senegal	7,6	F	Demokracja
	IX	Mali	8,6	F	Demokracja
	X	Nigeria	91,5	GB	Demokracja
	XI	Mauretania	2,1	F	Dyktatura
1961	IV	Sierra-Leone	5	GB	Demokracja
	VI	Kuwejt	1,2	GB	Monarchia absolutna
	XII	Tanzania	24,4	GB	Dyktatura
1962	I	Samoa	0,2	USA	Demokracja
	I	Burundi	5,5	B	Dyktatura
	I	Rwanda	7,6	B	Dyktatura
	I	Algieria	27,9	F	Dyktatura
	VIII	Jamajka	2,4	GB	Demokracja
	I	Tobago	1,2	GB	Demokracja
	X	Uganda	18,7	GB	Dyktatura
1963	XII	Kenia	24,9	GB	Demokracja
1964	VI	Malawi	9,5	GB	Demokracja
	IX	Malta	0,4	GB	Demokracja
	X	Zambia	8,5	GB	Demokracja
1965	II	Gambia	0,9	GB	Demokracja
	VI	Malediwy	0,2	GB	Demokracja
	VIII	Singapur	2,7	GB	Demokracja
1966	V	Gujana	7,6	GB	Demokracja
	IX	Botswana	1,4	GB	Demokracja
	X	Leshoto	1,9	GB	Monarchia konstytucyjna
	XI	Barbados	0,3	GB	Demokracja
1967	XI	Jemen	16,6	GB	Dyktatura

7. Demokratyzacja jako funkcja wzrostu ekonomicznego

1968	I	Nauru	0,01	GB	Demokracja
	III	Mauritius	1,0	GB	Demokracja
	IX	Suazi	0,9	GB	Monarchia
	X	Gwinea	7,4	F	Dyktatura
1970	VI	Tonga	0,1	GB	Monarchia
	X	Fidżi	0,7	GB	Dyktatura
	XII	Oman	1,6	wolne	Monarchia absolutna
1971	III	Bangladesz	123,1	GB	Dyktatura
	VIII	Bahrajn	0,5	GB	Monarchia konstytucyjna
	IX	Katar	0,5	GB	Monarchia
	XII	Zjednoczone Emiraty Arabskie	2,1	GB	Monarchie
1973	VII	Bahamy	0,3	GB	Demokracja
1974	II	Grenada	0,1	GB	Demokracja
	IX	Gwinea Bissau	1	P	Dyktatura
1975	VI	Mozambik	14,8	P	Dyktatura
	VII	Wyspy Ziel. Przylądka	0,3	P	Demokracja
	VII	Komory	0,5	F	Dyktatura
	VII	Sao Tome	0,1	P	Demokracja
	IX	Papua-Nowa Gwinea	3,8	GB	Demokracja
	XI	Angola	10,9	P	Dyktatura
	XI	Surinam	0,4	NL	Dyktatura
1976	VI	Seszele	0,1	GB	Dyktatura
1977	VI	Dżibuti	0,6	F	Demokracja
1978	VII	Wyspy Salomona	0,3	GB	Monarchia konstyt.
	X	Tuvalu		GB	Monarchia konstyt.
	XI	Dominika	0,1	GB	Demokracja
1979	II	Saint Lucia	0,2	GB	Monarchia konstyt
	VII	Kiribati	0,08	GB	Demokracja
	X	Saint Vincent i Grenadyny	0,1	GB	Monarchia konstytucyjna
1980	IV	Zimbabwe	10,1	GB	Dyktatura
	VII	Vanuatu	0,2	GB	Demokracja
1981	IX	Belize	0,2	GB	Demokracja
	XI	Antigua i Barbuda	0,2	GB	Demokracja

1983	IX	Saint Kitts i Nevis	0,04	GB	Monarchia konstytucyjna
1984	I	Brunei	0,3	GB	Monarchia
1990	III	Namibia	1,5	D	Demokracja
	XII	Wyspy Marshalla	0,1	USA	Demokracja
	XII	Mikronezja	0,1	USA	Demokracja
1991	IV	Gruzja	5,5	SU	Dyktatura
	VI	Chorwacja	4,8	YU	Dyktatura
	VI	Słowenia	2	YU	Demokracja
	VIII	Estonia	1,5	SU	Demokracja
	VIII	Łotwa	2,7	SU	Demokracja
	VIII	Ukraina	52	SU	Dyktatura
	VIII	Białoruś	10,3	SU	Dyktatura
	VIII	Mołdawia	4,4	SU	Dyktatura
	VIII	Azerbejdżan	7,4	SU	Dyktatura
	VIII	Kirgizja	4,5	SU	Dyktatura
	VIII	Uzbekistan	23,2	SU	Dyktatura
	IX	Litwa	3,8	SU	Demokracja
	IX	Tadżykistan	5,8	SU	Dyktatura
	IX	Armenia	3,7	SU	Dyktatura
	X	Turkmenia	4,0	SU	Dyktatura
	XI	Macedonia	2,1	YU	Dyktatura
	XII	Rosja	148	SU	Dyktatura
	XII	Kazachstan	16,7	SU	Dyktatura
1992	III	Bośnia i Hercegowina	3,1	YU	Dyktatura
	IV	Jugosławia	10,6	YU	Dyktatura
1993	I	Czechy	10,3	CS	Demokracja
	I	Słowacja	5,3	CS	Demokracja
	V	Erytrea	3,7	Abisynia	Dyktatura
1994	X	Palau	0,03	GB	Demokracja
2002	VIII	Timor	0,7	Indonezja	Demokracja

8. Minimalistyczna (aksjomatyczna) teoria demokracji

Problem dokonania wyboru optymalnego kandydata pojawił się już na długo przed zaistnieniem w języku potocznym neologizmu (lub może „starologizmu”) „demokracja”. W sumie kwestia rozбивa się o dwa sporne pytania: kto ma wybierać? i jak wybrać?

Pozostawiając na uboczu pierwsze pytanie jako merytorycznie nie do rozstrzygnięcia, minimalistyczna teoria demokracji stawia sobie za cel określenie niezbędnych kryteriów właściwego wyboru.

8.1 Aksjomaty wstępne i podstawowe teorematy

Na początku zdefiniujemy minimalny zbiór aksjomatów (A) wstępnych. Są one w liczbie dwóch. Pierwszy dotyczy sposobu obliczania głosów, drugi zaś określa to co nazywamy decyzją demokratyczną.

- A1 Jeden człowiek = jeden głos;
- A2 Decyzja demokratyczna = decyzja absolutnej większości = $N/2 + 1$.

Aksjomaty te są tak proste i oczywiste, że nie wiadomo nawet kto jest ich autorem. Nieco bardziej złożone, lecz zawsze oczywiste, są natomiast wydedukowane na bazie tych aksjomatów teorematy (T).

▪ T1 Podjęcie decyzji demokratycznej jest możliwe przy udziale co najmniej trzech głosujących na jedną z dwu przedstawionych alternatyw w warunkach neutralności, monotoniczności i anonimowości;

▪ T1.1 Neutralność znaczy, że każda z przedstawionych do głosowania alternatyw ma *a priori*, absolutnie te same możliwości bycia wybraną. Tak np. decyzje wymagające tzw. większości kwalifikowanej, tj. 2/3 lub 3/5 głosów, nie są decyzjami neutralnymi, ponieważ *a priori* szansa odrzucenia jest większa od szansy przyjęcia (2/3 przeciw 1/3 lub 3/5 przeciw 2/5). Wszelkie też decyzje podejmowane w warunkach istnienia prawa *liberum veto* lub „weta prezydenckiego” nie są neutralne.

▪ T1.2 Monotoniczność oznacza, że decyzja demokratyczna odzwierciedla wiernie preferencje większości głosujących. Tak więc np. o ile w warunkach równowagi jeden z wyborców zmienia decyzję z „x” na „y”, decyzją będzie „y”, zaś o ile zmieni z „y” na „x”, decyzją będzie „x”.

▪ T1.3 Anonimowość oznacza, że status osoby głosującej nie ma wpływu na wynik głosowania.

▪ T2 Zwycięzcą typu „Condorceta”¹⁷⁰, nazywamy kandydata, który w porównywaniu parami wygrywa największą ilością głosów.

▪ T2.1 W przypadku gdy ilość możliwości jest większa niż dwie, może dojść do sytuacji, że zwycięzca condorcetowski nie zostanie wyłoniony. Sytuację taką nazywamy „paradoksem Condorceta”.

8.2 Paradoks Condorceta

„Paradoks Condorceta” można zademonstrować w warunkach trzech głosujących (x, y, z) na trzech kandydatów (A, B, C). Głosujący ustawiają kandydatów w porządku preferencyjnym:

- x A, B, C A wygrywa z B, A wygrywa z C, B wygrywa z C;
- y A, C, B A wygrywa z C, A wygrywa z B, C wygrywa z B;
- z B, A, C B wygrywa z A, B wygrywa z C, A wygrywa z C.

W rezultacie porównywania parami A wygrywa w pięciu pojedynkach, B wygrywa trzykrotnie i C jednokrotnie. Zwycięzcą condorcetowskim jest A. Rozważmy kolejną sytuację:

- x B, A, C B wygrywa z A, B wygrywa z C, A wygrywa z C;
- y A, B, C A wygrywa z B, A wygrywa z C, B wygrywa z C;
- z C, B, A C wygrywa z B, C wygrywa z A, B wygrywa z A.

Tym razem B odnosi cztery zwycięstwa, A – trzy, zaś C wygrywa dwukrotnie. Zwycięzcą condorcetowskim jest B. Przeanalizujmy jeszcze jedną możliwość:

- x A, B, C A wygrywa z B, A wygrywa z C, B wygrywa z C;
- y B, C, A B wygrywa z C, B wygrywa z A, C wygrywa z A;
- z C, A, B C wygrywa z A, C wygrywa z B, A wygrywa z B.

Powyższa sytuacja stanowi ilustrację „paradoksu Condorceta”. Każdy z kandydatów odniósł po trzy zwycięstwa. Zwycięzca condorcetowski nie może być wyłoniony.

▪ T2.2 W sytuacji gdy nie można wyłonić zwycięzcy typu Condorceta, podjęta decyzja musi być irracjonalna lub dyktatorialna.

▪ T3 Decyzja demokratyczna może być zawsze podjęta, tylko w warunkach istnienia dwóch alternatyw.

▪ T3.1 W warunkach istnienia większej ilości możliwości niż dwie, decyzje demokratyczne prowadzą do niestałości i wymagają użycia więcej niż jednego z kryteriów klasyfikujących kandydatów.

Trzy przedstawione powyżej teorematy przedstawiają zasadniczą trudność jaką napotykać wszystkie państwa demokratycz-

170 Kenneth J. Arrow, *Social Choice and Individual Values*, N.Y., Wiley, 1963.

ne. Polega ona na fakcie, iż preferencje ludzkie są nieprzechodnie. Oznacza to, że wyborcy na ogół nie są w stanie uprządkować przedstawionych im kandydatów w porządku przechodnim tzn. od najlepszego do najgorszego. Oto przykład ustawienia czterech kandydatów w porządku przechodnim:

- A jest lepszy od B, C i D;
- B jest lepszy od C i D;
- C jest lepszy od D;
- D jest najgorszy.

W rzeczywistości rzadko udaje się uporządkować wielu kandydatów w sposób przechodni. Kandydaci są osobami fizycznymi, różniącymi się zachowaniem, manierami, wyglądem i temperamentem. Cechy te ujawniają się w różnych sytuacjach, mogą też być ukrywane. W życiu społecznym i politycznym dominującymi są uporządkowania nieprzechodnie. Oto przykład:

- A jest lepszy od B i C;
- B jest lepszy od C i D;
- C jest lepszy od D;
- D jest lepszy od A.

8.3 „Niedemokratyczne” demokracje

Zalecane procedury „idealnego” wyboru mogą się jednak okazać w praktyce zbyt trudne do zastosowania, bądź to ze względów czysto praktycznych, jak koszt i czas konieczny do ich realizacji, bądź też ze względów natury społecznej jako mogących prowadzić do bezhołowia i anarchii. W wielu ordynacjach wyborczych zauważalna jest więc tendencja do faworyzowania zwycięskich partii lub koalicji jako czynnika ułatwiającego podejmowanie decyzji. Tendencja ta może w rezultacie prowadzić do wyboru kandydatów nie mających oparcia w większości społeczeństwa. Zagrożenie to czyha też jednak i na procedury wyboru „zbyt demokratycznego” jako prowadzące do eliminacji silnych kandydatów. Poniżej przytaczam opisy kilku typowych paradoksów.

8.4 Paradoks przyspieszenia wyboru

Sytuacja podobna do przedstawionego powyżej paradoksu Condorceta, zaistniała realnie w wyborach prezydenckich we Francji w kwietniu 2002. Francuska ordynacja wyborcza przewiduje, że o ile w pierwszej turze żaden z przedstawionych kandydatów nie uzyska większości absolutnej, do drugiej tury przechodzi

dwóch kandydatów, którzy uzyskali najwięcej głosów. Podobna, *nota bene*, jest ordynacja polska.

W bardzo wyrównanych warunkach startowali dwaj główni kandydaci – prezydent Chirac i premier Jospin. Wedle rezultatów sondaży w bezpośredniej konfrontacji zwycięzcą byłby Jospin. Oprócz Chiraca i Jospina, wśród ogólnej liczby 14-tu startujących, liczącymi się kandydatami pozostawali skrajnie prawicowy Le Pen oraz, w mniejszym stopniu, socjalizujący Chevennement.

Sytuację Jospina utrudniał jednak fakt pojawienia się całej plejady kandydatów lewicy, osłabiających jego pozycję w głosowaniu pierwszej tury. Po stronie skrajnej prawicy sytuacja przedstawiała się dokładnie odwrotnie, gdyż jedyny, mogący zagrozić Le Penowi – Pasqua, w ostatnim momencie wycofał swoją kandydaturę. Na arenie politycznej zaistniała więc następująca sytuacja:

- Jospin wygrywa z Chiracem i Chevennementem¹⁷¹;
- Chirac wygrywa z Le Penem i Chevennementem;
- Le Pen wygrywa z Chevennementem i Jospinem.

Zaistniała konfiguracja odzwierciedla w przybliżeniu sytuację paradoksu Condorceta. Francuska ordynacja wyborcza okazała się niewystarczająca do rozwiązania tego problemu. W myśl teorii Condorceta dopuszczenie do ostatecznego wyboru tylko Chiraca i Le Pena było decyzją irracjonalną. Z punktu widzenia czysto arytmetycznego, chodziło tu bowiem o to, że ci dwaj kandydaci, otrzymali w sumie, w pierwszej turze mniej niż 40% głosów. Obaj kandydaci przedstawieni do wyboru na stanowisko prezydenta, zostali dopuszczeni do końcowej tury wbrew woli większości (ponad 60% głosów), lecz całkowicie zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą, zaakceptowaną tak przez prawicę, jak i lewicę. Dlatego też zwycięstwo Le Pena nad Jospinem w pierwszej turze wyborów wywołało istną burzę w szeregach lewicy francuskiej. Przez Francję przewaliła się fala demonstracji „anty-LePenowskich” żywo przypominających „anty-imperialistyczne” demonstracje francuskie okresu złotych lat stalinizmu.

¹⁷¹ W rzeczywistości Chevennement uplasował się na czwartym, a nie na trzecim miejscu. Uwzględniam jednak jedynie jego kandydaturę, albowiem to tylko ona przyczyniła się do spadku pozycji Jospina.

8.5 Paradoks „balotażu”

T3.2 W warunkach istnienia większej ilości alternatyw niż dwie, należy przeprowadzić wybory wieloetapowe, redukujące stopniowo wybory wieloalternatywne do wyborów prostych.

Metodą na zastosowanie tego ostatniego teorematu jest tzw. balotaż, polegający na stopniowym odrzucaniu alternatyw sytuujących się poniżej ustalonych granic aż do wyłonienia zwyciężającej proporcji (50% + 1 głos). Stosuje się tu zasadniczo dwie możliwe techniki:

T3.2.1 Odrzucanie kandydatów sytuujących się poniżej średniej ogólnej aż do wyłonienia zwyciężającej proporcji.

Przykład: mamy 8 kandydatów, średnia kwalifikująca = $8/100 = 12,5\%$. Wyniki pierwszej tury są następujące:

- A 20%, B 15%, C 14%, D 13%, E 12%, F 11%, G 10%, H 5%;
- Do drugiej tury przechodzą kandydaci A, B, C, D. Do następnej tury średnia kwalifikująca jest zatem $= 4/100 = 25\%$. Wyniki drugiej tury:

- A 45%, B 25%, C 20%, D 10%.

Do trzeciej tury przechodzą kandydaci A i B:

- A 49%, B 51%.

Wygrywa kandydat B.

T3.2.2 Przechodzą do następnej tury tylko ci kandydaci, którzy w sumie otrzymali ponad 50% głosów.

Przykład: mamy 11 kandydatów, którzy otrzymali następujący % głosów:

- A 26%, B 23%, C 12%, D 11%, E 7%, F 6%, G 5%, H 4%, I 4%, J 2%, K 1%.

Do drugiej tury przechodzą kandydaci A, B i C, którzy łącznie otrzymali 61% głosów.

Wyniki drugiej tury:

- A 42%, B 18%, C 40%.

Do ostatniej tury przechodzą kandydaci A i C, którzy łącznie otrzymali 82% głosów.

Wyniki ostatniej tury:

- A 48%, C 52%.

Wygrywa kandydat C.

Wyniki balotażu mogą też być postrzegane jako paradoksalne, albowiem często kandydaci wysoko uplasowani w pierwszych turach nie zostają w rezultacie wybrani. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadkach gdy kandydatów do władzy i stronnictwa za nimi

stojące dzieli silna i zarazem wręcz nienawistna rywalizacja¹⁷². W tej sytuacji często preferencje wyborców zwracają się ku kandydatom mniej konfliktogennym, zapewniającym przez to sprawniejsze wykonywanie urzędu, do którego są powołani. Wadą balotażu jest też wieloetapowość i przez to długotrwałość procedury, co w skali krajowej oznacza znaczne zwiększenie kosztu wyborów. Decydującą zaletą jest natomiast demokratyczna decyzja, zawsze oparta na preferencjach większości elektoratu.

8.6 Paradoxs „wielkich elektorów”

Poddane dogłębnej analizie, prawdopodobnie wszelkie realnie istniejące demokracje okażą się niedoskonałe. Stawiane często jako wzór demokracji USA dopuszczają np. sytuację, w której prezydent może zostać wybrany mniejszością głosów. Dzieje się tak dlatego, że głosy wyborców są przekładane na głosy tzw. „wielkich elektorów” reprezentujących poszczególne stany na pokerowej zasadzie niepodzielności łupu, czyli „zwycięzca bierze wszystko”. Oznacza to, że wszyscy „wielcy elektorzy” danego stanu, głosują na kandydata, który w tym stanie wygrał, niezależnie od tego czy wygrał większością 50,1% czy 99,9% głosów. Powoduje to możliwość wyboru prezydenta głosami mniejszości. Sytuacja ta wydarzyła się trzykrotnie przy wyborach: Rutherforda B. Hayesa w 1876, Benjamina Harrisona w 1888 i George’a W. Busha w roku 2000. Te oczywiste odstępstwa od aksjomatycznej teorii demokracji mają swe źródło w historii narodów, lokalnej specyfice procesu demokratyzacji, wychowaniu, kulturze i tradycji. W przypadku Stanów Zjednoczonych nie należy też zapominać, że są one federacją stanów, a nie obywateli. Kolejną przyczyną jest wreszcie fakt, że nie istnieje żaden uniwersalny model systemu demokratycznego, ale wielka ilość systemów mniej lub bardziej podobnych, lecz w szczegółach zawsze odmiennych.

Istota stopnia doskonałości systemu demokratycznego nie opiera się jednak na zgodności z jakimiś abstrakcyjnymi zasadami, lecz na stopniu akceptacji tegoż systemu przez społeczeństwo. Wprowadzone w praktykę zasady obsadzania stanowisk, ordy-

¹⁷² Tego rodzaju sytuacja zaistniała realnie w Polsce przy wyborze na prezydenta prof. Gabriela Narutowicza, w roku 1922. W kilka dni po wyborze Narutowicz został zamordowany. Zaznaczyć jednak należy, że Narutowicz nie został wybrany w wyborach bezpośrednich, lecz w pośrednich (przez już poprzednio wybrany parlament), co oczywiście, w oczach opinii publicznej, umniejszało wagę jego elekcji.

nacje wyborcze, niepisane zasady¹⁷³ lub zwyczaje, mogą się czasem dla postronnych obserwatorów wydawać dziwaczne, lecz o ile w dłuższej perspektywie czasowej są akceptowane przez większość społeczeństwa, oznacza to że są dobre.

8.7 Demokratyczne „niedemokracje”

Napiętnowanej wielokrotnie przez różne instancje europejskie jako „niedemokratycznej” Białorusi, trudno jest w rzeczywistości postawić jakiś konkretny zarzut niedemokratycznego wyboru czy zachowania. Konstytucja i ordynacja wyborcza, jak podobne dokumenty europejskie tego typu, z punktu widzenia litery prawa, mają absolutnie demokratyczny charakter. Nie można również w najmniejszym stopniu negować demokratycznego wyboru prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Co więcej, przeprowadzone przez niego referendum ograniczające władzę i skład parlamentu, było również zgodne z ogólnie przyjętymi zasadami przeprowadzania tego rodzaju procedur. Problem nie leży więc w tym, że ludności są narzucane niedemokratyczne decyzje i sposoby rządzenia, lecz w tym, że ludność w sposób demokratyczny podejmuje decyzje prowadzące do zniszczenia demokratycznych procedur i wprowadzenia rządów autorytarnych. Demokracja wprowadzona na zasadzie skopiowanego wzoru, lecz nierozumiana przez większość społeczeństwa, nie może zakończyć się inaczej niż żalną farsą.

9. Konkluzja

Konkluzje tego rozdziału zamknę w trzech następujących punktach:

- Modelu demokracji nie można narzucić. Wszelkie próby przenoszenia na obcy grunt jakichkolwiek modeli, mogą spowodować wręcz niewyobrażalne wynaturzenia. Próby przeniesienia na Daleki Wschód, wzorów tzw. demokracji

¹⁷³ Przykład takiej zasady stanowi tzw. „magiczna formuła” określająca rzekomo zasady formowania koalicyjnego rządu szwajcarskiego, tzw. Rady Federalnej. Ta 7-osobowa ekipa rządząca winna zawierać dwóch radykałów, dwóch chrześcijańskich demokratów, dwóch socjaldemokratów i jednego ludowca. Pod względem językowym winno być czterech niemieckojęzycznych, dwóch francuskojęzycznych i jeden włoskojęzyczny. Zawsze mają być reprezentowane trzy największe kantony Berno, Zurych i Vaud, zaś od lat 80-tych wymaga się też obecności w Radzie przynajmniej jednej kobiety. Formuła ta, aczkolwiek łatwa do wydedukowania, nie figuruje w żadnym oficjalnym dokumencie, będąc po prostu praktycznie stosowanym kluczem do znalezienia najlepszego kompromisu.

ludowych, wytworzyły najbardziej krwawe reżimy świata: Kambodży Demokratycznej (Czerwonych Khmerów) i Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, obecnie najbardziej autokratycznego systemu politycznego świata;

- element ryzyka i niewłaściwego wyboru jest nieodłącznym atrybutem wyborów powszechnych. Wyborców jest łatwo oszukać, demagogi łatwiej znajdują posłuch niż ludzie oględni w słowach. Demokracja może zatem popełnić samobójstwo. Nigdy nie wolno zapomnieć, że Hitler został wybrany w sposób całkowicie demokratyczny;
- demokrację należy zatem zbudować, wychodząc z przesłanek kultury danej zbiorowości. Wszelkie współczynniki dyktujące zasady wyboru reprezentantów nie mogą być niczym innym jak przełożeniem lokalnych zwyczajów i lokalnej kultury na metody wyboru.

Budowa systemu demokratycznego nie jest procesem skończonym, lecz polegającym na ciągłym ulepszaniu poprzednio znalezionych rozwiązań. Drogę dochodzenia do demokracji jest wiele i tylko empiryczna obserwacja konkretnej rzeczywistości może nam wskazać wybór właściwego kierunku. Zasadę tę ilustruje najlepiej formuła Madison'a, jednego z *founding fathers* amerykańskiego państwa i konstytucji. *Check and balance*, czyli kontroluj i równoważ, oznacza konieczność ciągłego sprawdzania i modyfikowania prawa, rozporządzeń i działalności administracyjnej.

Na 150 lat przed sformulowaniem teorii systemowej¹⁷⁴, Madison definiuje system demokratyczny jako nieustanny i nieprzerwany dialog pomiędzy rządem a społeczeństwem.

¹⁷⁴ Karl W. Deutsch, *The Nerfs of Government: Models of Political Communication and Control*, N.Y., Free Press, 1963, aneks; David Easton, *A System Analysis of Political Life*, N.Y., Wiley, 1965, s. 18.

ROZDZIAŁ IV Dyktatury wyrosłe na gruncie populizmu

Tytuł tegoż rozdziału nie jest wolny od niejasności; termin populizm nie doczekał się jak dotychczas wystarczającego sprecyzowania. Posiada też, w niektórych przypadkach całkowicie nieśluszną konotację negatywną. Podejmując w pewnym sensie tok rozumowania przedstawiony przez Jerzego Szackiego¹⁷⁵, populizm jest żywiołowym, niemal instynktownym buntem mas przeciw bogatym, rządzącym, decydującym, buntem do którego dochodzi w warunkach ostrego kryzysu społeczno-gospodarczego i jaskrawego naruszenia ludowego poczucia sprawiedliwości. Jako ruch społeczny, populizm sięga korzeniami do okresu Rewolucji Francuskiej i do działalności wydawanego przez Marata czasopisma *L'Ami du peuple*, do rosyjskiego *narodnichestwa* w latach 1860-70 oraz do ruchu drobnych białych farmerów w południowych stanach USA w latach 1877-90, przeciwnych nadaniu praw obywatelskich czarnej mniejszości. W Polsce jako populistyczne można uznać było kierowane przez Wincentego Witosa ugrupowanie „Piast” (1920), „Solidarność” Lecha Wałęsy (1980) oraz ostatnio „Samoobronę” Andrzeja Leppera (2002) i Ligę Polskich Rodzin Romana Giertycha (2002), kontynuującą tradycję Stronnictwa Narodowego.

1. Populizm jako syndrom postaw

Z uwagi na swoją bezkształtność i brak wyrazistych cech wspólnych, trudno jest jednak zdefiniować populizm w kategoriach ideologii, nurtów lub ruchów społecznych. Jest on raczej możliwy do określenia w kategoriach syndromu postaw i przekonań pojawiających się w warunkach przyspieszonej modernizacji, zwłaszcza w okresach ciężkich kryzysów i zbiorowych frustracji wynikających z raptownie przyspieszonego tempa przemian społecznych. Zasadniczymi elementami owego syndromu są przekonania, że:

- źródłem wszelkiego zła są rządzące krajem elity, dochodzące do władzy w drodze działania lub spisku przeciw ludowi i utrzymujące się z jego wyzysku i ze złodziejstwa. Elity posiadają wszystko to czego lud nie ma: władzę, majątek, wykształcenie, wpływy;

¹⁷⁵ Jerzy Szacki, *Pytania o populizm*, „Tygodnik Powszechny”, nr 33, 17 VIII 2003, s. 5; „Krytyka Polityczna”, nr 4, 2003.

- elity owe są w rzeczywistości kierowane przez elementy całkowicie narodowi i krajowi obce. Tak np. w znanych nam dobrze przypadkach, o ile to nie są Żydzi, mogą to być też Niemcy albo Rosjanie, lub też jacyś bliżej nieokreśleni „inni”, dążący do utworzenia międzynarodowej wspólnoty Sodomy (czyli Europy). W demokratycznej Szwajcarii natomiast, owym obcym elementem są tzw. „Gnomy z Zürichu” piorący swe brudne pieniądze w mrocznych czeluściach banków;
- mimo swej niekorzystnej sytuacji, jedynie prawdziwy lud pozostaje ostoją wszelkich cnót i skarbnicą mądrości, pozwalając odróżnić dobro od zła, sprawiedliwość od bezprawia;
- spory parlamentarne, wolność słowa i prasy, to źródło zgorzienia i demoralizacji społecznej. Głos należy oddać charyzmatycznemu przywódcy ludu, jako jedynemu wyrazicielowi jego woli, mądrości i poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Populizm trudno jest więc dokładnie identyfikować z jakimś konkretnym ruchem. Trudno też jest określić, czym jest ów lud, lub jaki odłam społeczeństwa on stanowi, pewnym jest bowiem, że stanowi go zespół ludzi podobnie myślących, lub często też, niestety, podobnie bezmyślnych. Zasadniczą i bodaj najbardziej istotną jego cechą, wydaje się być jego zdolność do mobilizowania mas wyborców słabo zintegrowanych w życiu politycznym, często wręcz niezdolnych do dokonywania właściwych wyborów. Trudno jest też odróżnić syndrom populizmu od klasycznego zespołu zachowań charakteryzujących nawet najbardziej dojrzałe demokracje, albowiem istotny jest tu efekt podjętej decyzji, nie zaś sposób jej podejmowania, który często jest absolutnie demokratyczny. Cechą rządów populistycznych jest powszechna również i w demokracjach, skłonność polityków do nieustannego przypodobywania się masom. W tych warunkach argumenty kierujące się racją stanu są łatwo zbijane przez argumenty przynależne do asortymentu tzw. „kielbasy wyborczej”. Do klasycznego repertuaru środków temu celowi służących należą:

- rozkręcanie w okresach przedwyborczych masowej konsumpcji, poprzez subsydia i świadczenia na rzecz tzw. „najbardziej potrzebujących” (emerytów, bezrobotnych), kosztem zwiększania zadłużenia publicznego i inflacji;
- propagowanie mitu bezkonfliktowego i autorytarnego państwa opiekuńczego, opartego na zasadzie solidaryzmu społecznego. Państwo to ma być kierowane żelazną, lecz przy

tym absolutnie sprawiedliwą ręką nieomylnego charyzmatycznego lidera. Zdecydowanie i twardość jego postępowania, jak również i nieuchronne „potknięcia”, łagodzi często obecność jego towarzyski życia, będącej syntezą królowej piękności i anioła dobroci, głęboko wrażliwej na problemy „zwykłych” ludzi;

- wskazywanie i personalizacja „źródła zła”. Najczęściej są to mniejszości etniczne, cudzoziemcy, bankierzy i bogacze oraz wybrani politycy głównie ci, którzy pragną wprowadzić śmiało reformy ekonomiczne;
- kierowanie dyskusji politycznych w stronę zagadnień, na temat których „każdy może być mądrym”. Aborcja, kara śmierci, eutanazja, narkotyki, elektrownie atomowe, emigracje z krajów biedy i małżeństwa homoseksualistów stanowią ich klasyczny zestaw;
- skłonność do używania niekonwencjonalnych i spektakularnych środków walki politycznej takich jak niezapowiedziane i niezgodnione z władzami demonstracje, blokady dróg i torów, niszczenie dóbr i organizowanie tumultów mających wykazać czego to naprawdę chce lud.

Populizm rozumiany jako swoisty światopogląd koncentruje się bardziej na aspektach moralnych niż na wyraźnie sprecyzowanym programie. Świat jest więc postrzegany w sposób dychotomiczny¹⁷⁶, jako czarno – biały, zaś sfera polityki jako obca i niezrozumiała dla społeczeństwa. W zaraniu swego ruchu populizm proponował powrót do sielskich tradycji, niewielkiej wspólnoty zdolnej do samodzielnego kierowania swym losem: amerykańskiej farmy, rosyjskiej *obszcziny*, indyjskiej demokracji wiejskiej *panczajat* lub afgańskiej *dżirgi*, zaś później, w krajach uprzemysłowionych, do samorządności robotniczej. Podobnie jak komunizm, populizm może być postrzegany jako nawiązujący do tradycji romantycznej, w sensie swojej krytyki społeczeństwa kapitalistycznego, w którym następuje rozpad tradycyjnych więzi i lojalności bezpośrednich¹⁷⁷. W swej formie nowoczesnej, opowiada się jednak za wyborem bliżej nieokreślonej „trzeciej drogi” odrzucając zarówno kapitalizm, jak i komunizm:

- silne akcenty nacjonalistyczne przybierające nierzadko for-

176 Maria **Marczewska-Rytko**, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin, 1995.

177 Leszek **Kołakowski**, *Główne nurty marksizmu*, „Aneks”, Londyn, 1988, s. 345.

mę szowinizmu narodowego lub otwartej ksenofobii wobec określonych grup etnicznych są dość częstą cechą ruchów populistycznych. Stąd ich powszechność w państwach relatywnie młodych, zwłaszcza postkolonialnych, gdzie granice etniczne nie pokrywały się z reguły z granicami politycznymi;

- połączenie nacjonalizmu z charyzmą nieomylnego lidera prowadziło niemal z reguły do ustanowienia rządów autorytarnych, przybierających formę różnorodnych dyktatur.

2. Populizm jako przedsięwzięcie demokracji lub dyktatury

Mimo iż populizm sam w sobie nie stanowi ani systemu politycznego, ani ideologii jako syndrom przekonania, czyli jako zmienna natury psychologicznej, może tkwić u źródła różnorodnych systemów politycznych. Systemów tych jest wiele, kategoria ta, obejmuje bowiem niemal wszelkie systemy polityczne świata, z wyłączeniem, być może, systemów komunistycznych, czerpiących na ogół swe początkowe oparcie w ruchach wyraźnie mniejszościowych, monarchiach absolutnych – czyli w dyktaturach opartych na tradycji, jak też i w nielicznych, od dawna ustalonych, wypróbowanych i wyjątkowo silnie zakorzenionych demokracjach (Szwajcaria, Islandia, W. Brytania), opierających się na mocnym związku elektoratu z jego reprezentantami. W zasadzie jednak, populizm nie jest niezgodny z demokracją jako opierający się na woli większości. Ruch populistyczny może więc być zarówno motorem i przyczyną upadku dyktatury, jak i jej ustanowienia, jak też i przyszłego wdrażania wszelkich innych systemów politycznych. Przykład polskiej „Solidarności”, przez swą masowość, jako ruchu od zarania niewątpliwie populistycznego jest tu nader wymowny¹⁷⁸. „Solidarność” bowiem była jednocześnie:

- jedną z zasadniczych przyczyn upadku sowieckiego, światowego systemu komunistycznego;
- jedyną i bezpośrednią przyczyną ustanowienia dyktatury wojskowej gen. Jaruzelskiego;
- zasadniczą przyczyną powrotu do systemu demokracji parlamentarnej w Polsce;
- jedną z zasadniczych przyczyn różnorodnych zmian systemów politycznych w krajach należących do sowieckiego bloku komunistycznego.

¹⁷⁸ Lawrence Goodwyn, *Jak to zrobiliście*, Gdańsk, Krajowa Agencja Wydawnicza, 1992, s. 361, 491.

W warunkach istnienia owego, empirycznie stwierdzalnego, „rozgardiaszu przyczynowości”, w rozdziale niniejszym zajmę się jedynie typologią dyktatur wyrosłych wyraźnie na gruncie populizmu.

Dyktatury te mogą być inicjalnie sklasyfikowane jako:

- dyktatury wyrosłe jako reakcja przeciw populizmowi;
- dyktatury wyrosłe jako kontynuacja populizmu.

Demokracje wyrosłe na gruncie populizmu będą przedmiotem rozważań przedstawionych w VIII rozdziale tej pracy.

2.1 Dyktatura jako reakcja przeciw populizmowi

Kategoria dyktatur jako reakcji przeciw populizmowi obejmuje niemal wyłącznie dyktatury, ustanowione w drodze interwencji sił zbrojnych, ustanawiających rządy generałów, junt wojskowych, rzadziej rządy cywilne. Jako przykłady mogą służyć rządy ustanowione w drodze przewrotów: Piłsudskiego¹⁷⁹, Fragoso Carmona powołującego cywilny rząd Salazara, Onganii¹⁸⁰, Pinocheta i Jaruzelskiego.

Zbieżne czasowo przewroty Piłsudskiego (1926) i portugalskiego generała de Fragoso Carmona (1926), wprowadzającego długoletnią dyktaturę Salazara, były zasadniczo odpowiedzią na niemoc parlamentu paraliżowanego paradoksalnie obiektywnymi, populistycznymi sojuszami zwalczających się wzajemnie partii chłopskich i skrajnej prawicy, przeciwnych wszelkim kompromisom (narzucanym przez stan gospodarki), proponowanym przez obóz reformatorski tak Grabskiego, jak i Salazara¹⁸¹.

Seria kryzysów argentyńskich zapoczątkowana populistycznymi rządami Juana Perona i jego następców przeplatana kolejnymi puczami hunt wojskowych, wykazuje z kolei niebywałą trwałość sekwencji „dyktatura wojskowa – rządy populistyczne”, albowiem w najnowszej historii Argentyny, ów schemat dojścia do władzy powtarzał się aż pięciokrotnie w latach 1930 – 1999.

¹⁷⁹ Joseph Rothschild, *Piłsudski's Coup d'Etat*, N.Y., Columbia Univ. Press, 1966.

¹⁸⁰ Bertrand Badie, Guy Hermet, *La politique comparée*, Paris, Colin, 2001, s. 274; Guillermo O'Donnell, *Modernisation and Bureaucratic Authoritarianism. Studies in South American Politics*, Berkeley, Univ. of California Press, 1973; Guillermo O'Donnell, Philippe Schmitter, *Transitions from Authoritarian Rule*, Baltimore, John Hopkins Univ. Press, 1986.

¹⁸¹ Nie będąc wojskowym, lecz profesorem Uniwersytetu Coimbra, ponadto człowiekiem nadzwyczaj skromnym, Salazar systematycznie unikał wszelkich okoliczności przedstawiających go jako pierwszą osobę państwa.

Jako szczególne przypadki zamachów stanu, sytuujących się w specyfice sytuacji międzynarodowej należy wymienić zamach stanu gen. Augusto Pinocheta, i wprowadzenie „stanu wojennego” przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Paradoksalnie, oba te przypadki, po mniej niż ośmiu latach, sfinalizowały się powrotem do systemu demokratycznego.

2.2 Józef Piłsudski: przewrót majowy

Przewrót Piłsudskiego w maju 1926, początkowo nie wprowadził w zasadzie dyktatury, mając na celu głównie uzdrowienie (*sanacja*) sytuacji ekonomicznej, blokowanej paraliżem ciała ustawodawczego – Sejmu, trwoniącego czas na międzypartyjne walki polityczne. Po przewrocie Piłsudski rezerwuje sobie jedynie tekę spraw wojskowych, czasowo zostaje także premierem rządu. Nie rozwiązuje też upokorzonego przewrotem majowym Sejmu, uważając go, nie bez pewnej racji, za spolegliwsze narzędzie w swych rękach. Przeprowadzone reformy dają zamierzony efekt i Polska przeżywa 5-letni okres wzmożonego wzrostu gospodarczego. W 1930 roku konsekwencje wielkiego kryzysu światowego docierają jednak do Polski i jej rola jako eksportera węgla i żywności dramatycznie spada. W obliczu wzrastającego niezadowolenia społeczeństwa, opozycja podnosi głowę wznowiając swę ataki przeciw rządowi. Wykorzystuje to rząd Piłsudskiego, aresztując w przededniu wyborów głównych działaczy opozycyjnych i osadzając ich w twierdzy brzeskiej. Kampania przedwyborcza odbywała się w warunkach uniemożliwiających swobodną grę sił politycznych. Ustanowiona tą drogą dyktatura sanacji, zaczyna słabnąć dopiero po śmierci Piłsudskiego w roku 1935; przebywający na przymusowej emigracji działacze opozycji, powrócą do kraju jednak dopiero w przededniu wojny, wiosną roku 1939.

2.3 António de Oliveira Salazar: korporacjonizm

W roku 1910 upada monarchia Bragança, jeden z najstarszych panujących domów Europy. Wyniszczona wojnami napoleońskimi, utratą Brazylii i trzykrotnymi późniejszymi inwazjami francuskimi, Portugalia przemienia się z pozycji dawnego światowego potężnego Imperium morskiego w najbiedniejszy kraj zachodniej Europy. Nowopowstała Republika wyrasta na społecznie chorym podłożu brutalnego starcia najbardziej radykalnej ideologii jacobinśkiej z ciągle żywą tradycją feudalną, której nie zdołał zatrzeć

krótki okres monarchii konstytucyjnej 1890-1910. Pierwszy prezydent świeżo ustanowionej Republiki, poeta i ateista Teófilo Braga, jako swe naczelné zadanie nie stawia sobie odbudowy zniszczonego kraju, lecz walkę z Kościołem katolickim, konfiskując masowo jego dobra, rozwiązując klasztory i zakazując nauki religii w szkołach. Polityka ta spotyka się z silnym sprzeciwem tak międzynarodowym, jak i wewnętrznym, prowadząc do rozpadu obozu republikańskiego na trzy zwalczające się nawzajem frakcje: ewolujonistów (umiarkowanych), unionistów (centrum) i demokratów (skrajna lewica). Rozłamy te prowadzą do niemal permanentnego stanu na wpeł drzemiącej wojny domowej, zaznaczanej silniejszymi akcentami kolejnych zamachów stanu. Po szóstym z kolei przewrocie, uwieńczonym zamordowaniem charyzmatycznego lidera Sidónio Paisa, armia decyduje się na przejęcie władzy, dokonując bezkrwawego przewrotu w maju 1926 i ustanawiając najbardziej długotrwałą dyktaturę w dziejach Europy.

Powołany do ustanowienia rządu tymczasowego gen. António de Fragoso Carmona powierza funkcję ministra finansów i nieco później premiera, znanemu prawnikowi i ekonomiście, profesorowi Uniwersytetu Coimbra – António de Oliveira Salazarowi. W krótkim czasie Salazar grupuje wokół siebie przychylną mu konserwatywną elitę intelektualną i administracyjną kraju, stawiając jako cel swemu zespołowi otrzymanie nadwyżek w budżecie narodowym, co miało umożliwić realizację programów społecznych i rozbudowę infrastruktury państwa. Szybki postęp ekonomiczny, połączony z osobistymi cechami Salazara – jak niesłychana pracowitość, skromność i surowość wobec samego siebie, zjednują mu zwolenników w różnych kręgach społecznych. Mimo iż model państwa stworzony przez Salazara zjednywał sobie niewątpliwe uznanie w kręgach faszystów, trudno go utożsamiać z państwem faszystowskim, lecz raczej z typem państwa korporatystycznego¹⁸², znacznie wyprzedzającego w swej tradycji współczesne systemy totalitarne¹⁸³.

Prekursorem korporacjonizmu był „kongregacjonizm” (zwany też dystrybutyzmem), wyrosły ze społeczeństwa stanowego i przeniesiony przez brytyjskich purytanów emigrujących do Ameryki, osiadłych na terenach Nowej Anglii. Kongregacjonizm-korpora-

182 Howard J. Wiarda, *Corporatism and Development: The Portuguese Experience*, 1977.

183 Othmar Spann, *Naturphilosophie*, 1963.

cjonizm nie był bynajmniej dyktaturą, lecz systemem wyłaniającym swych reprezentantów w sposób inny niż w demokracjach. Ciałem je wyłaniającym, nie były bowiem partie polityczne, lecz postfeudalne zawodowe gildie, w których pracownicy i właściciele, zorganizowani w przemysłowych i zawodowych korporacjach pełnią podwójną funkcję politycznej reprezentacji swego sektora oraz kontrolerów działalności osób poddanych ich jurysdykcji. Najistotniejszą różnicą był więc nie tyle sam mechanizm wyboru, ile jego efekt zespalający władzę ustawodawczą z sądowniczą. W odniesieniu do władzy wykonawczej, korporacjonizm jednoczy cechy demokracji i systemu kooptacyjnego; wybrany w zasadzie demokratycznie prezydent wyznacza premiera, który z kolei wedle własnej decyzji obsadza stanowiska rządowe. Prezydent, z reguły, je zatwierdza.

2.4 Juan Domingo Perón: pomiędzy rządami junt a „justicialismo”

Sądzić należy, iż motywacje puczów generałów argentyńskich przerywających aż dwukrotnie rządy „par” prezydenckich w osobach Juana Perona i jego drugiej żony, Evity¹⁸⁴ (1945-55), oraz tego samego Juana Perona i jego trzeciej żony Isabeli (1973-76), przejmującej po jego śmierci urząd prezydenta, były w pierwszym rzędzie oparte na tradycji. Cała niemal historia współczesnej Argentyny, z wyłączeniem okresu rządów radykałów 1898-1922, to nieustanny ciąg puczów wojskowych, przeplatanych próbami ustanowienia rządów cywilnych. Sam Peron, jako wychowanek szkoły wojskowej, wyrastał w tej tradycji. Nowością jego polityki było natomiast sprzęgnięcie się z ruchem robotniczym *descamisados*¹⁸⁵, przypisanie mu pewnej ideologii tzw. *justicialismo* oraz powierzenie ważnych ról marketingu politycznego i wiceprezydentury, swoim kolejnym żonom Evicie i Isabeli. Niezależnie od groteskowości sytuacji, w której prezydent wyznacza żonie rolę swego spadkobiercy politycznego¹⁸⁶ i zasadniczego instrumentu politycznego w okresie sprawowania swej funkcji, istotnymi pozostają tu

184 Eva Duarte (zwana Evitą) zmarła jeszcze w okresie pierwszej prezydentury Perona w roku 1952. Po jej śmierci ogłoszono żałobę narodową i czyniono bezskuteczne próby jej kanonizowania.

185 Dosłownie „bez koszul”.

186 Nie jest to bynajmniej przypadek ograniczony do Argentyny. Podobną rolę wyznaczył swojej żonie Imeldzie, ongiś filipińskiej królowej piękności, prezydent Marcos. Pucz armii uniemożliwił przekaz owego dziedzictwa politycznego.

jedynie fakty, iż Peron wkroczył na arenę polityczną w niesłychanie dogodnym dla niego momencie, gdy opływająca w żywność Argentyna uzyskała niemalże monopol dostaw dla wygłodzonej i osłabionej wojną Europy oraz że zmierzch peronizmu sprzęga się z okresem, gdy Europa wchodzi w okres *boom*u ekonomicznego i przejścia z pozycji importera do eksportera żywności. Argentyna, która swych znacznych dochodów uzyskanych ze sprzedaży nadwyżek żywnościowych, nie zainwestowała w uprzemysłowienie, lecz w konstrukcję pałaców, wpadła oczywiście w głęboki kryzys gospodarczy. Peronowi nie pomogła ani pretendująca do roli „świętej” Evita, ani piękna tancerka Isabel. Nic też nie pomogło gen. Onganii obalającemu Perona w roku 1955, ani gen. Videli obalającemu w roku 1977, prezydenturę Isabeli Peron. W rezultacie rządy junt generalskich przynoszą Argentynie potrójną klęskę: moralną – z tysiącami pomordowanych w lochach więzień, polityczną – z przegraną z Wielką Brytanią wojną o wyspy Falklandy w roku 1983, jak i ekonomiczną – z całkowitą zapaścią systemu monetarnego i bankowego. Jeszcze raz odrodzony peronizm z nastaniem rządów Carlosa Menema (1990-1999) i obietnicą łatwego pieniądza pogłębia jedynie kryzys gospodarczy. Tym razem jednak skompromitowana zbrodniami i klęską militarną armia pozostaje w koszarach. Kryzys polityczno-ekonomiczny Argentyny trwał więc od 1952 do roku 2002, zaś pierwsze oznaki wychodzenia z zapaści pojawiły się dopiero ostatnio (2003), z nastaniem odważnych rządów gotowego na podejmowanie niepopularnych decyzji (dewaluacja peso, podwyżka opłat publicznych) prezydenta Nestora Kirchnera¹⁸⁷.

2.5 Augusto Pinochet: zamach stanu jako reakcja na groźbę bolszewizacji

Inaugurowany 3 listopada 1970, urząd prezydenta Chile obejmuje Salvador Allende, marksizujący socjalista. Zapewniając demokratyczną formę rządów, uznanie wolności obywatelskich i prawa, Allende podejmuje jednocześnie szereg radykalnych reform mających na celu wprowadzenie ustroju socjalistycznego. Dosyć wyraźnym celem tych reform jest jednak też wyraźna wola przypodobania się masom drobnego chłopstwa i górnikom, albowiem

187 *Amérique Latine: Le FMI satisfait. L'Argentine va augmenter ses tarifs publics*, „Le Figaro économie”, 3 X 2003.

pierwszym krokiem jest upaństwowienie bez odszkodowania kopalń i latyfundiów pozostających w rękach kapitału zagranicznego, głównie USA (Anaconda Company, United Fruit). Działania te powodują oczywiście niezwłoczne pogorszenie stosunków z rządem amerykańskim i spadek zaufania zagranicznych inwestorów wycofujących się masowo z transakcji z Chile. Kolejne reformy parcelacji wielkich gospodarstw rolnych i przemieniania ich w chłopskie spółdzielnie pociągają za sobą nieuchronny spadek zamówień i w rezultacie produkcji. Chcąc ratować swą popularność, rząd decyduje się na podniesienie najniższych zarobków i zamrożenie cen na artykuły pierwszej potrzeby. Rezultatem tych pociągnięć staje się zgeneralizowany spadek produkcji i eksportu (Chile było pierwszym światowym eksporterem miedzi i cyny), zamrożenie prywatnych inwestycji, rychle wyczerpanie rezerw finansowych, galopująca inflacja, braki w zaopatrzeniu oraz całkowite odcięcie się od amerykańskich i zachodnio-europejskich źródeł kredytów, którego nie mogło kompensować zacieśnienie stosunków ekonomicznych z ZSRR, Kubą i Chinami. Wzrastającemu bezrobociu towarzyszą kolejne fale strajków, zaś niezdolność Allende do okiełznania swych własnych zwolenników z łona skrajnej lewicy, pociąga za sobą wrogość przychylniej mu poprzednio klasy średniej.

Wrzenie społeczne dochodzi do zenitu w połowie roku 1973, gdy strajk transportowców, wspomaganych prawdopodobnie przez CIA, literalnie sparaliżował życie kraju. 11 września tegoż roku, gen. Augusto Pinochet dokonuje zamachu stanu, stając na czele 5-osobowej junty, złożonej z najwyższych rangą oficerów armii. Salvador Allende popełnia samobójstwo¹⁸⁸, zaś ofiarą krwawych represji pada ponoć około 3 000 osób.

O ile udział wywiadu USA w przewrocie chilijskim wydaje się nie podlegać kwestii, o tyle motywy jego działania są znacznie trudniejsze do przeniknięcia. Nacjonalizacja kopalń Anaconda Co. mogła wywołać nieukrywane niezadowolenie rządu USA, nie była jednak wystarczającym powodem do organizacji krwawego puczu, którego ofiarami padły głównie osoby posiadające również inne obywatelstwo niż chilijskie, w tym wielu obywateli Stanów Zjednoczonych. Nasuwa się więc przypuszczenie, że celem operacji nie było uzyskanie wątpliwych rekompensat

188 Do roku 1990 uparcie podtrzymywano wersję [nie wiem przez kogo wymyśloną – M. Ś.], że Allende zginął w walce, z bronią w ręku.

za upaństwowione dobra Anaconda Co., lecz właśnie całkowita neutralizacja owej „międzynarodówki”. Od początku bowiem lat 1960-tych, Chile stało się szczególnym miejscem pielgrzymek lewicującej młodzieży Zachodu i USA. Namawiani przez zaprawionych w walkach rewolucyjnych komunistów „starej daty”, byli oni masowo kierowani do szkolnictwa na poziomie średnim i uniwersyteckim¹⁸⁹. Indoktrynacja wchodzącej w życie polityczne młodzieży była więc wysoce prawdopodobnym celem tej akcji. Sądzić też można, że akcje te stanowiły część systematycznie zorganizowanego planu wciągnięcia Chile w strefę wpływów sowieckich. Interwencja amerykańska stanowiła prawdopodobnie realizację doktryny Monroe’a, nakazującej niedopuszczanie do utrwalania się innych wpływów niż USA, na terenach obu Ameryk.

Określane mianem „autorytarnego biurokratyzmu”, rządy Pinocheta stanowiły swoistą mieszkankę skrajnej represji, połączonej z daleko posuniętym *laissez faire* w dziedzinie ekonomii, gdzie fiskalna i nacjonalizująca polityka Allende zostaje zastąpiona diametralnie odmiennym podejściem monetarystycznym. Istota monetarizmu opiera się na założeniu, że jedynie podaż pieniądza (M) i szybkość jego obrotu (V), determinują cenę produktu (P) i jego ilość na rynku (Q), definiując relację: $MV = PQ$ ¹⁹⁰. Założenie to przyjmuje więc, że polityka presji podatkowej nie ma zasadniczo pozytywnego wpływu na rozwój ekonomiczny, który kształtować może jedynie trzymanie w ryzach inflacji (czyli kontrola podaży pieniądza M) i operowanie stopą procentową (jako wyznaczającą szybkość obrotu pieniądza V). Te dwa elementy pozostają w zasadzie głównymi instrumentami polityki rządu. Wybór monetarystycznej drogi rozwoju, jako odchodzący od polityki presji fiskalnej, oznacza też jednak odwrót od polityki socjalnej. W warunkach tych, użycie środków przemocy może okazać się niezbędne dla okiełznania zbyt silnych manifestacji niezadowolenia społecznego.

W tym kontekście, uderzającym jest fakt, iż Pinochet nie zatrzymał populistycznych reform Allende, utrzymując w mocy dekrety o nacjonalizacji i ofiarowując jedynie kompaniom zagranicz-

189 Jestem w posiadaniu relacji dwóch szwajcarskich członków młodzieżowych partii komunistycznych, którzy uczestniczyli w owych organizowanych wyjazdach do Chile.

190 Milton Friedman, Anna Schwartz, *A Monetary History of the United States 1867-1961*, N.Y., 1963, s. 676-700.

nym odszkodowania o śmiesznie niskiej w sumie wysokości 250 mln \$¹⁹¹.

Prowadzenie pozornej polityki nacjonalistycznej (prawdopodobnie za zgodą USA), było więc swoistym podarunkiem dla mas mającym kompensować wycofanie zaofiarowanych przez socjalistów przywilejów społecznych, na realizację których państwo i tak już nie posiadało odpowiednich środków. Nowa polityka monetarystyczna przynosi jednak dość szybko oczekiwane rezultaty i w latach 1976-79 Chile wkracza w okres silnej hossy gospodarczej. Okres ten łączy się też z wyraźną liberalizacją polityczną i silnym wzrostem popularności Pinocheta, który w przeprowadzonym w roku 1978 plebiscycie uzyskuje 75% poparcia społeczeństwa. Lata 1980-te przynoszą jednak poważny kryzys gospodarczy i w kolejnym plebiscycie w roku 1988 poparcie to spada do 43%. W roku 1990, gen. Pinochet ustępuje miejsca nowemu demokratycznie wybranemu prezydentowi, kandydatowi Chrześcijańskiej Demokracji – Patricio Aylwinowi. Akt ten zamyka okres dyktatury w Chile.

2.6 Wojciech Jaruzelski: dyktatura wojskowa jako „mniejsze zło”?

Niemal dokładnie symetrycznie odwrotnym odbiciem przewrotu gen. Augusto Pinocheta w Chile, staje się w bloku komunistycznym proklamacja „stanu wojennego” przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego w Polsce. Analizując zespół czynników zewnętrznych, szybko dochodzi się do wniosku, iż obaj ci przywódcy działali pod silną presją wielkich mocarstw, zastrzegających sobie wyłączność wpływów w odnośnych strefach¹⁹². W polityce wewnętrznej zasadniczą cechą wspólną, była prawdopodobnie chęć położenia kresu „sterowanej anarchii”. Przez określenie to rozumieniem przypuszczenie, że obu tym przywódcom wymykała się kontrola nad ich własnymi poplecznikami zaangażowanymi, tak w walce z komunistyczną międzynarodówką i ze skrajną lewicą w Chile, jak i z ruchem „Solidarności” w Polsce.

Trudniejsza jest natomiast analiza deklarowanych motywów ogłoszenia „stanu wojennego”. W jednym z ostatnich numerów

191 Dla porównania stopień zadłużenia Polski wobec wierzycieli zachodnich był w 1978 r. 80-krotnie wyższy. Paweł H. Dembinski, *L'endettement de la Pologne*, Paris, Anthropolis, 1984, s. 262.

192 Mam tu na myśli układy jałtańskie oraz doktrynę Monroe'a.

„Polityki” wydanym na krótko przed stanem wojennym prof. Janusz Reykowski ostrzegwał, iż żadna władza nie poddała się bez oporu. Motyw ten, brutalnie szczery, biorąc pod uwagę, iż Reykowski stanowił jedną z czołowych figur końcowego *establishment* PZPR-u, nie został jednak nigdy później podjęty. W swym przemówieniu uzasadniającym wprowadzenie stanu wojennego (1981) gen. Jaruzelski powołuje się na konieczność zapobieżenia wojnie domowej¹⁹³, podczas gdy odezwa Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w pierwszym zdaniu piętnuje działalność „anty państwowych wyrotowych sił wrogich socjalizmowi”¹⁹⁴. Motyw zagrożenia inwazją sowiecką pojawi się znacznie później, albowiem dopiero w okresie obrad Okrągłego Stołu (1989). Osobiście skłaniam się ku hipotezie, że zasadniczą przyczyną wprowadzenia stanu wojennego był motyw ochrony interesów rodzimej partii władzy. Zagrożenie inwazją sowiecką, mimo iż było na pewno brane serio pod rozwagę, stanowiło jednak bardziej wygodną racjonalizację niż rzeczywisty motyw działania. Rzeczony wybór „mniejszego zła”, w obliczu groźby sowieckiego najeźdźcy okazał się jednak sprawnym chwytem propagandowym, pozwalającym na przemienienie roli ciemniźcy w rolę obrońcy narodu. Szczególnie interesująca jest w tym aspekcie korespondencyjna wymiana zdań, która miała miejsce pomiędzy Gustawem Herling-Grudzińskim a gen. Wojciechem Jaruzelskim. Grudziński sugeruje, że Jaruzelski ujęty w krzyżowy ogień żądań rodzimej nomenklatury i Moskwy, przegrał wojnę nerwów. W obliczu prowadzonej wojny w Afganistanie, zbliżenia amerykańsko-chińskiego, ZSRR nie mogło sobie pozwolić na równoczesne prowadzenie wojny w sercu Europy¹⁹⁵.

W kontekście tym najistotniejsza jest ocena skutków ekonomicznych okresu stanu wojennego. Oficjalnie rzecz biorąc, żadna zasadnicza reforma gospodarcza nie została zrealizowana. Przeprowadzone 29 XI 1987 referendum, na temat pewnych zmian w ustroju gospodarczym, nie uzyskało – na skutek bojkotu tajnej wówczas „Solidarności” – koniecznej dla jego ważności 50% frekwencji. Bojkot ten nie przeszkodził jednakowoż grupie rządzącej zatwierdzić szereg ustaw i dekretów dotyczących prywatyzacji dóbr państwowych, jak również i częściowej reprivatyzacji

193 Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego, „Żołnierz Wolności”, Warszawa, 14 XII 1981.

194 *Ibidem*.

195 Gustaw Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, Warszawa, Czytelnik, 2001, s. 449-452.

zacji majątków skonfiskowanych przez komunistyczną władzę w roku 1945. Głównymi beneficjentami owych dekretów stają się w pierwszym rządzie wysocy funkcjonariusze partyjni, członkowie rządu oraz dyrektorzy przedsiębiorstw, angażujący się w tworzenie spółek kapitałowych krajowych, lecz z pozoru krajowo-zagranicznych pod nazwą *joint ventures*. Proces ten określany przez Jadwigę Staniszkis jako tworzenie kapitalizmu politycznego, polegał na tym, że powstająca w tym okresie klasa ekonomiczna, promowana do tej roli przez władzę polityczną, starała się uzyskać status oparty zasadniczo na swoim potencjale ekonomicznym¹⁹⁶. Dochodzenie do własności prywatnej następowało w drodze rozszczępienia statusu przedsiębiorstw państwowych poprzez dopuszczenie do działania wewnątrz tychże przedsiębiorstw prywatnych spółek, działających na rachunek własny oraz formowania się zespołów zadaniowych swobodnie wykorzystujących dla własnej działalności urządzenia i infrastrukturę przedsiębiorstw. Późniejszy wykup przedsiębiorstw i nieruchomości ułatwiała częstokroć przyznawanie pożyczek na niesłychanie dogodnych warunkach, gdzie stopa procentowa była z reguły niższa od wskaźnika inflacji. Proces prywatyzacji w Polsce miał więc wyraźnie selektywny charakter, przemieniając w pierwszym rządzie szeregi partyjnej nomenklatury w prywatnych przedsiębiorców i posiadaczy środków produkcji.

Przemiana ustroju gospodarczego Polski z socjalistycznego na kapitalistyczny jest niemalże wyłącznym dziełem dawnych elit partii komunistycznej, którym to niewydajny i skostniały realny socjalizm przestał się po prostu opłacać. O ile ruch „Solidarności” niewątpliwie przyczynił się walenie do ugruntowania suwerenności narodowej, o tyle nic nie można powiedzieć o jego jakimkolwiek wkładzie w system gospodarczy, jaki zaczął się wówczas rozwijać. Program „Solidarności”¹⁹⁷ był zdecydowanie socjalny, a nawet anarcho-socjalistyczny w swej treści jako postulujący samorządność pracowniczą na poziomie przedsiębiorstw i samorządność obywatelską na poziomie oddolnie budowanego Państwa.

196 Jadwiga Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa, Plus, 1989, s. 127.

197 *Le programme de Solidarność. Texte intégral*, Presses Universitaires de Lille, 1982.

3. Dyktatury jako kontynuacja populizmu

Wyrosłe na gruncie głębokiego niezadowolenia społecznego, faszystowska dyktatura Mussoliniego we Włoszech i nazistowska Hitlera w Niemczech, noszą wspólne piętno gorzkiego nacjonalizmu pokonanych. Ugrupowania kombatanckie były też zaczątkiem instytucjonalnym i naturalną bazą pierwszych organizacji faszystowskich i nazistowskich. Charakteryzuje je swoisty dla populizmu brak uznania dla wszelkich odniesień ideologicznych. „My faszyci – pisze Mussolini w roku 1924 – nie potrzebujemy dogmatów, lecz dyscypliny, ...mamy odwagę odrzucić wszelkie tradycyjne teorie polityczne; jesteśmy zarazem arystokracją i demokratami, rewolucjonistami i reakcjonistami, proletariuszami i panami, pacyfistami i kombatanami. Wystarczy nam jeden ustalony punkt : Naród!”¹⁹⁸

Podobnie jak Mussolini, Hitler odmawia w roku 1933 przedstawienia swego programu politycznego w obliczu nadchodzących wyborów. „Wszelkie programy to próżne obietnice, jedyne co się liczy to woła człowieka!” *Mein Kampf* jest kipiącą od pasji autobiografią, lecz znacznie bardziej wezwaniem do akcji, niż przedstawieniem jakiegokolwiek zwartej doktryny politycznej¹⁹⁹.

Podobieństwa pomiędzy nazizmem, faszyzmem i podobnymi im reżimami urywają się jednak w tym punkcie. Nie przeszkodziło to wszelako określać mianem faszystowskich, dość szeroką paletę reżimów w zasadzie całkowicie niepodobnych. Do wątpliwego już sklasyfikowania razem Niemiec i Włoch, dorzuca się zwyczajowo Hiszpanię Franco, Portugalię Salazara, Argentynę Perona etc. Nic bardziej mylącego. Różnica pomiędzy Niemcami a pozostałymi wymienionymi państwami leży w kwestii fizycznej eksterminacji niektórych mniejszości etnicznych (Żydzi, Cyganie), które poza terytoriami okupowanym przez siły zbrojne Niemiec nigdzie nie były masowo zagrożone oraz masowego rugowania innych narodowości z terenów przeznaczonych na rozwój przyszłego *Lebensraum* III Rzeszy.

3.1 Benito Mussolini: faszyzm

Powstanie ruchu faszystowskiego we Włoszech łączy się w pierwszym rządzie z postacią poety i bohatera I wojny świa-

198 Benito Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, Lwów, 1935.

199 Adolf Hitler, *Moja walka (Mein Kampf)*, Kraków, 1992.

towej, Gabriele d'Annunzio (1863–1938), który stojąc na czele 300 ochotników zajmuje dalmatyński port Fiume (obecnie Rijeka), stając się sztandarową postacią odradzającego się nacjonalizmu włoskiego. Przycmiewa go jednak rychło postać ex-socjalistycznego dziennikarza Benito Mussoliniego (1883–1945), założyciela pierwszej partii faszystowskiej, „Fasci di Combattimento”²⁰⁰, powstałej w Mediolanie w marcu 1919. Po dość trudnych początkach, udaje mu się stworzyć silne ośrodki faszystowskie w Emilii i Toskanii, którym w jesieni 1920 r. udaje się przeszkodzić fali strajków i właściwie rozpedzić, przy cichym udziale policji, socjalistyczne i katolickie związki zawodowe oraz chłopskie spółdzielnie. W ciągu kilku miesięcy paramilitarne oddziały faszystów przejmują kontrolę nad większością wiejskich regionów środkowych Włoch, stając się jedną z czołowych sił politycznych, znajdującą silne oparcie we właścicielach ziemskich oraz wśród klasy średniej i mieszczaństwa. W maju 1921, 35-osobowa grupa posłów faszystowskich wchodzi do Parlamentu jako część rządowej koalicji republikańskiej, złożonej z 275 deputowanych. Na jesieni Mussolini opuszcza jednak blok republikański tworząc własną Partito Nazionale Fascista (PNF). Jako jej aneks organizuje też faszystowskie związki zawodowe, niszcząc siłą związki zawodowe socjalistyczne i katolickie.

Zręcznie manewrującemu Mussoliniemu udaje się pogodzić liberalów z jego faszystowskimi bojówkami. Policja, armia i większość klasy średniej sympatyzowała z faszystowskimi praktykami rozpędzania socjalistycznych strajków i manifestacji. W sierpniu 1922, socjalistyczny projekt antyfaszystowskiego strajku protestacyjnego spala na panewce. W poczuciu siły, Mussolini wzywa w październiku swych zwolenników do „Marszu na Rzym”. Premier Facta zwraca się do króla o ogłoszenie stanu wyjątkowego, lecz Victor Emmanuel III odmawia, obawiając się nieposłuszeństwa armii lub nawet wojny domowej. „Marsz na Rzym” odbywa się bez incydentów, w typowo włoskiej atmosferze festynu ludowego i uspokojony król w rezultacie zwraca się do Mussoliniego z propozycją ufomowania rządu, spodziewając się rozwiązania kryzysu przez środki konstytucyjne.

Zasadniczą cechą faszyzmu włoskiego był jego korporacjonizm,

200 Garść wici lub różga – łac. *fascis*, wł. *fascio*, symbol władzy w starożytnym Rzymie, został przejęty przez faszystów, dając początek nazwie ich ruchu. Wić była jednocześnie rozumiana jako element łączący.

uwidoczniiony w naczelnych instytucjach Państwa, tj. Ministerstwie Korporacji, Radzie Narodowej Korporacji, Izbie Wici i Korporacji (parlament)²⁰¹. W porównaniu z korporacjonizmem Europy Zachodniej (Portugalia, Anglia, Francja), gdzie zawodowe gildie odgrywały rolę moderatora i ciała pośredniczącego pomiędzy przedsiębiorcami, pracownikami a Państwem, system włoski wyraźnie włączał korporacje w system Państwa, czyniąc zeń zasadniczy instrument sprawowania dyktatury tak nad ekonomią, jak i nad myślą. Również i rola partii w porównaniu z III Rzeszą pozostawała jednak relatywnie marginalną²⁰². Dla Mussoliniego słowo korporacja musi być rozumiane w swym sensie etymologicznym „utworzenia ciała”, które jest zasadniczą cechą Państwa, zabezpieczającą jego jedność i jego trwanie. Stąd znana formuła Państwa totalnego, wypowiedziana przez Mussoliniego w mediolańskiej *La Scala* „Wszystko w Państwie nic poza Państwem”.

3.2 Adolf Hitler: nazizm jako rewolucja nihilizmu

Określenie nazizmu mianem ruchu rewolucyjnego może być źródłem wielu nieporozumień; podobieństw i analogii z rewolucjami 1776, 1789 i 1917 rzeczywiście trudno się dopatrzeć. Po pierwsze, jako rewolucja, rozpoczyna się ona w sposób całkowicie legalny. Bez Deklaracji niepodległości, zdobywania Bastylii czy nawet szturm na opustoszały Pałac zimowy. Obyło się też bez zamachu stanu, czy nawet farsy w rodzaju marszu na Rzym, Mussoliniego. W kolejnej fazie, nie narzuciła ona ani zniesienia reżimu kolonialnego, ani *Thermidora* ani NEP-u. Ostatnia faza, demokracji, została jej narzucona z zewnątrz, po wydarzeniach w Norymburdze 1945–46 oraz we Frankfurcie i w Bonn 1948–49²⁰³.

Określając zjawisko nazizmu jako swoiste *novum*, Herman Rausching²⁰⁴ sugeruje konieczność odejścia od rozpowszechnionych prostych dychotomicznych schematów analitycznych w stylu socjalizm-kapitalizm, czy elitaryzm-egalitaryzm. Specyfikę sytuacji Niemiec charakteryzował bowiem taki stan rzeczy, iż ideologia

201 Jean Touchard, *Histoire des idées politiques*, Paris, PUF, 1981, t. 2, s. 802–815.

202 W przededniu dojścia Mussoliniego do władzy (1921) PNF liczyła około 150 000 członków, przy tendencji stacjonarnej, podczas gdy w przedhitlerowskich Niemczech (1933) NSDAP posiadała już ponad 500 000 członków, przy tendencji wzrostowej. Dla porównania w 1935 r. ludność Niemiec wynosiła 66,9 mln; Włoch 42,6 mln.

203 Chodzi tu oczywiście o proces norymburski (1945–46) i o powstanie RFN (1948–49).

204 Herman Rausching, *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa, Rój, 1939.

i wydarzenia nie rozwijały się równolegle, lecz rozbieżnie. Hipotezę tę podejmie 30 lat później David Schoenbaum²⁰⁵.

Zasadniczą tezę pracy Schoenbauma jest to, iż Trzecia Rzesza dokonała podwójnej rewolucji tak poprzez wskazywane cele, jak i przez stosowane środki. Celem jej była walka ze społeczeństwem industrialnym i burżuazją. Jednakowoż, w przypadku tym, stosowane środki implikują sprzeczność: jest to bowiem również rewolucja burżuazyjna i przemysłowa, albowiem w epoce industrialnej nawet wojna przeciw społeczeństwu przemysłowemu nie może się odbyć inaczej niż przez środki produkowane przez przemysł, z użyciem sił burżuazji, by walczyć przeciw niej samej.

Pojęcie patologii społecznej jest nieco problematyczne, albowiem nie wiadomo dokładnie czym jest społeczeństwo zdrowe. O ile to pojęcie ma jednak jakikolwiek sens, to sytuacja Niemiec po roku 1918 jest jego najwierniejszym odzwierciedleniem. Zjawiska używania przemocy, hiperinflacja i dezintegracja ekonomii manifestowały się w latach 20-tych w wielu krajach świata, lecz z reguły wywołane kryzysy były opanowywane i kończyły się powrotem do pewnego *status quo*. Nie było to przypadkiem Niemiec, gdzie narastająca fala niezadowolenia i frustracji, jak i strukturalna wrogość między różnymi segmentami społeczeństwa, prowadziły do stopniowego zaniku wszelkich sił liberalnych. Wyjątkowo szybka progresja głosów oddawanych na NSDAP oraz na inne partie antysystemowe wyraźnie oddaje tę tendencję.

Tablica 28. Procent głosów oddawanych na NSDAP i inne partie antysystemowe (1928-33)

Rok	% głosów oddanych na NSDAP	% głosów oddanych na inne partie antysystemowe
1928	3	
1930	18	10 Partia komunistyczna
1932	37	
1933	44	8 Deutschenationale Volkspartei (DnV)
1933	52 po zjednoczeniu (z DnV)	

205 David Schoenbaum, *Hitler's Social Revolution*, N.Y., Doubleday, 1966.

Podkreślić należy, iż poza otwarcie nienawistnymi atakami Hitlera na Żydów oraz na partie liberalne i lewicowe, program jego partii nie zawierał żadnych oryginalnych rewindykacji. Oficjalnie głoszony program NSDAP był konserwatywną utopią, wspierającą drobnych rolników, małe przedsiębiorstwa, roztaczającą mit kobiety – jako matki i strażniczki ogniska domowego oraz gloryfikującą jakąś mityczną feudalną germańską wspólnotę plemienną. W rzeczywistości program ten w niczym nie przeszkodził transformacji społeczeństwa niemieckiego w nowoczesne społeczeństwo przemysłowe, z wszelkimi efektami tej transformacji, jak wyludnienie wsi, likwidacja drobnych przedsiębiorstw, masowa praca kobiet oraz zastąpienie dawnych elit arystokratyczno-biurokratycznych przez zastępy wyrosłe z drobnej burżuazji. Istota nazizmu zamykała się więc w bardzo szczególnej negatywnej korelacji pomiędzy głoszoną ideologią, sugerującą cofnięcie się do jakiejś nieokreślonej czasowo przeszłości a realnie zachodzącymi procesami rozwoju industrialnego społeczeństwa.

Poniżej przedstawione zestawienia hasel propagandowych i statystyk, wykazują całkowitą rozbieżność pomiędzy ideologią a rzeczywistym rozwojem społeczeństwa III Rzeszy.

Tablica 29. Struktura zawodowa społeczeństwa III Rzeszy i członków NSDAP

Hasło ideologii: społeczeństwo III Rzeszy jest społeczeństwem bezklasowym, opartym na sojuszu robotniczo-rolniczym			
Grupa społeczna	Struktura zawodowa		
	Chłopi	Robotnicy	Usługi, biurokracja
Całość społeczeństwa	29	41	30
Członkowie NSDAP	12	30	58
Konkluzja: społeczeństwo III Rzeszy było kierowane przez elity wywodzące się ze środowisk drobnej burżuazji i biurokracji			

O ile wskaźniki makroekonomiczne wykazują całkowitą niezgodność obserwowanych trendów rozwoju gospodarki z oficjalnie głoszoną ideologią, o tyle problem kwestii kobiecej w polityce NSDAP przedstawiał się w sposób o wiele bardziej skom-

Tablica 30. *Rozwój małych i średnich gospodarstw (7,5-10 ha) i przedsiębiorstw (do 50 osób) w Republice Weimarskiej i III Rzeszy*

Hasło ideologii: bazę gospodarki III Rzeszy stanowią drobne i średnie gospodarstwa rolne oraz drobne i średnie przedsiębiorstwa		
Nowopowstałe małe i średnie gospodarstwa i przedsiębiorstwa	Okres	
	Weimar	III Rzesza
Małe i średnie gospodarstwa rolne	38 771 = 100%	20 748 = 53,5%
Małe i średnie przedsiębiorstwa	100%	60%
Członkowie spółdzielni	3 500 000 = 100%	2 000 000 = 57,1%

Konkluzja: w III Rzeszy obserwujemy stopniowe zanikanie małych i średnich gospodarstw i przedsiębiorstw

plikowany. Szybkiemu wzrostowi zatrudnienia kobiet w przemyśle²⁰⁶ towarzyszył wzrost antyfeminizmu, odgrywającego jakby rolę „drugorzędnego rasizmu”. Już w roku 1921, kobiety zostały usunięte z wysokich stanowisk partyjnych, zaś od roku 1933 ustanowiono 10% *numerus clausus* ograniczający dostęp kobiet na wyższe studia, przy jednocześnie zwiększonej kwocie dostępu do szkół zawodowych. Ograniczenia te maleją jednak w miarę postępującej militaryzacji społeczeństwa niemieckiego, by zniknąć niemal całkowicie po wybuchu wojny, kiedy to kobiety na równi z mężczyznami zostają dopuszczone tak do administracji państwowej, jak i nawet do szkół oficerskich.

Mimo iż przedstawione w tablicy 31 zestawienia wykazują wyraźną niezależność rozwoju ideologii od warunków materialnych, nie wyjaśniają one jednak w najmniejszym stopniu egzystencjalnego charakteru reżimu i rozmiaru popełnionych zbrodni ludobójstwa. Pewne światło rzucają na to dane personalne dotyczące dowódców tzw. *Einsatzgruppen D*, wyznaczonych do przeprowadzania masowych egzekucji na podbitych terenach wschodnich. Zwolnieni z czynnej służby wojskowej ze względów zdrowotnych lub rodzinnych, osobnicy ci byli wcielani w oddziały paramilitarne, których zasadniczym zadaniem nie było uczestniczenie w

²⁰⁶ David Schoenbaum, *op. cit.*, s. 217-228.

Tablica 31. *Udział kobiet w gospodarce III Rzeszy*

Hasło ideologii: kobieta – matka strażniczką ogniska domowego			
	1933	1936	1939
Zatrudnienie w tys.	4 240	4 520	5 200
Zatrudnienie kobiet w %	29,3	24,7	25,0
Zarobki kobiet, średnia = 1	0,659	0,663	0,697
Proporcja studentek %	15,8		11,2
Kobiety profesorowie ²⁰⁷	59	46	
Kobiety lekarze	3 405	3 675	
Kobiety nauczycielki	11 370	9 941	

Konkluzja: mimo wyraźnego faworyzowania mężczyzn w realizowaniu ich kariery zawodowej, pozycja ekonomiczna kobiet w III Rzeszy ulega widocznej poprawie

walkach, lecz kontrola, represja i eksterminacja ludności cywilnej podbitych terytoriów. W ramach już tej względnie reprezentatywnej grupy, sądzonych w Norymberdze w latach 1947-48, uderza zbieżność wieku; wszyscy w momencie wybuchu wojny mieli od 24 do 30 lat, wysoki stopień wykształcenia, uzyskanego już w latach hitlerowskich, jak również i pewne doświadczenie pracy w przedwojennym hitlerowskim aparacie administracyjnym. Dane te pozwalają nam odtworzyć w przybliżeniu zasadnicze cechy kohorty osób stanowiącej trzon hitlerowskiej elity politycznej. Urodzeni w latach 1909 – 1915, wyrastali wychowywani w atmosferze klęski Niemiec i hańby Traktatu wersalskiego. Ich wejście w wiek dorosły zbiega się z latami wielkiego kryzysu gospodarczego 1929. Żadnej nadziei na pracę, głód, nędza. Dojście Hitlera do władzy następuje równocześnie z pierwszymi już wyczuwalnymi oznakami ożywienia gospodarczego. Dla młodych otwierają się perspektywy pracy i studiów. O sukcesie kariery osobistej nie decyduje już w najmniejszym stopniu pochodzenie społeczne (junkierskie), lecz oddanie wodzowi i partii.

²⁰⁷ Ogólnie rzecz biorąc spadek liczby profesorów na uniwersytetach niemieckich w latach 1933-38 wyniósł 69%, głównie z powodów rasowych i politycznych. Przedstawiony spadek liczby profesorów – kobiet jest więc bez porównania niższy od średniej ogólnoniemieckiej.

Tablica 32. *Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne w Republice Weimarskiej i III Rzeszy*

	Weimar 1920	Weimar 1932	III Rzesza 1939
Zatrudnienie w tys.		7 779	17 213
Płace w mln. DM		17 296	37 226
% arystokracji w szeregach oficerskich	61		27

Sprzyjająca Hitlerowi koniunktura ekonomiczna, pęknięcie barier społecznych utwierdza młode nazistowskie elity w przekonaniu o słuszności polityki Hitlera i jego nieomyślności we wskazywaniu źródeł wszelkiego zła. Radykalne odrzucenie Traktatu wersalskiego, pogromy i zmuszanie ludności żydowskiej do emigracji w okresie gdy III Rzesza wchodzi w okres *boom'u* ekonomicznego sprzyja rozpowszechnieniu przekonania, że droga do dobrobytu Niemiec, wymaga podejmowania najbardziej bezwzględnych środków. Zespół zaistniałych warunków sprawił, że młode hitlerowskie kadry były szczerze przekonane, iż swą pozycję społeczną, pracę, zaopatrzenie i wzrastający dobrobyt zawdzięczają w pierwszym rzędzie Führerowi i jego partii. Sądzić należy, że problem rozbieżności ideologii z rzeczywistym rozwojem sytuacji był im całkowicie obojętny. Wyniki wyborów wskazują, że opinię tę podzielała znaczna część (prawdopodobnie ogromna większość) narodu niemieckiego.

4. Konkluzja: słabość i siła populistycznego buntu

Ujmując populizm jako odruch buntu przeciw jaskrawemu naruszeniu poczucia sprawiedliwości społecznej, zasadnym wydaje się postawienie pytania czy dyktatura jest rzeczywiście nieuchronną konsekwencją ruchów populistycznych, czy też ruch populistyczny może stać się generatorem systemu demokratycznego?

W warunkach istnienia słabej demokracji, zagrożonej w dodatku kryzysem ekonomicznym, ruchy populistyczne ewoluują wyraźnie w stronę dyktatury. W warunkach istnienia słabej i skorpumpowanej dyktatury (tzw. *dictablanda*), wprowadzenie nowej, silnej dyktatury wydaje się nieraz jedynym możliwym środkiem przywrócenia państwa prawa. Inna jednak jest sytuacja gdy ruch

populistyczny przeciwstawia się silnej dyktaturze, jak było to w wypadku wszystkich rewolt w krajach byłego bloku komunistycznego. W krótkoterminowej perspektywie zwycięstwo ruchu populistycznego nad przeciwnikiem dysponującym armią i potężnym aparatem policji politycznej, było mało prawdopodobne. Siła tych rewolt opierała się jednak na fakcie, iż każda z nich rozmywała podstawy legitymizacji systemu, ukazując go jako przysłowiowego kolosa na glinianych nogach. W stosunku do komunizmu, współczesne ruchy populistyczne jako rzeczywiście oparte na „bazie”²⁰⁸ klasy robotniczej stanowiły siłę bez porównania bardziej niszczyielską niż „gęgania”²⁰⁹ intelektualistów skłonnych na ogół do kolaboracji z wszelkim systemem, zapewniającym im należyty wikt i opierunek.

W 1989 r., w fazie finalnej tegoż procesu, roku zero odrodzonych państwowości Europy Środkowo-Wschodniej, system bloku sowieckiego przestał istnieć. Osieroconym członkom byłej partii władzy nie pozostało nic innego poza „ucieczką w demokrację”. Ucieczką udaną w Europie Środkowej, lecz im dalej na wschód tym trudniej. Powrót do azjatyckich satrapii w formie dynastycznych rządów *rais'ów* zastępuje tam uciekające w niepamięć komunistyczne dyktatury.

208 Celowo używam tu terminologii stanowiącej *must* komunistycznej wulgaty.

209 Janusz Szpotański, *Cisi i gęgacze czyli bal u Prezydenta* [w:] *Zebrane utwory poetyckie*, Londyn, Puls, 1990.

ROZDZIAŁ V **Czas radykalnej lewicy: powstanie i rozwój**

Treść kolejnych rozdziałów tej pracy zawiera się wokół następujących pytań:

Jakie są źródła systemu komunistycznego?

Jaki zespół warunków przyczynił się do jego rozwoju?

Jaki zespół warunków przyczynił się do jego zmiękczenia?

1. Komunizm i nacjonalizm

Jako tło owej kwerendy wysunie się czwarta nieustannie powtarzająca się kwestia: jaki był wzajemny stosunek komunizmu i nacjonalizmu we wszystkich fazach rozwoju owych zjawisk? Są to bowiem dwie doktryny zarazem bratnie i konkurujące, powstałe w swej obecnej formie z łona rewolucji, wstrząsających Europą Zachodnią pomiędzy XVII i XIX wiekiem²¹⁰. Tak nacjonalizm jak socjalizm i komunizm współczesny, inspirowały się hasłami rewolucji angielskiej i francuskiej, przejściem od heteronomii do autonomii społecznej. Społeczeństwo heteronomiczne funkcjonowało na bazie systemu wartości, który był mu niejako zewnętrzny i ponadczłowieczy, niezależny od jego woli. Pojęcie „boskości” przenikało wszelkie aspekty życia ludzkiego i organizacji społecznej. Pierwotny radykalizm i nacjonalizm tradycji jakobińskiej wnosił pojęcie autonomii, niezależności społecznej. „Wszelkie narody są suwerenne”²¹¹, „Wszelka władza pochodzi od narodu”²¹². Takie były zasadnicze założenia tak socjalizmu, jak i nacjonalizmu w ich początkach²¹³.

Ogólną cechą większości ideologii i nurtów politycznych jest to, że powstają one jako dezyderaty ugrupowań lewicowych, przesuwać się jednak stopniowo ku prawicy systemu, wypierane od lewa przez żądania bardziej radykalne, bądź też stopniowo akceptowane przez ugrupowania bardziej konserwatywne.

Klasyczna trajektoria nacjonalizmu, z lewa na prawo rozpoczyna się już w okresie wojen napoleońskich. Do hasła Rewolucji

210 Jean-Luc **Chabot**, *Le nationalisme*, Paris, PUF, coll. „que sais-je”, 1993.

211 Konstytucja Francuska, 1791, art. 3.

212 *Ibidem*, art. 2, § III.

213 W toku całego XIX w. pojęcia socjalizm i komunizm są używane jako synonimy. W okresie Rewolucji francuskiej określenia te, podobnie jak i nacjonalizm, są używane niesłychanie rzadko. Sądzę, iż do języka codziennego przenikają one dopiero po rewolucjach 1848 r.

dochodzi nowe wezwanie: wyzwolenia innych narodów. W miarę rozwoju podbojów kolonialnych „wyzwolenie” przekształca się jednak szybko w „misję cywilizacyjną”, wygodny eufemizm dla określenia podboju ludów uważanych jako „niższe”.

Przechodzenie komunizmu ku liberalizmowi wymagało znacznie więcej czasu. W Sowietach rozpoczyna go wnikanie w strefę produkcji kapitału zachodniego w formie *joint ventures*²¹⁴ w okresie rządów Gorbaczowa, rozpoczynając ewolucję „kapitalizmu państwowego” w stronę kapitalizmu prywatnego. Początki prywatyzacji ku temu prowadzącej, mają jednak miejsce dopiero po likwidacji Związku Sowieckiego w roku 1991. Na początki procesu przebudowy systemu ku liberalizmowi, Rosja musiała oczekiwać 73 lata. Znacznie szybciej uczyniły to Chiny, gdzie proces radykalnej reformy rozpoczął się pod koniec lat 70-tych, a więc w 30 lat po początku komunistycznego eksperymentu, nie powodując jednak zasadniczych rotacji w samej elicie władzy. Trwałymi wydają się natomiast, jak dotychczas przypadki, gdzie ustalenie systemu komunistycznego sprzęgło się z walką narodowo-wyzwoleniczą (Korea Płn. i Płn. Wietnam).

Przypadki innych krajów komunistycznych, które znalazły się pod obcą dominacją wchodzą znacznie trudniej w zakres tego typu porównań.

2. Ideologiczny rodowód radykalnej lewicy

Refleksje i dyskusje nad źródłem i początkami komunizmu stanowią dziedzinę tak obszerną, iż niemożliwym jest, w ramach jednego rozdziału, przedstawienie wszystkich ważniejszych punktów widzenia. Nie pretendując przeto, że udzielę wyczerpujących odpowiedzi w tej skomplikowanej kwestii, rozważę siedem następujących typów hipotez:

- ideologia jako źródło systemu, marksizm a komunizm;
- koncepcje dyfuzjonistyczne, despotyzm orientalny a komunizm;
- koncepcje autonomicznego rozwoju komunizmu;
- struktura społeczna a system wynikły w procesie modernizacji politycznej;
- totalitaryzm jako ostatnie stadium imperializmu;

²¹⁴ *Joint ventures* = połączone przedsiębiorstwa. Oczywiście chodzi tu o połączenie przedsiębiorstw typu socjalistycznego z przedsiębiorstwami typu kapitalistycznego.

- totalitaryzm wedle teorii systemicznej, jako efekt komunikacji paradoksalnej;
- totalitaryzm jako skutek procesu dezintegracji społecznej.

W rozdziale tym przedyskutuję sześć pierwszych grup hipotez. Ostatnia z hipotez, oparta na moich badaniach nad rewolucją Czerwonych Khmerów w Kambodży, została już omówiona w dwu innych książkach mojego autorstwa²¹⁵.

2.1 Prymat ideologii: marksizm i komunizm czy komunizm i marksizm?

Rozpocznijmy od dylematu nierozwiązywalnego: jajka i kury. Analizując przyczyny powstawania łańdów społecznych, badacz jest często skonfrontowany z kwestią prymatu ideologii jako wyrazu dominacji świadomości nad warunkami społecznymi, lub też odwrotnie prymatu warunków nad ideologią. Mimo że obecnie można uznać ten problem za merytorycznie nieistotny, jako że świadomość odzwierciedla stan nieustannej interakcji pomiędzy jednostką a jej otoczeniem²¹⁶, niesłuchanie specyficznego kontekstu tej kwestii nie pozwala na jej przemilczenie lub ominięcie. W rzeczywistości od 120 lat walk rewolucyjnych i ponad 80 lat od zaistnienia realnego socjalizmu, problem wierności linii wyznaczonej przez Marksa i Engelsa, monopolizował uwagę „teoretyków” wszelkiej maści. Wedle zdania wielu adeptów ich teorii, komunizm nie był wyłącznie produktem specyficznych warunków społecznych, lecz również owocem wpływu teorii lub ideologii przemienionej w *praxis*. Raz odkryte przez Marksa prawa materializmu historycznego, pozwoliły przyspieszyć procesy społeczne i uczynić potężny skok naprzód do „królestwa wolności”. Podobnie jak wynalazek maszyny parowej, system komunistyczny uważa się za produkt woli ludzkiej i nauki. Odnośnie tej kwestii, Kołakowski wyróżnia trzy najczęściej spotykane typy postaw²¹⁷:

- komunizm współczesny jest wiernym zastosowaniem doktryny Marksa, co dowodzi, że jest ona przyczyną niewolnictwa, tyranii i zbrodni;
- komunizm współczesny jest wiernym zastosowaniem dok-

²¹⁵ Marek Śliwiński, (1) *Le génocide khmer rouge: une analyse démographique*, Paris, L'Hamattan, 1995, s. 160-161; Marek Śliwiński, (2) *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja. Rewolucja Czerwonych Khmerów w Kambodży*, Warszawa, Biblioteka „Obozu” 20, 1998, s. 117-118.

²¹⁶ D. O. Hebb, *Podręcznik psychologii*, Warszawa, PWN, 1969, s. 386-393.

²¹⁷ Leszek Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Londyn, Aneks, 1988, s. 9-10.

tryny Marksa, co dowodzi, że przyniosła ona ludzkości nadzieję wyzwolenia i szczęścia;

- komunizm współczesny jest głębokim wypaczeniem teorii Marksa i całkowitą zdradą socjalizmu marksowskiego.

Pierwsza postawa charakteryzuje ortodoksję antykomunistyczną, druga – ortodoksję komunistyczną, zaś trzecia rewizjonistów i innych -istów poprzedzonych nazwiskiem czczonego mistrza. Trudno tuż dyskutować ich zasadność, jako że nie ma sposobu dowiedzenia się do jakiego stanowiska przychyliłby się Marks w 120 lat po swojej śmierci. Podobnie bezzasadne jest pytanie, kto był najwierniejszym realizatorem jego doktryny – czy twarda linia jak Lenin, Stalin, Mao i Pol Pot, czy miękcy socjaldemokraci jak Palme i Allende? Istotne natomiast jest prześledzenie ścieżek rozwoju ideologii komunistycznej i warunków, które uzależniały jej implantację.

Na początku przejrzymy pokrótce zasadnicze nurty, które formowały system filozoficzny Marksa. Nie jest to rzeczą łatwą, gdyż nurty te były zasadniczo przeciwstawne. Będąc filozofem niemieckim, był on znacznie silniej ukształtowany przez kontekst niemiecki, niż przez Rewolucję francuską, w której ideologia komunistyczna znalazła swoje pierwotne źródło i inspirację. Ciągłe, wedle Kołakowskiego, w zaczątku jego systemu filozoficznego odnajdujemy trzy następujące motywy²¹⁸:

- Motyw romantyczny. Marks dziedziczy spuściznę myśli romantycznej w zasadniczych liniach swej krytyki społeczeństwa kapitalistycznego. Filozofia okresu romantyzmu, była konserwatywną reakcją przeciw społeczeństwu przemysłowemu, gdzie zanikały więzi lojalności tradycyjnej i więzi solidarności organicznej. Stąd przeciwstawienie zbiorowości solidarnej i idyllicznej, społeczeństwu rozumianemu jako agregat mechaniczny, gdzie tylko interes ekonomiczny podtrzymuje chwiejną równowagę obecnych sił społecznych. Jest to reakcja przeciw filozofii liberalnej, która postulowała, że przesłanki działalności ludzkiej są w swej naturze egoistyczne i że tylko prawo, przez ograniczenie wolności indywidualnych, może gwarantować bezpieczeństwo wszystkim. Filozofowie przedromantyczni, jak Rousseau i romantyczni jak Fichte i Hess, przeciwstawiali się wszelkiemu pośrednictwu między jednostką a społeczeństwem.

218 Leszek Kołakowski, *op. cit.*, s. 344-350.

Marks kontynuuje tę linię ataku. Jego teoria alienacji, akumulacji kapitalistycznej, jego wiara w przyszłą jedność ludzkości, stanowią kontynuację krytyki romantycznej. Lecz w tym punkcie analogie z romantyzmem się urywają. Marks nie powołuje się ani na *bon sauvage*²¹⁹ Rousseau ani na mityczny, miniony „złoty wiek” ludzkości. Królestwo wolności jest przed nią, a nie za nią! Technika umożliwi ludzkości panowanie nad siłami natury. Marks buntuje się przeciw „idiotyzmowi życia wiejskiego” tak wychwalanego przez pisarzy romantycznych. W tym punkcie motyw romantyczny jest ograniczany przez –

- Motyw prometejsko-faustyczny. Trudno jest go przypisać jakiegokolwiek szkole czy tradycji. Jest to wiara w nadejście ludzi, którzy nie tylko będą w stanie przyswoić sobie całą wiedzę i kulturę współczesną, lecz także przez ich twórczy wysiłek dźwignąć całość społeczeństwa na wyższy poziom. Marks kieruje się przykładami osób takich, jak Spartakus, Giordano Bruno, Kepler, Szekspir czy Goethe. Ów człowiek jutra nie będzie szukał swej inspiracji w przeszłości lecz w przyszłości. Prometeizm Marksa nie jest wszelako indywidualny lecz dotyczy ludzkości jako gatunku. Marks wierzy, że Proletariat – „kolektywny Prometeusz”, zniesie w wyzwalającej rewolucji, ową zasadniczą i nieustanną sprzeczność, pomiędzy interesem gatunku i interesem jednostki. Ubolewanie nad przywarami kapitalizmu lub myślenie, że można zatrzymać jego zwycięski postęp to jedynie godny pożałowania sentymentalizm. Proces podboju natury będzie zawsze szedł naprzód, etapem kolejnym będzie przejęcie kontroli nad warunkami społecznymi tego postępu. Cechą szczególną marksowskiego prometeizmu jest niemal całkowite nieuwzględnianie warunków egzystencji ludzkiej, coś w rodzaju cielesnej nieobecności człowieka. Nic nie ogranicza zasięgu jego twórczości. Marks nie przywiązuje żadnej wagi do czynników egzystencjalnych. Zło i cierpienie są jedynie stymulatorami przyszłego wyzwolenia, same w sobie nie mają sensu, podobnie jak stosunki płciowe, które uważa jedynie jako fakty społeczne. Niczym Faust Goethe’go, człowiek urzeczywistnia się przez swoje działanie.

Owa nieobecność ciała i śmierci, dobra i zła, płci, rozmna-

219 Dosłownie „dobry dziki”.

żania, geografii i transformacji wszelkich tych danych w fakty społeczne – to najbardziej charakterystyczny rys marksowskiej utopii. Częste doszukiwanie się związku pomiędzy soteriologią Marksa a tradycją żydowską i chrześcijańską, wypływa z przedstawienia Proletariatu w formie ateistycznego Odkupiciela²²⁰ lub Narodu wybranego. Te porównania zawiodą jednak w najistotniejszym punkcie: Zbawienie jest aktem czysto ludzkim bez udziału Boga czy Natury, jest to dzieło kolektywnego Prometeusza, zdolnego panować nad światem i warunkami swej egzystencji. Zakres owego panowania określa wolność człowieka. Pojęcie wolności ma więc u Marksa konotację pozytywną – stopień zdominowania natury, a nie negatywną, gdzie wolność jednostki jest ograniczona wolnością innych, jak u filozofów liberalnych. Granicę prometeizmu wyznacza z kolei trzeci –

- Motyw racjonalno-deterministyczny. Marks traktował prawa ekonomiczne i rozwoju społecznego w podobny sposób jak prawa nauk przyrodniczych i ścisłych. Przedstawiały się one jako konieczność narzucona z zewnątrz, tak nieuchronne jak cyklony, tak obowiązujące jak prawo ciężenia. Prawa te należy studiować dokładnie tak samo, jak prawa przyrody: bez wzruszeń, bez wartościowania, bez dogmatów. Zawsze wątpić: taka była zasada sceptycyzmu naukowego Marksa. W tej perspektywie, prawa wartości dodatkowej, alienacji itd., przedstawiają się jako rzekomo neutralne i obiektywne. Należy tu jednak dorzucić zastrzeżenie: Marks uważał, że prawa te dotyczą okresu „prehistorii ludzkiej”, a więc epoki przedkomunistycznej. Do końca tej epoki, konieczność praw zawartych w nieopanowanych siłach stworzonych przez człowieka, będzie rządziła jego losem. Tyrania tych praw zniknie dopiero gdy na scenę dziejów wkroczy „Proletariat-Odkupiciel”, świadomy swej misji, a więc świadomy natury tych praw. Od tego momentu zaniknie dyktat konieczności, nie można bowiem uważać za prawo aktywność społeczną, której mechanizm i kierunek jest znany. W tym punkcie urywają się analogie pomiędzy naukami społecznymi a prawami przyrodniczymi, których to znajomość, pozwalała na ich zastosowanie techniczne lecz nie na ich zniesienie.

220 Jean-Yves Calvez, *La pensée de Karl Marx*, Paris, Seuil, 1970, s. 328.

2.2 Sukces marksizmu

Rozważając problem relacji między ideologią a systemem politycznym, rozpocząłem ów wywód pośrodku przedziału czasowego interesującego nas procesu; pierwsze określenie komunizmu bliskie współczesnemu pojawia się na 70 lat przed narodzinami Marksa, zaś inkarnacja „widma rewolucji” w Rewolucję, następuje 69 lat po napisaniu *Manifestu komunistycznego* (1848) i 34 lata po śmierci Marksa. Owe podejście „od środka” wydaje się jednak usprawiedliwione, gdy weźmiemy pod uwagę ogromną wagę koncepcji Marksa w historii myśli społecznej i historii doktryn politycznych. Trudno jest nawet powiedzieć, czy Marks zaćmił swoich prekursorów, czy też wydobył ich na światło dzienne. Istnieje wyraźna konfuzja między historiami marksizmu i komunizmu. Doktryna Marksa stała się swoistym systemem odniesienia tak dla jej protagonistów jak i przeciwników. Zasadnym jest więc postawienie pytania o powody tego sukcesu.

W tym punkcie zarówno apologety jak i przeciwnicy Marksa są zgodni. Sukces marksizmu nie wypływa tyle ze słuszności jego tez, lecz w ich użyteczności jako instrumentu walki politycznej. Nasuwa to nam natychmiast kolejne pytanie: Z jakiego powodu:

- marksizm przyniósł swoim adeptom komfort psychiczny, opierający się na pewności, że wszystko co czynią prowadzi ich do przyszłego świata sprawiedliwości społecznej i dostatku. Ta obietnica jest czasowo nieokreślona, może się spełnić tak jutro, jak i za setki lat. Jak dotąd niemal wszystkie prorocтва Marksa okazały się mylne, lecz to nie zakłócało pewności jego zwolenników, gdyż nie opierała się ona ani na przesłankach empirycznych, ani na „prawach materializmu historycznego”, ale na psychologicznej potrzebie pewności. W tym sensie marksizm zastąpił religię i jego skuteczność opierała się na religijnym charakterze wiary jego adeptów. Jako religia, przybrał jednak formę karykaturalną, przedstawiając swoją eschatologię jako naukę, czego religie nie czynią²²¹;
- marksizm okazał się bardzo skuteczny w wykorzystywaniu frustracji ludzkich. Umożliwiał kierowanie nagromadzonej agresywności w kierunkach uzależnionych okolicznościami. Fragmenty frazeologii marksistowskiej ofiarowywały go-

221 Leszek Kołakowski, *op. cit.*, s. 1208.

towe rozwiązania dla wszelkich nieszczęść ludzkich i jedynie obecność różnie identyfikowanych „wrogów” uniemożliwiała realizację tych rozwiązań;

- plastyczność marksizmu uczyniła zeń niesłychanie skuteczne narzędzie propagandy politycznej. Marksizm nie dopuszcza żadnych ograniczeń metodologicznych, które mogłyby podważyć lub zweryfikować prawdziwość jego twierdzeń. Przy braku dowodów empirycznych odwołuje się do dialektyki. Lecz tzw. „prawa” dialektyki nie wyrażają nic więcej niż niedoskonałość ludzkiego języka, zbyt płynnego, zbyt nieścisłego by odpowiadać rygorom nauki. Dlatego też frazeologia marksistowska mogła służyć obronie skrajnie różnych interesów politycznych. W komunistycznych krajach Europy, czyli w krajach tzw. realnego socjalizmu, zwłaszcza tam, gdzie system komunistyczny został narzucony przy pomocy obcych sił, marksizm utracił bardzo szybko swoją moc legitymizacji systemu. Oficjalny *praxis* rewolucyjny bardzo źle znosił konfrontację z rzeczywistością. Dlatego też zasadnicza krytyka jego filozofii wyszła z tego obozu, a nie z krajów Zachodu.

Najbardziej skrajne formy przybrał marksizm w Azji, przemieniając hasła walki klasowej w instrument ideologii ludobójstwa. W Afganistanie ofiarą wdrażania komunizmu padło ponad 9% ludności kraju²²², w Kambodży 24%²²³ i w zależności od regionu, pomiędzy 9% do 18% w Chinach²²⁴. Wszędzie, gdzie komunizm zdołał zostać narzucony, klasa dominująca przemieniała „swój” marksizm na ideologię, której treść stanowiła mieszanina motywów nacjonalistycznych, imperialistycznych i rasistowskich. Nacjonalizm stał się w końcu grabarzem komunizmu.

222 Marek Śliwiński, (3) *The Decimation of the People*, „Orbis”, 1989, Vol. 33, nr 1, s. 39-56.

223 Marek Śliwiński, *op. cit.* (1), s. 51.

224 Rozmiar ludobójstwa komunistycznego w Chinach pozostaje ciągle trudny do oszacowania. Wedle dokumentu sporządzonego przez Chińską Akademię Nauk, przekazanego na Zachód przez dysydenta Chen Yizi, później profesora Uniwersytetu Princeton, 80 mln. osób w latach 1949-76 zmarło z przyczyn innych niż naturalne. Inne oszacowania opierające się na trudnych do ustalenia źródłach podają liczby znacznie wyższe. Wedle przeprowadzonych prawdopodobnie w okresie „wiosny” pekińskiej, badań w okręgu Fengyang prowincji Anhui, straty ludzkie w okresie „Wielkiego Skoku” wynosiły 60 245 na 335 000 mieszkańców, czyli 18% – „Le Monde”, 20 VII 1994. Przerzucenie tej proporcji na populację rządu 900 mln. dawałoby niewyobrażalną liczbę, bliską 162 mln.

3. Rodowody nurtów lewicy od połowy XVIII wieku do współczesności

Przypuszcza się, że definicja komunizmu, podobna do współczesnej, została po raz pierwszy wyrażona w „Kodeksie Natury”, dziele anonimowym, przypisywanym najpierw Toussainowi, później Diderotowi i w końcu niejakiemu Morelly’emu²²⁵. Nieznane jest jego imię, data urodzenia ani rok śmierci. Nie wiadomo też czy pisma, w liczbie siedmiu prac, które opublikował w latach 1743 i 1778, są dziełem jednego czy dwóch autorów. Przypuszczano nawet, że chodzi tu o dzieła filozofa i encyklopedysty André Morelleta. Data publikacji pierwszego dzieła, wskazuje że hipoteza ta jest mało prawdopodobna; w roku 1743 Morellet miał dopiero 17 lat. *La France Littéraire* z 1756, wzmiankuje pewnego Morelly’ego, wychowawcę w szkole w *Vitry le François*, jako autora trzech z przypisywanych mu dzieł, lecz bez wymienienia wszelako „Kodeksu Natury”. Z lekko zmienioną pisownią nazwiska – Morelli, jest też cytowany przez Rousseau, jako jego genewski polemista. Obszerne fragmenty z *Discours* i z *Emile* dają do myślenia, że „Kodeks Natury” stanowił dla niego źródło głębokiej inspiracji. Traktat ten postuluje zniesienie własności prywatnej, zobowiązanie społeczności do zapewnienia potrzeb wszystkich i zobowiązania wszystkich członków społeczeństwa do pracy na rzecz wszystkich, wedle swoich sił i możliwości²²⁶. Uważając się za ucznia Diderota, któremu przypisywał autorstwo dzieła, Babeuf²²⁷ szeroko przejął idee Kodeksu wypisując je na sztandarze Rewolucji Francuskiej. W kontekście życia codziennego, hasła „Wolności i Równości”, nie mówiąc już o jakimś podejrzanym „Braterstwie”, okazały się rychło niemożliwe do pogodzenia. Spisek Babeufa przeciw Dyrektoriatowi, został zdławiony w załączku i Gracchusowi Rewolucji, nie pozostało nic innego jak popełnić samobójstwo podanym mu przez jego kochankę sztyletem, przed wstąpieniem na szafot. Między dwoma kolejnymi pobytami w więzieniu zdążył jednak napisać „Manifest

225 André Morelly, *Kodeks natury*. Kraków, PWN, 1953, s. 121-122; także: Gilbert Chinard, *Morelly. Code de la nature, 1755*, Paris, Clavreuil, 1950.

226 Cytuję Morelly w orginalie: „Loix fondamentales et sacrées: I. Rien dans la Société n'appartiendra sigulièrement ni en propriété à personne, que les choses dont il fera un usage actuel, soit pour ses besoins, ses plaisirs, ou son travail journalier. II. Tout Citoyen sera homme public sustenté, entretenu et occupé au dépens du Public. III. Tout Citoyen contribuera de sa part à l'utilité publique selon ses forces, ses talents et son âge; c'est sur cela réglés ses devoirs, conformément aux Loix distributives”.

227 Gracchus Babeuf (François Noël), *Pisma wybrane*, Łódź, Książka i Wiedza, 1951.

Plebejski”, w którym szeroko podejmuje i rozwija myśli wyrażone w Kodeksie. W przeciwieństwie do Morelly’ego, Babeuf nie był utopistą, lecz prototypem leninowskiego „zawodowego rewolucjonisty”. Mimo że uważał komunizm za jedyny system zgodny z naturą, nie miał on przed oczami szlachetnych, żyjących w naturze Indian, lecz 24 miliony uciśnionych Francuzów, którym przeciwstawiał milion ich wyzyskiwaczy. Miał przed oczami niedawno uchwaloną Deklarację Praw Człowieka, które stały się prawami lichwiarzy i grabieżców, spekulujących bezkarnie na cenach chleba. Wyraźnie oczarowany wizją komunizmu, którą roztoczył Morelly, Babeuf koncentruje się na środkach jego realizacji. Nie uznaje też teistycznych apoteoz Natury i Wolności tak modnych w okresie Rewolucji. „Prawowitość władzy Republiki winna wypływać z serc obywateli”²²⁸.

3.1 Ścieżka rosyjska: Tkaczow

Stracony w 1797 roku, Babeuf był znany jedynie jako rewolucjonista i spiskowiec. Jego myśli i pisma uratuje od zapomnienia obszerna relacja odtwarzająca szczegóły i okoliczności spisku. Historia, tego „Sprzysiężenia równych”, podana do wiadomości publicznej, w roku 1828, przez dawnego spiskowca Philippe’a Buonarotti, wywarła głęboki wpływ na przyszły rozwój doktryny komunistycznej. Babeuf był pierwszym po Rewolucji, który starał się wykazać, że wolność pojęta jako bezgraniczna aktywność ekonomiczna oraz jako prawo do nieograniczonej protekcji własności prywatnej, określa wolność posiadających – jako nierówność społeczną i wykorzystywanie nędzy innych. Ustanowienie równości społecznej musi więc być nadrzędne nad wolnością, nawet o ile to implikuje zgeneralizowane wyrównanie poziomu życia w dół²²⁹. Rewolucja francuska była dla Babeuf jedynie zapowiedzią następnej rewolucji, wszechpotężnej i tym razem już ostatecznej. Ideę tej rewolucji odnajdujemy później u Hegla i u Blanqui, którzy mogą być uważani za twórców koncepcji „dyktatury proletariatu”, sprawowanej w imię proletariatu, przez zorganizowaną mniejszość. Na grunt rosyjski te odzwierciedlenia radykalizmu jakobińskiego przenosi Tkaczow, który uważa rewolucję za

228 Stanisław Ossowski, *Od „Kodeksu Natury” do „Sprzysiężenia równych”* [w:] *Dziela*, Warszawa, PWN, 1968, T. V, s. 365-381.

229 Ten fragment tekstu odrzucony przez *Sprzysiężenie równych*, został opublikowany przez ateistę i poetę Sylvain Maréchal pod tytułem *Manifest równych* w roku 1796.

dzieło partii doskonale scentralizowanej i zdyscyplinowanej. Nie tłumaczy on, w jaki sposób zasada równości może być zrealizowana w społeczeństwie podporządkowanym absolutnej dyktaturze zawodowych rewolucjonistów. Nie przywiązuje też najmniejszej wagi do zaangażowanych w ten proces sił społecznych. Rewolucja jest wyłącznie aktem ludzkiej woli. W polemikach z Tkaczowem, Engels i Marks kwestionują sposób w jaki rewolucja socjalistyczna może zwyciężyć w kraju tak zacofanym i pozbawionym proletariatu jak Rosja. Wspólnota wiejska może służyć za punkt wyjścia do rozwoju socjalizmu w warunkach „naturalnych” jedynie wtedy, gdy w innym kraju, ekonomicznie bardziej rozwiniętym, proletariat stanie się klasą dominującą. Dla rewolucjonistów rosyjskich było to rozwiązanie nie do przyjęcia. Należało więc przyspieszyć bieg historii, by oszczędzić ludowi rosyjskiemu „męki kapitalizmu”.

3.2 Tendencja centralistyczna: Tkaczow, Lenin, Stalin

Można przyjąć, że Tkaczow był najważniejszym z prekursorów Lenina. Lenin interpretował marksizm swoiście, czysto instrumentalnie, w odniesieniu do jedyne go celu – rewolucji. Marks i Engels rozumieli ciągłość kultury ludzkiej i nie odrzucali wszelkich wartości społecznych jako wyrazu interesów klasowych. Mimo tego, sposób w jaki wyrazili swą teorię materializmu historycznego, dopuszczał taką interpretację. Pod tym względem Lenin, ze swoim prostactwem, okazał się bardziej marksistą niż Marks i zwłaszcza Engels. Jeżeli wolności polityczne nie są niczym innym niż instrumentem, którego burżuazja używa dla ochrony swych interesów klasowych, to ruch komunistyczny nie powinien w żadnym przypadku ich bronić. Jeżeli prawo nie jest niczym innym niż instrumentem ucisku jednej klasy przez drugą, to nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy rządami prawa a skrajną dyktaturą. Jeżeli działalność intelektualna, artystyczna czy filozoficzna nie jest niczym innym niż instrumentem walki klasowej, to nie ma zasadniczej różnicy między napisaniem traktatu filozoficznego a użyciem broni palnej. Z tego punktu widzenia, Lenin nie zdradził doktryny marksowskiej, lecz nadał jej inną, skrajną interpretację²³⁰.

230 Leszek Kołakowski, *op. cit.*, s. 672.

3.3 Lenin: redukcjonistyczny model władzy

Różnice między marksizmem i leninizmem dotyczą głównie problemów socjologii rewolucji. Woluntaryzm Marksa, ograniczał się do zniesienia siłą systemu monetarnego, miał to być pierwszy krok po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej. Nadejście samej rewolucji miało natomiast zależeć od stopnia rozwoju sił społecznych, w których proletariatus miałby odgrywać zasadniczą rolę. Rewolucja socjalistyczna musi być dziełem społeczeństwa kapitalistycznego a nie społeczeństwa agrarnego, przedkapitalistycznego. Dla Lenina, podobnie jak przedtem dla Tkaczowa, ten stan oczekiwania, wyraźnie wychodzący poza granicę jego życia nie był alternatywą do przyjęcia. Przewidywana przez Marksa unia proletariatus z burżuazją, nie dawała w warunkach Rosji najmniejszej szansy zwycięstwa. Szansę tę dawała jedynie szeroki udział mas chłopskich. Unia proletariatus i chłopstwa pozostawała kamieniem węgielnym koncepcji Lenina. Model władzy, jaki z tej koncepcji wynikał, może być określony jako redukcjonistyczny. Klasa robotnicza czyli proletariatus reprezentuje najlepiej całość ludu, czyli głównie chłopów. Interesy proletariatus, reprezentuje natomiast najlepiej partia złożona z zawodowych rewolucjonistów. Decyzje partii są natomiast opracowywane przez jej organ centralny na zasadzie tzw. centralizmu demokratycznego²³¹. Koordynację całości i rolę centrum komunikacyjnego zapewnia urząd pierwszego sekretarza, który staje się jednocześnie szefem partii, rządu i armii, stając się żyjącym wcieleniem państwa i narodu. Ten zarysowany przez Lenina model, zrealizował się w pełni dopiero po jego śmierci, w latach 30-tych, gdy Stalinowi udało się przejąć niemal pełnię władzy²³². Ów proces centralizacji władzy stanowił zasadniczą podwalinę totalitaryzmu sowieckiego. Proces ów i jego ewolucję można odzwierciedlić za pomocą następującego zhierarchizowanego zestawienia:

231 *Podstawy nauk politycznych*, red. Julian Wielgosz, Warszawa, PWN, 1980, s. 128.

232 Isaac **Deutscher**, *Staline*, Paris, Gallimard, 1953, s. 684.

233 Michael **Sadykiewicz**, *Soviet Military Politics*, „Survey”, 1982, Vol. 26, no 1 (114), s. 179-210.

234 Basile **Kerblay**, Marie **Lavigne**, *Les Soviétiques des années 80*, Paris, Colin, 1985, s. 31.

235 *Ibidem*, s. 27.

236 Michel **Lesage**, Patrice **Gélard**, *Les institutions de l'URSS*, „La Documentation Française”, XI 1984, nr 1, s. 3.

Tablica 33. Hierarchia aparatu władzy, z podaniem liczby lub % osób i struktury społecznej

Pierwszy sekretarz lub Generalny sekretarz	1		
Najwyższa Rada Obrony ²³³ , rok	5-8 (1939-45) 7 (1979)		
Sekretariat, rok	9 (1985)		
Biuro polityczne ²³⁴	18 (1985)		
Komitet centralny ²³⁵	470		
Najwyższy sowiet ²³⁶	1500		
Administracja państwa ²³⁷ , %, rok	144 500	0,14%	(1897)
	252 900	0,16%	(1913)
	1 120 000	0,76%	(1926)
	1 823 000	1,07%	(1939)
	2 591 000	1,40%	(1982)
Partia ²³⁸ , %, rok	145 000	0,01%	(1918)
	1 588 852	1,0%	(1939)
	6 013 259	3,5%	(1952)
	17 480 000	6,5%	(1980)
Struktura partii ²³⁹ wedle zawodu, %, rok	Robotnicy	41% (1956)	59% (1982)
	Kolchoźnicy	22% (1956)	10% (1982)
	Inteligencja	23% (1956)	29% (1982)
	Inne	14% (1956)	2% (1982)
Robotnicy (proletariatus) ²⁴⁰ , %, rok	0,8% (1860)	1,3% (1900)	1,4% (1913)
	3,2% (1926)	10% (1939)	38% (1960)
	41% (1982)		
Ludność ²⁴¹ , rok, okresy strat ludzkich podkreślone	131 710 000 (1900)	161 723 000 (1913)	
	147 028 000 (1926)	147 135 000 (1927)	
	155 471 000 (1930)	163 574 000 (1934)	
	158 052 000 (1935)	173 800 000 (1940)	
	169 000 000 (1945)	214 200 000 (1960)	
	263 500 000 (1979)		
Struktura społeczna ²⁴² wedle sektorów %, rok	Rolnictwo: 80% (1913)	77% (1926)	54% (1939)
	35% (1960)	22% (1982)	
	Przemysł, handel, transport:	15% (1926)	38% (1939)
	39% (1960)	45% (1982)	
	Wolne zawody:	0,2% (1926)	~0% (1939)
	10% (1960)	21% (1982)	
Inne:	8% (1926)	8% (1939)	
	16% (1960)	12% (1982)	

W warunkach faktycznego nieistnienia proletariatu poszukiwanie oparcia w masach chłopskich mogło się jednak okazać niewystarczające dla tryumfu rewolucji. Niepiśmienni, przywiązani do ziemi, wierzący i przesądni, często przywiązani do monarchii, rosyjscy chłopcy²⁴³ nie stanowili dla rewolucjonistów pewnego elementu. Należało więc oprzeć się na odłamach społeczeństwa, otwarcie wrogich caratowi. Ów potencjał wrogości drzemał w rozlicznych mniejszościach narodowych, zamieszkujących ogromne połacie Imperium Rosji. Zjednanie tych grup dla sprawy rewolucji stanowiło dla Lenina warunek *sine qua non* przyszłego zwycięstwa.

3.4 Komunizm, rewolucja a kwestia narodowa

Dla ruchu komunistycznego problem wyzwolenia narodowego stanowił sprawę niesłychanie trudną i pełną wewnętrznych sprzeczności. W pismach okresu swojej młodości, Marks uważał go za fałszywy problem, jako że „robotnicy nie mają ojczyzny” (1848). W późniejszym okresie (1853) popierał jednak dominację angielską w Indiach i francuską w Algierii, uważając je za instrument rewolucji społecznej obalającej stagnację despotyzmu orientalnego, wprowadzającego wyższą (kapitalistyczną) formę sposobu produkcji. Wraz z Engelsem protestuje przeciw rosyjskiej okupacji Polski, uważając jej niepodległość za warunek konieczny do obalenia caratu. Wedle Engelsa: „Polska albo będzie rewolucyjną, albo jej nie będzie wcale”. Dla ojców komunizmu kwestia samostanowienia narodowego była więc podporządkowana bardziej naczelnej zasadzie wyższości jednej cywilizacji nad drugą. Co do Lenina jak i Stalina, sądzić należy, iż traktowali oni prawo do samostanowienia narodów pod kątem czysto instrumentalnym. Dla Lenina sprawa narodowa stanowiła niespożyty rezerwuuar energii, który socjaldemokracja, a później bolszewicy musieli wykorzystać dla sprawy rewolucji. Sama specyfika narodów i ich kultur

237 Frank Lorimer, *The Population of the Soviet Union*, Geneva, League of Nations, 1946, s. 100; Basile Kerblay, *op. cit.*, s. 36; Boris Mironov, *Le gouvernement des provinces sous les tsars* [w:] *Russie: le gouvernement des provinces*, red. Marie Mendras, CRES, Paris, 1987, s. 8.

238 Michel Lesage, *op. cit.*, s. 3.

239 *Ibidem*, s. 15.

240 Basile Kerblay, *op. cit.*, s. 153; Frank Lorimer, *op. cit.*, s. 22.

241 Frank Lorimer, *op. cit.*, s. 10, 134.

242 Frank Lorimer, *op. cit.*, s. 100; Basile Kerblay, *op. cit.*, s. 153.

243 Włodzimierz Marciniak, *Rozgrabione Imperium*,

nie stanowiły natomiast wartości samych w sobie, będąc uważane za część asortymentu wartości politycznych burżuazji. Kwestia niepodległości narodowej, lub ściślej mówiąc jej obietnica, musiała być rozpatrywana w funkcji ogólnego interesu rewolucji, partii i proletariatu. Był to więc argument zmienny, mogący być użyty lub nie, w zależności od sytuacji. Tego typu podejście, instrumentalne i niesłuchanie elastyczne, pozwoliło bolszewikom wciągnąć w strefę swoich wpływów, wiele ruchów nacjonalistycznych, wykorzystując je do zniszczenia dawnego reżimu. Rozwiązanie kwestii narodowej figurowało jedynie w programie propagandy Lenina i Stalina, nie stanowiąc absolutnie rzeczywistego celu ich polityki. Wynikająca z tej sytuacji atmosfera dwuznaczności budziła żywe sprzeczności tak w szeregach socjaldemokratów, jak później bolszewików. Dla Róży Luksemburg, zasada samostanowienia narodów, była w zasadzie niezgodna z teorią Marksa. Podziały klasowe, mające charakter ponadnarodowy, miały zdominować wszelkie inne typy podziałów społecznych. Interesy narodowe były przeto niegodne by się nimi zajmować.

Owe osądy moralne wyraźnie nie interesowały specjalnie Lenina, sprytnie mieszącą obietnicę niezależności z oświadczeniami, że dumę wielkoruską (1914), można pogodzić z celami rewolucji proletariackiej (w języku bolszewików, przymiotnik „wielkoruski” był na ogół kojarzony z szowinizmem). Na równi z kwestią narodową, motyw zachowania jedności Imperium pozostawał stałym elementem propagandy Lenina i Stalina²⁴⁴. Istotnym zagadnieniem było jedynie w jakich okolicznościach, jaki typ argumentacji należy stosować. Kwestia narodowa stała się dla bolszewików koniem trojańskim, który pozwolił im wkroczyć do oblężonej fortecy.

3.5 Mniejszości narodowe a poparcie dla bolszewików

Substytucja brakującego proletariatu przez narodowe mniejszości była podyktowana specyfiką sytuacji ludnościowej Imperium Rosji, w której, w momencie wybuchu rewolucji, Rosjanie stanowili jedynie 43%²⁴⁵ ogółu populacji. Na skutek utraty terytoriów zachodnich, w okresie porewolucyjnym Rosjanie stają się większością absolutną z 52% ludności, lecz współczynnik ten wyraża raczej stan chwiejnej równowagi gdyż wiele osób o pocho-

244 Józef Stalin, *Marksizm a kwestia narodowa*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1949.

245 Léon Trotsky, *Historia rewolucji rosyjskiej*, Warszawa, Biblion, 1933.

dzeniu nie rosyjskim zasilalo grupę Rosjan wyłącznie na skutek transferu administracyjnego lub dobrowolnego²⁴⁶. Rewolucja rosyjska była w ogromnym stopniu dziełem mniejszości narodowych, wśród których Żydzi, Polacy, Łotysze, Estończycy i Gruzini odgrywali decydującą rolę²⁴⁷.

Tablica 34. Współczynnik przynależności do partii bolszewickiej wśród narodów i mniejszości posiadających lub nie posiadających terytorium narodowego na obszarze ZSRR w latach 1922-1939²⁴⁸. Średnia dla ZSRR = 1,0

Naród lub mniejszość	Posiadających terytorium narodowe, średnia przynależności	Nie posiadających terytorium narodowego, średnia przynależności
Łotysze		26,9
Estończycy		5,62
Polacy		3,72
Osetyńcy	2,76	
Żydzi		2,5
Gruzini	1,56	
Rosjanie	1,31	
Ormianie	1,0	
Niemcy		0,68
Białorusini	0,58	
Tatarzy	0,41	
Ukraińcy	0,32	
Kirgizi	0,31	
Uzbecy	0,26	

Nasuwa tu się spostrzeżenie, że rewolucja sowiecka była w głównej mierze dziełem mniejszości „rozproszonych”, których ojczyzna znalazła się poza granicami Związku Sowieckiego w roku 1922 lub takich których narody wogóle nie posiadają swojego

²⁴⁶ Współczynnik wzrostu liczebności grupy rosyjskiej wynosił 26% w latach 1926-1939, podczas gdy przyrost naturalny sytuował się około 16%. Frank **Lorimer**, *op. cit.*, s. 137.

²⁴⁷ Marek **Waldenberg**, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa, PWN, 1992, s. 175; Marcin **Kula**, *Narodowe i rewolucyjne*, London, Aneks, 1990, s. 331.

²⁴⁸ Richard **Pipes**, *The Formation of Soviet Union*, Harvard Univ. Press, 1954, s. 269.

państwa. Przedstawiona tabela dobrze uwidacznia zależność pomiędzy brakiem terytorium narodowego na obszarze ZSRR a stopniem zaangażowania w działalność rewolucyjną.

Strategia Lenina polegała więc na dołączeniu do „poprawnego teoretycznie”, lecz znikomego, proletariackiego nurtu rewolucyjnego dwóch „teoretycznie niepoprawnych”, lecz potężnych nurtów frondy chłopskiej i buntu narodów ujarzmionych. Dwie zasadnicze konsekwencje będą rezultatem owego ataku peryferii na centrum. Pierwszą jest dezintegracja Imperium, które traci uniezależniające się Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Besarabię i Zakaukazię. Drugą, już po utracie bardziej rozwiniętych peryferii zachodnich i wzrostem dominacji demograficznej żywołu chłopskiego, jest zmiana systemu politycznego, ustanawiającego przy pomocy skrajnego terroru, postulowaną przez Babeufa niwelację społeczną w dół. Przewidywana przez Marksa rewolucja komunistyczna przebiegła torem sprzecznym z jego teorią.

3.6 Azjatyccy epigoni Stalina:

Mao Ze Dong, Kim Ir Sen, Ho Chi Minh, Pol Pot

Przy całkowicie odmiennych scenariuszach składu społecznego i narodowościowego, dalszą kontynuację nurtu rewolucji bolszewickiej, odnajdujemy w Chinach, Wietnamie, Korei i Kambodży. O ile rewolucja rosyjska była w wysokim stopniu dziełem „zinternacjonalizowanej” ludności peryferycznej, o tyle rewolucje dalekiego Wschodu były aktem dokonany przez jak najbardziej „rdzenny” lud. Co więcej, mimo nieustannego powoływania się na Marksa, Lenina i Stalina, ani Mao, ani Ho Chi Minh, ani Pol Pot nie starali się przebierać rewolucyjnego wiejskiego ludu w jakieś podejrzanie miejsko-proletariackie szatki. Specyfika rewolucji chińskiej polegała na tym, że wyszła ona z trudno dostępnych regionów środkowego biegu Jangcy, zamieszkałych wyłącznie przez ludność wiejską. Była ona procesem wieloetapowym i niesłychanie rozciągniętym w czasie. Rozpoczyna ją chłopskie powstanie w Nanczang w marcu 1927 z udziałem Mao i wielu innych przyszłych liderów Komunistycznej Partii Chin. Kolejnym znaczącym momentem jest „Długi Marsz” rozpoczęty przez stutysięczną komunistyczną Czerwoną Armię Chin przerywającą blokadę nacjonalistycznych wojsk rządowych w październiku 1934 r.²⁴⁹ Daje to

²⁴⁹ Edgar **Snow**, *Red Star over China*, 1938.

początek trwającej 368 dni epopei, w trakcie której uczestnicy pokonują w marszu ponad 8000 km, idąc przez 12 prowincji, pokonując 18 łańcuchów górskich, przeprawiając się 24-krotnie przez wielkie rzeki²⁵⁰ i staczając średnio jedną potyczkę dziennie. Ten nieprawdopodobny wyczyn, okupiony ceną 95% zabitych i zmarłych z wyczerpania, działa jednak integrująco na pozostałych przy życiu członków partii, utwierdzając jednocześnie pozycję Mao jako niekwestionowanego lidera. Wojnę domową przerywa inwazja japońska, dzieląc Chiny na trzy strefy: okupowaną Mandżurię, komunistyczne północno-wschodnie prowincje i trzymane przez wojska rządowe (Czang Kai-szeka) południe. Główny ciężar prowadzenia wojny z Japonią spada na armię Czang Kai-szeka. Komuniści przybierają postawę wyczekującą, koncentrując się na odbudowie i liczebnym wzmocnieniu wyniszczonej w „Długim Marszu” partii. Z 40 tys. osób w roku 1937 osiąga ona stan 1,2 mln w roku 1945.

Kapitulacja Japonii i koniec wojny stwarzają dla komunistów, ze względów czysto geograficznych, niesłychanie dogodną sytuację wrzucając pod ich panowanie niemal całość okupowanych uprzednio przez Japonię prowincji. Rozrostowi kontrolowanego terytorium towarzyszy wzmocnienie się partii, której stan osiąga 4 500 000 w roku 1949. Odżywa też i wojna domowa, lecz osłabione w wojnie z Japonią i zdemoralizowane wojska Czang Kai-szeka unikają walki, nieustannie ustępując terenu. Końcowym akordem jest w roku 1949, przeprawa resztek sił nacjonalistycznych i przeniesienie Republiki Chin na wyspę Tajwan oraz ustanowienie Chińskiej Republiki Ludowej na kontynencie.

Rozciągnięcie władzy nad całością Chin kontynentalnych nie przerywa procesu rewolucji, która ze zmiennym natężeniem będzie odżywać w formie gwałtownych kryzysów społecznych do lat 90-tych. Po pierwszej fazie względnego liberalizmu (1949-55) w stylu sowieckiego NEP-u, następuje w roku 1957 okres ofensywy ideologicznej znany pod uwodzającym eufemizmem „Stu kwiatów”. Postrzegana niejednokrotnie z zewnątrz jako proces dalej posuniętej liberalizacji systemu poprzez rozszerzanie wolności słowa, akcja ta miała w rzeczywistości jako cel zdemaskowanie i zniszczenie opozycji wewnątrzpartyjnej. Nasuwa tu się wyraźna

²⁵⁰ Dla upamiętnienia „Długiego Marszu”, Mao, do późnych lat swojego życia, przepływał corocznie wplaw Jangcy, będącą trzecią co do wielkości rzeką świata.

analogia z rozpętaną na rozkaz Stalina dyskusją nad problemem aborcji, w pełni „Wielkiej czystki” w roku 1936²⁵¹, której celem było ujawnienie i aresztowanie potencjalnych liderów opozycji. Kolejnym etapem będzie „Wielki skok” w latach 1958-60. Była to zakrojona na miarę „Długiego Marszu”, akcja przenoszenia ciężkiego przemysłu na grunt chińskiej wsi. Polegała ona na masowym instalowaniu prymitywnych pieców hutniczych, przetapiających ogólnie dostępne rudy darniowe na żelazo przy użyciu węgla drzewnego. Równolegle podjęto masową akcję wybijania wróbla, uważanych za główną przyczynę spadku wydajności zbiorów. Rezultatem tych akcji, połączonych z obowiązkowymi dostawami, było przetapianie posiadanych narzędzi żelaznych na bezużyteczny surowiec, wyniszczenie lasów i plaga insektów całkowicie niszczących plony. Paroksyzm dochodzi do zenitu w okresie „Rewolucji kulturalnej” (1966-76), wznoszącej hasła zniszczenia spuścizny narodowej. Następuje potem faza opamiętania, zwrotu ku Zachodowi i żądań rozszerzenia wolności osobistych, wypisywanych na „Murze demokracji” w roku 1978. Końcowym akordem jest jednak „Wiosna pekińska” 1994, sygnalizująca po krwawym rozgromieniu demonstracji na placu Tiananmen (1989), nawrót do chińskiej, lecz całkowicie zreformowanej drogi rozwoju. Biegun rozwoju gospodarczego przesuwa się w tym momencie ku Dalekiemu Wschodowi.

Dylemat sytuacji etnicznej Chin streszcza się w fakcie, że około 90% ludności pochodzenia chińskiego zajmuje około 50% powierzchni kraju, podczas gdy około 10% mniejszości narodowych było rozlokowanych na około 50% pozostałego terytorium, często trudno dostępnego. Sytuacja ta, związana w wysokim stopniu z aneksją i okupacją Tybetu od roku 1950, powoduje silny konflikt między chińską większością i mniejszościami. U podstaw tego konfliktu leży polityka osadnictwa chińskiego, mająca na celu radykalną zmianę składu ludnościowego tzw. regionów autonomicznych i sinizację indygennej ludności. Polityka ta, połączona z bardzo silnie zakorzenioną wśród populacji chińskiej ksenofobią stawia autochtonów w sytuacji mniejszości dyskryminowanych. W Kaszgarii, dobrze wyposażone miasta są zamieszkałe niemal wyłącznie przez ludność chińską, podczas gdy miejscowi Ujgurzy gnieźdzą się w lepiankach, umieszczonych poza

²⁵¹ Aleksander Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, Paryż, Instytut Literacki, 1967, s. 561.

murami miasta (wiele miast w Azji Centralnej jest otoczonych murem i zamykanych nocą). W Tybecie i Mongolii Wewnętrznej liczba Chińczyków przekracza połowę mieszkańców, co w praktyce oznacza niemal całkowite wyeliminowanie języków lokalnych. W krytycznych okresach „Wielkiego skoku” i „Rewolucji kulturowej”, prześladowania mniejszości narastały ze wzmoczoną siłą. O ile w Rosji, niezależnie od rzeczywistych nastrojów ludności, rewolucja komunistyczna zawsze odwoływała się do haseł internacjonalistycznych, o tyle w Chinach i generalnie biorąc w krajach Dalekiego Wschodu nacjonalizm zawsze pozostawał elementem dominującym. Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest z jednej strony sytuacja demograficzna, zasadniczo różna w narodowościowo bardziej homogenicznych krajach Dalekiego Wschodu niż w wielonarodowościowym Związku Sowieckim. Drugim, równie ważnym elementem pozostaje omówiony już wcześniej wpływ Japonii²⁵².

Nie wydaje się, by bezwzględność postępowania Japończyków na podbitych przez nich terytoriach, podobnie jak i klęska wojenna Japonii, umniejszyła w sposób istotny rozniecone przez nią ambicje niepodległościowe Azji południowo-wschodniej. Wybuch wojny w Indochinach w 1946 roku, sytuuje się jako kontynuacja II wojny światowej z przeniesieniem jej epicentrum do Wietnamu, zaś w roku 1950 do Korei. Kambodża przybiera początkowo rolę biernego obserwatora, zaostrzając jednak stopniowo swe dezyderaty wobec metropolii paryskiej. W roku 1953 uzyskuje ona ograniczoną niepodległość przemienioną na całkowitą w 1954 r., roku klęski Francji pod Dien Bien Phu. W odróżnieniu od Wietnamu, rozwód Kambodży z Francją ma charakter pokojowy.

W Północnym Wietnamie i w Północnej Korei ruch komunistyczny sprzął się z walką o charakterze narodowo-wyzwoleńczym, co tłumaczy prawdopodobnie stopień jego zakorzenienia i jego trwałość. W Chinach był produktem wojny domowej, co znajduje odbicie w licznych kryzysach trawersujących społeczeństwo. W Kambodży wreszcie, wciągniętej marginalnie w II wojnę Indochin, był produktem obcym, importowanym z Francji. Wdrażany przez oderwanych od społeczeństwa ideologów, przybrał tam formę masowego ludobójstwa.

252 Zob.: Rozdz. III, 7.1 i 7.2.

W przeciwieństwie do Stalina, którego rola jako wojskowego dowódcy w okresie Rewolucji, wydaje się nie być całkowicie wyjaśniona, partyzancka i dowódcza przeszłość Mao Ze Donga, Ho Chi Minha, Kim Ir Sena i Pol Pota nie podlegają kwestii. Charyzma ich formowała się w sposób ciągły: najpierw jako dowódców partyzanckich, potem w ogniu walk frakcyjnych, na koniec zaś, jako absolutnych dyktatorów.

3.7 Anarcho-komunizm

Poza sprawą narodową, kolejnym punktem głęboko dzielącym ruch komunistyczny była połączona kwestia roli państwa, partii i centralizmu. Klótnia dotycząca konieczności istnienia, bądź nieistnienia państwa rozpoczyna się w latach 60-tych XIX wieku, ogniskując się wokół centralnych postaci Pierwszej Międzynarodówki – Marksa i Bakunina. Mimo że obaj przepowiadali zniknięcie państwa burżuazyjnego, Marks nie był zwolennikiem zniknięcia wszelkiej formy centralnej organizacji. Wręcz przeciwnie! Zasadniczą funkcją owego odnowionego państwa będzie już nie tylko rządzenie ludźmi, lecz głównie administrowanie przedmiotami, bycie organizmem centralnym powołanym by zarządzać i organizować produkcję. Zniknąć winna jedynie funkcja polityczna państwa.

Tego typu podejście Bakunin uważał za skrajną centralizację. Nie można scentralizować produkcji, bez całkowitej centralizacji władzy politycznej i bez skrajnego przymusu, co oznacza rzeczywisty nawrót do niewolnictwa. Cały system filozoficzny Bakunina obracał się wokół dwóch pojęć: Wolności i Państwa. Państwo, które postrzegał jako zasadniczą przeszkodę dla urzeczywistnienia królestwa Wolności, należy zniszczyć, z wszelkimi jego instytucjami. Sama organizacja społeczna, konieczna dla życia ludzi, musi wyłonić się ze swej podstawowej bazy – wspólnoty pracujących. Model anarcho-komunistyczny Bakunina, zbudowany od podstaw społeczeństwa, przeciwstawiał się więc zasadniczo modelowi komunizmu centralistycznego Marksa, zbudowanego odgórnie. Polemika wynikła z tego sporu, przekraczała też daleko ramy dyskusji czysto teoretycznej, gdyż Bakunin oskarżał Marksa o posiadanie najgorszych cech mentalności Żyda, zaś Marks nie zawahał się sfalszować dokument, pozwalający na wykluczenie Bakunina z Pierwszej Międzynarodówki.

Ten niezbyt uprzejmy spór, był jedynie skromną zapowiedzią

dalszego biegu wydarzeń. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej anarchiści zostali zmuszeni do uchodźstwa, rozstrzelani lub deportowani i zniszczeni w obozach koncentracyjnych. Zgodnie z decyzją Stalina końcowy akt represji ruchów anarchistycznych, rozegrał się w Hiszpanii, do której anarcho-komuniści masowo napłynęli na pomoc ginącej Republice. W marcu 1939 r. zwycięskie wojska Falangi oblegają Barcelonę, ostatnią pozostałość Republiki Hiszpanii. W mieście, przepelnionym uciekinierami, komuniści stalinowscy systematycznie wylawiają i rozstrzelują anarcho-komunistów, jeszcze wczoraj swych towarzyszy broni w walce z siłami Diego de Rivera i Franco. Ostatni rozdział starej rywalizacji, rozpoczętej przez kłótnię dwóch zacierzwionych teoretyków, wydawał się być zamknięty.

3.8 Anarchizm: rewanż historii

Z perspektywy XXI wieku zwycięstwo komunizmu centralistycznego nad anarcho-komunizmem nie jest aż tak ewidentne. Oczywiście, anarcho-komunizm nie stworzył żadnej trwałej formacji politycznej, lecz wynikało to z jego założeń programowych, przeciwnych formowaniu wszelkiego państwa. Oczywiście, Bakuninowi daleko było do erudycji Marksa, jego koncepcje wyrażane w sposób chaotyczny i niespójny zakrawały nierzadko na symptomy paranoi. Trudno też powiedzieć czy był on przeciwnikiem wszelkiej władzy, czy być może zwolennikiem skrajnej dyktatury²⁵³. Ale to jednak właśnie Bakunin wyraził po raz pierwszy krytykę tak zasadniczą: logika wewnętrzna wprowadzonej w życie teorii marksowskiej prowadzi nieuchronnie do bezgranicznej dyktatury, gdyż nie można przeprowadzić scentralizowania systemu ekonomicznego bez uciekania się do skrajnego przymusu politycznego. Jest to logiczne, jako że centralizacja ekonomiczna to konfiskata własności prywatnej, akt niemożliwy do przeprowadzenia bez bezwzględного stłumienia wszelkiego oporu. Można powiedzieć, iż to Bakunin był pierwszym, który wydedukował przyszły rozwój marksizmu: w stronę leninizmu i stalinizmu.

Koncepcje centralistyczne wywodzą się z Pierwszej Międzynarodówki. Marks określał cel tej organizacji jako organu nadzrędnego, mogącego narzucić swą politykę sekcjom narodowym. Międzynarodówka winna też prowadzić sekcje ku jedności ide-

²⁵³ Jan Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu*, Warszawa, Krag, 1990, s. 396, 433-434.

ologicznej, koniecznej do walki przeciw despotyzmowi, zwłaszcza rosyjskiemu. Sekcje są narodowymi partiami robotniczymi kierowanymi przez samych robotników. Skład osobowy Międzynarodówki, naczelnego organu koordynacyjnego i centrum decyzyjnego, jest złożony z przedstawicieli sekcji, a więc z robotników i z pracowników etatowych, którzy nie muszą być robotnikami. Sam Marks, który był pierwszym sekretarzem²⁵⁴ Pierwszej Międzynarodówki, nie był jak wiadomo robotnikiem. Pod tym względem koncepcja Marksa odróżnia się od koncepcji Lenina, który stawiał autorytet partii rewolucyjnej ponad proletariatem. Partia rewolucyjna, wedle Lenina, nie jest emanacją klasy robotniczej, lecz organem złożonym z zawodowych rewolucjonistów, zdolnych narzucić robotnikom świadomość rewolucyjną i kierować ich ruchem. Sami robotnicy nie są w stanie tej świadomości wytworzyć. Są oni jedynie w stanie żądać podwyżek płac lub domagać się od rządu zmiany ustawodawstwa. Świadomość rewolucyjna musi więc być im przyniesiona z zewnątrz. Socjalizm naukowy opiera się na znajomości teorii historycznych, filozoficznych i ekonomicznych stworzonych przez przedstawicieli klas posiadających, czyli przez inteligencję. Kierownictwo partii, przynależy do rewolucyjnej inteligencji przemienionej w zawodowych rewolucjonistów.

Z perspektywy roku 2005 można uważać linię skrajnie radykalną komunizmu, reprezentowaną przez Lenina, Stalina i jego epigonów azjatyckich za niemal wygasłą. Komunizm przemieniony w jakiś dziwny totalitaryzm rodzinno-dynastyczny utrzymuje się jeszcze w Korei, może też i na Kubie, podczas gdy w Chinach i Wietnamie dawne partie komunistyczne, utrzymują się, jako nawrócone na liberalizm, oligarchiczne partie władzy.

Mimo wielu lat krwawych prześladowań, nie taki był los ruchu anarcho-komunistycznego. Mimo że anarchizm nigdy nie wypracował zwartej doktryny politycznej ani jednolitego systemu filozoficznego, odżywa on ostatnio jako nurt polityczny w krajach

²⁵⁴ Wyrażenia „pierwszy sekretarz” nie należy w tym przypadku absolutnie łączyć z jakimś wymagowanym prestiżem funkcji, lecz z faktem, że na to podrzędne stanowisko w nowopostalej organizacji akurat wybrano Marksa. Znacznie późniejsza nadrzędna funkcja „Pierwszego Sekretarza” w partiach komunistycznych, nieświadomie chyba, nawiązywała do tradycji chrześcijańskiej wywodzącej się od św. Piotra, ustanawiającej Papieża jako namiestników Chrystusowych na ziemi. Istniejące przekazy historyczne nie wskazują natomiast, by tak św. Piotr jak i Marks byli ludźmi podobnie żądnymi władzy, jak później Borgia i Stalin.

Europy zachodniej. W ostatnich wyborach prezydenckich we Francji kandydaci anarcho-komunistyczni i trockiści²⁵⁵ otrzymali łącznie w pierwszej turze ponad 12% głosów. Wiele anarchistycznych koncepcji dotyczących zwłaszcza wspólnoty ludzi pracy i samorządności robotniczej, utraciło swój ekstremalny charakter i zaadaptowało się całkowicie do współczesnego społeczeństwa. Odnajdujemy je w zasadach wielu związków zawodowych, uniwersytetów robotniczych, jak i w spółdzielczości. Nie jest też może dziełem czystego przypadku, że pierwszy wolny związek zawodowy w świecie komunistycznym, przyjął nazwę dawnego polskiego anarchistycznego robotniczego związku zawodowego z końca XIX wieku²⁵⁶. Dziesięć lat po przewrocie rozpoczętym przez ruch „Solidarności” w Polsce upada totalitaryzm sowiecki.

3.9 Droga środkowa: ku socjaldemokracji

Nie można oczywiście uważać przedstawicieli linii rozpoczętej przez Lenina i Stalina jako jedynych ideologicznych dziedziców tradycji marksowskiej. Marks i Engels inspirowali również głęboko całość nurtów socjaldemokratycznych. Na krótko przed śmiercią Engels dokonał zasadniczej krytyki teorii, której sam był do tego czasu gorącym zwolennikiem. Oświadczył on mianowicie, że ruch robotniczy winien zaniechać stosowania wszelkiej przemocy jako metody walki politycznej, koncentrując się wyłącznie na używaniu środków prawnie dozwolonych. Idea dojścia do władzy w drodze krwawej rewolucji zostaje zaniechana na rzecz walki o głosy wyborców i parlamentaryzmu. Engels był przeświadczony, że znaczna część klasy średniej jest przekonana o konieczności rewolucji społecznej, co otwierało szansę przeprowadzenia jej w sposób pokojowy. Ogromny postęp demokracji i parlamentaryzmu w ostatnich dekadach XIX wieku zwiastował już nadejście form demokracji doby obecnej, gdzie alternacja u władzy partii socjaldemokratycznych i liberalnych toruje najpewniejszą drogę modernizacji systemu politycznego. Ta niewątpliwa zmiana kie-

255 Do zbliżenia pomiędzy anarcho-komunistami a trockistami doszło w czasie wojny domowej w Hiszpanii, po wyjeździe Trockiego z Rosji i po zaniechaniu przez Stalina projektu rewolucji światowej, której głównym rzecznikiem pozostał Trocki. W czasie Rewolucji 1917 r., Trocki stał na stanowisku centralizmu, podobnie jak Lenin i Stalin.

256 Nie należy też jednak wykluczyć, że przyjęcie nazwy „Solidarność” było całkiem przypadkową zbieżnością.

runku, w którym, w ślad za Engelsem podążyli też jego bliscy współpracownicy Bernstein i Kautsky, była na pewno odpowiedzią na równie radykalną zmianę frontu dokonaną przez niemiecką prawicę w osobie „żelaznego Kanclerza” Ottona von Bismarcka. Na metodę walki z socjaldemokracją wybrał on, mające ją zneutralizować, wprowadzanie jej do parlamentu oraz programowe wyprzedzanie jej, poprzez realizację szeregu postępowych reform, jak np. wprowadzenie bezpłatnej służby zdrowia i ogólnopństwowego systemu emerytur. Ów prospołeczny wyścig pomiędzy prawicą i lewicą, zmusza socjaldemokrację do ponownego przeglądu swego arsenału teoretycznego. Pojęcie „rewolucji” zostaje sprowadzone do „rewolucji społecznej”, w domyśle – bezkrwawej, „dyktatury proletariatu” do „rządów większości” lub „dyktatury większości” w sensie, jaki temu pojęciu nadawał Tocqueville. Ten pęd ku demokracji zniszczy dopiero na wiele dziesiątek lat wybuch I wojny światowej.

Współczesny komunizm określał się jako spadkobierca doktryny marksowskiej. Rzeczywistość była jednak odmienna. Wpływ rewolucyjnego radykalizmu jakobińskiego był w komunizmie dominujący, podczas gdy marksizm zajmował pozycję medialną pomiędzy komunizmem a socjaldemokracją. To co łączyło marksizm z komunizmem to konflikt z anarcho-komunizmem.

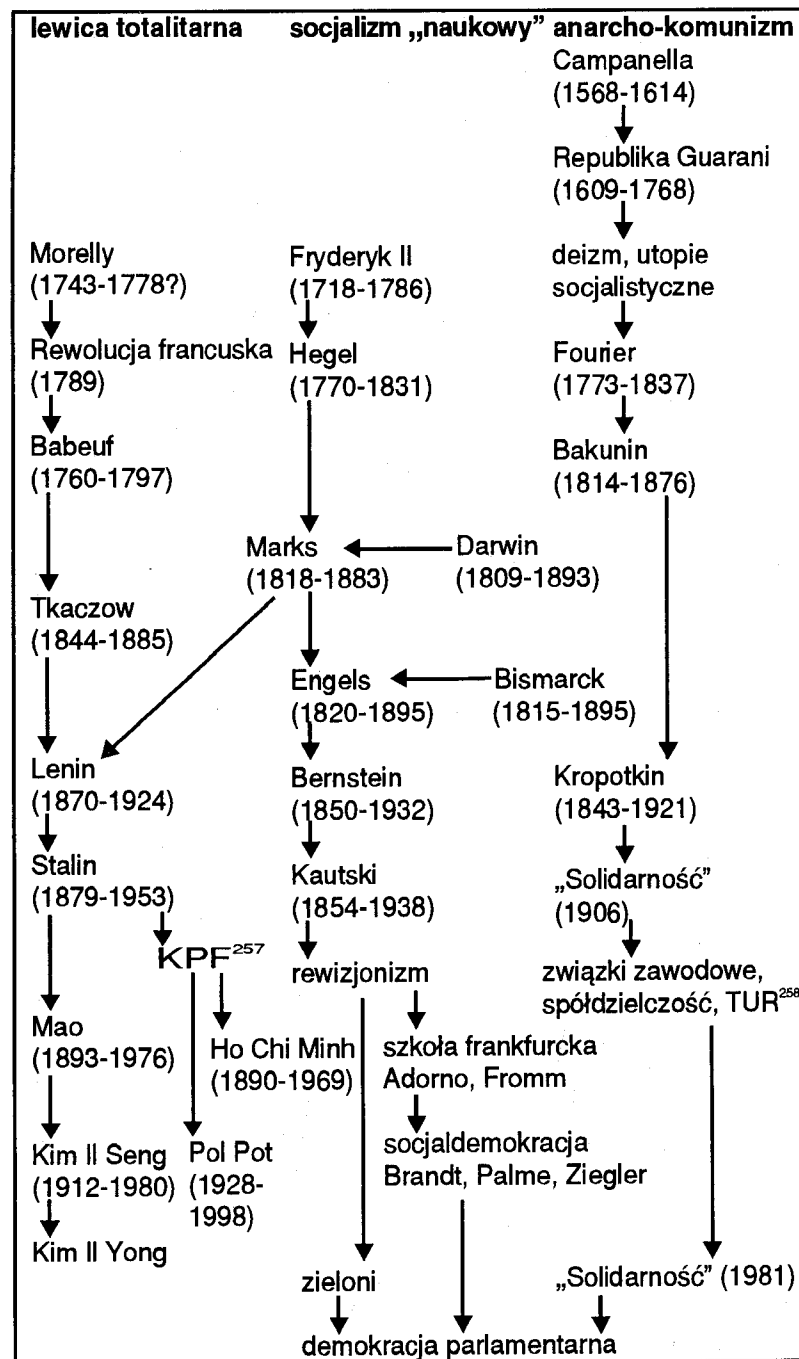
4. Rekapitulacja: „drzewo genealogiczne” nurtów lewicy

Spróbuję przedstawić owe rozliczne nurty przy pomocy schematu zamieszczonego na następnym stronie.

Schemat ten przedstawia trzy zasadnicze nurty ideologiczne związane z komunizmem (lub socjalizmem). Linia totalitarna mogąca też być określona jako „twarda”, powiązana paradoksalnie zarówno z zachodnio europejską tradycją jakobińską jak i despotyzmem azjatyckim, posiada swych najważniejszych reprezentantów w osobach Lenina, Stalina i Mao. Linię tę charakteryzuje niesłychanie wysoki stopień represyjności systemu politycznego, wpadającego w paroksyzm masowego ludobójstwa, co jasno ilustruje dobrze znany przypadek Kambodży oraz równie wysoki poziom wyrażania nacjonalizmu prowadzącego częstokroć do wojen i otwartych konfliktów.

Bardziej związana z filozoficzną tradycją niemiecką niż z francuską, droga środkowa reprezentowana przez postacie Marksa i Engelsa, inspirowała zarówno nurt leninowski, jak i znacznie

Tablica 35. „Drzewo genealogiczne” nurtów lewicy



bardziej umiarkowany nurt socjalistyczny, w którym znajdujemy już współczesnych przywódców jak Willy Brandt, Olof Palme i Jean Ziegler.

Ostatnia z linii, na pewno jest najtrudniejsza do jednoznacznego określenia, jako wywodząca się jednocześnie z tradycji jezuickiej, ateistycznej, utopistycznej i wolnościowej. Podobnie jak droga środkowa, i ta – określana w swych początkach jako anarcho-komunistyczna – przeszła w swej karierze znaczącą ewolucję, integrując się w fazie aktualnej w pełni z systemem demokracji parlamentarnej.

Z systemów represyjnych pozostają jeszcze kraje Dalekiego Wschodu, lecz i tam szybkie tempo zmian ekonomicznych zapowiada nieuchronną zmianę reżimu politycznego. Jako najtrudniejszy przypadek pozostaje Korea Północna. Zapowiedź rozegrania towarzyskiego meczu piłkarskiego z Koreą Południową sugeruje jednakowoż, na oba te kraje wybrały chińsko-amerykański model pojednania²⁵⁹, łatwiejszy do przełknięcia dla indoktrynowanej przez długie lata opinii publicznej.

5. Konkluzja: krytyka „ideologicznego” źródła komunizmu

W jakim stopniu idee wyrażone przez Marksa i innych „ojców” komunizmu, przyczyniły się do jego implantacji?

Pozostając na gruncie materializmu ściśle marksowskiego, odpowiedź winna brzmieć „w żadnym”, gdyż to nie świadomość ma określać byt, lecz byt ma określać świadomość. Z punktu widzenia współczesnej psychologii, pytanie to już chyba utraciło swój sens, jako że stwierdzono, iż świadomość i warunki materialne (środowisko) znajdują się w stanie nieustannego współdziałania. Tak więc świadomość odbija warunki materialne i człowiek przez swoją działalność nieustannie zmienia te warunki. Człowiek jest więc w stanie przewidzieć i antycypować przyszłe wydarzenia. Człowiek jest też w stanie również pomylić się. Istnieje więc jakaś granica w przewidywaniu przyszłości. Tezy Marksa nabierają znaczenia gdy je traktujemy relatywistycznie. Tracą je, traktowane absolutystycznie.

²⁵⁷ KPF – Komunistyczna Partia Francji.

²⁵⁸ TUR – Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych.

²⁵⁹ Ofensywę dyplomatyczną Nixona mającą na celu zbliżenie USA z Chinami poprzedziły w roku 1972 spotkania reprezentacji pingpongistów.

Na koniec pewna uwaga zasadnicza. Tak Marks jak i Engels byli komunistami przez ich zaangażowanie w ruch robotniczym. Jako naukowcy nie byli jednakowoż teoretykami komunizmu, lecz kapitalizmu. Marksa należy czytać uważnie, przywiązując należyta wagę do sformułowań jakich używał. *Manifest komunistyczny*, jak wyraźnie wskazuje sama jego nazwa, może być uważany za arcydzieło propagandy lecz nie za pracę naukową. Tak zwana „marksistowska” teoria komunizmu, została w rezultacie „wydedukowana” przez epigonów Marksa, studiujących zdecydowanie niedbale jego odezwy polityczne oraz mniej lub bardziej dokładnie jego historiografię i jego analizę systemu kapitalistycznego.

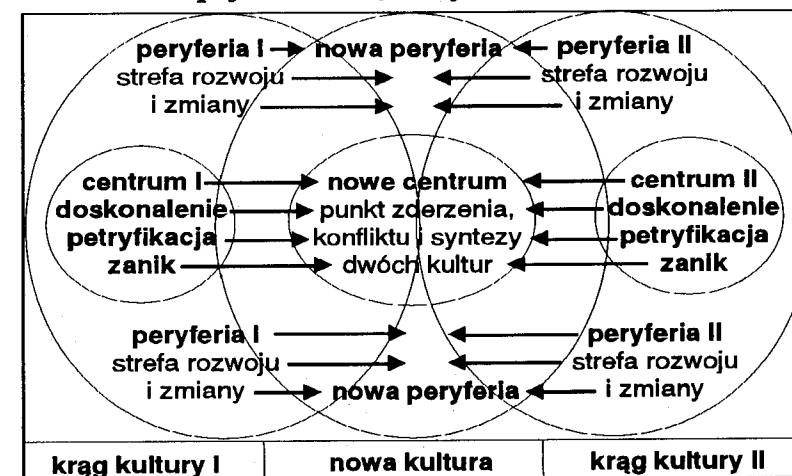
ROZDZIAŁ VI Dyfuzjonistyczne teorie źródła komunizmu

Hipotezy, że system komunistyczny w Rosji był rezultatem spotkania wielu czynników zewnętrznych i zasadniczo obcych „głębokiej” kulturze rosyjskiej, były podejmowane przez wielu autorów i teoretyków kultury. Inaczej mówiąc autorzy ci przyjmują, że zespół warunków koniecznych dla powstania komunizmu został stworzony poza Rosją, lecz poprzez specyficzny zbieg okoliczności spotkały się one na gruncie rosyjskim. Uznajmy te hipotezy za przynależące do teorii dyfuzjonistycznych.

Kultury się doskonalą, zasklepiają i wreszcie zamierają w centrum swego powstania. Rozwijają, wzmacniają i zmieniają się w strefach peryferycznych. Jeśli ta strefa rozwijającej się peryferii wchodzi w kontakt z peryferią innej kultury, następuje konflikt, walka o wpływy i wreszcie synteza. W ten sposób wyłania się nowa kultura. Oto w kilku słowach istota koncepcji dyfuzjonistycznej.

Antropolodzy Kroeber, Boas, Frazer i Czarnowski²⁶⁰ byli głównymi przedstawicielami kierunku dyfuzjonistycznego. Zasadniczą dla dyfuzjonizmu koncepcję kręgów kulturowych przedstawia następujący schemat:

Tablica 36. *Rozwój, zmiana, petryfikacja i zanik kultur, a pojawianie się nowych kultur*



260 A. L. Kroeber, *Anthropology*, N.Y., Harcourt, 1948; Franz Boas, *Race, Language and Culture*, N.Y., McMillan, 1949; James G. Frazer, *Złota galąź*, Warszawa, PWN, 1978; Stefan Czarnowski, *Dzieła*, Warszawa, 1956, T. 3.

W myśl teorii dyfuzjonistycznej, system komunistyczny byłby rezultatem zderzeń i dyfuzji elementów różnych kultur, przenoszonych przez wojny, podboje, handel i migracje. Weryfikacja tego typu hipotez narzuca w pierwszym rzędzie analizę czynników geopolitycznych, jeśli weźmiemy pod uwagę, że granice wpływów kulturowych pokrywają się z reguły z granicami podbojów wojennych i kolonialnych. Ten typ analizy poważnie podważa dyskutowaną na poprzednich stronach tezę o ideologicznym pochodzeniu systemu komunistycznego. Może to się wydawać paradoksalne, lecz w rzeczywistości komunizm nigdy się trwale nie zainstalował w krajach, gdzie powstawały radykalne lewicowe ideologie. Konceptje te *par excellence* zachodnie znajdowały najpodatniejszy grunt na granicach wpływów świata zachodniego, dokładnie tam, gdzie dochodziło do najsilniejszego przemieszania kultur zachodnich i nie zachodnich.

1. Systemy protokomunistyczne

Mimo że koncepcje komunizmu we współczesnym i laickim tego słowa znaczeniu, pojawiają się dopiero na kilkadziesiąt lat przed Rewolucją francuską, systemy polityczne bardzo do komunizmu podobne z egzystencjalnego punktu widzenia, pojawiały się już niemal na granicy czasów historycznych. Dwa przypadki wymagają pewnego przeanalizowania: Chin, w epoce pierwszego cesarstwa dynastii Qin²⁶¹, oraz znacznie później, jezuickiej (lub franciszkańskiej) Republiki Indian Guarani w Paragwaju.

Na początku stwierdzmy kilka podobieństw towarzyszących wyłanianiu się tego typu systemów:

- próba utworzenia społeczeństwa egalitarnego jest często poprzedzona pojawieniem się odpowiadającej jej doktryny społecznej, często w formie utopii lub przepowiedni;
- doktryny te pojawiały się w okresach wyjątkowo wzmożonej mobilności społecznej tak pionowej, jak i poziomej;
- mobilności tej towarzyszyły z reguły procesy dezintegracji i rozkładu więzi społecznych oraz zanikania tradycyjnych lojalności i podporządkowań.

Podobnie jak teorie komunistyczne XIX wieku, tak i utopie prokomunistyczne też mogą być uważane za konserwatywne ataki na społeczeństwo, w którym zanikają tradycyjne uwarunkowa-

261 W niektórych źródłach używana jest też pisownia T'sin.

nia. Podobnie jak owe teorie, utopie te też zawierały składnik racjonalistyczny, wnosząc człowiekowi, mówiąc współcześnie *know how* budowy społeczeństwa idealnej równości. Te próby świadczą dobitnie, że przechodzenie od heteronomii do autonomii społecznej rozpoczęło się na długo przed Rewolucją francuską. Być może jest to proces, który towarzyszy ludzkości, z nierówną intensywnością, w ciągu całego jej rozwoju.

1.1 Od „Miasta Słońca” Tommaso Campanelli do Republiki jezuickiej Guarani

Urodzony w roku 1568, Tommaso Campanella spędził 27 lat ze swego 73-letniego życia w ciemnych lochach Inkwizycji. Stamtąd też wynosi zapewne tytuł swojej utopii *Miasto Słońca*. Oskarżony i zdradzony przez swych towarzyszy z celi, torturowany do kalectwa, zawdzięcza życie symulowaniu obłąkania, gdyż wedle prawa kanonicznego, egzekucja pozbawiała obłąkanego możliwości wyrażenia skruchy, co skazywało jego duszę na nieuchronne potępienie. Tak oto, ze środowiska więziennego, wynosi się wizja świata promienista i doskonale sprawiedliwa.

Dostrzec można też i inny wątek, który określić można jako nacjonalistyczny. W latach 1588-89 Campanella uczestniczy w spisku mającym wyzwolić jego ojczyznę Kalabrię spod władzy Hiszpanii, z zamiarem ustanowienia teokratycznej republiki absolutnej równości. Tak oto w atmosferze braterstwa spiskowców rodzi się komunistyczny i ekumeniczny ideał Miasta Słońca.

Zniesienie własności prywatnej i rodziny stanowiło kamień węgielny koncepcji Campanelli. „Wszystko należy do wszystkich lecz prawo do rozdzielania mają tylko oficerowie”²⁶². Komunizm seksualny miał na celu zapobiec dziedzicznemu przekazywaniu urzędów; w Państwie Słońca pojęcie więzów rodzinnych miało nie istnieć. Władza jest doskonale zhierarchizowana; rząd jest sprawowany przez mędrców, kapłanów-filozofów. Specjalny system kooptacji gwarantował długowieczność władzy. Było to więc pomieszanie prymitywnego komunizmu klasztorowego z Państwem Platona, rządzonego przez Króla-Filozofa z towarzyszącą mu Radą Mędrców²⁶³.

Dzieło Campanelli posiada zarazem charakter prekursorski i ana-

262 Tommaso Campanella, *Miasto Słońca*, Warszawa, Alfa, 1994, s. 16.

263 Platon, *Republika*, księga V.

chroniczny. Prekursorski, ponieważ jego sposób myślenia odzwierciedlał już wiek Oświecenia; Campanella wnosił już projekty praktyki eugenizmu mającego ulepszyć gatunek ludzki. Jest też on bliski koncepcjom teistycznym okresu Rewolucji francuskiej jednoczącym naukę i religię. Anachroniczny, ponieważ w okresie pełnej Kontreformacji, Wojny Trzydziestoletniej i w okupowanym przez Hiszpanów Neapolu, proponuje renesansowe ideały czystego naturalizmu humanistycznego i komunizmu ekonomicznego i seksualnego.

Pojawia się trudne pytanie, czy Franciszkanie i Jezuici, zakładający swe misje na brzegach Parany, znali utopię Campanelli? Istnienie Republiki, będącej w rzeczywistości luźnym zbiorem tzw. „*reducciones*”²⁶⁴, istniejących w latach 1609-1768, znacznie wyprzedza datę pierwszej publikacji *Civitas Solis* w roku 1623, lecz jest jednocześnie późniejsze od redakcji manuskryptu, który został ukończony w roku 1602. Campanella był niewątpliwie znany więźniem i miał być sądzony nie za udział w spisku, lecz za herezję. Jego poglądy i pisma musiały być więc dobrze znane w środowiskach Kościoła i Inkwizycji. Ustna wersja utopii lub w formie manuskryptu, mogła zostać rozpowszechniona znacznie przed wytłoczeniem wersji drukowanej.

Mimo że postawione powyżej pytanie pozostanie chyba bez definitywnej odpowiedzi, analogie pomiędzy tekstem Campanelli a instytucjami Republiki Indian Guarani są niemal doskonałe. Niewielkie różnice dotyczące urbanistyki, wynikają z różnic geografii kraju utopijnego – będącego wyspą i kraju rzeczywistego, położonego w sercu dżungli kontynentu południowo-amerykańskiego. Drogi Campanelli postulat autarkii, zostaje jednak niemal całkowicie spełniony, gdyż nawet wymiana ekonomiczna między poszczególnymi *reducciones* pozostawała wyłącznie w rękach braci zakonnych. Hierarchiczne struktury władzy są identyczne, własność prywatna, z wyjątkiem niewielu przedmiotów użytku codziennego, nieistniejąca. Zakonnicy kontrolowali ściśle rozwój populacji, łącząc w pary wyselekcjonowane do reprodukcji osoby. W ich rękach spoczywało też całkowicie wychowanie młodzieży. Totalitarna kontrola przenikała do wszelkich dziedzin życia. W tym społeczeństwie doskonałej i całkowitej organizacji problem jakiegokolwiek wolności osobistej był po prostu nieistniejący.

²⁶⁴ „*Reducciones*” (hiszp.) dosłownie redukcje: nazwa założonych przez misjonarzy osiedli indiańskich będących jednocześnie zakładami produkcyjnymi i kolektywnymi farmami.

cy²⁶⁵. Eksperyment komunizmu Guarani jest najtrwalszym z dotychczas znanych i przekracza okres trwania komunizmu sowieckiego o 85 lat!

Dziwnym wydaje się, dlaczego owe zakorzenienie się komunizmu na gruncie amerykańskim wzbudzało jak dotąd stosunkowo niewielkie zainteresowanie wśród badaczy znacznie bardziej koncentrujących swą uwagę np. na Chinach. Przedsięwzięć tego typu było na połaciach obu Ameryk naprawdę wiele i to nawet w czasach bardzo niedawnych, niektóre z nich mają prawdopodobnie miejsce i obecnie²⁶⁶. Wywierają one niewątpliwie głęboki wpływ jako centra dyfuzji pewnej kultury politycznej. Odmienność ruchów rewolucyjnych Ameryki Środkowej, implikujących przedstawicieli kleru jak Camillo Torres, oraz „teologii wyzwolenia”²⁶⁷ silnie zakorzenionej w Stanach Zjednoczonych, rzadko jednak była analizowana pod kątem dyfuzji tradycji kulturowej specyficznej dla tego kontynentu. O wielu sprawach jak i zagadnieniach politycznych chyba „nie chce się wiedzieć”. Dla lewicowca, przebrzydłym jest obraz rewolucjonisty z Biblią pod pachą, dla katolika tradycjonalisty – księdza z Kałasznikowem zamiast krzyża, zaś dla amerykańskiego liberała – że coś takiego może w ogóle pojawić się w Ameryce! Ale jak już wykazały konfesjonały, po ustawiane w strajkującej Stoczni Gdańskiej imienia Lenina, historia posiada chyba jakieś swoiste poczucie humoru. Zwłaszcza tego najbardziej paradoksalnego.

1.2 Shang Yang: od teorii doskonałego despotyzmu do Pierwszego Cesarstwa Chin

O ile wpływ koncepcji eklezjalnych na późniejszy rozwój współczesnego komunizmu pozostawał raczej domeną badań ludzi Kościoła²⁶⁸, o tyle wnioski wyciągane ze studiów pewnych cywilizacji, głównie chińskiej, a zwłaszcza jej wpływ na naturę egzystencjalną komunizmu, przyciągał od dawna badaczy związanych z odłamek lewicy, określanej mianem Rewizjonistów.

²⁶⁵ Louis Necker, *Indiens Guarani et chamans franciscains* (praca doktorska), Genève, 1975.

²⁶⁶ Przedsięwzięcia te są z reguły prowadzone w warunkach niemal całkowitego odosobnienia, toteż dowiadujemy się o nich niemal wyłącznie przy okazji wielkich tragedii jak zbiorowe samobójstwa, czy skandale finansowe. Istnienie innych wspólnot religijno-ideologicznych, których zachowanie nie odbiega specjalnie od ogólnie przyjętych norm, nie jest po prostu podawane do powszechnej wiadomości.

²⁶⁷ Michael Novak, *Will it Liberate?*, N.Y., Paulist Press, 1986.

²⁶⁸ Jean-Yves Calvez, *op. cit.*, s. 156.

Historia Chin cofająca nas o ponad cztery tysiące lat wstecz²⁶⁹, dostarcza nam najwięcej przypadków dla studiowania naturalnej dynamiki instytucji władzy. Chiny są też pierwszym znanym krajem, w którym wprowadzenie w życie systemu despotycznego zostało poprzedzone sformułowaniem teorii „doskonałego despotyzmu”. Twórcą jej był żyjący w czwartym wieku pne. (około 360 pne.) chiński uczyony, polityk i reformator Shang Yang (niektóre źródła używają też transkrypcji Gongsung Yang), zaś realizatorem i kontynuatorem tych reform, książę Zheng (258-210 pne.) z dynastii Qin (lub T'sin) założyciel i pierwszy cesarz zjednoczonych Chin, przybierający w roku 221 pne. tytuł Pierwszego Cesarza Shihuangdi.

Istota reform Shanga i Pierwszego Cesarza polegała na usunięciu zasadniczych trudności jakie po dziś dzień napotykają wszyscy rządzący: ograniczenia ich władzy i usunięcia niebezpieczeństw, jakie na nich cychają. Zniesienie różnicowania społecznego miało służyć temu celowi. Podstawową akcją była konfiskata własności ziemskiej i środków produkcji; wszelkie dobra stawały się własnością Państwa-Cesarza. Reglamentowanej wielkości parcele były przyznawane w użytkowanie chłopom w zamian za roczny podatek w naturze, o z góry określonej wartości.

Ażeby klasa feudalów nie mogła się uformować, administracja złożona była z korpusu eunuchów ustanawianych i odwoływanych przez cesarza. To podwójne zabezpieczenie miało zapobiec dziedziczności stanowisk i formowaniu się klasy średniej.

Shang może być uważany za odkrywcę jednej z najciekawszych prawidłowości socjologicznych, a mianowicie, że państwo doskonałego despotyzmu, musi być oparte na społeczeństwie bezklasowym, albowiem hierarchiczna struktura społeczna ogranicza władzę centralną, ponieważ przekazują część swych prerogatyw klasom pośrednim, które dominują nad klasami niższymi. Powoduje to, wedle Shanga niesprawiedliwość społeczną, ogranicza władzę centralną i prowadzi do jej bezpośredniego zagrożenia przez klasy uprzywilejowane, znajdujące się blisko centrum władzy²⁷⁰.

Shang sformułował również inną ważną zasadę: że stałość i jedność państwa wymaga jednomyślności jego obywateli. W tym celu należy usunąć wszelkie przeszkody zagrażające tej jedności. Pod-

269 Pierwszą legendarno-historyczną dynastią Chin jest Xia panująca pomiędzy 2205 a 1766 pne.

270 J. J. Duyvendak, *The Book of Lord Shang*, Paris, UNESCO, 1963.

kreślał, iż niebezpieczne nie są wyłącznie idee nowatorskie; wiedza usankcjonowana tradycją też może być obrońcą przeciw władzy. Władza, nawet najsilniej legitymizowana tradycją, potrzebuje narzucić swą własną interpretację historii, literatury i sztuki, by wyciągnąć z tego użyteczne dla siebie wnioski. Dlatego też Shang Yang postulował spalenie wszystkich ksiąg z wyjątkiem traktatów o rolnictwie i technice. Zostało to dokonane przez Pierwszego Cesarza półtora wieku później, wraz z pogrzebaniem żywcem kilkuset uczonych (kroniki wzmiankują liczbę 460), w większości przypadków zwolenników Konfucjusza.

Oparte na tych zasadach imperium Pierwszego Cesarza, potwierdziło w sposób bardziej widoczny niż w przypadku innych systemów despotycznych, tendencję władzy centralnej do kontroli wszelkich dziedzin życia społecznego i indywidualnego, posuwającej się aż do kontroli myśli swych poddanych. Powoduje to jednak w konsekwencji, blokadę wszelkich autonomicznych mechanizmów społecznych, przynosząc w rezultacie śmierć systemu.

Dzieło Pierwszego Cesarza upadło w trzy lata po jego śmierci; utopia, która się przeciwstawia autonomicznym procesom społecznym nie jest w długoterminowej perspektywie możliwa do utrzymania. Stała się ona jednak nośnikiem żywej tradycji Chin, której zakonserwowane elementy obserwujemy po dzień dzisiejszy²⁷¹.

Przytaczając pokrótce ów bieg wydarzeń bynajmniej nie miałem na celu opisanie jakiegoś szczególnego wydarzenia historycznego lecz przedstawienie przykładu pewnych procesów społeczno-politycznych, które zachodzą też i w dobie obecnej. Nic w rzeczywistości nie jest w historii społeczeństw równie trwałe i nic nie powraca z podobną uporczywością, jak formy i tendencje władzy. Elementy filozofii Shanga mogą być odnalezione w każdym systemie despotycznym i dyktatorskim²⁷². Było ich wiele

271 Władysław Bienkowski, *Le socialisme soviétique*, „Cahiers de l'Est”, 1978, nr 14, s. 87-88.

272 Legistyczna szkoła filozofii chińskiej powstała w okresie Walczących Królestw (403-222 pne.). Możemy wyróżnić w niej kilka nurtów. Shang Yang kładł nacisk na stanowienie prawa, Shen Buhai na technikę i metodę rządzenia, Shen Dao na naturę władzy, zaś Sun Tzu na sztukę wojenną. Zasadniczym założeniem tej szkoły jest, że porządek publiczny jest utrzymywany poprzez społeczną świadomość surowości kary. Legiści kładli więc znacznie większy nacisk na społeczną, odstraszącą funkcję kary niż na jej indywidualne oddziaływanie. Legizm pozostaje w trwałym konflikcie z Konfucjanizmem znacznie bardziej liberalnym. W pewnym sensie całą historię myśli społecznej Chin można odczytywać jako ciągłe przeplatanie się tych tendencji.

w despotyzmie carskim, kwalifikowanym przez Lenina [*sic*!] niewiarygodnym epitetem: *azjaticzina*. Nastanie komunizmu przyniosło jednak tylko skrajne zaostrzenie tego zjawiska.

Cechy „azjatyckie” komunizmu sowieckiego od dawna pozostawały w centrum uwagi teoretyków komunizmu. Na długo przed Rewolucją październikową Lenin wyrażał obawy, że przyszła rewolucja rosyjska zamiast wnieść społeczeństwo socjalistyczne, może doprowadzić do „restauracji azjatyckiej”. Jednak po wybuchu I wojny światowej i pojawiających się oznakach słabości Imperium Rosji, zaniechał całkowicie pojęcia „społeczeństwa azjatyckiego”, którym się posługiwał przez 20 lat. Dyskutując tezy Marksa o państwie, bez wzmiankowania wszelako jego stanowiska na temat państw azjatyckich i azjatyckiego charakteru despotyzmu Rosji carskiej, Lenin napisał książkę, która wyrażała jego program polityczny i jego wersję marksizmu – *Państwo i Rewolucja*. Owo zaniechanie konceptu „azjatyckiego” stanie się obowiązującym zakazem wymawiania tego słowa, gdy z kolei Stalin w roku 1938 przerobi na swój sposób teorię marksistowską²⁷³.

Dla zawiedzionych komunizmem sowieckim zbieżności pomiędzy totalitaryzmem stalinowskim a orientalnym despotyzmem przedstawiały się jako ewidentne. Szerokie badania nad źródłami despotyzmu podjął Karl August Wittfogel²⁷⁴. Poszukując grzechu pierworodnego, popełnionego przez ojców komunizmu, obraca się nie przeciw Stalinowi czy Leninowi, lecz przeciw Marksowi, krytykując w sposób zasadniczy jego teorię „postępowych epok ekonomicznej formacji społecznej”, wyrażonej w rozlicznych pracach i formie zwulgaryzowanej w *Manifestie Komunistycznym*. Teoria ta opracowana w roku 1848, była już wątpliwą w odniesieniu do antyku i wręcz niemożliwą do przyjęcia dla społeczeństw azjatyckich. Postulowała ona, że pod koniec epoki antycznej istniał prąd postępowy, co do czego Engels wyrażał wątpliwości w 1845, zaś Marks odrzucał w 1859. Nie poruszała też ona, ewidentnego w tej epoce, problemu stagnacji krajów Dalekiego Wschodu. Azjatycki sposób produkcji, został włączony, bez wyjaśnienia, w poczet postępowych formacji ekonomicznych²⁷⁵.

273 Streszczenie stalinowskiej koncepcji marksizmu podaje F. V. **Konstantinow**, *Istori-czeskij materializm*, Moskwa, 1951.

274 Karl A. **Wittfogel**, *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2002.

275 Wydarzenia ostatnich dziesięcioleci stawiają pod znakiem zapytania tezy o regresyjnym charakterze ustrojów azjatyckich, które ostatnio są w stanie osiągnąć tempo wzro-

Wiele faktów wskazuje, że Marks był świadomy zasadniczego błędu swej historiozoficznej teorii postępowego rozwoju społeczeństwa. W liście napisanym do petersburskiego czasopisma *Otieczestwiennyye Zapiski*, Marks uznaje, że społeczeństwo azjatyckie było w stanie stagnacji i że kolejne społeczeństwo antagonistyczne (antyczne) zamiast stale postępować cofało się niekiedy w rozwoju. W tymże liście podkreśla zacofany charakter rozwoju wiejskiej społeczności Rosji, która z powodu swej izolacji i z powodu siły więzów patrymonialnych ustalonych w epoce niewoli mongolskiej, stała się trwałą podstawą dla utrwalenia wschodniego despotyzmu. List ten nigdy jednak nie został wysłany. Zaprzeczał bowiem jego zasadniczej hipotezie stałego postępowego rozwoju ludzkości, która stała się podwaliną ideologii komunistycznej. Interes nauki musiał zostać podporządkowany interesowi ideologii.

1.3 Karol Marks: teoria postępowych epok ekonomicznej formacji społecznej

Kwintesencję teorii Marksa oddaje najlepiej następujący fragment. Cytuję *in extenso*:

„W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki – w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – ze stosunkami własności, wśród których one się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zamieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej.

stu ekonomicznego wręcz niemożliwe dla krajów Europy. Osobiście sędzę, że zarówno Marks jak i Wittfogel, z punktu widzenia czysto poznawczego, nie sformułowali swych tez w sposób wystarczający. Stwierdzenie, że w jakimś tam okresie ma miejsce postęp lub regres społeczny, jest mało ciekawe; znacznie bardziej istotnym jest zbadanie czynników, które ten stan rzeczy powodują.

Wraz ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. Przy rozpatrywaniu takich przewrotów należy zawsze odróżniać przewrót materialny w warunkach ekonomicznych produkcji, dający się stwierdzić ze ścisłością nauk przyrodniczych – od form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych lub filozoficznych, krócej: od form ideologicznych w jakich ludzie uświadamiają sobie ten konflikt i rozstrzygają go. Podobnie jak nie można sądzić o poszczególnym człowieku na podstawie tego, co on sam o sobie myśli, tak też nie można sądzić o takiej epoce przewrotu na podstawie jej świadomości. Odwrotnie, świadomość tę należy wytłumaczyć jako wynikającą ze sprzeczności życia materialnego, z istniejącego konfliktu między społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Żadna formacja społeczna nie ginie, zanim się nie rozwiną wszystkie te siły wytwórcze, którym daje ona dostateczne pole rozwoju i nowe, wyższe stosunki produkcji nie zjawiają się nigdy, zanim w łonie starego społeczeństwa nie dojrzeją materialne warunki ich istnienia. Dlatego też ludzkość stawia sobie tylko takie zadania, które jest w stanie rozwiązać, albowiem przy bliższym ich rozpatrzeniu okazuje się zawsze, że samo zadanie wyłania się dopiero wówczas, kiedy warunki do jego rozwiązania już istnieją lub co najmniej znajdują się w procesie stawania się. W ogólnych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i współczesny burżuazyjny – sposoby produkcji jako postępowe epoki ekonomicznej formacji społecznej. Burżuazyjne stosunki są ostatnią, antagonistyczną formą sposobu produkcji, antagonistyczną nie w sensie antagonizmu indywidualnego, lecz w sensie antagonizmu wyrastającego ze społecznych warunków życia jednostek: ale siły wytwórcze rozwijające się w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, stwarzają zarazem materialne warunki rozwiązania tego antagonizmu. Dlatego też owa formacja zamyka prehistorię społeczeństwa ludzkiego²⁷⁶.

2. Despotyzm orientalny: teoria społeczeństwa „hydraulicznego”

Pojęcie „społeczeństwa hydraulicznego” jest kamieniem węgielnym teorii Wittfogela²⁷⁷. W sensie dosłownym, termin ten odno-

²⁷⁶ Karol Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej* (przedmowa) [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa, 1949.

²⁷⁷ Karl A. Wittfogel, *op. cit.*, s. 76-105.

si się do sposobu produkcji rolnej opartej na sztucznych systemach irygacyjnych takich jakie konstruowano w Egipcie, Mezopotamii, Chinach, Indiach oraz w przedkolumbijskich Peru i Meksyku. W sensie przenośnym, pojęcie to oznacza stan społeczeństwa, w którym despotyczna władza niczym kanałami irygacyjnymi wciska się we wszelkie dziedziny życia poddanych. Specyfika hydraulicznego sposobu produkcji, polega na tym, że znaczną część wykonywanych robót stanowią przymusowe prace, konieczne dla konstrukcji i utrzymywania systemu irygacyjnego stanowiącego zbiorową własność dużej liczby osób lub państwa. Wynikiem tego systemu jest słabość prywatnej własności ziemskiej, która nie nawadniana staje się praktycznie bezwartościowa. Kolejnym ważnym punktem jest konieczność nader skomplikowanego podziału pracy, która bardziej niż w innych systemach produkcyjnych wymaga formacji biurokracji i aparatu nadzoru, koniecznego do zaplanowania i wykonania robót. Te dwa czynniki: słabość własności prywatnej i siła rozbudowanego aparatu biurokratycznego przyczyniają się do uformowania słabego społeczeństwa i silnego państwa.

Wittfogel podobnie jak Marks był deterministą, z zastrzeżeniem, że uwarunkowania naturalno-geograficzne dominują nad uwarunkowaniami ekonomicznymi. Ze względów czysto klimatycznych, rozwój społeczeństw azjatyckich poszedł inną drogą niż antyczna Grecja, zachodnia Europa feudalna i burżuazyjna, gdzie istnienie silnej własności prywatnej, której monarcha nie miał prawa odebrać, pozwalało na rozwój rozlicznych sił społecznych i prowadziło w końcowym efekcie do uformowania nowoczesnego państwa, przemysłowego i opartego na pluralizmie politycznym.

W przeciwieństwie do Europy, stratyfikacja społeczna w społeczeństwach hydraulicznych pozostawała jakby w stanie atrofii. Oprócz monarchy i jego bardzo licznej rodziny, istniały właściwie dwie klasy: rządząca biurokracja i wielka, wielofunkcyjna klasa chłopo-robotniko-żołnierzy, zależnie od okoliczności.

2.1 Prawo zmiennej rentowności administracyjnej

Osobliwości stratyfikacji społecznych Europy zachodniej i Azji nie stanowią jednak same w sobie wyjaśnienia przeszłej stagnacji ekonomicznej Dalekiego Wschodu jak i przeszłego rozwoju Europy zachodniej. Opierając się na pracy Clarka²⁷⁸ dotyczącej pra-

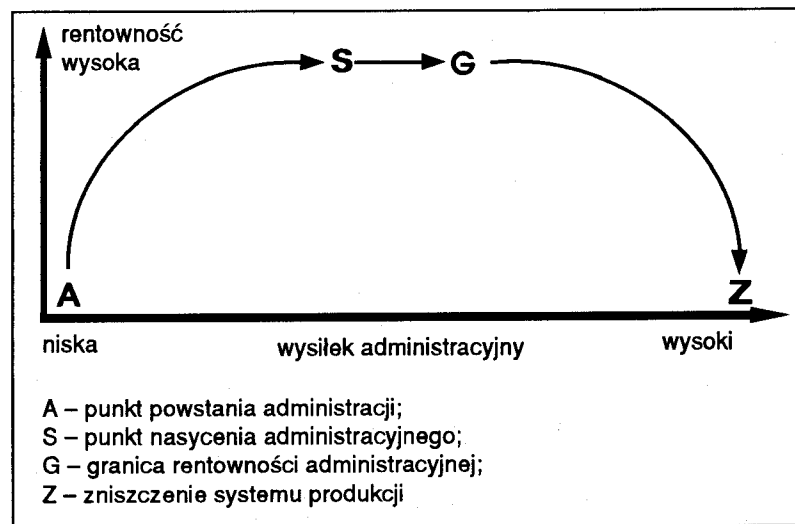
²⁷⁸ John M. Clark, *Dimishing Returns*, „Encyclopedia of the Social Science”, N.Y., Seligman, 1937, T. V, s. 144-146.

wa rentowności administracyjnej Wittfogel proponuje następującą interpretację:

W pracach użyteczności publicznej, wysiłek administracyjny polegający na delegowaniu pewnej liczby osób do zadań koordynacyjnych i nadzoru, daje początkowo efekty pozytywne, manifestujące się przez wzrost produkcji. Jednakowoż, po przekroczeniu pewnej granicy, wysiłek ten nie powoduje już wzrostu produkcji, lecz utrzymuje ją na mniej więcej stałym poziomie. Wszelkie dodatkowe angażowanie personelu administracyjnego dla „ulepszenia produkcji” nie powoduje już jej wzrostu lecz wręcz ciągły spadek, prowadzący w konsekwencji do zniszczenia zamierzonej pracy. Zależność między wysiłkiem administracyjnym a produktywnością jest więc funkcją krzywolinią, która wyznacza optimum produktywności w stosunku do dokonanego wysiłku administracyjnego.

Zależność tę można wyrazić za pomocą następującego wykresu:

Tablica 37. Zależność pomiędzy rentownością produkcji a wysiłkiem (kosztem) administracyjnym



Cechą charakterystyczną społeczeństwa hydraulicznego jest wyraźne uprzywilejowanie klasy biurokracji w stosunku do klasy chłopo-robotniczej. Aby ochraniać swe przywileje biurokracja wykazuje stałą tendencję do wzmacniania kontroli nad resztą społeczeństwa, co powoduje już nie tylko przekraczanie proggu nasycenia administracyjnego (S), lecz także i granicznego proggu

rentowności administracyjnej (G). W perspektywie długoterminowej ów zbyt wysoki koszt kontroli staje się hamulcem dla rozwoju gospodarczego, co miało tłumaczyć wielowiekową stagnację azjatyckich społeczeństw hydraulicznych. Reformy wprowadzane w tego typu społeczeństwach ograniczały się z reguły do zmian personalnych w centralnym aparacie władzy, który po krótkim okresie sprawniejszego działania powracał na drogę „błędów i wypażeń”, popełnianych przez ich poprzedników. Baza systemu produkcyjnego pozostawała w zasadzie niezmieniona. Reformy systemu hydraulicznego ograniczały się więc z reguły do cofnięcia z punktu „Z” do „G”, bez podejmowania próby zasadniczej reformy systemu, co implikowałoby stałe utrzymywanie go w punkcie „S”. Jest to wynikiem specyficznego rodzaju korupcji, polegającego na wprowadzaniu do aparatu biurokratycznego osób nie na zasadzie ich kompetencji, lecz krewnych lub bliskich znajomych.

Stała tendencja do rozrostu aparatu biurokratycznego, może z kolei doprowadzić do „śmierci” reżimu, który całkowicie pozbawiony wsparcia społeczeństwa rzuca się w poszukiwaniu przykładu rodaków w bezsensowne akcje w rodzaju wojen z sąsiadami, sztucznie inspirowanych rewolucji, czystek i sztucznych kryzysów ekonomicznych. Niedawna historia krajów Dalekiego Wschodu, Związku Sowieckiego i wreszcie bliskich nam „demoludów”, dostarcza nam wiele przykładów tego typu akcji prowadzących do politycznego samobójstwa²⁷⁹.

Wśród krajów Dalekiego Wschodu najdobitniejszy przykład stanowi Kambodża, gdzie Czerwoni Khmerowie po wymordowaniu prawie ¼ ludności kraju wywołują wojnę z 10-krotnie silniejszym Wietnamem. W Chinach, to „Wielki skok” i „Rewolucja kulturowa”. W Sowietach to „Wielka czystka” dziesiątkująca korpus oficerski Armii Czerwonej w przededniu wojny z III Rzeszą. W Polsce wreszcie, to „stan wojenny”, który prowadzi w rezultacie do politycznej „śmierci” systemu, lecz umożliwia części byłej klasy rządzącej późniejsze przejęcie władzy w sposób całkowicie legalny.

Despotyczni monarchowie czasów antycznych i średniowiecznych, byli w pełni świadomi zagrożeń wynikających z przerostu biurokracji. Zatrudnianie w administracji eunuchów lub zobowią-

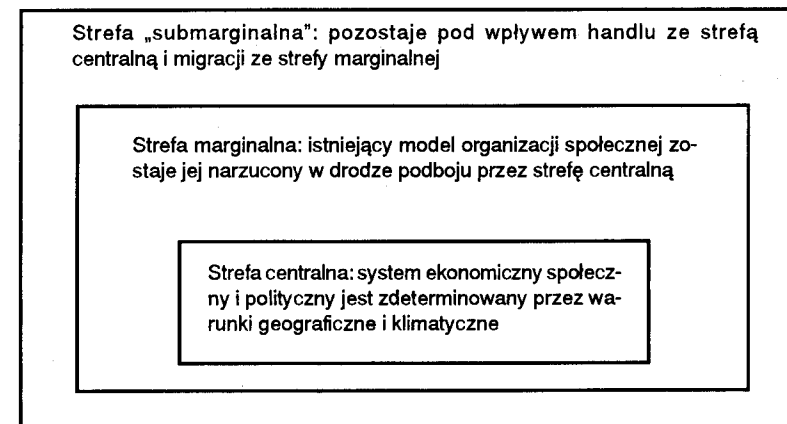
279. Marek Śliwiński, *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, Biblioteka „Obozu” nr 20, 1998, s. 110, 117.

zanych do celibatu duchownych, zapobiegało co prawda bezpośredniej dziedziczości funkcji, lecz tworzyło nepotyzm, znacznie trudniejszy do kontrolowania i przez to bardziej niebezpieczny, jako wprowadzający skrycie struktury klanowe do aparatu władzy. Pozostaje więc, jako alternatywna metoda, okresowe przeprowadzanie krwawych czystek, wykorzystujących aspiracje młodszych kadr administracyjnych, którym jest łatwo przedstawić zwierzchników jako jedyną przeszkodę na ich drodze do szybkiego awansu ekonomicznego. Tak należałoby chyba tłumaczyć wzmiankowaną powyżej egzekucję 460 uczonych adeptów Konfucjusza, w rzeczywistości prawdopodobnie wysokich urzędników cesarskich. Stosowanie tego typu metod, w połączeniu ze słabością własności prywatnej wytworzyło społeczeństwo o praktycznie zatrzymanej pionowej mobilności społecznej, gdzie przejście z niższej kasty do wyższej stało się niemożliwe.

2.2 Strefy umiejscawiania się społeczeństw hydraulicznych

Wittfogel wyróżnia trzy typy stref geograficznych, w których umiejscawiały się społeczeństwa hydrauliczne: centralną, marginalną i „submarginalną”. W strefach centralnych warunki naturalne zmusiły człowieka do konstrukcji urządzeń irygacyjnych na wielką skalę. Społeczeństwa hydrauliczne umiejscowiły się na stałe w dawnym Egipcie, Peru, Mezopotamii i północnych Chinach, zaś w sposób bardziej sporadyczny w Asyrii, Chinach południowych i Meksyku. W strefach marginalnych, model władzy typu „hydraulicznego”, nie wynikał z warunków naturalnych, lecz został przyniesiony w drodze podbojów. Takimi były przypadki Imperium Bizantyńskiego, Rosji post-mongolskiej, Imperium Otomańskiego i państwa Majów na Jukatanie. Wreszcie w strefach „submarginalnych”, pewne podobieństwa organizacji społecznej wynikały zwłaszcza z wymiany handlowej i ruchów migracyjnych ze stref centralnych. Przykładów takich dostarcza przedhistoryczna Grecja, gdzie kultury kreteńska i mykeńska utrzymywały się głównie dzięki handlowi z Egiptem oraz źródła Rzymu, gdzie początki budowy państwa łączą się z migracją Etrusków z Azji Mniejszej. Jako przykłady z epok historycznych przytoczyć można Kijowską Rus przed-mongolską, bezpośrednio poddaną wpływowi Bizancjum przez proces chrystianizacji oraz Japonię, której rozwój w okresie średniowiecza pozostawał pod niemal wyłącznym wpływem kultury i literatury chińskiej.

Tablica 38. Strefy²⁸⁰ oddziaływania despotyzmu orientalnego



3. „Azjatzina” – wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

Hipoteza, że despotyzm rosyjski i późniejszy komunizm sowiecki, mają swe źródło w latach dominacji mongolskiej przykuwała uwagę wielu badaczy, studiujących problem powstania systemu komunistycznego. Hipoteza ta, będąca zasadniczą konkluzją pracy Wittfogela, przyjmuje jako przesłankę, że Mongołowie w trakcie ich panowania w Chinach pomiędzy 1207 a 1332 r., przejęli chińskie metody administracyjne i przenieśli je na grunt Rosji, w której dominowali w latach 1236-1480. Wittfogel nie precyzuje jednak, jakie to były mechanizmy, które umożliwiły ów transfer. Bardziej dokładny w tym aspekcie jest Pipes. Po dokonaniu podboju, Mongołowie nie okupowali Rosji, co uczynili z bogatymi Chinami i Persją, lecz podzielili ją na szereg lenn, za których przyznanie ściągali coroczną daninę. W roku 1257, na ich polecenie, specjaliści chińscy dokonali pierwszego spisu ludności Rosji, który posłużył jako baza dla ustalenia systemu podatkowego. Zarządzający lennami książęta rusczy, jednocześnie mianowani jako poborcy podatkowi, byli odpowiedzialni osobiście za opłacanie daniny pod groźbą utraty lenna i tortur. Podkreślić należy, że rozpowszechnione szeroko w całej Europie feudalnej, metody te nie były niczym wyjątkowym. Nic też nie dowodzi, by Mongołowie

280 Karl A. Wittfogel, *op. cit.*, s. 196-218; Jan Kucharzewski (1), *Od białego do czerwonego caratu*, Warszawa, Krag, 1990, T. 1, s. 26; (2) *The origin of modern Russia*, N.Y., 1949; Mikołaj Biedlajew, *Rosyjska idea*, Warszawa, Fronda, 1999, s. 9, 127; Richard Pipes, *Rosja carów*, Warszawa, Krag, 1990.

przekazali Rosjanom swoje instytucje społeczne i sposoby sprawowania władzy. Podobnie jak wiele szczepów nomadów Azji Środkowej, Mongołowie posiadali instytucje mogące być wzorem demokracji plemiennej²⁸¹.

3.1 Struktura władzy w społeczeństwie mongolskim

Najwyższym organem władzy pozostawał *kurultaj* – rada starszyzny plemiennej proponująca najbardziej zasłużonym przyjęcie funkcji chana, pod warunkiem respektowania prawa zwyczajowego *Jasa*. Po wyborze chana, *kurultaj* zachowywał swoją funkcję doradczą. Dobre obyczaje nakazywały proponowanym wzbierać się przed jej przyjęciem, co naturalnie powodowało wysuwanie dalszych kandydatur. Wiadomo np., że Temudżyn, który po wyborze przybrał imię Czyngis-chana (około 1200 r.), był jednym z pięciu proponowanych kandydatów. Chan nie był więc desygnowany jako niepodzielny władca, lecz raczej jako *primus inter pares*. Dopiero zjazd koalicji sprzymierzonych plemion mongolskich przyznaje Czyngisowi tytuł Kagana (wielkiego chana) w roku 1206. Różne źródła wykazują, że pochodzenie społeczne i pozycja ekonomiczna Czyngis-Chana, twórcy potęgi mongolskiej i twórcy największego imperium w historii świata, były raczej skromne. Należał on wprawdzie do plemienia dominującego, lecz wybrany został dzięki swemu niezaprzeczalnemu geniuszowi wojskowemu i politycznemu. Podobnie, niemal ślepe posłuszeństwo i oddanie, jakie okazywali mu jego współplemieńcy i koalicjanci, nie wynikało z groźby ukarania, lecz z nieprzebranych bogactw jakie Mongołowie nagromadzili w nieprzerwanym toku podbojów dokonanych pod jego przywództwem. Jego władza, mająca pozory absolutnej, nie była jednak oparta na przymusie, lecz na rzeczywistym prestiżu, a zwłaszcza na wspólnocie interesów wszystkich koalicjantów. Decyzje polityczne następców Czyngis-chana, były zresztą przedmiotem częstych kontestacji i musieli oni w wysokim stopniu podporządkowywać się decyzjom *kurultaju*. Sam *kurultaj* nie był wyłącznie organem centralnym lecz dwupoziomym złożonym z wielkiego *kurultaju* i rozlicznych *kurultajów* plemiennych. Organizację struktury władzy w społeczeństwie mongolskim można przedstawić w następujący sposób:

281 Stanisław Kałużynski, (1) *Dawni Mongołowie*, Warszawa, PIW, 1983, s. 208-221; (2) *Tajna historia Mongołów*, PIW, 1970.

Tablica 39. *Struktura władzy w społeczeństwie mongolskim. Instytucje władzy i ich prerogatywy*

Instytucje	Prerogatywy
Kagan (Wielki Chan)	Szef wszystkich plemion mongolskich i naczelny dowódca armii
Wielki <i>kurultaj</i> , złożony ze starszyzny dominującego plemienia, chanów i dowódców wojskowych innych plemion	Dokonuje wyboru Kagana spośród członków plemienia dominującego. Jako ciało doradcze, uczestniczy w decyzjach dotyczących całości imperium
Chanowie (szefowie plemienni)	Uczestniczą w wyborze Kagana i w obradach Wielkiego <i>kurultaju</i>
<i>Kurultaje</i> plemienne (zgromadzenia lokalne, „sejmiki”)	Wybierają chanów, podejmują decyzje na poziomie lokalnym

Nie należy jednak całkowicie utożsamiać *kurultaju* z parlamentem. Można go jednak nazwać instytucją protoparlamentarną. Jego funkcja parlamentarna ograniczała się do wyboru Kagana, podczas gdy w okresach międzywyborczych pozostawał nieregularnie zwoływanym ciałem doradczym. Nie wiemy też dokładnie jak przebiegały elekcje, sądzić jednak należy, że demokratyczna zasada: jedna osoba – jeden głos nie była jeszcze wprowadzona w praktykę. Właściwe obrady poprzedzała sówicie zakrapiana uczta, gdzie zajmowane miejsce odzwierciedlało status społeczny obradujących. Centralne miejsce przy stole, ustawionym w „podkowie”, otwartej na południe w stronę wejścia, zajmował Kagan, przy czym zaszczytność miejsca spadała w miarę oddalania się od Kagana. Łączyło to się też z kolejnością otrzymywania napojów i jadła. Sądzić należy, że również i w toku obrad zajmowane przy stole miejsce wyznaczało wagę wyrażonej opinii. Spory bywały ostre i nieraz obrady przerywała ogólna bijatyka.

Struktura władzy odbijała się częściowo w przywilejach i obowiązkach plemion mongolskich, plemion sprzymierzonych i ludności podbitej. Tworzyło to system nieco podobny do kast indyjskich, jednak mniej zamknięty, gdyż członkowie warstw niższych, na których spoczywały cięższe obowiązki podatkowe, mogli za zasługi wojenne zostać „usynowieni” w najbliższym kręgu Kagana. Z drugiej strony nader surowe nakazy egzogamii,

zakazujące związków małżeńskich między nawet bardzo oddalonymi krewnymi, prowadziły do zacieśniania więzów rodzinnych między różnymi plemionami. U Mongołów ranga społeczna zależała od rzekomego koloru kości członków plemienia²⁸².

3.2 Mongolska stratyfikacja społeczna

Wedle zachowanych kronik, pochodzących z około 1240 roku²⁸³, stratyfikacja społeczna Mongołów przedstawiała następujący porządek hierarchiczny:

- plemię o białej kości, złożone z przodków i potomków Czyngisa, stanowiło najwyższą arystokrację społeczeństwa mongolskiego. Potomkowie Czyngisa stali się właścicielami wielkich prowincji Imperium;
- plemię o błękitnej kości. Mianem tym określano innych członków społeczeństwa mongolskiego uważanych za szlachetnie urodzonych. Podobnie jak rodzina Czyngisa uczestniczyli oni w obradach kurultaju, posiadali rozległe terytoria i zajmowali dowódcze stanowiska w armii;
- kroniki wzmiankują istnienie jeszcze innych uprzywilejowanych kategorii, bez precyzowania koloru kości;
- *karaczus*, Mongołowie pospolitego pochodzenia, czyli ludzie z czarnymi kośćmi. Obowiązkiem ich było dostarczanie do armii koni i ludzi z pełnym ekwipunkiem wojennym. Otrzymywali w zamian część łupów wojennych;
- plemiona sprzymierzone. Posiadały podobne obowiązki i przywileje jak *Karaczus*;
- ludy terytoriów okupowanych. Chodzi tu głównie o Chińczyków i Persów. Wysoko cenieni przez Mongołów za ich umiejętności zawodowe stanowili oni w Imperium klasę rzemieślników i administratorów. Uważani początkowo za niewolników dochodzą jednak później do najwyższych urzędów państwowych;
- ludy podbite, obciążone haraczem. Chodzi tu o mieszkańców terenów nie przedstawiających dla Mongołów wyraźnego interesu ekonomicznego. Jediną inwestycją zwycięzców na tych terenach było ustanowienie systemu poboru podatków. Były to okręgi najciężej doświadczone jarzmem panowania

282 Możliwa jest też inna nie „kolorowa”, lecz rodowa wersja pochochodzenia kości. Stanisław **Kałużyński** *op. cit.* (1), s. 155.

283 Stanisław **Kałużyński** *op. cit.* (2), s. 9.

mongolskiego. Taki był przypadek Rusi, która nie wchodziła właściwie w skład Imperium Mongołów pozostając jedynie strefą jednostronnej eksploatacji.

Równoległe z postępem podbojów terytorialnych rozpoczyna się na stepach Azji proces przekształcania się zbiorowości koczowniczo-plemiennych w społeczeństwo stanowo-feudalne; rozwijające się struktury hierarchiczne powiązane były systemem wzajemnych zobowiązań. Owe zasady wzajemności nie dochodzą jednak do ludów objętych haraczem, które ze strony mongolskiej nie były odwzajemniane żadnym przywilejem. Proces feudalnego rozwarstwiania społecznego, rozpoczęty wśród plemion mongolskich zatrzymuje się na granicach Księstwa Moskiewskiego.

Znacznie trudniej jest jeszcze wnosić o zaczątkowych procesach urbanizacji i trwałego osadnictwa mongolskich plemion. Powstała w XIII wieku stolica – Karakorum, ograniczała się o ile chodzi o trwałą zabudowę, do pałacu Ugdeja²⁸⁴, klasztoru i kilku dworów najbliższej rodziny Kagana. Miasto, otoczone wałami z ziemi, nie miało charakteru obronnego lecz raczej osady celnej.

4. Despotyzm rosyjski: dyfuzja despotyzmu orientalnego czy ciąg kolejnych katastrof ?

W latach panowania Czyngis-chana państwo mongolskie, staje się wyraźnie państwem feudalnym²⁸⁵ i stanowym. Proces ten jest kontynuowany jeszcze, aczkolwiek ze zmniejszoną siłą za panowania jego następców. Obserwujemy tu niesłychanie ciekawe i zakrawające na paradoks zjawisko. O ile dla ludów mongolskich podboje stały się motorem feudalnego rozwarstwiania społecznego, o tyle dla podbitej Moskwy i księstw Rusi inwazja mongolska staje się czynnikiem zrównania społecznego, na którego gruncie wyrasta samodzierżawie – władztwo jednej osoby. Zjawisko to, mające swe źródło w morderczej rywalizacji książąt ruskich w ubieganiu się o uzyskanie intratnych funkcji mongolskich poborców podatkowych, doprowadzi w rezultacie do wyłonienia jedyne go władcy Rosji w osobie księcia Moskwy Iwana I Kality (? – 1340). Procesy feudalizacji rozpoczęte na Rusi Czerwonej i Republice Nowogrodzkiej zostają unicestwione. Później Moskwa podbijając kolejne chanaty, części dawnego Imperium mon-

284 Ugdej – jeden z następców Czyngis-chana. Relację o jego pałacu w Karakorum zawdzięczamy weneckiemu odkrywcy świata Marco Polo.

285 Romuald **Wojna**, *Wielki świat nomadów*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1983, s. 225.

golskiego, cofnie je do stanu przedfeudalnego. Zahamowane latami samodzierżawia procesy rozwarstwiania społecznego odżywają dopiero po upadku ZSSR²⁸⁶.

Rozwój Moskwy i jej późniejszej peryferii – Syberii i Azji Centralnej potoczył się różnymi drogami. Teza, że despotyzm orientalny został przekazany Rosji za pośrednictwem inwazji mongolskiej jest trudna do utrzymania. Z jednej strony – mongolskiej, mamy bowiem charakterystyczny dla feudalizmu proces rozpadu dzielnicowego, zaś z drugiej – moskiewskiej, proces budowy despotycznego, unitarnego państwa. Stwierdzenie to nie oznacza bynajmniej, że inwazja mongolska była w tym aspekcie faktem mało znaczącym. Znaczenie jej i skutki były ogromne, lecz nie polegały one jakimś spontanicznym przeniesieniu czy skopiowaniu gotowego modelu władzy. Znaczenie jej wyraża się przede wszystkim w fakcie, że była ona katastrofą niszczącą dogłębnie społeczność Moskwy i Rusi, czyniąc je tak słabymi i pozbawionymi więzi wewnętrznych, iż nie były one w stanie oprzeć się narzuconej despotycznej władzy. Najazd mongolski był też tylko jedną z kolejnych katastrof, przewalających się przez tereny położone między Uralem, Ładogą i ujściem Dunaju. Wymieniając jedynie ważniejsze najazdy i migracje w czasach historycznych, mamy tu do czynienia z rzeczywistym ciągiem, pustoszących ten region najazdów, poczynając od inwazji Hunów w IV w., Awarów w VI w., Bułgarów w VII, Węgrów w VIII, Normanów w IX, Kumanów w X, Turków w XI i Pieczyngów w wieku XII²⁸⁷. Najazd mongolski rozpoczęty bitwą pod Kalką w roku 1223, zakończony dopiero w roku 1480, stanowi bezsprzecznie najdramatyczniejszy akcent owej serii. Sądzić należy, że owe katastrofy wywarły głęboki wpływ na kulturę polityczną regionu, gdyż począwszy od lat rządów Iwana Groźnego, (1547-84, ur. 1530) Rosja wpada w specyficzny cykl alternacji reżimów, gdzie po okresach skrajnej dyktatury następują okresy całkowitej anarchii i bezprawia (smuty). Na prawidłowość owej cykliczności zwracało już uwagę wielu autorów²⁸⁸. Najazd mongolski nie transplantował despotycznego systemu władzy z Azji do Rosji, lecz stworzył tylko optymalne warunki dla jego autonomicznego rozwoju.

286 Stanisław Zapaśnik, *Społeczeństwo a reżimy autorytarne w Azji Centralnej* [w drukul.

287 Romuald Wojna, *op. cit.*, s. 136-137.

288 Antoni Z. Kaminski, *An Institutional Theory of Communist Regimes: Design, Function and Breakdown*, S.F., ICS Press, 1991.

5. Komentarz metodologiczny: spór o kierunek przyczynowości

Stojąc, podobnie jak Marks, na stanowisku racjonalno-deterministycznym, Wittfogel uznał za pewnik, że to warunki zewnętrzne determinują sposób produkcji i w dalszej kolejności typ władzy. Zasada kierunku przyczynowości pomiędzy bazą i nadbudową nie została więc podważona. Analiza przypadku Indochin i w szczególności Angkoru wykazuje jednak, iż proces dyfuzji kultur może w pewnych przypadkach dominować klasyczne uwarunkowania geograficzne i ekonomiczne. Oto pokrótce opis procesu formowania się pierwszych struktur państwowych w Azji południowo-wschodniej.

5.1 Przykład Indochin

Powstanie pierwszych struktur państwowych w regionie Indochin i Insulindii (Archipelag Malajski), łączyć należy z okresem słabości Chin, przeżywających w okresie Trzech królestw i Sześciu dynastii lata niepokoju i zamętu. Wedle kronik chińskich, na terytoriach zamieszkałych przez „barbarzyńskie plemiona hodowców owiec” w okolicach obecnej prowincji Yun-nan i północnej Birmy, powstaje wrogie Chinom księstwo Menhua, które odcina w roku 69 istniejący od 79 pne. „szlak jedwabny” wiodący z Indii do Yongchang (Chiny). Odcięcie lądowego szlaku handlowego działa stymulująco na rozwój żeglugi, gdyż pomiędzy I i III wiekiem żywa wymiana ma miejsce pomiędzy Rzymem, Indiami a Chinami. Powstanie nowych ośrodków władzy w regionie wiąże się więc z otwarciem nowej arterii komunikacyjnej.

O ile pierwsza odnaleziona inskrypcja w sanskrycie świadcząca o istnieniu organizacji państwowej Fou-nanu pochodzi z połowy III wieku, o tyle najdawniejsze trwale zachowane zabytki świadczące o istnieniu dużych skupisk ludnościowych i ośrodków władzy przypadają na lata znacznie późniejsze.

Najstarsze wzmianki o istnieniu dużych skupisk ludnościowych dotyczą położonego przy Zatoce Syjamskiej portu P'an-p'an oraz Palembangu na południu Sumatry. Wedle doniesień ambasady Chin, z 424 r., P'an-p'an nosi jeszcze wyraźne cechy cywilizacji neolitycznej. Ostanía wzmianka o istnieniu Fou-nan pochodzi z roku 539. Informuje ona o jego klęsce w wojnie z Czenlę i o przeniesieniu stolicy Fou-nanu na południe. Całkowity podbój Fou-nan przez Czenlę zakończył się przed rokiem 589. Roz-

rost terytorialny Czenli jest znaczny, bowiem przed końcem VII wieku obejmuje on deltę Mekongu oraz całość obecnej Kambodży i Laosu.

· ródla chińskie pozwalają nam odtworzyć dynastię królów Czenli począwszy od Icanawamana I (przed 635). Krótco po roku 706, niszczone stanem wewnętrznej anarchii Czen-la rozpada się na dwa królestwa, Czenlę lądową obejmującą tereny pół-nocnej Kambodży i Laosu i Czenlę wodną położoną na obrzeżach dolnego biegu Mekongu i wielkiego jeziora Tonle-Sap. · ródlem tej anarchii był być może fakt, iż ostatni władca całości Czenli, Dżajawarman I, zmarł nie pozostawiając potomka płci męskiej. Proces rozpadu państwa trwał niemal wiek. W drugiej połowie VIII wieku Czenla wodna rozpada się na szereg małych księstw. Jednym z nich była Aninditapura, której władcą miał być Bala-ditja, rzekomy potomek mitycznego hinduskiego księcia Kaundinja i Nagi Soma. Dla późniejszych królów Angkoru stanowił on ogniwo łączące ich dynastię ze stojącą u progu historii mityczną parą założycielską oraz rzekomy dowód ich bramińskiego pochodzenia.

Utworzone przez Dżajawarmana II w 802 r. królestwo Angkoru, stanowi uwięźnienie długiego procesu przekształcania się plemiennych struktur politycznych w państwo monarchii absolutnej. Zapoczątkowany w nizinnych wioskach Fou-nan'u, gdzie określenie „król gór i wysp” oznaczało zamieszkałego na niewielkim kopczyku kacyka plemiennej wioski, proces ten wkracza w kolejną fazę w cywilizacjach Sumatry i Jawy, gdzie ową wyspą jest ograniczone, lecz już znaczne terytorium, zaś górą – kontrolowana przez władców świątynia, będąca zarówno miejscem kultu, jak i instrumentem dominacji politycznej. Używane dotychczas nazewnictwo dotyczące władcy staje się niewystarczające. Władca – *radża*, przemienia się w wielkiego władcę – *maharadżę*. Przeniesiony kolejno na grunt Kambodży proces ten wkracza w ostatnią fazę: całkowitego zespolenia się kultu religijnego z władzą polityczną. Sądzić należy, iż ustanowiony „bóg-król” – *dewaradża* dysponował też rozległą władzą ekonomiczną – o czym świadczy splendor budowli Angkoru. Ścisłe powiązanie tych trzech elementów: władzy politycznej, spirytualnej i ekonomicznej, stało się źródłem jedności państwa, jakiej nie zaznała dotąd Azja południowo-wschodnia. Ustanowione w 802 roku absolutystyczne imperium khmerskie przetrwało z górą 600 lat.

Lata rządów Surjawarmana II (1113-1150) przynoszą Angkoro-

wi największy rozkwit i zarazem zapowiedź upadku. Budowa Angkor Wat oraz nieustanne prowadzenie wojen dostarczających niezbędnych, zachwiało potężnie ekonomią kraju. W nastającym po rozkwicie okresie słabości, Angkor pada ofiarą najazdu Czamów, którym udaje się niepostrzeżenie wpłynąć przez Mekong do Wielkiego Jeziora i zdobyć szturmem nieoczekującą napadu stolicę.

Plądrowany kilkakrotnie przez najazdy wypieranego przez Mongołów ze swych terytoriów Syjamu, Angkor zostaje definitywnie opuszczony w roku 1431. Miasto zarasta dżunglą. Datę tę możemy przyjąć jako definitywnie kładącą kres historii starożytnej, opisywanego regionu.

Kluczowa teza Wittfogela, że warunki klimatyczne kształtują ekonomię, a ta z kolei formuje typ władzy, sugeruje, iż skrajnie despotyczna władza powstała na skutek konieczności (klimat) realizacji wielkich prac kolektywnych na użytek całej zbiorowości zamieszkującej region (ekonomia). Teza ta nie znajduje jednak potwierdzenia w opisanym powyżej przypadku Indochin, gdzie obserwujemy wyraźnie odwrotny kierunek przyczynowości, wykazujący, że to właśnie powstanie silnych ośrodków władzy umożliwiło przedsięwzięcie ogromnych prac nawadniających i irygacyjnych. Jak wykazują przykłady Fu-nan, Czenli, Mataramu, Paganu i Angkoru, decydującym czynnikiem w formowaniu się silnych ośrodków władzy, były zwycięskie, dostarczające niewolniczych mas podboje oraz spontaniczne migracje ludności. Czynnikiem utrwalającym silną władzę, był więc w pierwszym rzędzie wysoki stopień koncentracji ludności.

Wzrost i upadek państw Azji południowo-wschodniej odtwarza w przybliżeniu następująca sekwencja:

- podboje wzmacniają siłę władzy centralnej i umożliwiają rozwój gospodarki hydraulicznej. Wprowadzana odgórnie religia staje się czynnikiem stabilizacji społecznej;
- napływ niewolniczej siły roboczej sprzyja urbanizacji i rozwojowi przemysłu. Powoduje to jednocześnie odpływ wolnej siły roboczej z wiosek do miast;
- kryzys produkcji rolnej, popycha państwo w stronę ekspansji i prowadzenia peryferycznych wojen sezonowych mających na celu zdobycie żywności;
- zdobycie żywności sprzyja krótkotrwałemu wzrostowi dobrobytu w centrum i osłabieniu peryferii;

- osłabienie peryferii zmusza centrum do coraz dalszych wojen zaborczych, co sprzyja osłabianiu państwa i powoduje napływ różnej kulturowo siły niewolniczej.
- napływ różnej kulturowo ludności powoduje oddolne przenikanie nowych religii działających destrukcyjnie wobec jedności państwa;

Obserwujemy tu stopniowe wypieranie Hinduizmu, najpierw przez Buddyzm Mahajany, względnie zgodny jeszcze z obowiązującym modelem władzy, zaś później przez Buddyzm Hinajany żywo kłócący się ze skrajnym centralizmem. Rozbieżność ta staje się przypuszczalnie istotnym czynnikiem rozkładu i upadku państw Azji południowo-wschodniej okresu starożytnego²⁸⁹.

6. Pochodzenie systemów totalitarnych wedle Hannah Arendt

Jako bliską teoriom dyfuzjonistycznym, można też ocenić trylogię Hannah Arendt *The Origin of Totalitarianism*²⁹⁰. Refleksja nad tym dziełem jest trudna i prowadząca do wewnętrznie sprzecznych wniosków. Umieszczenie stalinowskiego bolszewizmu i hitlerowskiego nazizmu w tej samej kategorii reżimów, wydaje się niemożliwe, patrząc na zróżnicowanie struktur społecznych, które je narodziły. To, co je jednoczy, to są ich charakterystyki egzystencjalne, te które się odnoszą do doli człowieczej, która poprzedza i która towarzyszy aktom powstawania i utrwalania się tych systemów. Rozszerzając pole analizy na kraje Europy Centralnej, gdzie komunizm został wprowadzony na ostrzach bagnatów oraz na Kambodżę i kraje Azji południowo-wschodniej, można dojść do wniosku, że wpływ czynnika egzystencjalnego, takiego jak skrajnie brutalna przemoc, może całkowicie zdominować inne czynniki, natury czysto społecznej, takie jak ekonomia i struktura klasowa.

6.1 Rola „masy”

Dla Hannah Arendt powstanie totalitaryzmu łączy się z powstaniem specyficznego układu pomiędzy jednostką, „masą” i władzą polityczną. Pojęcie „masy” stanowi u Arendt punkt szczególnej wagi w jej rozważaniach. Splata się ono dość specyficznym z poję-

289 Marek Śliwiński, *Encyklopedia historyczna świata*, Krag indochiński, T. III., s. 162-184, Kambodża, T. XI, s. 88-100.

290 Hannah Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa, NOWA, 1993, s. 357.

ciem alienacji u Marksa²⁹¹ i anomii społecznej u Durkheima²⁹². Arendt określa „masę” jako kategorię osób, które bądź to z powodu ich liczebności (uciekierzy, bezrobotni), bądź też z powodu ich obojętności, nie mogą się zintegrować w organizacjach opartych na wspólnocie interesów takich jak partie polityczne, rady gminne, związki zawodowe lub branżowe. Pochodząca z nader różnych środowisk społecznych, „masa” wyróżnia się przez nikłą lub wręcz nieistniejącą świadomością klasową i zawodową. To zjawisko zaniku tożsamości indywidualnej może mieć swe źródło w długotrwałych kryzysach ekonomicznych, migracjach, wojnach i rewolucjach.

Inaczej mówiąc, przekształcenie społeczeństwa w niezdolną do bronięcia się „masę”, może zaistnieć w różnych krajach i w warunkach nader zróżnicowanych. Potencjalnym rezerwuarem owej „masy” są szerokie kręgi społeczeństwa o niewykryształizowanych opiniach politycznych, obojętnych, rzadko lub w ogóle nie głosujących i nie posiadających wyraźnych preferencji partyjnych. Owa neutralność „masy” jest jednak bardziej pozorna niż rzeczywista, jej niezdolność zintegrowania się w istniejącym państwie prawa, jest szeroko skompensowana przez jej zdolność do angażowania się w formacjach anty-systemowych²⁹³. Niezdolności „masy” do zaangażowania się w dziełach społecznie konstruktywnych, odpowiada analogiczna zdolność do zniszczenia istniejącego ładu społecznego. Analizy Arendt choć przepojone niewątpliwie lewicową i chwilami lewicowo-uproszczoną wizją ładu społecznego²⁹⁴, dotyczą jednak kwestii kluczowej: przemiana społeczeństwa w masę jest możliwa do opisanie w terminach obserwacyjnych, a więc warunki jej powstania są przewidywalne.

291 Karol Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne* [w:] *Dzieła wybrane*, T. 1, Warszawa, 1949.

292 Emile Durkheim, *Le Suicide*, 1879.

293 Przykład Francji wykazuje bardzo wysoką korelację pomiędzy proporcją głosów oddanych na kandydata partii anty-systemowej w pierwszej turze wyborów a proporcją głosów „białych” w drugiej turze, gdzie kandydata tego już zabrakło. Na poziomie kantonów (zbiór kilku gmin) korelacja ta wynosiła 0,81. – Pascal Perrinau, *La vote de crise. L'élection présidentielle de 1995*, Paris, Presse de Sciences Po., 1995, s. 260. Inne badania wykazały wśród tych osobników niski stopień świadomości klasowej, niską samoocenę swej pozycji społecznej i niski stopień partycypacji politycznej. – *Vie Politique Française. Sondages de 1978, 1988, 1995*. W sumie wyniki tych badań potwierdzają hipotezę możliwości mobilizacji „masy”, normalnie neutralnej, dla realizacji celów partii anty-systemowej.

294 Z organizacji wymienianych przez Arendt jako pro-społeczne pojawiają się jedynie organizacje lub instytucje akceptowane przez lewicę, brak natomiast wzmianki o organizacjach charytatywnych, nie mówiąc już o wyznaniowych.

6.2 Dyfuzja ideologii totalitarnej

Kolejny kluczowy punkt teorii Arendt, dotyczy stosunku pomiędzy charakterem nacjonalizmu a typem imperializmu (lub później totalitaryzmu), który dominuje w danym regionie. Wychodząc z przesłanek czysto geopolitycznych Arendt wyróżnia dwa zasadnicze typy imperializmu: kolonialny, który można też zakwalifikować jako wyspowy-nieciągły, oraz ciągły-kontynentalny. Rozwój imperializmu kolonialnego był w pierwszym rzędzie uwarunkowany przez szeroki dostęp do mórz otwartych, który pozwalał na podbój terytoriów najbardziej odległych. Nie było to przypadkiem potęg kontynentalnych, które pozbawione bezpośredniego dojścia do oceanów, z dostępem jedynie do mórz wewnętrznych, musiały dokonywać swej ekspansji przez systematyczny i stopniowy podbój terytoriów sąsiednich. Te dwa typy podbojów, warunkowały w pierwszym przypadku kontakty między etnotypami całkowicie odmiennymi, zaś w drugim przypadku, bardzo podobnymi. Kolejną konsekwencją jest przeto ukształtowanie się również dwóch typów nacjonalizmów: nacjonalizmu ekskluzyjnego, wyłączającego, którym jest rasizm i nacjonalizmu inkluzywnego, włączającego, którym jest nacjonalizm plemienny.

Do tego momentu, zaś chronologicznie biorąc do lat 1930-tych, teoria Arendt wydaje się być spójna i logiczna. Kolebką rasizmu i nacjonalizmu ekskluzyjnego są Anglia i Francja, zaś nacjonalizmu plemiennego Niemcy i Rosja. Ideom Gobineau i Chamberlaina, przeciwstawia pangermanizm niemiecki i panslawizm rosyjski. Tę opozycję natury ideologicznej ugruntowuje jeszcze opozycja natury instytucjonalnej. Potęgi kolonialne rozgraniczają ściśle instytucje narodowe od kolonialnych, podczas gdy w przypadku imperiów kontynentalnych, instytucje terenów dawnych i nowo podbitych stanowią jedno ciało.

Wzrost elektoratu NSDAP i dojście Hitlera do władzy, zmieniają ów obraz radykalnie. Do stałych cech nacjonalizmu plemiennego, pragnącego zintegrować wszelkie ludy „nordyckopodobne”²⁹⁵ w łonie „rozszerzonego” narodu niemieckiego dochodzą cechy nacjonalizmu ekskluzyjnego jak rasizm, dyskryminacja, zaś później eksterminacja ludów uznanych za „niższe”. Specyficzna pozycja Niemiec, ongiś kolonizatora południowo-zachodniej. Afryki,

²⁹⁵ Używam takiego określenia albowiem obiektem germanizacji było wiele dzieci pochodzących też i z polskich rodzin.

umiejscowionych w przejściu od kontynentu do oceanu jest uznana jako czynnik ułatwiający przyjmowanie idei „innych”. Podobnie jak Bierdiajew i później Solżenicyn, którzy kruszyli kopie by udowodnić, że „komunizm nie jest rosyjski”, tak i Arendt angażuje się w demonstrację, że „rasizm nie jest niemiecki”, jest jedynie pewnym prądem, który drogą dyfuzji kulturowej, został przeniesiony na grunt niemiecki.

Pod tym względem konstrukcja intelektualna przedstawiona przez Arendt nasuwa wątpliwości, zawierając być może pewne myśli i intencje nigdy jasno nie wypowiedziane²⁹⁶. To co jest natomiast rewelacyjne, to demonstracja jak czynniki czysto egzystencjalne, mogą doprowadzić do totalitaryzmu społeczeństwa tak różne, strukturalnie i kulturalnie, jak Niemcy i Rosja. Arendt nie wnika jednak wystarczająco głęboko w analizę procesu psychologicznego prowadzącego do „totalizacji” społeczeństwa. W skali indywidualnej, w niewyobrażalnym świecie obozu koncentracyjnego, analizy tej dokonał Bruno Bettelheim²⁹⁷. Dwie konstatacje wydają się najbardziej interesujące w tym względzie.

Pierwsza polega na zjawisku, które można nazwać „ucieczką od wolnego świata”. Zamknięci w obozach, poddani potwornemu stresowi, więźniowie manifestowali coraz częściej reakcje zerwania z minionym światem, zwłaszcza ze swymi rodzinami. Obóz koncentracyjny stawał się jedyną rodziną, wszechpotężną, pozbawiającą jednostki ich naturalnych skłonności, niszczącą wszelkie więzy wzajemnych solidarności. Przejawiane zachowania charakteryzowała głęboka regresja, osoby dorosłe manifestowały typowe reakcje dziecięce²⁹⁸.

Tej dezintegracji zachowania na poziomie indywidualnym i grupowym towarzyszyło drugie zjawisko zniszczenia osobowości. Nadmierne przedłużenie sytuacji skrajnie stresującej prowadzi do zniszczenia struktury poznawczej jednostki, która w rezultacie przyjmuje system wartości swych prześladowców i zaczyna się z nimi identyfikować.

²⁹⁶ Związana sentymentalnie z Heideggerem, który wstąpił do NSDAP, Arendt nie była prawdopodobnie w stanie uznać zespolenie nazizmu i rasizmu za zjawisko typowo niemieckie. Stąd pewnie jej poszukiwania źródeł tego zjawiska poza granicami Niemiec.

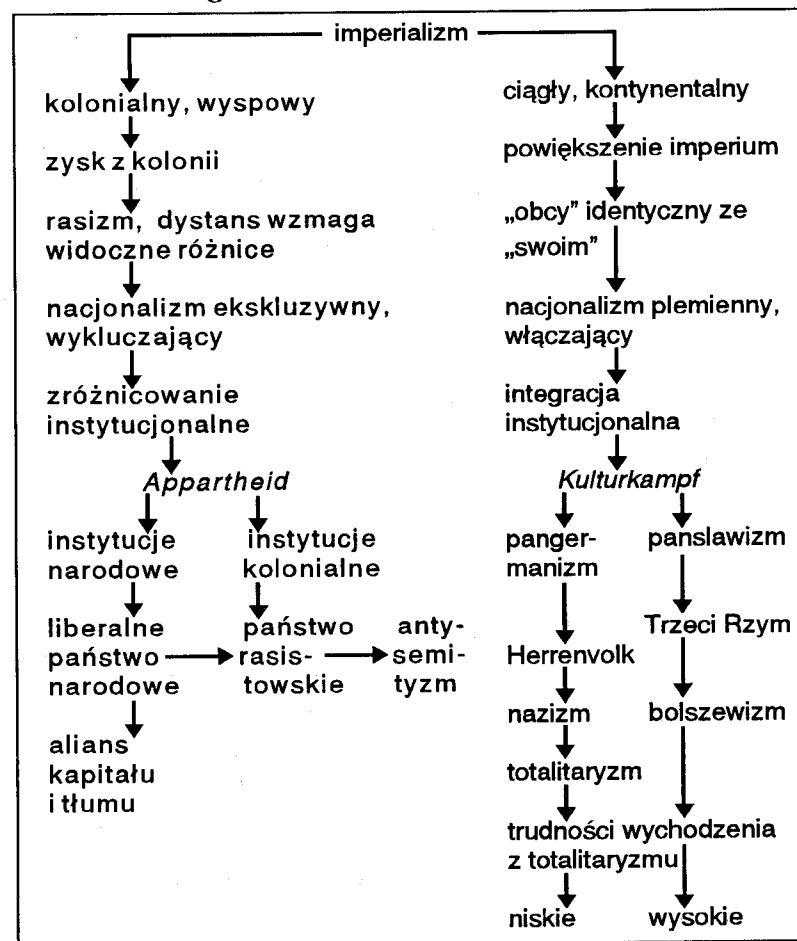
²⁹⁷ Bruno Bettelheim, *Individual and mass behavior in extreme situation* [w:] *Reading in Social Psychology*, N.Y., Holt, 1947.

²⁹⁸ R.G. Barker, T. Dembo, K. Lewin, *Frustration and Regression: An Experiment with Young Children*, „Children Welfare”, 1931, s. 18.

Mimo że obserwacje Bettelheima z obozu w Dachau dotyczą niewątpliwie przypadków najbardziej skrajnych, wedle Arendt, podobne zachowania i reakcje mogą być wywoływane frustracjami wynikłymi z sytuacji wojny lub przedłużających się kryzysów ekonomicznych. Wynikiem jest rozkład tradycyjnych więzów solidarności międzyludzkich i pojawienie się zatomizowanej masy jednostek, kompensującej swą własną niemoc fantasmagoryczną „wołą mocy” przypisywaną charyzmatycznemu przywódcy tłumów. Tak rodzi się „kult jednostki”, dobrze znany owoc systemów totalitarnych.

Spróbuję przedstawić opisaną powyżej koncepcję za pomocą następującego schematu:

Tablica 40. Drogi dochodzenia do totalitaryzmu



7. Totalitaryzm a proces dezintegracji społecznej

Podobnie jak wszystkie dotąd zaistniałe systemy społeczno-polityczne, totalitaryzm okazał się, wbrew zapewnieniom jego liderów, zjawiskiem przemijającym. Na skalę życia ludzkiego jego skutki mogą się jednak okazać nieprzemijające. W roku 1970, a więc w 25 lat po zakończeniu wojny, na dworcu kolejowym w Monachium uwagę moją zwróciła znaczna ilość rozplakatowanych listów gończych, przy czym nazwiska osób poszukiwanych miały z reguły wyraźnie słowiańskie brzmienie. Po krótkim przeanalizowaniu treści owych komunikatów doszedłem do wniosku, że wszyscy ci poszukiwani, przebywali w okresie wojny w obozach pracy w regionie Dachau, zaś wedle ostatniego miejsca pobytu byli stałymi mieszkańcami różnych schronisk dla azylantów. Po oswobodzeniu, wielu z byłych więźniów, pochodzących głównie z niedalekich miejsc dawnego uwięzienia, oscylowało w wąskim marginesie, pomiędzy życiem z zasiłków społecznych a przestępczością. Powrót do społeczeństwa okazał się dla nich niemożliwy.

Podobną nieco sytuację, oczywiście w zmniejszonej skali, obserwujemy w eks-kołchozach i w PGR-ach. Wyznaczony żywioł wiejski, na przestrzeni mniej więcej dwóch do czterech generacji, okazał się niemal całkowicie wyzuty z wszelkiej inicjatywy i niezdolny do podejmowania samodzielnych decyzji. Zapytana przeze mnie o nazwisko kandydata, na którego głosowała w trakcie ostatnich wyborów, 70-letnia mieszkanka białoruskiej wsi, nie mogła sobie absolutnie tegoż nazwiska przypomnieć, zaklinając się jednocześnie, że głosowała „jak skazał prezydent kolchoza”²⁹⁹. Podstawową „inwestycją” robotników rolnych, poczynioną w zamian za odszkodowania pieniężne, otrzymane w ramach rozwiązywania mazurskich PGR-ów, był zakup szerokoekranowych telewizorów, przy jednocześnie wszczętych staraniach o dożywotnią rentę inwalidzką. Była „opiekuńcza” rola kolektywu, partii lub socjalistycznego państwa, okazuje się zasadniczą przeszkodą w procesie transformacji systemu bądź jego reformy, jednocześnie hamując inicjatywę jednostek i blokując ich adaptację do nowych warunków.

299 Marek Śliwiński, Valerius Ęckmonas, Świadomość narodowa mieszkańców Litwy i Białorusi, „Przegląd Wschodni”, 1997, T. IV, z. 3 (15), s. 564.

8. Konkluzja: krytyka teorii dyfuzjonistycznych

Proces przejmowania pewnych paradygmatów w skomplikowanym łańcuchu dyfuzji międzykulturowych jest generalnie rzecz biorąc nie podlegającym kwestii, nie wyjaśnia on jednak wystarczająco zjawisk powstawania nowych wzorców zachowania i nowych form stosunków społecznych. Przyjmując jako model przedstawione powyżej procesy dyfuzji opisane przez Wittfogela i Arendt, można wysunąć poniżej sformułowaną listę zastrzeżeń. Dodać jednak należy, że przytoczona lista zastrzeżeń wysuniętych pod adresem teorii dyfuzjonistycznych nie oznacza jednak ich całkowitego odrzucenia, lecz powinna raczej być uważana za propozycję co do ograniczenia ich zakresu.

Tablica 41. *Przedstawienie i krytyka dyfuzjonistycznego modelu powstawania totalitaryzmu wedle Karla A. Wittfogela*

Model	Zastrzeżenia
<p>1. Warunki klimatyczne stwarzają konieczność prowadzenia wielkich kolektywnych prac irygacyjnych lub nawadniających w Chinach, Indiach, Egipcie etc.;</p> <p>2. Sprzyja to z kolei rozwojowi biurokracji koniecznej do nadzoru i prowadzenia tych prac oraz do osłabienia własności prywatnej, jako że ziemia odpowiednio nie nawadniana staje się praktycznie bezwartościowa;</p> <p>3. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest formowanie się systemu władzy despotycznej kontrolującej zarówno „prawo” własności jak i proces produkcji dóbr;</p> <p>4. Mongołowie podbijają Chiny i Rosję;</p> <p>5. Mongołowie przejmują chiński model administracji państwowej i przenoszą go do Rosji;</p> <p>6. Orientalny model despotyzmu zakorzenia się trwale w Rosji począwszy od rządów Iwana I Kality;</p> <p>7. Likwidacja klas pośrednich, bojarstwa i mieszczaństwa (Nowogród) przez Iwana IV Groźnego;</p>	<p>1. W epoce podboju Chin i księstwa Moskwy, Mongołowie stanowili prawdopodobnie jedno z najbardziej demokratycznie rządzących się społeczeństw świata. Kagan i Chanowie byli wybierani większością głosów starszyny plemiennego na zwoływanych w tym celu kurultajach, które oprócz funkcji wyborczej spełniały ponadto funkcję doradczą. Trudno jest wyobrazić sobie, by Mongołowie mogli być zasadniczym wektorem przeniesienia systemu politycznego, którego sami wobec siebie nie stosowali;</p> <p>2. Imperium Czynjis-chana zostało szybko podzielone na wiele wysoce niezależnych chanatów, co z powodu rozległości terytoriów, wykluczało zasadniczo możliwość przeniesienia chińskiego modelu na grunt Rosji;</p> <p>3. Wpływ administracji chińskiej ograniczał się zasadniczo do zatrudnienia grupy specjalistów dla przeprowadzenia spisu ludności w celu określenia wysokości haraczu nakładanego na książąt ruskich;</p>

<p>8. Biurokracja cesarska staje się dominującą klasą społeczną do drugiej połowy XIX-go wieku;</p> <p>9. Szybki rozwój klasy średniej i swobód obywatelskich pod koniec XIX i na początku XX wieku;</p> <p>10. Krótkotrwała próba demokratyzacji przez Rząd Tymczasowy w roku 1917;</p> <p>11. Rewolucja bolszewicka 7 XI 1917 r., przywraca skrajnie despotyczny, centralistyczny model władzy.</p>	<p>4. Zasadniczą konsekwencją najazdu mongolskiego nie było więc przeniesienie gotowego modelu władzy despotycznej, lecz niesłychane zubożenie całości społeczeństwa, oraz jego głęboka dezintegracja;</p> <p>5. Te dwa ostatnie czynniki stały się zasadniczymi przesłankami dla późniejszego ustalenia i rozwoju despotycznej władzy.</p>
---	---

Tablica 42. *Przedstawienie i krytyka dyfuzjonistycznego modelu powstawania totalitaryzmu wedle Hannab Arendt*

Model	Zastrzeżenia
<p>1. Wprowadza rozróżnienie dwóch zasadniczych typów imperializmów, wyspowego – kolonialnego (W. Brytania, Holandia) i ciągłego – kontynentalnego (Rosja);</p> <p>2. Powoduje to z kolei ukształtowanie się dwóch typów nacjonalizmów: ekskluzywnego – wykluczającego i plemiennego – integracyjnego;</p> <p>3. O ile Anglia przedstawia czysty typ imperializmu kolonialnego, zaś Rosja – kontynentalnego, o tyle Niemcy przed I wojną światową stanowią typ mieszany, jako anektujące zarówno nie niemieckie terytoria Europy oraz posiadające kolonie na terenie południowej Afryki;</p> <p>4. Sytuacja ta czyni Niemców podatnymi na argumentację nacjonalistyczną dwóch typów: kolonialną – rasistowską i zaborczą – integracyjną (Kulturkampf);</p> <p>5. Hitleryzm i nazizm noszą więc cechy syntezy obu nacjonalizmów, z antysemityzmem jako formą rasizmu wykluczającego, oraz z hasłami integracji etnotypów „nordycko-podobnych” w ramach tworzenia „wielkiego” narodu niemieckiego.</p>	<p>1. Doszukiwanie się źródeł nazistowskiego antysemityzmu w pld. afrykańskiej przeszłości kolonialnej Niemiec stanowi konstrukcję mało prawdopodobną. Wpływ kilku tysięcy niemieckich kolonistów na stan opinii w Niemczech musiał być bardzo ograniczony.</p> <p>2. Antysemityzm, był w wyższym stopniu cechą rosyjskiego imperializmu kontynentalnego, niż cechą zachodnio europejskich imperializmów kolonialnych;</p> <p>3. Odróżniając Żydów od nie Żydów w Mein Kampf Hitler, kładzie niemal wyłącznie nacisk na czynniki kulturowe, pomijając zupełnie aspekty tzw. „rasowe”, których prawdopodobnie nie mógł się dopatrzeć;</p> <p>4. Antysemityzm, lub ściślej biorąc antyjudajizm, nie jest więc możliwy do wyprowadzenia z tradycji rasizmu kolonialnego.</p> <p>5. Łatwiej można go natomiast powiązać z imperializmem kontynentalnym, prawdopodobnie w związku z wynikającymi z różnicy kultur, trudnościami asymilacyjnymi oraz ze specyficznym charakterem wychodzących z gett, dogłębnie zrewoltowanych, młodych elit żydowskich.</p>

ROZDZIAŁ VII Strukturalistyczne teorie powstania systemów politycznych

Termin strukturalizm nie jest wolny od pewnej dwuznaczności, albowiem w naszym konkretnym przypadku odnosi się on zarówno do struktury władzy rozumianej jako system zhierarchizowanych funkcji, jak i do struktury społecznej, rozumianej jako specyficzny układ klas, warstw lub wykonywanych zawodów. Najistotniejsza jest tu jednak zasadnicza hipoteza badawcza, zakładająca istnienie określonych zależności pomiędzy strukturą społeczną a strukturą władzy, w tym sensie, że wyłoniony w procesie modernizacji system polityczny jest zdeterminowany przez układ klas społecznych i stosunków między nimi, tzn. w kategoriach konfliktu lub aliansu. Hipotezy te, pozornie marksowskie w swej formie, jako zakładające, że „baza [czyli struktura społeczeństwa] determinuje nadbudowę [czyli system władzy]”, prowadzą jednak do całkowicie odmiennych wniosków niż te, które sugeruje lektura Marksa i jego epigonów. Konkluzje te dotyczą w pierwszym rzędzie roli klasy robotniczej i chłopstwa. Dla Moore'a³⁰⁰ robotnicy nie byli nawet klasą społeczną, lecz tylko produktem procesu modernizacji politycznej, zaś istotną, choć nie przywódczą rolę w procesie tym odgrywało chłopstwo. Dla Pipesa natomiast istotnym jest szczególność przypadku rozwoju społeczeństwa Rosji diametralnie odmiennego od drogi rozwoju społeczeństw Europy Zachodniej. Podobnym pod pewnymi względami jest podejście instytucjonalne przedstawione przez Kamińskiego³⁰¹.

1. Barrington Moore: struktura klasowa jako źródło komunizmu, faszyzmu i demokracji

Dla Barringtona Moore'a, system komunistyczny, podobnie jak demokracja, faszyzm i anarchia są produktami procesu modernizacji politycznej. W sensie ekonomicznym modernizacja oznaczała rozwój technologii zastępującej wysiłek ludzi i zwierząt maszynami, przechodzenie od rolnictwa na własny użytek do rolnictwa komercyjnego, tworzenie rynków zbytu poprzez koncentrację

³⁰⁰ Barrington Moore, *The Social Origin of Dictatorship and Democracy*, Boston, Beacon Press, 1966, s. 250-253.

³⁰¹ Antoni Z. Kamiński, *An Institutional Theory of Communist Regimes: Design, Function and Breakdown*, S.F., ICS Press, 1992.

wykwalifikowanej siły roboczej w miastach. W sensie politycznym, modernizacja to przechodzenie od plemiennych i klanowych form autorytetu do praw wyborczych, systemów partyjnych i wybieranych reprezentantów. W sensie socjalnym wreszcie to upowszechnienie oświaty, służby zdrowia i zgeneralizowanie systemu ubezpieczeń społecznych³⁰². W procesie tym, będącym *sensu stricto* procesem wyłaniania się społeczeństwa industrialnego, Moore wyróżnia dwie fazy – przedindustrialną (XVII–XVIII wiek), kładącą podwaliny dla budowy nowego społeczeństwa i industrialną (XIX – XX wiek), będącą już fazą jego konkretnej realizacji. Jako wnikliwy analityk Moore, kładzie szczególny nacisk na rozpatrzenie fazy przedindustrialnej, jako ustanawiającej zespół warunków umożliwiających rozpoczęcie samego procesu uprzemysłowienia. Punktem wyjścia jest dla niego komercjalizacja nadwyżek produkcji rolnej oraz dynamika stosunków między klasami społecznymi. Istotne jest, która klasa społeczna wygrywa w rywalizacji w trakcie rewolucyjnego procesu przemian. Cztery klasy społeczne są tu podmiotami zaciętej rywalizacji: chłopstwo, arystokracja ziemska, burżuazja i biurokracja królewska. Jako zasadniczą hipotezę swej pracy, Moore stara się udowodnić, iż typ aliansów międzyklasowych determinuje naturę ustroju politycznego wyłaniającego się w procesie modernizacji. Alians pomiędzy arystokracją a burżuazją faworyzował kształtowanie się systemu demokratycznego, podczas gdy alians pomiędzy arystokracją a biurokracją sprzyjał konserwatywnej rewolucji typu faszystowskiego. Zdominowanie rewolucji przez element chłopski prowadzi z kolei – przy niskim stopniu jego integracji – do anarchii, zaś przy wysokim – do systemu komunistycznego. We wszelkich rewolucjach rola chłopstwa jest zasadniczo negatywna. Chłopstwo nie jest też w stanie wyjść z rewolucji jako klasa zwycięska. W systemie komunistycznym chłopstwo, mimo zasadniczej roli jaką odgrywało w destrukcji dawnego reżimu, staje się w rezultacie główną ofiarą nowopowstałego aparatu biurokratycznego, nie będąc w stanie uczestniczyć w organizacji rewolucyjnego państwa.

Teoria Moore'a jest bliską marksowskiej, gdyż przyjmuje, że przemiany społeczne dokonują się w drodze walk klasowych.

302 T. C. Patterson, *Change and Development in the Twentieth Century*, N.Y., Oxford Press, 1999.

W odróżnieniu od Marksa, w teorii tej nie ma miejsca dla klasy robotniczej, która wedle Moore'a nie jest klasą społeczną, lecz jedynie produktem rewolucji przemysłowej. Istotne jest tu spostrzeżenie, iż z wyjątkiem ruchu „Solidarność” w Polsce, robotnicy nigdy nie występowali w roli głównego aktora; w żadnym przewrocie rewolucyjnym.

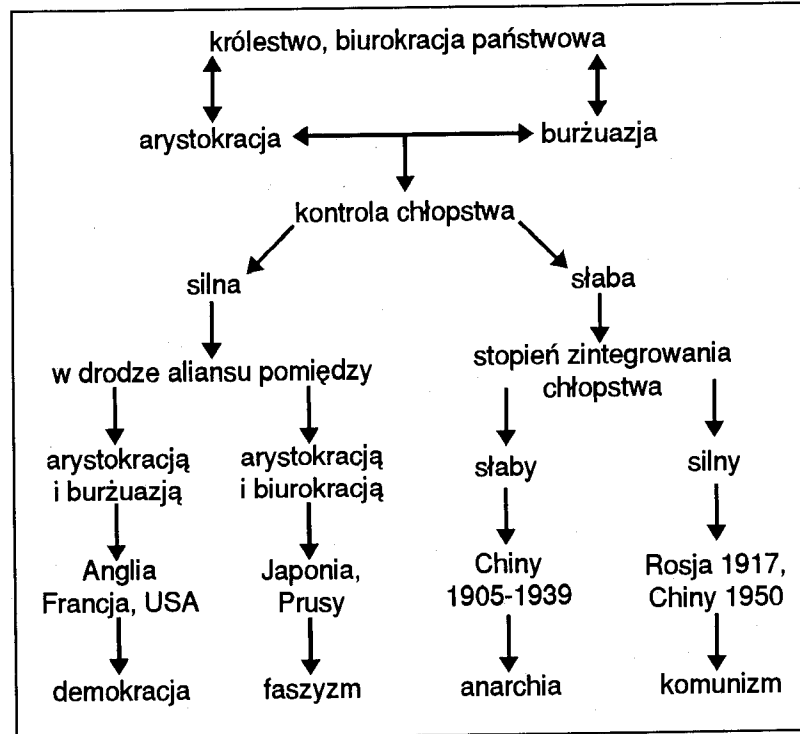
Początek procesu modernizacji jest uwarunkowany istnieniem łatwo dostępnych rynków zbytu. Umożliwiają one sprzedaż nadwyżek produkcji rolnej stanowiąc jednocześnie bodziec dla jej racjonalizacji, co powoduje z kolei zmniejszenie zatrudnienia w tym sektorze i możliwość redukcji arealów rolnych koniecznych dla wyżywienia ludności wiejskiej i ich transformacji pod kątem potrzeb produkcji przemysłowej. Po zakończeniu wojny 30-letniej, w Europie Zachodniej, zwłaszcza bogatej Flandrii, wzrasta zapotrzebowanie na wysokiej jakości wyroby z wełny angielskiej. Na terenach Wielkiej Brytanii popyt ten powoduje jednoczesny rozwój przemysłu tkackiego, jak i gorączkowe poszukiwanie nowych arealów rolnych niezbędnych dla produkcji wełny. Po niemal całkowitym wycięciu lasów, proces ten przebiega w niesłychanie brutalnej formie: dawniej uprawne posiadłości zostają zamienione na pastwiska dla owiec, zaś siłą wyrugowani z ziemi chłopci skazani są na tułaczkę w poszukiwaniu pracy w nowopowstałych tkalniach Bristolu, Liverpoolu i Manchesteru. Z czasów tych pochodzi powiedzenie, że „owce zjadły ludzi”.

Wiek XVIII i XIX przynosi upowszechnienie tych procesów na całość dynamicznie rozwijającej się Europy zachodniej. Towarzyszą mu liczne frondy i powstania chłopskie, dla których uśmierzenia, tak rządy jakobińskiej Francji jak i ultra konserwatywnej Bawarii, nie zawahały się użyć nawet najbardziej bezwzględnych metod. W Wandei represje prowadzone przez gen. Hoche, przybrały charakter masowego ludobójstwa.

O ile w Europie zachodniej kryzys wywołany procesem modernizacji miał cechy kryzysu strukturalnego wywołanego niedoborem osób do zatrudnienia w przemyśle i nadmiarem populacji wiejskiej, o tyle kryzys nękaący w sposób permanentny Imperium Rosji był wywołany brakiem bliskich rynków zbytu. Rewolucje chłopskie są więc wysoce prawdopodobne, gdy arystokracja ziemska pozostaje zbyt słaba, nie mając możliwości komercjalizacji nadwyżek produkcji rolnej. Innym powodem mogły być akcje aparatu biurokratycznego utrudniające rozwój klas średnich – burżuazji.

Wedle Kriesiego³⁰³ ogólny schemat teorii Moore'a można przedstawić w sposób następujący:

Tablica 43. *Stosunki między klasami społecznymi a typ ustroju wynikły w procesie modernizacji politycznej*



Komercjalizacja (czyli możliwość sprzedaży) nadwyżek produkcji rolnej stanowi punkt wyjścia w procesie modernizacji politycznej. Czynnikiem decydującym dla otrzymania tych nadwyżek jest stopień przymusu, jaki klasy dominujące są skłonne wyrzucić na chłopstwo, aby, otrzymać zwiększenie produkcji rolnej. Istnieje w tym przypadku możliwość dwóch sojuszy klasowych – arystokracji z burżuazją i arystokracji z biurokracją. W krajach o wyjątkowo wysokiej proporcjonalnej dominacji żywiołu chłopskiego, jak Rosja i Chiny, zbyt silny rozwój biurokracji królewskiej działał z kolei hamująco na rozwój burżuazji. Czynnikiem decydującym o przyszłości ustroju politycznego, pozostawał w tym przypadku stopień zintegrowania chłopstwa. Wedle Moore'a zarysowują się tu cztery następujące możliwości:

303 Hanspeter Kriesi, *Les démocraties Occidentales*, Paris, Economica, 1994, s. 113-115.

- alians arystokracji z biurokracją, przy zneutralizowaniu klasy średniej prowadzi do rewolucji odgórnej faworyzującej z kolei implantację ustroju faszystowskiego;
- alians arystokracji z burżuazją, przy wyważonych stosunkach z biurokracją królewską prowadzi do ustalenia ustroju demokratycznego.

Te dwa typy aliansów wymierzone przeciw chłopstwu, prowadzą do jego stopniowego zmarginalizowania jako klasy społecznej, i wyłonienia się na jego miejsce miejskiego elementu robotniczego oraz farmerów jako już niezależnych producentów rolnych. Inaczej przedstawiała się sytuacja w krajach takich jak Rosja i Chiny, gdzie komercjalizację nadwyżek produkcji rolnej i postępującą za nią industrializację utrudniała odległość pierwotnych rynków zbytu:

- w przypadku słabej integracji chłopstwa przy braku zagrożenia zewnętrznego, przedłużający się stan stagnacji ekonomicznej prowadzi do anarchii i dominacji grup niekontrolowanych;
- w przypadku silnej integracji chłopstwa, wywołanej np. stanem zagrożenia zewnętrznego, rewolucja chłopska jest w stanie wyeliminować arystokrację ziemską. Odradzająca się biurokracja państwowa pozostaje klasą bez konkurencji, narzuca dyktaturę typu komunistycznego.

2. · ródło komunizmu wedle Pipesa. Teoria rozwoju autonomicznego

Umieszczenie teorii Pipesa w tym rozdziale może budzić pewne zastrzeżenia. Utrało się bowiem zaliczać omawianą poniżej koncepcję Richarda Pipesa³⁰⁴, do teorii autonomicznego rozwoju komunizmu. Teoria ta, sytuuje się w perspektywie ciągłości procesu historycznego, zakładając iż istnieje pewnego rodzaju *continuum* pomiędzy dawnym reżimem carskim a ustanowieniem reżimu komunistycznego. Kładzie ona ponadto nacisk na tezę, iż proces ten kształtowały czynniki instytucjonalne, właściwe wyłącznie dla Rosji. Kwestię kluczową stanowi bardzo szczególny proces formowania się struktur społecznych, w którym rozwój biurokracji państwowej i aparatu policyjnego odgrywa zasadniczą rolę. Z tego punktu widzenia teorię tę możemy więc zaliczyć do

304 Richard Pipes (3), *Rosja carów*, Warszawa, Krag, 1990, s. 291. Reply to W.G. Krasnow, „Encounter”, 1980, vol. XIV, nr 4, s. 75.

kategorii strukturalistycznych. Pipes przeciwstawia się poglądom, szeroko rozpowszechnionemu zwłaszcza w kręgach emigracji rosyjskiej, że komunizm został Rosji narzucony przez elementy zewnętrzne, obce jej kulturze i tradycji, związane z kręgami bolszewizującej socjaldemokracji. Pogląd ten, wyraźnie nasycony ksenofobią i akcentami antysemickimi, rozpowszechniany w latach 70-tych przez Aleksandra Sołżenicyna, Władimira Krasnowa i Jurija Brodskiego, miał być może na celu „wybielić” w pewnym sensie Rosję i wykazać, że przyczyn katastrofy komunistycznej należy szukać w degeneracji racjonalizmu i dekadencji Zachodu, przeniesionych na grunt Rosji przez obce narodoi rosyjskiemu elementy. Podobną argumentację, choć nie obwiniającą wyłącznie „obce elementy”, rozwinął w latach 30-tych Mikołaj Bierdiajew³⁰⁵, który uważał tendencje despotyczne, przekształcone później w komunizm, za wynik autorytarnej okcydentalizacji Rosji. W jego oczach, despotyczne reformy modernizacji Rosji przedsięwzięte przez Piotra Wielkiego, dają mu mało zaszczytne prawo do tytułu Pierwszego Bolszewika Rosji. Wszystkie te rozważania nie wyjaśniają wszelako, dlaczego komunizm, nawet gdy uznamy, iż jako koncepcja czysto intelektualna był produktem filozofii zachodniej, nie zakorzenił się w miejscu swojego pochodzenia, lecz głównie na wschodzie, najpierw w Rosji (1917), a potem w Chinach (1946-49), Korei (1948), Laosie (1975), Wietnamie (1954) i przejściowo w Kambodży (1975). W Europie natomiast, wszystkie wewnętrzne próby ustanowienia systemu komunistycznego lub radykalnie lewicowego, kończyły się fiaskiem, poczynając od Rewolucji Francuskiej (1789), Komuny Paryskiej (1871), rewolucjach w Berlinie (1918) i Hamburgu (1919), Sowieckiej Republiki Beli Kuna na Węgrzech (1919), wojny domowej w Hiszpanii (1936) i kończąc na rewolucji goździków w Portugalii (1974). Bardzo zróżnicowanie przedstawia się natomiast obraz implantacji komunizmu w strefie amerykańskiej, gdzie ustanowił się on trwale na Kubie (1959), przejściowo w Nikaragui (1979-87), krótkotrwałe w Chile (1973) i na Grenadzie (1982) gdzie został szybko zlikwidowany *manu militari*.

Zestawienie tych danych wydaje się wskazywać, iż to nie tyle miejsce poczęcia doktryny, ile podatność lokalnych struktur społecznych do jej przyjęcia, pozostaje naczelnym gwarantem jej im-

305 Mikołaj Bierdiajew, *Problem komunizmu*, Warszawa, Zbliżenia, 1981, s. 55.

plantacji. Bardzo wyraźnie podatnymi wydają się być struktury państw azjatyckich, podczas gdy struktury społeczne państw Europy zachodniej i środkowej okazywały się z kolei niemal całkowicie odporne. Należy jednak wprowadzić rozróżnienie pomiędzy formami endogennymi komunizmu, będącymi wytworem warunków lokalnych a formami egzogennymi przyniesionymi przez okupację obcych wojsk i policji. Historia oporu przeciw komunizmowi w krajach bałtyckich i państwach Europy centralnej wykazała, że system komunistyczny, mimo półwiecznego narzucania go siłą, nie zakorzenił się tam w sposób trwały.

2.1 Geneza i rozwój ustroju patrymonialnego

W swej analizie, Richard Pipes kładzie mocny akcent na szczególny stosunek istniejący pomiędzy typami własności i władzy politycznej. Rozważania swoje rozpoczyna od pytania „dlaczego w Rosji, w odróżnieniu od całej Europy, do której ten kraj należy ze względu na swoje położenie geograficzne, rasę i religię, społeczeństwo okazało się niezdolne do okiełzania władzy politycznej za pośrednictwem jakichkolwiek ograniczeń”³⁰⁶. Ażeby określić sytuację jaka zaistniała w Rosji, zapożycza weberowskie określenie ustroju „patrymonialnego”³⁰⁷ jako szczególnej formy władzy autokratycznej. „Tam gdzie władza jest oparta na tradycji, lecz rzeczywistości jest władzą jednego człowieka, możemy ją uważać za władzę patrymonialną”³⁰⁸. W swej skrajnej formie „sultanizmu”, monarcha uzurpuje sobie prawo do wszystkich ziem i do nieograniczonego podporządkowania sobie całej ludności. W warunkach reżimu patrymonialnego element ekonomiczny jakby wchłania polityczny³⁰⁹. Zwierzchnictwo i prawo do własności łączą się i stają się nierozróżnialne. Ustrój ten rozpoczął instalować się w Rosji pomiędzy XII a XVII wiekiem i pod różnymi formami przetrwał do doby dzisiejszej.

Wydawać się może paradoksalnym, iż geneza ustroju patrymonialnego w Rosji znajduje swe źródło nie w sile, lecz w słabości władzy książęcej. Książęta Rusi przed-mongolskiej dysponowali bardzo słabą władzą wobec bojarów, którzy jako nie posiadający ziemi, przechodzili swobodnie do służby księcia lepiej płacące-

306 Richard Pipes, *op. cit.* (3), s. 1.

307 Max Weber, *The Theory of Social and Economic Organisation*, London, 1947, s. 318.

308 *Ibidem*.

309 Richard Pipes, *op. cit.* (3), s. 24.

go. Niemal całkowicie wolnymi byli chłopcy, mogący przemieszczać się swobodnie po nieskończonym terytorium w poszukiwaniu niezajętych ziem. Stosunki typu feudalnego polegające na świadczeniu usług w zamian za ochronę, stanowiące podwalinę solidarności narodowej, nie rozwinęły się w Rosji. Władza książąt ograniczała się do posiadania ziemi i niewolników bezpośrednio pozostających w ich służbie. Późniejszy rozwój społeczeństwa rosyjskiego polegał na transformacji wolnych bojarów w klasę służebnych dworzan (*dworianstwo*), zaś względnie wolnych chłopów w kategorię niewolną, nie mogącą opuścić ziemi, do której zostali przypisani.

Wpływ niewoli mongolskiej na rozwój ustroju patrymonialnego w Rosji nie polegał na przeniesieniu struktury i modelu władzy społeczeństwa mongolskiego, lecz na przekazaniu szczególnej instytucji fiskalnej mającej za zadanie ściąganie haraczu od ludności podbitych terytoriów.

Książęta ruscy zostali mianowani naczelnymi poborcami podatkowymi. Ich dochód zależał bezpośrednio od wysokości ściągane haraczu. Ponieważ wysokość haraczu była uzależniona z kolei liczebnością podległej im ludności, między książętami ruskimi natychmiast wybuchły zaciekle walki o rozszerzenie granic podległych im terytoriów. Otwarta początkowo dla wszystkich książąt, owa mordercza konkurencja staje się coraz bardziej zawężona przez kolejną eliminację pokonanych księstw. W roku 1327, a więc w 91 lat po ustaleniu dominacji mongolskiej, na arenie rosyjskiej pozostaje jedynie dwóch konkurentów: Książę Tweru i Iwan Kalita (Sakiewka) z Moskwy. Wspomaganiem przez Mongołów Kalicie, udaje się zniszczyć swego rywala. Tak to ustalony przez Mongołów *fiskus* stał się zasadniczym czynnikiem zjednoczenia Rosji.

W roku 1395 imperium Mongołów ponosi ciężką klęskę w wojnie z Tamerlanem i jego zmierzch staje się nieunikniony. W połowie XV wieku Moskwa przerywa płacenie haraczu i krok po kroku zaczyna podbijać chanaty Kazania, Astrachania i Syberii. Wszystkie zdobyte ziemie stają się prywatną własnością cara, a przypisana do ziemi ludność, niewolną. Rozwój terytorialny nowego Imperium jest bardzo szybki, gdyż pomiędzy połową XVI wieku i końcem XIX, powiększało ono corocznie swoje terytorium o 35 000 km² (powierzchnia obecnej Belgii).

Tablica 44. Rozrost terytorialny Imperium Rosji w km²

Rok	Powierzchnia Imperium w km ²
1300	20 000
1362	430 000
1533	2 800 000
1718	15 000 000
1900	22 000 000

2.2 Struktura klasowa społeczeństwa patrymonialnego

Należy jednak podkreślić, iż rozwój ekonomiczny Rosji nie nadążał za tak niesłychaną ekspansją terytorialną, toteż w stosunku do Europy zachodniej i środkowej Imperium Rosji pozostawało krajem bardzo zacofanym. Zasadniczą przyczynę tegoż zacofania Pipes upatruje w niesłychanie niskiej gęstości zaludnienia wynoszącej trzy osoby na km² w części europejskiej i jedną w azjatyckiej, podczas gdy w Europie zachodniej wskaźnik ten sytuował się już około 20-30 osób. Faktem jest, że w okresie Średniowiecza, tak na Zachodzie jak i na Wschodzie, liczebność poddanej populacji i jej gęstość³¹⁰, były zasadniczymi czynnikami determinującymi bogactwo monarchów i ludzi władzy. Ten stosunkowy deficyt materiału ludzkiego, carowie rosyjscy kompensowali w dwojaki sposób. Pierwsza metoda, mogąca być uważana w swej prostocie za „klasyczną”, polegała na zwiększeniu ściągane haraczu. Druga, znacznie perfidniejsza, polegała na wzmiankowanej już redukcji hierarchii społecznej i na transformacji szlacheckiego ziemiaństwa w klasę służebną lub urzędniczą. Pierwszą ofiarą tej polityki padli ruscy bojarzy, a Iwan Groźny używał wszelkich możliwych środków, uzasadniających jego przydomek, by ich wydziedziczyć z ich posesji. W roku 1564, w końcowej fazie tegoż procesu, dzieli on państwo moskiewskie na dwie części: prywatną, przynależącą do bojarów i *opriczninę* będącą wyłączną własnością cara i pozostającą pod kontrolą oddziałów *opriczników*, zaczątku przyszłej policji politycznej Imperium Rosji – *Ochra-ny*.

Ewolucja aparatu administracyjnego i ustawodawczego Rosji pozostaje przedmiotem wielu rozbieżnych interpretacji. Najbliż-

310 W warunkach znacznego rozproszenia ludności ściąganie podatków stawało się czynnością niesłychanie trudną do wykonania.

szym carowi organem była *Duma*, złożona najpierw z przedstawicieli arystokracji, zaś później, po jej zmierzchu, z bliskich carowi dworzan i służących. Skład tego organu był niesłychanie zmienny, o czym świadczy chociażby jego liczebność oscylująca pomiędzy 2 a 167 osób. W swym zaraniu *Duma* nie była organem legislacyjnym, lecz raczej zaczątkiem Rady Ministrów. Inną instytucją funkcjonującą zwłaszcza w okresach zamętów i niepokojów (*smuty*), był *Sobor* złożony ze znacznej liczby dostojników prowincjonalnych. Można przypuszczać, że zgromadzenie to posiadało niekiedy rzeczywistą władzę, albowiem w roku 1613 doprowadziło do intronizacji Michała Romanowa, założyciela ostatniej dynastii.

Sobor znika definitywnie w roku 1653. Na jego miejsce zostaje ustanowiony *Czyn*, pełniąc jednak całkowicie odmienną funkcję.

Tak jak *opriczniki* byli prekursorami *Ochrany* i późniejszej komunistycznej *Czeki*³¹¹, tak samo *Czyn* stał się antenatem carskiej arystokracji i biurokracji, zaś po rewolucji, komunistycznej „nomenklatury”³¹². Wyrażał on niesłychanie szczególną kombinację splatającą szczeble hierarchii administracyjnej świeckiej i eklezjalnej z systemem rang wojskowych, tytułów szlacheckich, pozycji stanowych i odpowiadającej im listy obowiązków i przywilejów. Wprowadzony w życie, system ten zablokował w wysokim stopniu mobilność społeczną tak pionową jak i poziomą.

Cztery rejestry uwidaczniają nam materialną bazę systemu. Pierwszy nazwany *Gosudariem Rodostowiec* wyliczał członków 19 rodzin, powiązanych więzami krwi z rodziną cesarską. Członkowie tej niesłychanie zamkniętej kategorii, mogli zawierać związki małżeńskie wyłącznie wewnątrz tej grupy. Małżeństwa z arystokracją zagraniczną wymagały zgody samego Cara.

Drugi rejestr, *Razriadni Prikaz*, stanowił certyfikat szlachectwa dla około 15 000 rodzin szlachty ziemiańskiej. Tytuł szlacheczki nie był przywiązany do pełnionej funkcji, lecz ażeby go utrzymać rodzina musiała stale dysponować określonym arealem ziemskim i posiadać wymaganą liczbę chłopów pańszczyźnianych³¹³. Rejestr ten obejmował znaczną liczbę rodzin nie rosyjskich, zamieszkujących głównie zachodnie obrzeża Imperium.

Trzeci rejestr, nazwany *Heroldia* wyliczał wszystkie osoby, którym wykonywana funkcja dawała prawo do posiadania tytułu szla-

311 Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (1918).

312 Michael **Voslenski**, *Nomenklatura*, London, Bodley, 1984, s. 5-9.

313 Patrz: M. **Gogol**, *Przygody Czyczykowa albo martwe dusze*, Warszawa, KiW, 1949.

checkiego. W myśl ducha reform przedsięwziętych przez Piotra Wielkiego wszelkie sprawowane funkcje posiadały swe odpowiedniki w stopniach wojskowych. Od pewnego szczebla hierarchii szlachectwo stawało się dziedziczne. Tak więc, aby zachować wewnętrzną spójność systemu, syn generała nie mógł rozpocząć służby wojskowej w stopniu niższym od kapitana i jego awans stawał się niemal automatyczny, aby mu pozwolić na dojście do stopnia, jaki posiadał jego ojciec. Gradacja ta dotyczyła tak mężczyzn, jak i kobiet. Dwórka Carycy posiadała stopień odpowiadający kapitanowi³¹⁴, zaś funkcji przeoryszy zakonu odpowiadała ranga pułkownika. Godności biskupa odpowiadał stopień generała. System ten niszczący dogłębnie możliwość współzawodnictwa wewnątrz społeczeństwa rosyjskiego stał się powodem jego wieloletniej stagnacji.

Ostatni rejestr, zarezerwowany dla kategorii „niższych stanów”, nie był oczywiście listą nominalną, lecz długim wyliczeniem funkcji i zawodów, z dokładnym uszczegółowieniem, kto je może wykonywać i na jakich warunkach. Żydzi nie posiadali prawa zakupu ziemi, lecz mogli posiadać sklepiki pod warunkiem, że szerokość sklepiku od strony ulicy nie będzie przekraczała dwóch sążni (około 3,5 m). Stąd niesamowita ciasnota rosyjskich gett. Rosjanie nie mieli ograniczeń w zakupywaniu ziemi, lecz w XIX wieku nie mieli prawa do sprzedawania jej Polakom (a ściślej: Polacy nie mogli nabywać majątków). Tatarzy mogli sprawować niższe funkcje administracyjne, co było zakazane Polakom, uważanym (nie bez pewnej racji) za element zbyt buntowniczy. Polacy byli natomiast masowo zatrudniani w szybko rozwijającym się kolejnictwie. Rygory owe, nie stanowiły jedynie blokad dla rozwijającej się ekonomii, lecz powodowały także wiele efektów wręcz przeciwnych do zamierzonych. Umieszczenie w sektorze najnowocześniejszej wówczas technologii komunikacyjnej osób podejrzanych o tendencje wyrotowe, było jednocześnie wyborem alternatywy, pozwalającej na jeszcze szybsze rozprzestrzenianie się idei niepodległościowych³¹⁵ i w ogóle wyrotowych na terenie Imperium.

314 Zob. choćby: Adam **Mickiewicz**, *Dziela*, Warszawa, Czytelnik, 1998, T. 13.

315 Np. mój dziadek, powstaniec styczniowy, Artur Śliwiński (1839-1913), po odbyciu katorgi w głębi Rosji, otrzymał zatrudnienie w kolejnictwie rosyjskim. Praca ta, umożliwiła mu nie tylko swobodne przemieszczanie się po terytorium Rosji, lecz również znacznie szybszy powrót do *kraju priwislanskiego*, zakazany mu na wiele lat.

2.3 Od Czynu do nomenklatury

Mimo że historia współczesna zawsze przedstawiała przedrewolucyjną Rosję jako wzór państwa policyjnego, wydatki skarbu na utrzymanie administracji lokalnej i policji były nader ograniczone, nie przekraczając 3 do 4% budżetu państwa. Poza bezpośrednimi wydatkami na potrzeby Cara i dworu, cały wysiłek finansowy był przeznaczony na utrzymanie i rozwój armii, koniecznej dla zabezpieczenia ciągłości podbojów terytorialnych. Zdumiony porządkiem i zdyscyplinowaniem społeczeństwa w bałtyckiej prowincji Inflant, nowo wyrwanych spod panowania szwedzkiego, Piotr I zarządził przeprowadzenie ankiety by przeanalizować system administracyjny, który tam został ustanowiony. Badanie ujawniło m.in., że wydatki rządu szwedzkiego na administrowanie tej prowincji o powierzchni 50 000 km², były tego samego rzędu, jak wydatki skarbu rosyjskiego na administrowanie państwem o powierzchni 15 000 000 km². Zamiast zamierzyć nieosiągalne, próbując przenieść system szwedzki na grunt Rosji, Piotr I zdecydował się na zlikwidowanie tego systemu.

Ów permanentny brak środków nie stanowił jednak dla Rosji zasadniczej przeszkody w jej ewolucji ku państwu policyjnemu. Pozostając w pozycji wiecznego dłużnika wobec swych zatrudnionych, państwo rosyjskie wręcz zachęcało ich by *kormit'sia od dieł*. Było to w rzeczywistości niemal oficjalne uznanie i zachęcanie do korupcji i kradzieży. Rozróżniano tu wszelako dwa typy dochodów: *griesznyje* i *bezgriesznyje*. O ile posiadanie dochodów grzesznych pochodzących z malwersacji pieniędzmi z kasy państwowej były nader surowo karane, o tyle dochody bezgrzeszne pochodzące z naciągania i łapówek, otrzymanych od osób prywatnych, były uważane jako swoiste „prawo” przyznane funkcjonariuszom. Na początku XIX wieku rosyjski historyk Karamzin³¹⁶ twierdził, że na pytanie „Co się dzieje w Rosji?”, można zawsze było odpowiedzieć jedynym słowem: „Kradną”.

Bezkarność administracji i oferowana jej możliwość wzbogacania się kosztem społeczeństwa, stały się czynnikami faworyzującymi jej rozwój i stopniowe przekształcanie się w niezależną klasę społeczną. Wszelkie inicjatywy wprowadzenia państwa prawa (Rechstaat) kończyły się fiaskiem, zaś mozolnie wprowadzany system sądowniczy zawsze był dublowany przez administrację,

316 Mikołaj Karamzin, *Istoria Gosudarstwa Russkogo*, Warszawa, Zawadzki i Węcki, 1824, T. II s. 45-50.

której prerogatywy w zakresie karania przekraczały niejednokrotnie prerogatywy sądów. Należy tu podkreślić, że kategoria przestępstw zaklasyfikowanych w kategorii ocenianych wedle dzisiejszych pojęć jako „polityczne”, pozostawała zawsze w rękach administracji. Wraz ze stopniowym osłabianiem się centralnej władzy caratu, aspiracje funkcjonariuszy stawały się coraz silniejsze. Tak, staje się to, co (wedle Marksa) jest przeznaczeniem wszelkiej klasy wschodzącej, wytworzenie w swym łonie kolejnej klasy – przyszłych grabarzy systemu.

Synowie wysokich urzędników carskich, często powierzchownie wykształceni za granicą³¹⁷, przenosili na grunt rosyjski idee rewolucyjne oraz akty zorganizowanego terroryzmu. Rodzina Władimira I. Ulianowa (Lenina), którego ojciec był wysokim urzędnikiem carskim w randze generała i którego brat skończył na szubienicy, za uczestnictwo w spisku przeciw Aleksandrowi II, stanowi najlepszy przykład tych tendencji. Ludzie, którzy doszli do władzy w październiku 1917 r., wyrosli w systemie, który zawsze opierał się na prawach wyjątkowych lub dekretach. Była to jedyna „konstytucja” jaką znali. Każdy z nich był dokładnie śledzony przez policję, niektórzy stali się nawet współpracownikami Ochrany. Znali więc na wylot system wraz z jego niedoskonałościami i dysfunkcjami. Ich wizja ideału władzy odbijała niczym zwierciadło wizję dawnego reżimu; to co nazywano dawniej akcją wywrotową zostawało jedynie przemianowane na „kontrewolucję”. Po dojściu do władzy, Lenin i jego współpracownicy rozpoczęli niezwłocznie rekonstrukcję państwa policyjnego, usprawiedliwiając przez „konieczność” nieustanne używanie środków „wyjątkowych”³¹⁸. Ta metoda rządzenia, uważana za tymczasową, miała być zaniechana po zwycięstwie rewolucji. Jednakowoż stosowanie owych nadzwyczajnych dekretów, nakazujących masowe egzekucje, uwięzienia w obozach koncentracyjnych, cenzurę i deportacje ludności, było systematycznie przedłużane; użycie przemocy stało się celem samym w sobie, zastępując stopniowo projekt wprowadzenia nowego ładu społecznego. Projekt oddzielenia polityki od życia społecznego, by uczynić ją wyłącznym narzędziem grupy politycznej lub kręgu ideologów, nie jest możliwy do zrealizowania w długoterminowej perspektywie. Wszelki rząd

317 W ciągu XIX stulecia Rosjanie stanowili najliczniejszą grupę wśród studentów zagranicznych w Niemczech.

318 Richard Pipes, (2) *Strouwe: Liberal on the Left, 1870-1905*, Cambridge Mass., 1970, s. 257, 279.

upierający się przy tym zamiarze, musi podzielić się władzą z aparatem policyjnym, by paść, prędzej czy później, jego kolejną ofiarą.

3. Struktura klasowa późnego Imperium Rosji a rewolucja. Próba nowej interpretacji.

W przedświecie rewolucji przemysłowej, na przełomie XVII i XVIII wieku, społeczeństwo rosyjskie w zestawieniu z Europą zachodnią, przedstawia obraz nader zuniformizowany, ze strukturą klasową słabo rozwiniętą. Oprócz nielicznej arystokracji, silnie związanej z domem panującym, możemy tu wyróżnić następujące segmenty: ogromna masa chłopstwa, *pomieszczyki* (właściciele ziemscy) oraz klasę funkcjonariuszy rozbitą w rzeczywistości na silnie rozgraniczone podklasy – *dworianstwo* (szlachta przez funkcję), *czynownicy* (niżsi funkcjonariusze) i wojskowi. Porównanie Francji Ludwika XIV i Rosji Piotra I, ukazuje dobitnie stopień zróżnicowania, oddzielającego Rosję od Europy zachodniej.

Tablica 45. *Struktura społeczno-zawodowa ludności Francji i Rosji na przełomie XVII i XVIII wieku*

Kategoria społeczno-zawodowa	Francja ³¹⁹		Rosja ³²⁰	
	liczebność	%	liczebność	%
Arystokracja	20 000	0,1	1 000	0,0
Funkcjonariusze	50 000	0,2	800 000	2,2
Kler	130 000	0,5		
Ziemiaństwo	200 000	1,0	100 000	0,3
Wojsko	200 000	1,0	500 000	1,4
Wielka burżuazja	400 000	2,0		
Burżuazja	1 000 000	4,2	200 000	0,5
Rzemieślnicy, robotnicy	2 000 000	8,3		
Farmerzy	6 000 000	25,0		
Dzierżawcy	7 500 000	31,2		
Fornale	6 000 000	25,0		
Chłopi pańszczyżniani	500 000	2,1	34 400 000	95,5
Razem ~	24 000 000	100,0	36 000 000	100,0

319 H. Méthiver, *Les débuts de l'époque contemporaine* [w:] Victor-L. Tapié, *Nouveau Cours d'Histoire*, Paris, 1948.

320 Frank Lorimer, *The Population of Soviet Union*, Geneva, League of Nations, 1946, s. 10-28.

Mimo że w obydwu przypadkach chłopstwo stanowiło ciągle klasę społeczną liczbowo zdecydowanie dominującą, było ono w Rosji niemal wyłącznie złożone z chłopów pańszczyżnianych, podczas gdy we Francji stanowili już oni kategorię zanikającą. Stali mieszkańcy miast stanowili już we Francji ponad 15% populacji narodowej, podczas gdy w Rosji proporcja ta nie przekraczała 2%. Próby urbanizacji kraju, podjęte przez Piotra Wielkiego w swym początkowym efekcie spowodowały jedynie zgrupowanie rezydencji dworzan i koszar wokół rezydencji carskich, nadając skupiskom tym bardziej charakter centrów administracyjnych niż miast jako ośrodków handlu, rzemiosła i przemysłu. Życie stolic rosyjskich cechowała wyraźna sezonowość; praktycznie zamierało ono z odjazdem rodziny panującej, aby odżyć na nowo po jej powrocie.

Z dojściem do władzy Piotra Wielkiego, Rosja powraca na drogę podbojów terytorialnych, wyraźnie zahamowanych w latach Wielkiej Smuty. O ile zajmowanie olbrzymich połaci azjatyckich, niemal bezludnych, pozostawało praktycznie bez wpływu na strukturę populacji Imperium, o tyle podboje terytoriów położonych w Europie, gęściej zaludnionych i silniej zurbanizowanych, zmieniały ją w sposób całkowicie zasadniczy, przybliżając ją do struktury populacji Europy zachodniej.

Ponieważ świadomość społeczno-polityczną rosyjskich chłopów pańszczyżnianych można w owej epoce uważać za nieistniejącą, to jedynymi klasami liczącymi się w tym aspekcie pozostawała carska biurokracja i ziemiańska szlachta. Ta ostatnia słaba i wyniszczona krwawymi prześladowaniami Iwana Groźnego, zostaje stopniowo zasilana poprzez zdobycze terytorialne, dokonywane przez Rosję począwszy od końca XVII wieku. W ciągu relatywnie krótkiego czasu, Rosja wciela pod swe panowanie lewobrzeżną Ukrainę (1667), Inflanty (1721), Finlandię (1721-1743-1809), Wielkie Księstwo Litewskie i Królestwo Polskie (1772-1793-1795) oraz Besarabię (1812). Struktury społeczne ludności zamieszkującej te terytoria, różniły się w sposób zasadniczy od ludności Rosji. Na terytorium Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, posiadająca prawo głosu szlachta, dochodziła do 11% populacji, zaś stanowiąca 3% do 4% ludność miast, korzystała z szerokiej autonomii lokalnej. Mimo miana „królestwa” i „księstwa”, państwa te tworzyły w rzeczywistości szlachecką republikę – Rzeczpospolitą Obojga Narodów. W dosyć podobny sposób przedstawiała się sytuacja na Ukrainie, z jej ówczesnymi kozackimi centrami wła-

dzy w Siczy i Zaporozżu, które stanowiły unikalny w swoim rodzaju pierwowzór „republik wojskowych”. W obu tych przypadkach zarówno wybrany przez Sejm król, jak i wyłoniony przez starszyznę kozacką ataman, posiadali prerogatywy władzy nader ograniczone.

Wszelkie te ograniczenia władzy centralnej jak i współzależnie towarzyszące im swobody obywatelskie pozostawały ciągle nieznanne w Rosji. Jednak inkorporacja tych ziem nie mogła się odbyć bez wywarcia bardzo ważnych skutków dla przyszłości Imperium.

3.1 Podboje jako czynnik zmiany struktury społecznej

Tak więc na skutek wyżej wymienionych aneksji społeczeństwo rosyjskie doznaje wyjątkowo szybkiej zmiany swej struktury, przechodząc od społeczeństwa „płaskiego”, tj. pańszczyźnianych chłopów i biurokracji, do „hierarchicznego”, jednoczącego nieco dziwnie, cechy despotycznego społeczeństwa orientального i post-feudalnego, europejskiego. Związaną z tymi zaborami ewolucję struktury społecznej Rosji oddaje następujące zestawienie:

Tablica 46. *Struktura populacji Imperium Rosji³²¹ w końcu XVIII i na początku XIX wieku (w tys. i w %).*

Klasa społeczna	Terytoria Rosji (koniec XVIII w.)		Terytoria podbite Ukraina, Litwa, Polska		Całość Imperium Rosji (około 1815)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Arystokracja	1	0	10	0,1	11	0
Biurokracja		2,0			800	1,5
Kler		?	100	0,5	100	0,2
Szlachta		?	1 500	7,9	1 500	2,7
Wojsko	500	1,5	100	0,5	600	1,1
Wielka burżuazja		?	200	1,1	200	0,4
Burżuazja	200	0,5	600	3,1	800	1,5
Robotnicy, rzemieślnicy,		?	1 200	6,3	1 200	2,2
Wolni chłopci		?	2 000	10,5	2 000	3,6
Pańszczyźniani	34 500	93,2	13 200	69,5	47 700	86,7
Całość ~	37 000	100,0	19 000	100,0	55 000	100,0

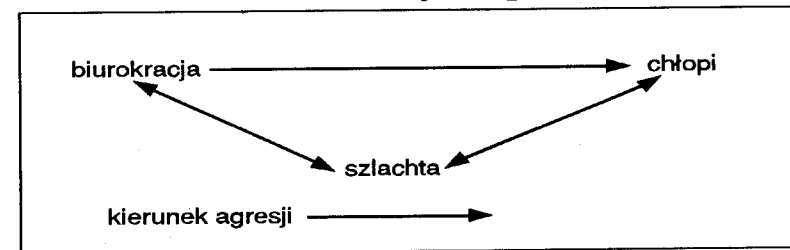
321 Frank Lorimer, *The Population of Soviet Union*, Geneva, League of Nations, 1946, s. 10-28. Jako niepełne i pochodzące z różnych okresów, dane te nie sumują się zgodnie w „całość” podaną jedynie dla uwidocznienia stosunku wielkości.

Konsekwencje podbojów i wynikłe z nich zmiany w strukturze populacji Imperium zmanifestowały się w wielu dziedzinach. W pierwszym rzędzie spowodowały one wyraźny postęp technologiczny, zapoczątkowując proces industrializacji kraju. W przeciągu 30-tu lat, pomiędzy rokiem 1850 i 1880, długość wybudowanych linii kolejowych powiększa się 22,5-krotnie, przechodząc od 1 040 do 23 400 km.³²², podczas gdy proporcja ludności kraju zatrudnionej w przemyśle podwoiła się, wzrastając z 0,5% do 1,0%³²³. Z drugiej strony, powstaje śmiertelna rywalizacja pomiędzy carską biurokracją i szlachtą oraz wolnymi chłopami z podbitych ziem. Ambicje i wysiłki biurokracji carskiej, zmierzały ku zmianie statusu szlachty na funkcjonariuszy państwa, drobnej szlachty (jednodworców) na wolnych chłopów i wolnych chłopów na chłopów pańszczyźnianych. Ten wysiłek „spłaszczenia” społeczeństwa spowodował wrogie i żywe reakcje, przeradzające się stopniowo w klimat insurekcji. Owocem tego staje się specyficzny rodzaj walk klasowych i wyzwolenicznych, wielobiegunowych i asymetrycznych, gdzie szlachta ziemiańska walczy przeciw carskiej biurokracji i chłopstwu, biurokracja przeciw szlachcie i chłopstwu, zaś chłopci przeciw szlachcie.

3.2 Rosja: dynamika rozłamów klasowych w połowie XIX stulecia

Stosunek sił jest więc na początku nierówny; chłopstwo pozostaje wierne aparatowi caratu, zwiększając jego szanse w walce przeciw wspólnemu wrogowi – ziemiaństwu. Zarówno biurokracja jak i szlachta, walczą na dwóch frontach: przeciw sobie i przeciw chłopstwu. Biurokracja pozostaje jednak w sytuacji uprzywilejowanej, ataki chłopstwa pozostają skierowane wyłącznie przeciw szlachcie.

Tablica 47. *Schemat walk klasowych w późnym Imperium Rosji*



322 K. A. Oppenheim, *Rossija v doroznom otnochni*, Moskwa, 1920, s. 76.

323 A. G. Raszyn, *Formirovaniye promyslennogo proletariatu v Rossiej*, Moskwa, 1940.

Polska i Ukraina stają się na wiele lat światową sceną zbrojnych powstań i konspiracji. W Polsce³²⁴ i w mniejszym stopniu na Ukrainie³²⁵ na przestrzeni ponad 200 lat stają się one nieodłącznym atrybutem życia politycznego wszystkich generacji.

W początkowej fazie procesu, wspierana przez imperialną armię biurokracja carska wychodzi zwycięsko z owych zmaganiań. Uważając chłopstwo za przecignięte na swoją stronę, doprowadza do zniesienia pańszczyzny w roku 1861, co doprowadza z kolei do ruiny drobną szlachtę Ukrainy i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pozycję swoją zachowuje szlachta Polski, transformując się jednak szybko w burżuazję miejską.

Podczas dekady 1850–1860, biurokracja rosyjska dochodzi do szczytu władzy. Przy ciągłym braku burżuazji, eliminując szlachtę i korzystając z osłabienia monarchii na skutek wojny krymskiej, staje się ona prawdziwą władczynią Rosji. Z pojawieniem się wzbogaconego chłopstwa i z rozwojem burżuazji miejskiej, jej wpływ zaczyna jednak słabnąć począwszy od 1870 r. Rozwój przemysłu i handlu sprzyja z kolei emancypacji mniejszości etnicznych. Ewolucja społeczeństwa Rosji w latach 1860–1900 przedstawiona jest w tablicy 48 na następnej stronie.

Mimo że biurokracja utraciła wiele ze swego znaczenia w drugiej połowie XIX wieku, jej wpływ na kulturę polityczną Rosji okazał się zasadniczy. Kariera funkcjonariusza państwowego żmudnie wspinającego się po szczeblach hierarchii urzędniczej stała się najbardziej aprobowanym modelem awansu społecznego. Wzrost burżuazji i wzbogaconego chłopstwa był natomiast źle widziany przez większość społeczeństwa, upatrującego w zaostrej nierównościach klasowych zasadniczą przyczynę nędzy.

324 1794 – powstanie kościuszkowskie, 1794, 1806, 1846 – powstania wielkopolskie, 1822 – konspiracja Narodowego Towarzystwa Patriotycznego, 1830 – powstanie listopadowe, 1844 – powstanie dolnośląskie, 1846 – powstanie krakowskie, 1848 – powstanie wielkopolskie, 1863 – powstanie styczniowe, 1866 – powstanie zesłańców nad Bajkałem, 1905-07 – rewolucja lutowa, 1918 – wywalczenie niepodległości, 1919, 1920, 1921 – powstania śląskie, 1943 – powstanie w getcie warszawskim, 1944 – powstanie wileńskie, 1944 – powstanie warszawskie, 1956 – rewolta poznańska, 1970 – rewolta gdańska, 1976 – rewolta gdańsko-radomska, 1980-81 – rewolucja „Solidarności”, 1989 – okragły stół, niepodległość.

325 1648 – powstanie Chmielnickiego, 1670 – powstanie kozackie Razina, 1702 – powstanie Palia, 1734 – powstanie Werlana, 1737 – powstanie Karmeluka, 1738 – ruch opryszczków, 1767 – powstanie hajdamaków, 1773 – powstanie Pugaczowa, 1825 – powstanie dekabrystów, 1846 – konspiracja bractwa Cyryla i Metodego, 1905 – Petusewicz, 1917 – Machno, 1942-54 – OUN, UPA, 1978-80 – strajki donieckie. Władysław Serczyk, *Historia Ukrainy*, Zakład Ossolińskich, Wrocław, 2001, s. 91-340; Jarosław Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999*, IES-W, Lublin, 2000.

Tablica 48. *Struktura społeczna Imperium Rosji pomiędzy 1860 i 1900 r. w tys. i w %*

Klasa społeczna	1860		1900	
	liczba	%	liczba	%
Arystokracja	15	+ 0	25	+ 0
Szlachta	800	1,1 ³²⁶	1300 ³²⁷	1,0
Biurokracja	1 200	1,6	1 600	1,2
Wojsko	1 200	1,6	2 600	2,0
Kler	135	0,2	300	0,2
Inteligencja ³²⁸	350	0,5	1 700	1,3
Burżuazja ³²⁹	350	0,5	5 000	4,0
Mieszczanństwo	2 000	2,7	16 700	12,6
Rzemieślnicy, robotnicy	700	1,0	1 800	1,3
Chłopi rolni	2 700	3,6	14 600	9,1
Chłopi bezrolni			86 100	76,4
Pańszczyżniani	64 670	87,2		
Łącznie ~	74 120	100	131 700	100

Szybka zmiana struktury społecznej Rosji imperialnej była pierwszą ważną konsekwencją jej europejskich zaborów i podbojów. Kolejną, był początek równie szybkiego procesu urbanizacji kraju. Podkreślić należy, że do początku XVIII stulecia, Rosja była krajem niemal zupełnie pozbawionym miast w europejskim tego słowa znaczeniu. Mierzac znaczenie burżuazji procentem ludności miejskiej, należy stwierdzić, że w dawnej Rosji jest ona niemal całkowicie nieobecna. Wczesne procesy urbanizacji rozpoczęły się co prawda w X wieku na Rusi Kijowskiej i w XII wieku w Księstwie Nowogrodu, jednak zniszczenie Kijowa przez najazd tatarski w XII wieku zahamowało ten proces na Rusi Czerwonej, zaś Nowogród, podbity przez Iwana III w 1471 r. i niemal całkowicie zrujnowany i wymordowany przez Iwana IV Groźnego, nie miał już dość siły by podnieść się ze zgliszczy. Ów regres znaczenia miast trwa około 200 lat. Tak więc na początku rządów Piotra

326 Daniel Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831-1863*, Paryż, Instytut Literacki, 1987, s. 279.

327 Jerzy Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław, Ossolineum, 1990, s. 160, 198, 303.

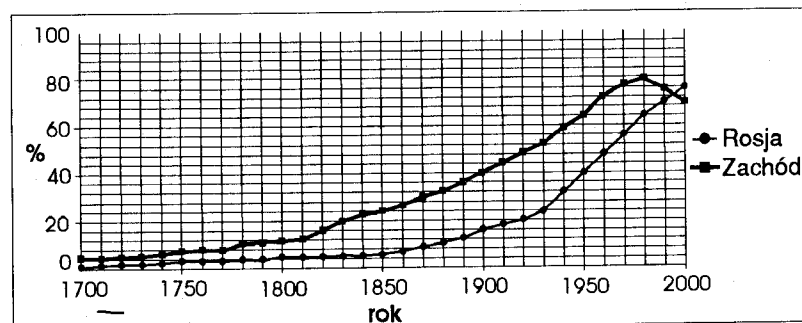
328 Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, London, Gryf, 1984, s. 14.

329 Frank Lorimer, *op. cit.*, s. 18-22.

Wielkiego, Rosja przedstawia obraz państwa bez miast, gdzie jedynie region moskiewski posiadał gęstość zaludnienia porównywalną z obszarami Europy środkowej³³⁰, co dawałoby dla całego kraju proporcję populacji miejskiej nie przekraczającą 1%.

Reformy Piotra Wielkiego przynoszą jednak oczekiwane skutki i jeszcze za życia władcy populacja miast podwaja się, osiągając wiek później, około 1850 roku, 5%³³¹ ludności. Drugą połowę XIX wieku zaznacza jej dalszy silny wzrost i w przededniu I wojny światowej proporcja ludności miejskiej osiąga 18%. Tendencja ta utrzymuje się w całym okresie porewolucyjnym, tak że na początku II wojny światowej populacja miast stanowi już około 32% ludności kraju. W momencie dezintegracji Związku Sowieckiego proporcja ludności miejskiej przewyższała tam najwyższej rozwinięte kraje Zachodu, gdzie rozpoczęła się już od ponad dwóch dekad tendencja spadkowa³³². Procesy te ilustrują dwie krzywe³³³:

Tablica 49. *Ewolucja populacji miejskiej*



3.3 Rosja przedrewolucyjna: dynamika rozłamów klasowych

Walki klasowe przeciwstawiające szlachtę monarchii, wytwarzają nową klasę biurokracji, którą wyrok historii wyznosi do roli grabarza szlachty. Walki te, doprowadzone niemal do końca na terytoriach Rosji Piotra Wielkiego, odżywają ponownie w ciągu XIX wieku jako konsekwencja zaborów, zmieniających w sposób

330 Paweł N. Miljukow, *Oczierki po istorii russoj kultury, II Nasilenje*, Moskwa, Progress, 1993.

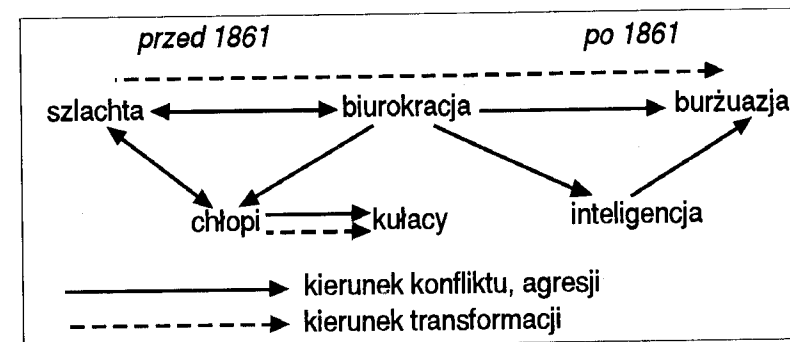
331 Wraz z populacją terytoriów podbitych na zachodzie.

332 Począwszy od początku lat 1980-tych, proporcja populacji miejskiej, zwłaszcza wielkomiejskiej, najbardziej ekonomicznie rozwiniętych krajów świata, wykazuje wyraźną tendencję spadkową. Wypływa to z wyrównywania się warunków życia w różnych typach osiedli jak i z postępu łączności i komunikacji. Szybki i nieokiełzany rozwój megalopolii, stał się natomiast wskaźnikiem niedorozwoju społecznego.

333 Frank Lorimer, *op. cit.*, s. 10-28; oraz: World Bank: *World Development Report*, 1992.

zasadniczy strukturę ludnościową Imperium. Zatracając stopniowo cechy nieokiełzanych rebelii chłopskich społeczeństw agrarnych, nabywają one coraz silniej charakter walk rewolucyjnych społeczeństw przedindustrialnych. Zjawisku temu towarzyszy jednoczesny rozwój burżuazji miejskiej, złożonej głównie z wyrugowanej szlachty ziemskiej oraz mniejszości narodowych (Łotyże, Niemcy, Polacy, Żydzi) silnie skupionych w zachodnich połaciach Imperium. Ta młoda burżuazja, dynamiczna i przedsiębiorcza, silnie związana z rozwijającą się ekonomią, staje się rychło niebezpiecznym konkurentem dla ongiś wszechpotężnej biurokracji carskiej, wchodzącej jednak wyraźnie po reformach roku 1861 w swój okres schyłkowy. W zmaganiach pomiędzy biurokracją i wschodzącą burżuazją wyrasta nowa siła społeczna – inteligencja, wroga zarówno państwu jak i burżuazji. Do dawnego trójstronnego konfliktu pomiędzy szlachtą, chłopstwem i biurokracją, dochodzą więc dwie nowe siły społeczne: inteligencja i burżuazja. W owej generacyjnej sukcesji konfliktów biurokracja zachowuje wszelako pozycję centralną, czyniącą ją trudną do wyeliminowania. Dodatkowym czynnikiem staje się tu pochodzenie inteligencji rosyjskiej, często wywodzącej się z rodzin czynowniczych. Prowadząca więc walkę przeciw wszystkim klasom społecznym biurokracja, korzystała jednak we wczesnej fazie ze wsparcia chłopstwa przeciw szlachcie, później – inteligencji przeciw burżuazji i w rewolucyjnej już końcowej fazie, ze wsparcia chłopstwa przeciw kułakom (farmerom). Jednocześnie zaobserwować można nader złożony proces transformacji klasowych: przemianę szlachty w burżuazję, chłopów w farmerów, zaś w późniejszej fazie rewolucyjnej, inteligencji w biurokrację.

Tablica 50. *Rozłamy społeczne i transformacje klasowe w Imperium Rosji przed i po roku 1861*



4. Konkuzja: rewolucja chłopów i robotników czy zamach stanu biurokracji?³³⁴

O ile procesy przemian społecznych w późnym Imperium Romanowów i Związku Sowieckim mogą być łatwo analizowane i interpretowane w terminach walk klasowych, podejście to nie przesądza w najmniejszym stopniu oceniania tychże procesów w kategoriach postępu bądź też regresu społecznego. By rozważania tego typu miały jakikolwiek sens, koniecznym staje się jednak określenie, jaki to typ rozwoju społecznego możemy określić jako postępowy, oraz w pierwszym rzędzie, jakie to grupy społeczne możemy uważać za klasę?

Odchodząc od marksowskiego schematu definiującego klasy w kategoriach konfliktu³³⁵, określe jako klasę szeroką zbiorowość o względnie podobnym statusie socjo-ekonomicznym, lecz ponadto ściśle wyodrębnioną przez obowiązujący zwyczaj, prawo lub decyzję administracyjną. W myśl tego rozumowania, w społeczeństwach feudalnych klasami społecznymi byli chłopci jako *glebae adscripti*³³⁶ oraz szlachta legitymująca się aktem nadania szlachectwa, bądź wpisem do herbarza. W Rosji carskiej wyraźnie zdefiniowaną klasę stanowi biurokracja państwowa – czynownicy, podzieleni wewnętrznie wedle 14-stopniowej tabeli rang. Pojęciem bliskim pojęciu klasy są kasty oraz „rasy administracyjne”³³⁷ w krajach, gdzie obowiązywały zasady segregacji³³⁸ rasowej.

334 James Burnham, *Rewolucja menadżerska*, Paryż, Kultura, 1958.

335 W rzeczywistości Marks nigdy nie zdefiniował pojęcia „klasa społeczna”, manuskrypt *Kapitału* urywa się bowiem ze śmiercią jego autora, dokładnie w momencie postawienia pytania, czym są klasy społeczne. Z kontekstu w jakim pojęcie to występuje, możemy jednak łatwo wywnioskować, że marksowską klasę społeczną wyróżnia określony stan posiadania środków produkcji oraz antagonizm wobec innych klas społecznych wywołany różnicami w stanie posiadania tych środków.

336 Dosłownie „przypisani do ziemi”.

337 Używam pojęcia „rasy administracyjnej” w cudzysłowie, albowiem pojęcie rasy w sensie rasy biologicznej nie odnosi się do gatunku ludzkiego. Nie negując istnienia różnic między ludźmi, można ich jednak wyłącznie uszeregować na pewnym *continuum* wedle stopnia natężenia występowania określonej cechy, np. pigmentacji. Nie jest możliwe natomiast sklasyfikowanie ich w określonych przedziałach typów – „ras”, np. „białej”, „czarnej” lub „żółtej”. Naczelną zasadą teorii klasyfikacji (taksonomii) jest, że stopień zróżnicowania między typami (rasami), musi przekraczać stopień zróżnicowania między osobnikami uznanymi za przynależących do danego typu (rasy), albowiem w przeciwnym przypadku taksonomia (klasyfikacja), traci swą moc eksplanacyjną w stosunku do samej cechy wyróżniającej. Zjawisko to występuje dokładnie w przypadku tzw. „ras” ludzkich. Taksonomia patrz: R. Sokal, H.A. Sneath, *Principles of Numerical Taxonomy*, San Francisco, Freeman, 1963.

338 Wbrew rozpowszechnionemu szeroko stereotypowi *apartheid* nie był wyłącznym atrybutem Republiki Płd. Afryki, lecz istniał i nadal istnieje w wielu byłych kolo-

W rozwiniętych społeczeństwach liberalnych i demokratycznych, klasy społeczne stają się zjawiskiem zanikowym, wchłaniane przez wszechobecną klasę średnią, stającą się stopniowo synonimem całości społeczeństwa³³⁹.

Kuriozalnie, zjawisko klas społecznych odżywa w pierwszym społeczeństwie predestynowanym do miana bezklasowego – kraju realnego socjalizmu. W zaraniu powstawania „pierwszej demokracji” państwa sowieckiego prawo oddania pięciu głosów przyznano proletariuszom i rewolucjonistom, jednego głosu bezrolnym chłopom, zaś pozbawieni prawa głosu zostali kułacy, kler i dawne klasy posiadające. Owa mało precyzyjna klasyfikacja wyborcza zostaje z czasem zastąpiona przez podział na wysokich urzędników partii – nomenklaturę³⁴⁰, partyjnych oraz na posiadających „paszporty wewnętrzne”³⁴¹ – proletariuszy, na nie posiadających paszportów – kolchoźników i na całkowicie pozbawionych wolności – „zeków” (*zakluczonych*)³⁴².

O ile sama kwestia postępu społecznego pozostanie zawsze dyskusyjna jako podporządkowana kryteriom natury ideologicznej, znacznie dogodniejsza jest ocena danego społeczeństwa w kategoriach jego otwartości. Społeczeństwo otwarte to takie, w którym dostęp do wszelkich funkcji i zawodów jest jednakowo osiągalny dla wszystkich, w którym obywatele nie napotykają barier przywilejów urodzenia, stanu lub klasy³⁴³. Proces stopniowego otwierania się społeczeństw Europy zachodniej i Ameryki jest ciągły i nie ograniczony w czasie, cechuje go jednak stała tendencja do rozszerzania się prawa do wyrażania sprzeciwu, uwzględniania tegoż sprzeciwu i rozszerzania się możliwości uczestnicze-

niach angielskich. Najbardziej skrajne formy przybiera on jednak w krajach azjatyckich, gdzie kontakty pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi są wyjątkowo ściśle ograniczone.

339 Wedle ankiety przeprowadzonej przez prof. Rogera Girod z Uniwersytetu Genewskiego, klasa średnia Szwajcarii stanowiła około 90% jej społeczeństwa.

340 Materialnie rzecz biorąc, nomenklaturę stanowiła imienna lista wysokich działaczy partyjnych z wyszczególnieniem zajmowanego stanowiska. Umieszczenie na tej liście łączyło się z posiadaniem określonych przywilejów, np. prawa do zakupu trudnych do zdobycia towarów w sklepach „za złotymi firankami”. Michael Voslensky, *op. cit.*, s. 5-9, 62-65.

341 Uprawniające do przemieszczania się wewnątrz Związku Sowieckiego. Bez posiadania paszportu wewnętrznego nie było nawet możliwe nabycie biletu kolejowego.

342 W latach stalinowskich kategoria więźniów rozrosła się do rozmiarów szerokiej klasy społecznej. Aleksander Sołżenicyn, *Archipelag Gulag*, Warszawa, Nowe Wydawnictwo Polskie, 1990.

343 K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Warszawa, PWN, 1993, s. 197-201.

nia w życiu politycznym. W dziedzinie stratyfikacji społecznej, obserwujemy zanikanie klas jako zamkniętych agregatów i pojawianie się na ich miejsce struktur otwartych, takich jak farmerzy i bardzo szerokie warstwy średnie będące kontynuacją rozwoju XIX-wiecznej burżuazji. W kontekście tym, rewolucja 1917 roku może być interpretowana jako reakcyjne powstanie przeciw nowym, otwartym i wzrastającym w sile warstwom społecznym burżuazji i farmerów (kułaków).

Rewolucjoniści rosyjscy końca XIX i początku XX wieku wywodzili się z rodzin biurokracji carskiej, dawniej wszechpotężnej, wówczas w fazie schyłku. Określający się najpierw jako socjaldemokraci, później jako bolszewicy już na długo przed dojściem do władzy bez żenady twierdzili, iż nie widzą niczego złego w fizycznej likwidacji swych oponentów politycznych³⁴⁴.

Niemal natychmiast po dojściu do władzy, bolszewicy rozpoczęli odbudowę i ulepszanie systemu policyjnego państwa carskiego, zdemontowanego poprzednio przez Rząd Tymczasowy. Nowa, nadzwyczajna policja polityczna „Czeka”, została powołana już w dwa miesiące po dojściu Lenina do władzy. Przemoc, praca niewolnicza, egzekucje, stały się wyłącznymi metodami rządzenia. Rozpętane mechanizmy terroru pożerają na koniec swych twórców – bolszewików ze starej gwardii.

Zarówno nazwany rewolucją zamach stanu Lenina, jak i o 16 lat późniejsza brunatna rewolucja nazistów w Niemczech zapisują się na kartach historii jako przedsięwzięcia nihilistyczne, których skutkiem było zatrzymanie społeczeństw w pełnej przemianie i opóźnienie rozwoju średnich warstw społeczeństwa. Te dwa zamierzenia zakończyły się dwiema największymi hekatombami jakich Europa zaznała w dziejach historii współczesnej³⁴⁵. Na tym jednak historia się jeszcze nie urywa. Ze zwłok „Herrenvolku”³⁴⁶, zamierzonego społeczeństwa rasy „Panów” wyrzało społeczeństwo w pełni dojrzałej demokracji, zaś z zamierzonej bezklasowej wspólnoty równości i sprawiedliwości społecznej – zgola zbójceki, niczym niekontrolowany kapitalizm. Zostawia to zawsze posmak złośliwego dowcipu, gdy rozwój społeczeństw idzie w stronę przeciwną niż nakazuje mu ideologia.

344 Richard Pipes, (1) *ibidem*, s. 314, (2) *ibidem*, s. 257, 279.

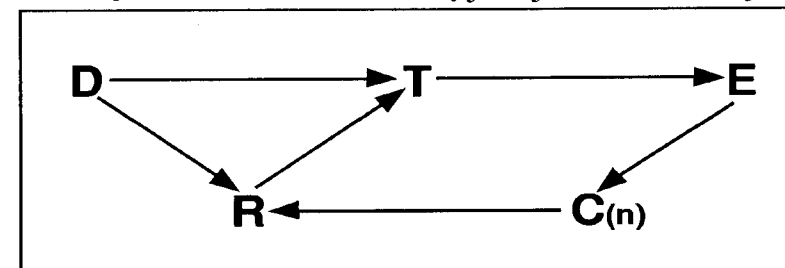
345 Stéphane Courtois, Nicolas Werth, Jean-Louis Panné, Andrzej Paczkowski, Karel Bartosek, Jean-Louis Margolin, *Czarna księga komunizmu*, Warszawa, Prószyński i S-ka, 1999; Yehuda Bauer, *The Holocaust in the Historical Perspective*, London, 1978.

346 David Schoenbaum, *La révolution brune*, Paris, Laffont, 1979.

Rozdział VIII Liberalizm i totalitaryzm w świetle teorii systemicznej

Wedle ogólnej, leksykalnej definicji systemem nazywamy uprządkowany zbiór elementów wzajemnie powiązanych określonymi relacjami i wyodrębnionymi z otoczenia. Relacje między tymi elementami tworzą strukturę systemu. System jest niepodzielną całością, w której zachowanie każdego z elementów wpływa na całość ale żaden z elementów nie ma wyłączności w oddziaływaniu na całość. Wedle twórcy teorii systemicznej Ashby³⁴⁷, elementy te muszą być analizowane w kategoriach: energii zakłócoonej **D**, źródeł oddziaływań **T**, zmiennych istotnych **E** i regulatorów różnorodności **R**. Środowisko **T** przekazuje energię zakłóconą **D** do zespołu zmiennych istotnych (organizmu) **E**, który utrzymuje stan równowagi jedynie jeżeli stopień zakłóceń nie przekracza zakresów określonego stanu **n**. Zadaniem otrzymującego informację ze środowiska regulatora **R**, wyposażonego w aparat kontroli **C**, jest więc tłumienie różnorodności przechodzącej z **D** do **E**, ażeby utrzymać je w obszarze bezpiecznych dla systemu wartości **n**.

Tablica 51. Zbiór elementów tworzących system wedle Ashby



Jako przykłady systemów posłużyć mogą wszelkie organizmy żyjące, zbiory organizmów żyjących (ekosystemy: rafy koralowe, lasy) oraz różnorakie wytwory techniczne jak np. urządzenia grzewcze służące utrzymaniu odpowiedniej temperatury domu. Posłużmy się tym ostatnim przykładem.

Perturbacje atmosferyczne **D** obniżają temperaturę otoczenia **T**, która może obniżyć temperaturę ciała **E** poniżej granicy niebezpiecznej dla życia. Termoregulator **C**, włącza grzejnik **R**, który podnosi temperaturę otoczenia **T**.

347 W. R. Ashby, *Wstęp do cybernetyki*, Warszawa, 1963; Janusz Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1974, s. 41.

1. System polityczny

Pojęcie systemu politycznego jest relatywnie nowym, pojawia się bowiem dopiero w połowie lat 60-tych. Zaznaczyć tu jednak należy, iż ze ścisłego punktu widzenia, takie twory jak państwa czy inne organizacje społeczne, systemami *sensu stricto* nie są, gdyż nie jest możliwe, w tym przypadku, dokładne³⁴⁸ ustalenie zakresu wahań zmiennych istotnych **E**, warunkujących np. przetrwanie lub dezintegrację państwa. Należy tu więc z góry wprowadzić poprawkę, że za system polityczny nie uważamy koniecznie zbioru elementów spełniających warunki sprecyzowane przez Ashby, lecz taki zbiór, który możemy w przybliżeniu analizować, tak jak byłby on systemem. Pojęcie systemu nie dotyczy więc w tym przypadku analizowanego zbioru, lecz sposobu myślenia (lub szkoły filozoficznej) stosowanego do jego analizowania.

Karl Deutsch i David Easton byli jednymi z pierwszych podejmujących typ analizy systemicznej w odniesieniu do sfery politycznej. Dla Deutscha kluczowym pojęciem jest państwo jako najwyższy organ podejmowania decyzji, dotyczących określonego obszaru, w warunkach materialnej, ekonomicznej, fizycznej i psychologicznej niezależności. Deutsch podkreśla dynamiczne aspekty państwa: jego zdolność do samosterowania, na wzór układów cybernetycznych. Państwo określa więc cele jakie ma realizować, proces podejmowania decyzji, sposób realizacji celów (*implementation*) i analizuje ich skutki (*feed-back*) przed zdefiniowaniem kolejnych celów.

Przechodząc do typologii systemów politycznych, Deutsch³⁴⁹ wyróżnia dwie zmienne niezależne określające stopień centralizacji/decentralizacji państwa oraz jego asocjacyjności/dysocjacyjności. Problem centralizacji odnosi się zarazem do wielości centrów (dużo/moło) jak i miejsca rozmieszczenia centrów decyzyjnych (skupione/rozproszone) i prerogatyw władzy, podczas gdy asocjacyjność, będąca miarą stopnia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, odnosi się do stopnia jego zintegrowania w spontanicznie i oddolnie tworzonych związkach i organizacjach (silnie/słabo zintegrowane).

Ciekawą cechą tej typologii jest ponadto fakt, że oddaje ona

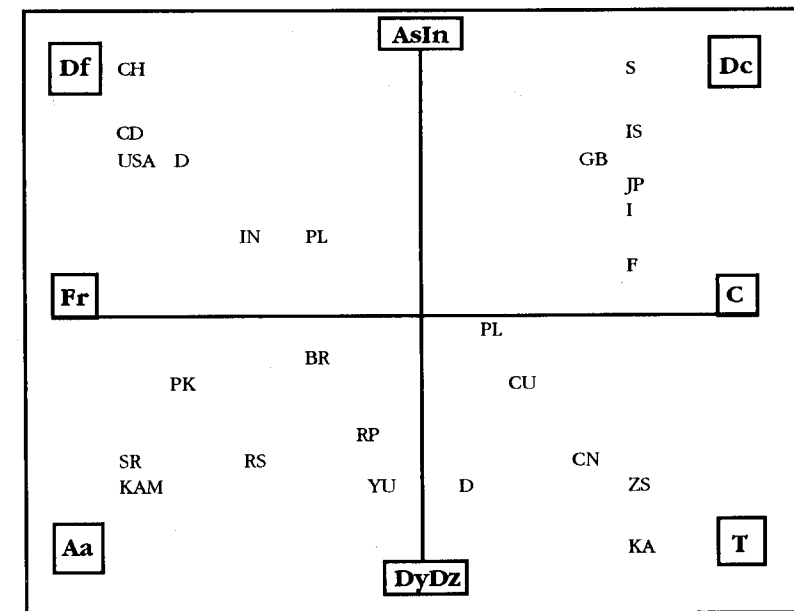
348 W przypadku systemu jakim jest organizm ludzki wiadomo np., że temperatura przewyższająca 44°C, wyznaczająca moment koagulacji białka, oznacza śmierć systemu.

349 Karl W. Deutsch, *The Nerves of Government: Models of Political Communication and Control*, N.Y., Free Press, 1963, aneks.

Tablica 52. *Typologia Deutscha z 1963 roku, (zaktualizowana przez M. Śliwińskiego, 2005).*

Znaczenie symboli obramowanych na ciemno w tekście tablicy:

AsIn – Asocjacyjność, integracja społeczna. Wymiar ten oznacza stopień zintegrowania społeczeństwa. Jego przeciwieństwem jest znajdujący się na przeciwnym krańcu osi odciętej **DyDz** – oznacza stopień dysocjacji lub stopnia dezintegracji społeczeństwa. Symbole umieszczone na krańcach osi rzędnej oznaczają odpowiednio: **C** – stopień zcentralizowania i **Fr** – stopień fragmentaryzacji instytucji politycznych. Symbole umieszczone w czterech rogach tabeli oznaczają z kolei zasadnicze systemy polityczne: **Df** – demokracja federalna; **Dc** – demokracja zcentralizowana; **T** – totalitaryzm; **Aa** – anarchia i apatia społeczna.



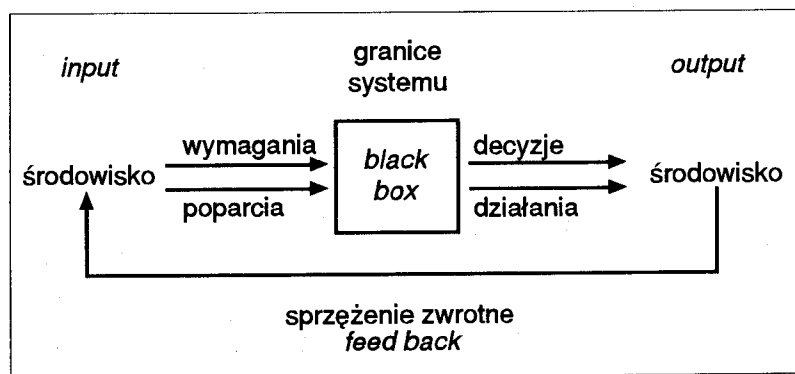
Kolejne symbole umieszczone w polu tablicy oznaczają nazwy państw. Idąc od lewa na prawo i z góry do dołu (uwaga, niektóre symbole się powtarzają): CH – Szwajcaria; s – Szwecja; CD – Kanada; IS – Izrael; USA – Stany Zjednoczone; D – Niemcy (1980); GB – Wielka Brytania; JP – Japonia; I – Włochy; IN – Indie; PL – Polska (2003); F – Francja; PL – Polska (1980); BR – Wielka Brytania; PK – Pakistan; CU – Kuba; RP – Republika Południowej Afryki; SR – Serbia; RS – Rosja; CN – Chiny; KAM – Kambodża 2001; YU – Jugosławia (1980); D – Niemcy (1933-45); ZS – Związek Sowiecki (do 1991); KAM – Kambodża Czerwonych Khmerów (1975-79).

położone mniej więcej na przekątnych układu zmienne zależne, to jest osie wyznaczające egzystencjalną naturę systemu, oscylujące

między demokracją federalną i totalitaryzmem oraz między demokracją centralistyczną a prywatyzacją państwa połączoną z polityczną apatią społeczeństwa i anarchią. Inna jest zasadniczo koncepcja Eastona³⁵⁰ rozpatrującego system polityczny w terminach cybernetycznej teorii wejść (*input*) i wyjść (*output*). Zasadniczymi elementami jego modelu są więc wejścia w postaci żądań i poparć wysuwanych pod adresem rządu (*black box* systemu). Wejścia te, traktowane przez rząd i administrację, w procesie przekształcania informacji, ujawniają się później jako wyjścia w formie podejmowanych decyzji politycznych i przeprowadzanych akcji. Warunkiem koniecznym dla tego przekształcania jest istnienie informacyjnego *feed back*, czyli sprzężenia zwrotnego powiadamiającego system o skuteczności podejmowanych przez niego akcji i decyzji. Wszelkie żądania osłabiają z reguły istniejący system, podczas gdy reakcje systemu mogą i winny służyć, jego wzmocnieniu. Mechanizm kontroli, konkretnie informacje dostarczane przez *feed back*, są zasadniczym elementem utrzymania jego stałości.

Easton opisuje relację pomiędzy systemem politycznym i jego środowiskiem w formie zamkniętego obwodu cybernetycznego, którego uproszczony model jest następujący:

Tablica 53. *Relacja pomiędzy systemem politycznym a środowiskiem wedle Eastona*



Zasadniczą kwestią poruszoną przez Eastona jest stabilność istniejącego systemu politycznego. Nasuwa tu się konieczność

350 David Easton, (1) *A System Analysis of Political Life*, N.Y., Wiley, 1965; (2) *The Political System*, N. Y., Kropf, 1959.

rozróżnienia w jaki sposób system staje się utrwalony, z punktu widzenia istnienia określonego porządku społecznego (referencja do niezmienności zachowań politycznych w czasie), oraz kiedy staje się ustalony, z punktu widzenia istnienia w nim określonej i względnie długotrwałej dominacji określonych formacji politycznych. Te dwie zmienne pozostają w stosunku pewnej niezależności, albowiem reżim polityczny może ulec zmianie zarówno w warunkach zachowania porządku publicznego (Polska 1989, Hiszpania 1975, Francja 1958), jak i jego całkowitego zakłócenia (Somalia 1991, Liban 1980, Kambodża 1975). Zdecydowanie trudniej jest natomiast zachować trwałość reżimu politycznego w warunkach braku porządku publicznego, gdyż jedynym instrumentem politycznym władzy pozostaje w tym przypadku użycie skrajnego terroru. Przedstawiona poniżej tablica ilustruje klasyfikację różnych przypadków wedle dwu wyżej wymienionych zmiennych.

Tablica 54. *Przykłady zależności pomiędzy stałością reżimu politycznego a porządkiem publicznym*

Reżim polityczny	Porządek publiczny w społeczeństwie	
	Istniejący	Nieistniejący
Trwały	USA, Anglia, Szwajcaria, Szwecja, Chiny po 1969, Polska 1948-1980, Polska od 1989	Afganistan-Kabul 1978-1989, Bośnia 1992-200?, Kongo 2002?, Chiny przed 1969, Korea Płn. od 1948
Nietrwały	Francja 1958, Hiszpania 1975, Polska 1981-89, ZSRR 1991	Liban 1980-?, Somali 1991-?, Kambodża 1970-1993

Definiując porządek publiczny jako koniunkcję biologicznego zapewnienia egzystencji danej zbiorowości³⁵¹ i posiadania przez państwo możliwości utrzymywania tej zbiorowości w ryzach posłuszeństwa³⁵², trudnymi do wyjaśnienia przypadkami pozostają reżimy utrzymujące się przez wiele lat w warunkach nieistnienia porządku publicznego. Oznacza to, iż reżimy te są zdolne do

351 Jan-Erik Lane, Svante Ersson, *Comparative Politics*, Cambridge Mass., Polity Press, 1996, s. 18.

352 Jan-Erik Lane, *Constitutions and political theory*, Manchester, Univ. Press, 1996, s. 59.

utrzymywania narodu w posłuszeństwie, uniemożliwiając mu jednocześnie odpowiednie zaspokojenie jego potrzeb biologicznych. Swoistym fenomenem pozostaje tu reżim Korei Płn. utrzymujący się już od ponad pół wieku. Owa wstrząsająca wieloletniość skrajnej tyranii, nasuwa wniosek, iż terror może stanowić trwałą bazę utrzymywania systemu, pod warunkiem, że poddana mu zbiorowość pozostaje przeświadczona, iż wszelka zmiana jest niemożliwa. Przypomina to dantejską maksymę wyrytą na wrotach piekiel: *Lasciate ogna speranza voi chentrare*³⁵³.

2. Mechanizm zmiany społecznej: aspiracje a trwanie bądź upadek systemu politycznego

Nadzieja, lub używając języka socjologii, poziom aspiracji społeczeństwa, jest zasadniczym czynnikiem w procesie przemiany systemu politycznego. Wychodząc z założenia, że stałość systemu politycznego jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana ekonomicznymi osiągnięciami państwa w sensie regularnego zaspokajania potrzeb jego obywateli, Gurr³⁵⁴ zwraca uwagę na szczególną rolę kryzysów. W czysto psychologicznym sensie, kryzys jest postrzegany jako wzrastająca rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami lub aspiracjami jednostek a rzeczywistym stopniem zaspokojenia ich potrzeb. Biorąc pod uwagę, iż w rozrachunku ogólnym oczekiwania przerastają na ogół stopień zaspokojenia potrzeb, sytuacja ta może stać się przyczyną szczególnej zbiorowej frustracji określanej mianem względnej deprivacji (*relative deprivation*). Gurr uważa ten typ frustracji za zasadniczą przyczynę rozruchów, zamieszek i wojen cywilnych.

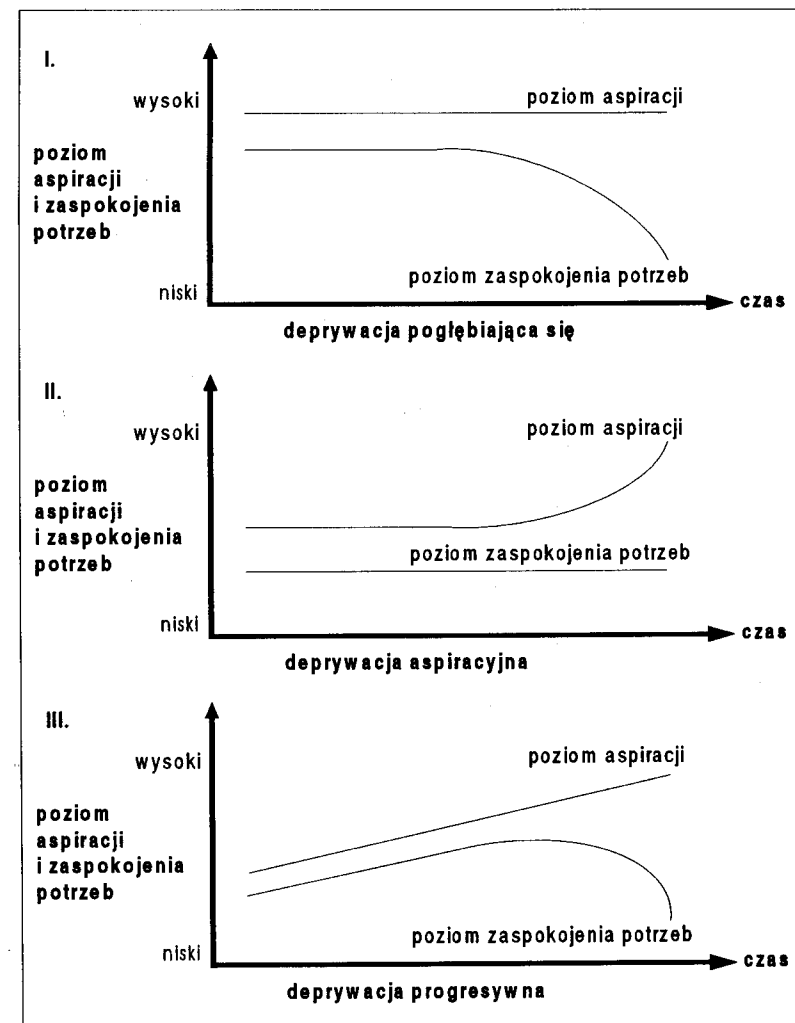
Wedle Gurra poniżej przedstawione wykresy wyróżniają trzy następujące typy związków pomiędzy aspiracjami a stopniem zaspokojenia potrzeb:

Górny wykres ilustruje przypadek, gdy stopień zaspokojenia potrzeb obniża się w sposób drastyczny, podczas gdy poziom aspiracji pozostaje niezmienny. Jako przykłady można tu podać sytuacje wynikłe jako rezultaty katastrof naturalnych, bądź kryzysów ekonomicznych w krajach o ekonomii od dawna ustabilizowanej.

353 Alighieri **Dante**, *Boska komedia*: „Wy, którzy wchodzicie, porzućcie wszelką nadzieję”.

354 Ted R. **Gurr**, *Why Men Rebel?*, Princeton, Univ. Press, 1970; W. G. **Runcimann**, *Relative Deprivation and Social Justice*, Berkeley, Univ. Press, 1966.

Tablica 55. Trzy typy związków pomiędzy aspiracjami a stopniem zaspokojenia potrzeb



Wykres środkowy ilustruje przypadek, gdy poziom aspiracji podwyższa się raptownie, podczas gdy poziom zaspokojenia potrzeb pozostaje niezmienny. Sytuacja ta, odnosi się głównie do zawiedzionych nadziei, związanych ze zmianą reżimu politycznego, rządu lub statusu społecznego wynikłego ze zmiany miejsca pracy lub emigracji.

Ostatni z wykresów stanowi wreszcie syntezę dwu poprzednich przypadków. Aspiracje wciąż rosną, podczas gdy poziom zaspokojenia potrzeb maleje. Jest to sytuacja, gdy kryzys ekono-

miczny następuje bezpośrednio po czasie hossy. Jest to prawdopodobnie sytuacja odczuwana najdotkliwiej przez populację i przez ten fakt stanowiąca najpoważniejsze zagrożenie dla ustalonej władzy.

2.1 Analiza rewolucji „Solidarności”

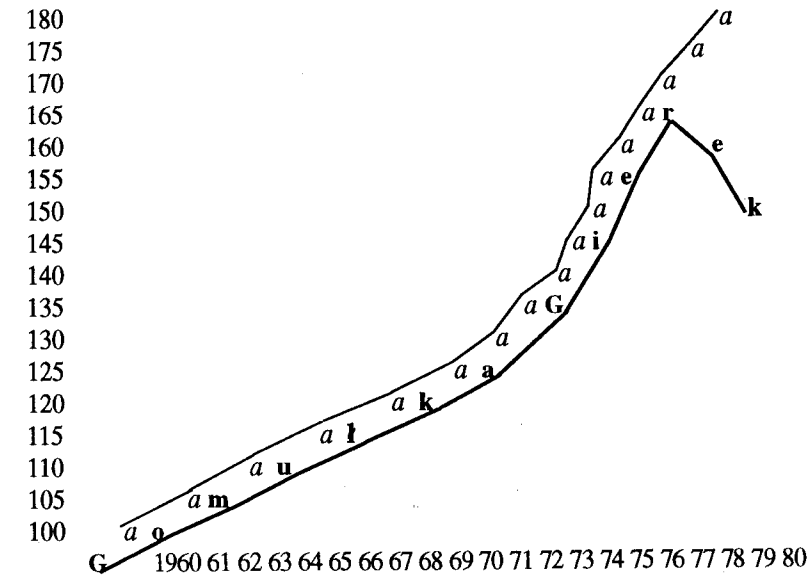
Ani teoria Deutscha ani Eastona nie zajmowała się szczegółowo egzystencjalną naturą systemów politycznych, ujmując je zasadniczo jako systemy komunikacyjne, w których treść przekazywanych informacji lub rozkazów pozostawała raczej kwestią drugoplanową.

Treść aspiracji pozostawała również drugoplanowa w teorii Gurra, co czyniło trudnym połączenie obu tych koncepcji i nadanie im dodatkowego sensu w interpretacji wydarzeń. Poniższa analiza stanowi próbę interpretacji istniejącego typu reżimu politycznego w kategoriach typu reakcji centrum decyzyjnego wobec manifestowanych aspiracji społeczeństwa.

Na początku lat 80-tych zainteresował mnie żywo przypadek Polski jako przykład jednoczącego cechy społeczeństwa liberalnego w sposobie manifestowania swych aspiracji z typowo totalitarnymi metodami odpowiedzi na te aspiracje ze strony centrum władzy. Niesłychanie istotne jest tu stwierdzenie, że sytuacja ta zaistniała w okresie kryzysu ekonomicznego, następującego bezpośrednio po okresie względnej hossy. Rewolucyjny wręcz rozwój sytuacji politycznej sugerował słuszność teorii Gurra. Hipoteza deprivacji progresywnej wyjaśnia prawdopodobnie najpełniej ruch rewolucyjny rozpoczęty przez stoczniovców gdańskich. Zaznaczam jednak, że absurdalne jest sprowadzanie tak skomplikowanego zjawiska, jak rewolucja społeczna do jedynej przyczyny. Dominacja czynnika ekonomicznego jest jednak w tym przypadku najłatwiejsza do wykazania. Przyjmując, iż w społeczeństwie polskim, podobnie jak i w każdym innym, poziom aspiracji zawsze przerasta poziom rzeczywiście osiągnięty, wysoka koniunktura lat 1972-75 i następujący po niej bezprecedensowy kryzys wywołany skrajnym zadłużeniem, mogły doprowadzić do rozpadu systemu. Dochodzi jeszcze wiele innych zmiennych związanych z koniecznością restrukturyzacji rynku pracy, pogłębiając jeszcze odczucie sytuacji kryzysowej. Poniższa tablica ilustruje stosunek pomiędzy aspiracjami obywateli a rzeczywistym rozwojem płac realnych³⁵².

³⁵² *Rocznik statystyczny*, wydania z lat 1955–1980.

Tablica 56. *Ewolucja płac realnych „G-G” a poziom aspiracji „a” w latach 1960-80. Płace realne 1960 = 100*



Przedstawione powyżej dane oparte są na dość solidnej bazie empirycznej. W roku 1962, amerykański socjolog Hadley Cantrill³⁵⁶, przeprowadził w 15 wyselekcjonowanych krajach świata szerokie badania nad odczuciem deprivacji progresywnej. Wyniki dotyczące Polski okazały się nader interesujące, albowiem sytuując się na trzecim miejscu wśród krajów najbardziej niezadowolonych, pozostawała ona jednocześnie krajem wyjątkowo spokojnym, umiejscawiając się wraz z Egiptem i Jugosławią (coż to były za czasy!!!), w randze trzech najspokojniejszych krajów świata. Gurr wyjaśniał ów spokój wyjątkową wręcz wszechobecnością aparatu policyjnego³⁵⁷. Wyjaśnienie to wydaje się jednak zbyt proste. Pomijając już fakt, że użycie brutalnej przemocy nie było nigdy głęboko zakorzenione w polskiej kulturze politycznej, spokój Polski lat komunizmu należy raczej tłumaczyć wrażeniem beznadziejności demobilizującej całość społeczeństwa³⁵⁸. Ta sama ankieta wykazywała pesymizm Polaków wobec przyszłości. Przewidywali oni co prawda pewne polepszenie warunków ich egzy-

³⁵⁶ Hadley Cantrill, *The Patterns of Human Concerns*, New Brunswick, Rutgers, 1965.

³⁵⁷ Ted R. Gurr, *A causal model of civil strife*, „Amer. Pol. Sc. Rev.”, 1968, s. 62.

³⁵⁸ *Poland today: The state of the Republic*, s. 62-67.

stencji – lecz polepszenie to miało następować niesłychanie powoli.

Należy jednak uznać, iż owa wizja przyszłości odpowiadała ściśle realiom. Analiza wzrostu zarobków realnych, wykazuje w rzeczywistości bardzo powolną, lecz pozytywną ewolucję warunków życia. W ciągu dziesięciolecia pomiędzy 1959 i 1968, zarobki realne wzrosły o 14%. Ewolucja ta była jednak zgodna z oczekiwaniami Polaków. Polacy pozostawali niezadowoleni, lecz nie czuli się zawiedzeni w swoich oczekiwaniach.

W roku 1968 sytuacja wewnątrz elity władzy zmienia się raptownie. Walki wewnętrzne rodzą ekipę rządzącą na dwie antagonistyczne frakcje lapidarnie określane mianami „Żydów” i „Chamów”³⁵⁹. Studencka rewolta, surowo poskromiona, daje sygnał do rozpoczęcia polowania na czarownice i fali antysemityzmu, otwarcie wspieranego przez organa rządowe. Do walk frakcyjnych dochodzi narastający kryzys ekonomiczny, być może sztucznie wywołany. Pociąga on za sobą wzrost rewindykacji robotniczych, wobec których ciężka biurokracja stalinowska nie znajduje adekwatnej odpowiedzi. Utopiona we krwi rewolucja stoczniovców gdańskich, kładzie jednakowoż kres latom rządów ekipy Gomułki.

Dojście do władzy Gierka zmienia radykalnie politykę ekonomiczną kraju. Zwolennik „cudu ekonomicznego” i przyspieszonego uprzemysłowienia Gierek narzuca krajowi bardzo szybkie tempo rozwoju za cenę ogromnego długu zaciąganego wśród (chyba łatwowiernych) wierzycieli Zachodu. Wysokość tego długu wzrasta z 0,76 mld \$ w roku 1971 do 25 mld \$ w roku 1981³⁶⁰. W ciągu 4 lat 1972-1975, średnia płac realnych wzrasta o 40%, czyli o więcej, niż w ciągu 20 lat poprzednich.

Wzrostowi płac towarzyszy wzrost aspiracji społeczeństwa. Podwyższenie zarobków nie obejmuje jednak w równym stopniu wszystkich kategorii społeczno-zawodowych. Osobnicy posiadający magiczną „siłę przebicia” dochodzą rychło do fortun, sytuacja innych ulega częstokroć pogorszeniu. Przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi staje się coraz bardziej rażąca. Klasa robotnicza, poprzednio oficjalna chluba socjalistycznego państwa, przeobraża się stopniowo w kategorię pariasów. Robotnicy, reprezentują-

³⁵⁹ Jerzy Jedlicki, *Chamy i Żydzi*, Paryż, Kultura, 1968.

³⁶⁰ A.E. Clapp, H. Shapiro, *Financial Crisis in Eastern Europe*, Joint Economic Committee, Congress of the U.S., March 28, 1986, Vol. 2, s. 243.

cy wraz z rodzinami 51% społeczeństwa, stanowili w roku 1978 41,5% członków PZPR³⁶¹, 23,6% członków Komitetu Centralnego PZPR i 0% w 23-osobowej ekipie Biura Politycznego PZPR, rządzącej partii władzy. W roku 1965, proporcja skazanych za przestępstwa, legitymizujących się pochodzeniem robotniczym wynosiła 68,5%, podczas gdy w roku 1973 wzrosła ona do 77,4%³⁶².

W roku 1976, światowy kryzys ekonomiczny uderza Polskę w początkach jej rozwoju. Portfel zamówień zacieśnia się zatrważająco. Jednocześnie nadchodzi czas spłaty zaciągniętego długu.

Stopniowi inwestycji nie towarzyszył jednak oczekiwany wzrost produkcji. Sprzedawana Polsce przez Zachód technologia była niejednokrotnie przestarzała, niezdolna do konkurowania z najnowszą generacją produktów zachodnich. Jediną możliwością pozostawała sprzedaż nadwyżek produkcji rolnej, których nie było. Przyspieszona (ciężka) industrializacja kraju literalnie zrujnowała rolnictwo. Brak maszyn rolniczych, brak młodej siły roboczej, brak nawozów, brak przemysłu przetwórczego. Ażeby otrzymać konieczne środki dla płacenia długu, rząd stara się ograniczyć konsumpcję, podtrzymując sztuczną politykę cen. Zamierzenie mija się ze swoim celem, rewolty robotnicze wybuchają w Radomiu i w Ursusie, u progów Warszawy. Względnie słaba represja rządowa, stymuluje opozycję zorganizowaną wokół Kościoła i Komitetu Obrony Robotników. Rząd wycofuje się. Podobny scenariusz powtarza się w roku 1978. Jednak pozorne ustępstwa rządowe pogłębiają jedynie sytuację kryzysową. We wrześniu 1980 roku, bezprecedensowy w krajach realnego socjalizmu ruch robotniczy pod banderą NSZZ „Solidarność”, przyczynia się do upadku rządów Gierka. Zamach stanu Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego i aresztowanie tysięcy działaczy opozycyjnych przedłuża agonię komunizmu do obrad „Okrągłego stołu” (6 II – 5 IV 1989).

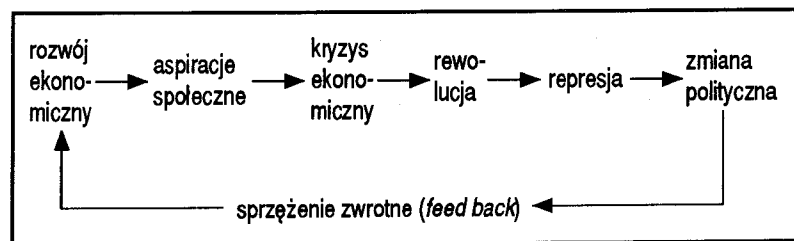
2.2 Cykliczność procesu przemiany systemu

Cykliczność procesu przemian systemu politycznego Polski (począwszy od 1945) można przedstawić schematem, jak na tablicy 57.

Zaznaczyć należy, że cykliczności faz nie odpowiadają ściśle cykle rządów, np. cykl rządów Gierka jest wyraźnie przerwany, dokończenie cyklu faz przypada na lata rządów Jaruzelskiego.

³⁶¹ Jan Malanowski, *Polscy robotnicy*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1981, s. 178.

³⁶² *Ibidem*.

Tablica 57. *Sekwencje faz przemian systemu politycznego w Polsce w latach 1952-1989*

Również okres post-stalinowski nie jest łatwy do określenia z uwagi na trudność wyłonienia zbyt często zmieniających się grup przywódczych.

Nieco bardziej szczegółowy opis przebiegu tych faz w latach 1956-89 przedstawia poniżej zamieszczona tablica.

Tablica 58. *Cykle i fazy przemian systemu politycznego Polski w latach 1956-89*

Cykl, fazy	Okres	Krótką charakterystyka cykli i faz
Cykl stalinowski	1945-53	Odbudowa, represja dążeń narodowościowych, wdrażanie instytucji komunistycznych
rozwojowa	1946-48	Plan 3-letni. Szybka odbudowa podstaw zniszczonej infrastruktury
aspiracji	1945-47	PSL-owskie próby ustanowienia systemu wielopartyjnego
kryzysu	1948	Ucieczka Mikołajczyka, likwidacja PPS, kongres zjednoczeniowy PZPR
rewolucji	1945-50	Działalność resztek podziemia WiN, NSZ, oddziału Ognia
represji	1945-52	Fizyczna likwidacja AK, niszczenie dawnych klas posiadających
zmiany politycznej	1952-53	Śmierć Stalina, niewyjaśniona śmierć Bieruta, dochodzenie do władzy bardziej umiarkowanej frakcji byłej PPS - lewica
Cykl post-stalinowski	1953-56	Wdrażanie przemysłu ciężkiego, Odrodzenie aspiracji narodowych
rozwojowa	1953-55	Rozbudowa przemysłu ciężkiego
aspiracji	1955-56	Po śmierci Stalina odżywają aspiracje wolnościowe
kryzysu	1956	Spadek produkcji rolnej powoduje wzrost cen żywności
rewolucji	1956	Rewolucja robotnicza w Poznaniu, rewolucja na Węgrzech
represji	1956	Represje UB w Poznaniu, zbrojna interwencja Sowiec na Węgrzech
zmiany politycznej	1956	„Rewolucja pałacowa”, upadek Cyrankiewicza, Gomułka I sekretarzem KC PZPR

Cykl Gomułki	1956-70	W porównaniu z okresem stalinowskim, uwzględnia aspiracje narodowe
rozwojowa	1956-62	Bardzo powolny wzrost gospodarczy, dodatni bilans handlowy
aspiracji	1962-68	Nadzieja na nieznaczne polepszenie sytuacji ekonomicznej i zarobków
kryzysu	1968-70	'68: antysemityzm rządowy, walki frakcji partyjnych; '70: podwyżki cen żywności
rewolucji	1970	Rewolta i strajk stoczniowców Gdańska
represji	1970	Ostrzelanie strajkujących z helikopterów, 40 zabitych, wielu rannych
zmiany politycznej	1970	„Rewolucja pałacowa”, odejście Gomułki, Gierek I sekretarzem KC PZPR
Cykl Gierka	1970-81	Szybkie uprzemysłowienie kraju za cenę zadłużenia. Wzrost zarobków
rozwojowa	1971-77	Bezprecedensowe tempo rozwoju ekonomicznego
aspiracji	1977-79	Pełne zatrudnienie i wzrost płac stwarzają iluzję doganiania Zachodu
kryzysu	1979-80	25 mld \$ zadłużenia i brak rynków zbytu powodują kryzys finansowy ³⁶³
rewolucji	1980-81	Powstanie NSZZ „Solidarność” podważa kierowniczą rolę PZPR
Cykl Jaruzelskiego	1981-89	Apogeum i kres dominacji „Solidarności”, początek reform zmiany systemu
represji	1981-83	Stan wojenny, masowe aresztowania, użycie wojska przeciw strajkującym, zabici
zmiany politycznej	1981-83	Wojskowy zamach stanu, Jaruzelski kładzie kres dominacji PZPR, w zamian za:
rozwojowa	1983-87	Partyjną prywatyzację w procesie przechodzenia na system wolnorynkowy
aspiracji	1987-88	Zanik aspiracji ekonomicznych, dominują aspiracje polityczne zmiany systemu
kryzysu	1988	Sytuacja politycznego „pata”, słaby rząd przeciw słabemu społeczeństwu
rewolucji	1989	Rewolucja pokojowa. Obrady „Okrągłego stołu”
represji	–	Brak
zmiany politycznej	1989	Powrót „Solidarności”, upadek komunizmu, narodziny demokracji

363 A. E. Clapp, H. Shapiro, *Financial Crisis in Eastern Europe*, Joint Economic Committee, Congress of US, 1986.

Dodać też należy, iż poszczególne fazy nie są dokładnie rozgraniczone, zachodzi tu raczej zjawisko wzajemnego przenikania się różnych faz w różnych momentach historycznych. Tak np., nie jest możliwe oddzielenie fazy rozwoju od fazy formowania się aspiracji, wyróżnienie tych dwóch faz należy rozumieć jedynie jako dopatrywanie się istnienia związku przyczynowego pomiędzy intensywnością rozwoju ekonomicznego a aspiracjami populacji. Wydaje się również, że fazowy charakter procesu przemian systemów politycznych jest w wysokim stopniu niezależny od ich egzystencjalnej natury. Wszelkie systemy polityczne są bowiem tworami *par excellence* konserwatywnymi, jako że celem każdego systemu jest trwanie, niezależnie od tego czy będzie on skrajnie liberalny, czy skrajnie represyjny.

2.3 Systemy liberalne i represyjne

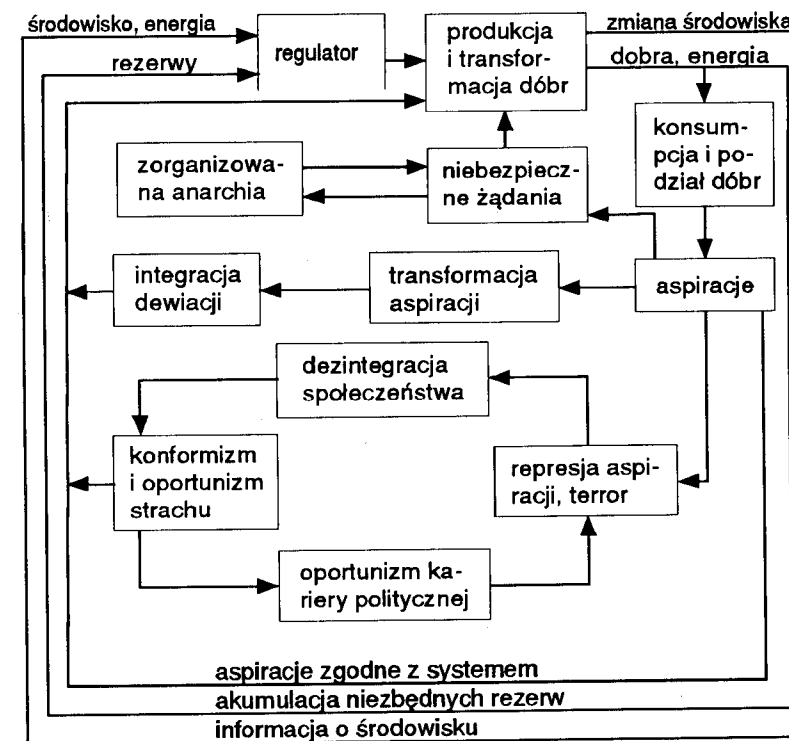
Ujmując państwo jako system możemy stwierdzić, że składa się on z wielu podsystemów o zróżnicowanej ważności. Podsystemem produkcji dóbr materialnych stanowi jego część najważniejszą, jako determinującą poziom życia i odczucie dobrobytu obywateli. Produkty te, w postaci dóbr konsumpcyjnych i przetworzonej energii, przechodzą do podsystemu dystrybucji i spożycia. Część z nich musi wszelako być zaoszczędzona w formie rezerw koniecznych dla ochrony całości systemu przed zbytnią zmiennością środowiska. Rezerwy te wraz z podsystemem produkcji dóbr materialnych, mogą regulować podaż, zapewniając poziom konsumpcji. Jednakowoż, jak mogliśmy powyżej stwierdzić, konsumpcja oraz sposób podziału dóbr, stają się źródłem aspiracji. Aspiracje te, które z reguły nie mogą być w całości usatysfakcjonowane, przybierają formę żądań lub rewindykacji wysuwanych pod adresem systemu. Od pewnego momentu jednak, żądania te mogą stać się niebezpieczne dla trwałości systemu, bądź wręcz zagrozić jego istnieniu (strajki przeradzające się w rewolucję). W tym przypadku pozostaje więc albo represjonowanie nadmiernie wygórowanych aspiracji albo przemiana ich w formy zachowań odbiegających nieraz od ogólnie przyjętych norm, lecz nie zagrażających utrzymaniu się systemu. Ogólne zasady funkcjonowania owego systemu przedstawia tablica na następnej stronie.

Poniższy model³⁶⁴ odnosi się w zasadzie do wszelkich syste-

364 Marek Śliwiński, *Déchéance et révolution*, Raport przedstawiony na konferencji „Sociedad Espanola de Sistemas Generales”, Universidad de Madrid, 1981, s. 27.

mów politycznych niezależnie od ich egzystencjalnej natury. O tym, czy system jest liberalny, totalitarny, anarchiczny czy też *welfare state*, czyli państwem zapewniającym swym mieszkańcom pełny dobrobyt, decyduje sposób w jaki aspiracje obywateli są traktowane. Usytuowane w centrum systemu mogą być one interpretowane w czworaki sposób, jak na tablicy 59.

Tablica 59. *Globalny model funkcjonowania systemu politycznego*



- Poczynając od ścieżki dolnej, w której aspiracje obywateli pozostają zgodne z systemem politycznym danego państwa, lub raczej może z jego zasobnością, jest to chyba dość rzadki przypadek *welfare state*, w którym państwo zabezpiecza dosyć wysokie minimum życiowe swoim mieszkańcom niezależnie od tego czy wykonywali oni pracę zarobkową czy też nie. W Europie przykładami tego typu państw bywały w pewnych okresach Szwajcaria i Szwecja. Cechami, które te państwa łączą i też chyba dużo tłumaczą, jest to, że okres rewolucji społecznych przeżywały bardzo dawno temu, w okresie Reformacji, oraz że umiały one uchronić się od

uczestniczenia w dwu ostatnich kataklizmach światowych lat 1914-18 i 1939-45. Po za tym, wszystko je dzieli. Szwajcaria jest całkowicie zdecentralizowaną konfederacją wielu liberalnych republik, zaś Szwecja zcentralizowanym królestwem o charakterze wyraźnie socjalizującym. Utrzymanie osób nie posiadających wystarczających osobistych dochodów zapewnia w Szwajcarii gmina, zaś w Szwecji państwo. W Szwajcarii decyzje podejmowane są w drodze referendum, w których mogą uczestniczyć wszyscy uprawnieni do głosu obywatele, w Szwecji decyzje podejmuje Parlament. W obu tych krajach nędza jest likwidowana jako zjawisko społecznie szkodliwe i przynoszące więcej strat dla całości populacji niż jej tolerowanie, lecz decyzje podejmowane są w całkowicie różny sposób i całkowicie różny jest też sposób ich wdrażania. W obu tych krajach stosowanie przemocy praktycznie nie istnieje i nawet strajki pracownicze należą do niesłychanie rzadkich wydarzeń.

- Przechodząc do kolejnej ścieżki usytuowanej powyżej, dochodzimy do sytuacji, w której centrum władzy uważa, że wszelkie aspiracje społeczne mogą doprowadzić do otwartego manifestowania żądań i zachowań, niebezpiecznych dla przetrwania systemu. W tej sytuacji, system ucieka się do prowadzenia polityki terroru, represjonując wszelkie sygnały manifestowania się aspiracji społecznych, lub nawet uciekając się do prowokacji, mających na celu wyszukiwanie przyszłych możliwych liderów opinii, a więc osób mogących być jedynie potencjalnymi konkurentami w dochodzeniu do władzy. Jako przykład takiego działania służyć może przerwanie przez Stalina serii czystek w roku 1936 i zorganizowanie ogólnosowieckiej dyskusji na temat aborcji. Obawiając się, że zbyt długo trwająca fala terroru może spowodować opozycję nawet wśród jego dotychczasowych popleczników, Stalin decyduje się na wyszukanie tych wszystkich, którzy mają jeszcze odwagę zabrać głos. Następująca po dyskusji seria ponownych aresztowań pogłębiła jeszcze stan dezintegracji społecznej, w tym sensie, iż ludzie zaprzestali wymiany wszelkich poglądów, nawet tych, które można było w sposób oczywisty uznać jako politycznie obojętne. Ów zgeneralizowany oportunizm strachu wytworzył w konsekwencji nową formę oportunistycznej kariery politycz-

nej, lub wszechwładzy aparatu represji, możliwego do wytworzenia się jedynie na gruncie całkowicie zastraszonego i niestawiającego oporu społeczeństwa. Sekwencję tę możemy uznać za typową dla funkcjonowania systemów totalitarnych.

- Usytuowana powyżej ścieżka „transformacji aspiracji” i „integracji dewiacji” stanowi alternatywę postępowania w systemach liberalnych, które niekoniecznie musiały wybrać drogę postępowania *welfare states*. Podobnie jak totalitarne dyktatury, uważają one zbyt wygórowane aspiracje za niebezpieczne dla systemu, lecz odpowiedzią władzy nie jest z reguły represja, lecz włączenie grup kontestujących w proces podejmowania decyzji, co implikuje oczywiście ich współodpowiedzialność. Za pioniera tej drogi można uznać Bismarcka, otwierającego socjalistom wrota do Reichstagu. Podobnie zachował się w latach powojennych de Gaulle, ofiarując teki rządowe komunistom oraz francuscy i niemieccy socjaliści, formujący większość parlamentarną wspólnie z Zielonymi. Innym przykładem może być dopuszczenie rzecznika *gay*ów do stanowiska mera San Francisco (Republikanie dali w końcu za wygraną), co zmusiło go do odejścia od dramatycznie wzniosłych problemów statusu prawnego homoseksualnych „rodzin” i do zajęcia się przyziemnymi, lecz niemniej dramatycznymi sprawami ratowania budżetu potwornie zadłużonego miasta.
- Sytuację najbardziej niebezpieczną przedstawia sytuacja ilustrowana ścieżką górną, w której proporcja i waga żądań wysuwanych pod adresem systemu znacznie przekracza stopień jego poparcia. Zgodnie z przedstawioną przez Eastona hipotezą, sytuacja ta winna w rezultacie doprowadzić do zniszczenia systemu. Tak jednak z reguły się nie dzieje. Zamiast oczekiwanego przewrotu politycznego, system dochodzi do szczególnego stanu chwiejnej równowagi, w której centralnym organom władzy udaje się jakoś zapewnić swój byt i bezpieczeństwo, podczas gdy reszta kraju pozostaje w stanie wieloletniego niedostatku, korupcji i anarchii. Sławetne „rząd zawsze się jakoś wyżywi” Jerzego Urbana, mimo iż zapewniło mu poczesne miejsce w „Jaskini Zdrady” w Kalwarii Licheńskiej, pozostaje oceną mogącą służyć za wzór realizmu politycznego. Obecnie (2005), owa sytuacja „zorganizowanej anarchii”, dotyczy w Afryce – większości krajów Czar-

nego Kontynentu, w Azji – Wietnamu, Laosu i Birmy, w Ameryce Południowej – Kolumbii, Wenezueli i Argentynie, zaś w Europie – znacznej części byłej Jugosławii oraz niemal całości strefy post-sowieckiej z wyłączeniem trzech państw bałtyckich.

3. Komunizm jako „błędne koło” (*double bind*)

Powyższy tytuł wymaga kilku uwag wyjaśniających. Wszelkie określenia w nim figurujące nie mają bowiem konotacji wartościującej lecz są używane w znaczeniu paradygmatycznym. Zastrzeżenie to, może już zbyt częste w przypadku nieszczęsnych „izmów”, gdyż tak komunizm jak i inne „izmy” doczekały się kilku już definicji względnie neutralnych, pozostaje jednak ciągle istotne w odniesieniu do „błędnego koła”, oznaczającego w logice podstawowy błąd w rozumowaniu, *circulus in definiendo*, polegający na stawianiu terminu definiowanego po obu stronach równoważności stanowiącej definicję³⁶⁵, zaś w życiu codziennym dramat losowy sytuacji bez wyjścia.

Nieco inaczej można ująć pojęcie błędnego koła w świetle współczesnych teorii systemów³⁶⁶ i komunikacji, gdzie określenie to oznacza następstwo sytuacji, w której dany system otrzymuje rozkazy lub informacje wzajemnie się wykluczające. Sytuacja ta, niemożliwa w logice formalnej, lecz możliwa (co zrozumiałe) w psychiatrii i (o dziwo!) w cybernetyce, nosi nazwę *double bind*³⁶⁷, czyli podwójnej blokady, która odpowiednio może oznaczać nie-możliwą do obejścia przeszkodę (frustrację), lub informatyczną „śmierć” systemu, albo co najmniej, jego nadmierne przeciążenie. Proceder wprowadzania tzw. „wirusów” do komputerów opiera się na ogół na tej zasadzie.

Pełna analogia pomiędzy systemami cybernetycznymi a systemami organizmów żywych, urywa się w tym punkcie, jako że te ostatnie wykazują pewną odporność lub elastyczność na przyjmowanie sprzecznych informacji. W odróżnieniu od komputerów niezdolnych do pełnego samoprogramowania się, człowiek posiada możliwość wyjścia poza dany system, uzyskując o nim informację jako o klasie zjawisk, a więc informację sytuującą się

365 Tadeusz Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław, Zakład Ossolińskich, 1961, s. 59.

366 W. R. Ashby, *Wstęp do cybernetyki*, Warszawa, 1963; Janusz Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1974, s. 41.

367 Gregory Bateson, *Vers une écologie de l'esprit*, Paris, Seuil, 1980, vol. 2, s. 10.

już na wyższym poziomie abstrakcji³⁶⁸. W życiu codziennym, tę możliwość wychodzenia poza system, ograniczają jednak więzi uczuciowe ze swym środowiskiem jak miłość do członków rodziny, chęć utrzymania pracy, wierność ideałom ideologicznym lub narodowym itp. Z drugiej strony, środowisko jednostki ma możność zakazać jednostce wyjścia poza system, utrzymując nieustannie ów stan podwójnej blokady. Na patologiczny charakter tej sytuacji zwróciło już uwagę wielu badaczy poczynając od Freuda i jego następców. Pochodzące z drugiej połowy XX wieku teorie schizofrenii³⁶⁹ i alkoholizmu³⁷⁰ ujmowały je jako stany patologiczne silnie odzwierciedlające sprzeczności informacji pochodzących z bezpośredniego otoczenia jednostek. W przypadku schizofrenii, uznać można, iż środowisko dostarczało choremu modelowi zachowań, które stawały się dla niego gotowym do odtworzenia wzorem.

3.1 Schizofrenia instytucjonalna

Przechodząc na teren sytuacji społecznych i funkcjonowania instytucji, podwójną blokadę możemy zdefiniować jako sytuację wytworzoną przez kombinację trzech zasadniczych elementów³⁷¹:

- Pomiedzy dwoma osobami lub wewnątrz grupy społecznej, nawiązują się intensywne stosunki mające zasadniczą wartość dla egzystencji jednej osoby, wielu osób, bądź dla wszystkich osób zaangażowanych w danym układzie. Stosunki te mogą dotyczyć między innymi życia rodzinnego, pracy, zależności ekonomicznych, uwięzienia, przyjaźni, miłości, wierności wobec wyznania, sprawy lub ideologii itd.
- W sytuacji tej, dana osoba lub grupa osób, otrzymuje informację ustrukturyzowaną w następujący sposób: a) informacja ta zawiera pewne stwierdzenie oraz b) dodatkową informację uzupełniającą owo stwierdzenie, przy czym c) obie te informacje wykluczają się wzajemnie. W przypadku gdy in-

368 Aksjomat oparty na teorii typów logicznych. A. N. Whitehead, B. Russell, *Principia Mathematica*, Cambridge, Cambridge Univ. Press, 1913; Innym przykładem „wychodzenia” poza system są dowcipy. „Jaka jest różnica między kapitalizmem a socjalizmem? W kapitalizmie istnieje ucisk człowieka przez człowieka. W socjalizmie jest dokładnie na odwrót.”

369 Gregory Bateson, Don D. Jackson, Jay Haley, John H. Weakland, *Toward the Theory of Schizophrenia*, „Behavioral Science”, 1, 1956, s. 251-264.

370 Gregory Bateson, *op. cit.*, vol. 2, s. 225-252.

371 Paul Watzlawick, Janet Helmick Beavin, Don D. Jackson, *Une logique de la communication*, Paris, Seuil, 1972, s. 212-213.

formacja ta jest rozkazem – należy zatem nie usłuchać tegoż rozkazu by go wykonać. Rzeczywisty sens informacji pozostaje niemożliwy do ustalenia.

- Cechą charakterystyczną sytuacji odbiorcy informacji jest to, iż nie może on wyjść po za ramy przez tę informację narzucone, bądź to poprzez metakomunikację, bądź też przez wycofanie się z tegoż niewygodnego układu. Sytuacja ta, mimo iż absurdalna logicznie, jest jednak sytuacją realnie zaistniałą. Odbiorca musi więc w tej sytuacji zareagować, choć nie może uczynić tego w sposób adekwatny, jako że natura otrzymanych informacji (rozkazów) jest paradoksalna. Sytuacja ta jest zwykle połączona z mniej lub bardziej wyraźnym zakazem manifestowania świadomości owej sprzeczności. Osoba, postrzegająca poprawnie stan rzeczy może być ukarana za to, iż stwierdza rozbieżność pomiędzy tym co widzi (lub wie), a tym co „powinna” widzieć (lub wiedzieć).

Poniżej przytoczony przykład stanowi może konkretną ilustrację sytuacji podwójnej blokady:

Pewien profesor, mający dość wysokie wyobrażenie o jakości produkcji naukowej swojej i swojego zespołu, polecił nowo przyjętej do pracy asystentce przeczytać i przedyskutować na najbliższym zebraniu niedawno wydaną przez niego i jego zespół książkę, przedstawiając jednocześnie owo dzieło jako wzór opisu empirycznych badań socjologicznych w dziedzinie gerontologii (zakaz krytyki). W książce roiło się literalnie od błędów tak obliczeniowych jak i merytorycznych. Asystentka stanęła przed trudnym dylematem powiedzenia tego co stwierdziła i ściągnięcia na siebie niechęci zespołu, bądź też przemilczenia krytyk, co z kolei postawić ją mogło w pozycji osoby niekompetentnej. Wybierając pierwszą z możliwości, została przez zespół uznana za osobę aspołeczną, co oczywiście uczyniło dalszą współpracę nadmiernie utrudnioną. Zwolniona dyscyplinarnie z pracy, bez podania przyczyny, pozostawała jednak w pełni opłacana do końca kontraktu, co było oczywiście całkowicie sprzeczne z zasadą zwolnienia dyscyplinarnego.

Przykład ten, zaczerpnięty z życia codziennego wykazuje, iż sytuacje i zachowania paradoksalne dotyczyć mogą wszystkich osób niezależnie od ich woli i stanu psychicznego. Wykazuje on ponadto, że sytuacja podwójnej blokady, raz wywołana, posiada szczególną cechę tworzenia kolejnych blokad kół w pobliskich

kręgach społecznych, wracając niejako rykoszetem do osób, które stan podwójnej blokady wywołały, zmuszając je same z kolei do zachowań paradoksalnych (płacenie za nic). W odniesieniu do instytucji, funkcjonujących na paradoksalnych zasadach, bezcelowym niemal wydaje się poszukiwanie pierwszej przyczyny, niemożliwe jest bowiem „odkręcenie” kolejnych blokad, które się nawarstwiły, jedynie w drodze poprawnej analizy pierwotnych stadiów procesu. Każda z nich posiada bowiem swą własną „logikę”, swe własne reguły działania, jedyną informacją jaką przekazuje kolejnym twórcom blokad jest to, iż zachowania paradoksalne są dozwolone.

Inspirowana przez Batesona teoria schizofrenii nie pozwoliła stwierdzić, czy i w jakim stopniu, uwarunkowania środowiskowe można uznać za przyczynę patologii, lecz badania przez nią inspirowane nagromadziły wiele poważnych przesłanek dla stwierdzenia, iż uwarunkowania te dostarczyły osobom nią dotkniętym, modeli zachowań i komunikowania uważanych za schizofreniczne. Stwierdzenie to, może drugorzędne dla samej psychiatrii, pragnącej zwalczyć patologię poprzez eliminację jej przyczyny, pozostaje jednak niesłychanie istotne dla całości nauk społecznych, stanowiąc dowód, że w wielu przypadkach ludzie całkowicie normalni są postawieni w sytuacjach, które zmuszają ich do zachowywania się tak, jakby byli schizofrenikami.

Sytuacje i zachowania paradoksalne pojawiają się na wszelkich poziomach grup i organizacji społecznych, poczynając od małych grup – rodzin, zaś kończąc na wielkich agregatach jakimi są bloki państw, powiązanych wspólnym systemem społeczno politycznym i ideologią.

Totalitaryzmy typu nazistowskiego i faszystowskiego stały się szybko obiektem zainteresowania nauk społecznych, albowiem pierwsze analizy i teorie dotyczące ich genezy ukazują się już latach poprzedzających dojście Hitlera do władzy. Drogę otwierają w 1930 roku *Niedomagania kultury* Freuda³⁷² oraz prace inspirowane przez szkołę frankfurcką³⁷³. W *Psychologii masy faszystowskiej*, wydanej w roku 1933, Wilhelm Reich³⁷⁴, stara się wykazać zaistniały związek przyczynowy pomiędzy autorytarną strukturą

372 Zygmunt Freud, *Niedomagania kultury*, 1930.

373 Theodor W. Adorno, Else Frenkel-Brunswick (i in.), *Authoritarian Personality*, N.Y., Norton, 1969.

374 Wilhelm Reich, *The Mass Psychology of Fascism*, N.Y., Noonday, 1950.

niemieckich rodzin a zaistniałym systemem politycznym. Prawdziwie lawinowy rozwój badań nad nazizmem, tak eksperymentalnych³⁷⁵, jak i opartych na dokumentacji przynoszą wraz z otwarciem hitlerowskich archiwów, lata powojenne. Z wyjątkiem kilku prac nieznanymi na ogół bliżej szerszym kręgom³⁷⁶, badania te (dotyczące głównie hitlerowskiego systemu zagłady³⁷⁷), nie przyniosły decydujących odpowiedzi dotyczących dynamiki wewnętrznej systemu i rozwoju totalitaryzmu.

W przeciwieństwie do nazizmu, system sowiecki pozostawał przez wiele lat wyłączony, jako przedmiot analiz nauk społecznych. Między nielicznymi badaniami, które pojawiły się w latach 1930-tych, należy wymienić w pierwszym rzędzie Kucharzewskiego³⁷⁸, analizującego rozwój systemu w perspektywie wyraźnie historycznej. Dochodzą tu też prace ze szkoły wileńskiej, upadłej niestety z wybuchem wojny w roku 1939. Jako kierunek badawczy szkoła wileńska przetrwała jednak na obczyźnie, obeznanym z sowieckimi realiami badaczom udało się przeżyć morderczą próbę sowieckich więzień i łagrów. Owocem tych doświadczeń pozostają prace naukowe i świadectwa o pierwszorzędnym znaczeniu³⁷⁹.

4. *Double bind* jako źródło sowieckiego totalitaryzmu

O ile prace nad nazizmem nie doczekały się jak dotąd zadawalającej konkluzji, o tyle zasadniczym brakiem prac poświęconych totalitaryzmowi sowieckiemu jest ich zbyt późne rozpoczęcie. Opóźnienie to sprawia, że mało znany jest nam właściwie kluczowy okres formowania się sowieckiej władzy, w sensie jej przejmowania przez nowo powstałe elity. Sam akt abdykacji i stracenia Romanowów, działalność Czeki, okres NEP-u, kolektywizacji i wielkiego głodu, należy postrzegać bardziej jako kolejne epizody XX-wiecznej *smuty* niż jako wyznaczniki zasadniczych, rewolucyjnych zmian w strukturze społecznej sowieckiego państwa. Wedle Deutschera³⁸⁰ zmiany te nastąpią dopiero w toku lat

375 Theodor W. Adorno, *op. cit.*

376 David Schoenbaum, *Hitler's Social Revolution*, N.Y., Doubleday, 1966; Ernst Nolte, *Les mouvements fascistes. L'Europe du 1919 a 1945*, Paris, Calman-Lévy 1969.

377 Raul Hilberg, *L'Allemagne nazie et le génocide juif*, Paris, Gallimard, 1985.

378 Jan Kucharzewski, *ibidem*, T. 1-7.

379 Stanisław Swianiewicz, *Forced Labor and Economic Development*, London.

380 Isaac Deutscher, *Staline*, Paris, Gallimard, 1953, s. 462-463.

30-tych, gdy pierwsze, wychowane w stalinowskim duchu, młode kadry masowo wyjdą z sowieckich szkół i uniwersytetów. W wyniku owego masowego napływu powstaje morderczy (dosłownie) wyścig w poszukiwaniu intratnych stanowisk. Wykorzystuje to umiejętnie Stalin masowo angażując młodzież w celu eliminacji bolszewickiej „starej gwardii”, swych potencjalnych konkurentów. Wszelkie środki ku temu prowadzące są dobre: kłamstwo, tortura, wymuszanie przyznawania się do niepopelnionych „zbrodni” itp.

Wyrosły w klimacie procesów moskiewskich, proceder negacji rzeczywistych wydarzeń, staje się bazą sowieckiego systemu informacyjnego. Wiadomości z zamkniętych żelazną kurtyną Sowietów, z trudem przenikają na Zachód i dopiero lata powojenne przynoszą układające się w spójną całość informację. Dominującą reakcją Zachodu jest jednak odrzucanie ich. Opromienione zwycięstwem nad hitlerowskimi Niemcami komunistyczne państwo sowieckie nie może być oceniane jako zbrodnicze. Wytwarza się więc swoisty „zakaz” porównywania nazizm-komunizm jako uwłaczający dobremu imieniu nurtów lewicy³⁸¹. Sytuacja ta oznaczała w praktyce rozciągnięcie *double bind* na sferę samych nauk społecznych. Pewien przełom następuje dopiero, gdy sami komuniści, często dawni zażarci stalinowcy, stają się ofiarami systemu, który stworzyli. Pierwsze opisy totalitaryzmu bolszewickiego³⁸² są świadectwami, niesłuchanie logicznymi i spójnymi, lecz nie pretendującymi do miana analiz naukowych. Zjawisko podwójnych blokad i wywołanych przez nie kolejnych błędnych kół opisuje niesłuchanie precyzyjnie tekst Weissberga. Oto w skrócie, kilka fragmentów ilustrujących sceny przesłuchań³⁸³:

– „Obywatelu Reznikow, ... jako sowiecki człowiek i jako dawny komunista [związek emocjonalny z systemem i zaangażowanie]

381 Kwestia ta pozostaje ciągle aktualna. W roku 1997, po publikacji *Czarnej księgi komunizmu*, w parlamencie francuskim doszło do incydentów, w trakcie których na znak protestu posłowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili Zgromadzenie Narodowe. Stéphane Courtois, Nicolas Werth, Jean-Louis Panné, Andrzej Paczkowski, Karel Bartosek, Jean-Louis Margolin, *Czarna księga komunizmu*, Warszawa, Prószyński i S-ka, 1999.

382 Walter G. Krivitski, *Agent de Staline*, Paris, Coopération, 1940; Vitor Kravchenko, *I chose freedom, the personal and political life of soviet official*. N.Y., Scibner, 1946; Aleksander Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, Paryż, Instytut Literacki, 1967, (oryg. niem: *Hexensabat*, 1951); Józef Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Paryż, Instytut Literacki, 1962.

383 Aleksander Weissberg-Cybulski, *op. cit.*, s. 201, 226, 228.

uwąŜam się za zobowiązanego do mówienia czystej prawdy i tylko prawdy. Nie sądzę bym oddał usługę wam i władzy sowieckiej gdybym się przyznał do fikcyjnej winy.

– Nie chcemy fikcji, chcemy prawdy [informacja będąca pierwotnym rozkazem]. Chcemy, abyście nareszcie przyznali się do przynależności do bucharinowskiej organizacji [rozkaz wykluczający poprzedni rozkaz, *double bind*].

– Do bucharinowskiej organizacji? Coś takiego słyszę dzisiaj po raz pierwszy. Do tej pory zarzucano mi, że byłem ukrytym trockistą.

W tym momencie otworzyły się drzwi i wszedł rosy, korpulentny gepista. Reznikow zerwał się. Podniosłem się także. Był to nowy kierownik oddziału, kapitan Tornujew. A więc Asak również odszedł. Później dowiedziałem się, że po samobójstwie Maso, naczelnika charkowskiego GPU, Asak został aresztowany [pomieszanie ról, oskarŜyciele oskarŜonymi, *double bind*]. Reznikow zraportował:

– Melduję kapitanie, że ten bandyta jest najbardziej zakamieniałym wrogiem jaki kiedykolwiek przechodził przez moje ręce. Jestem wprost bezradny. Ten człowiek mnie wykańcza [więzień torturuje kata, *double bind*].

Tornujew oświadczył na to:

– Poruczniku, musicie połamać mu kości – i wyszedł.

Kapitan wypowiedział te straszne słowa w tak życzliwym tonie, że wcale mnie one nie zaniepokoiły [zapowiedź tortur i dobrego traktowania, *double bind*]. TakŜe Reznikow złagodził ton i naraz zrobił się uprzejmy.

– Aleksandrze Siemionowiczu, później zrozumiecie, co dla was robię. Staram się ochronić was przed strasliwym losem, a wy uważacie mnie za swego wroga. ...Poprzedniego razu ųaliliście się, że was dręcę, nie daję spać i tak dalej. W rzeczywistości to wy mnie dręcycie. Nie widziałem jeszcze nigdy takiego więźnia jak wy. ...Nie można się z wami uporać ani logiką ani przymusem. Siedzicie juŜ trzy miesiące w pojedynce [cela o zaostronym rygorze]. Inni by zwariowali, a wy nawet się nie ųalicie [Reznikow ma uchronić więźnia przed strasnym losem i dlatego uŜywa wobec niego strasznych metod, *double bind*].

5. Konkluzja

Przedstawiony powyŜej system blokad, będący w rzeczywistości mniej lub bardziej misternie utkaną siecią kłamstw i fikcji,

nasuwa nieuchronnie pytanie o rolę owych fikcji w utrzymywaniu systemu i jego trwałości. Odpowiedź, że są to zjawiska dysfunkcyjne, nie wytrzymuje próby czasu, w swej „czystej” formie reŜim sowiecki przetrwał ponad 70 lat; kłamstwo i fikcja musiały więc spełniać pewną pozytywną rolę w jego utrzymaniu. Pewną szansę rozwikłania tej kwestii daje nam odwołanie się do genezy systemu, który pojawia się jako amalgamat dawnych despotii i zarazem rzecznik nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego, włączającego w życie polityczne szerokie rzesze obywateli. Włączanie to ma jednak ograniczony ogólnie charakter, polegający na transmitowaniu i wykonywaniu decyzji podjętych przez centralne ośrodki władzy. Stosowanie metody wydania rozkazu i jego jednoczesnego zanegowania zwalnia wydającego rozkaz od odpowiedzialności. Winnymi niewykonania zadania mogą być wszyscy i nikt, decyzja usunięcia kogoś ze stanowiska jak i jego fizycznej likwidacji, pozostaje jak najbardziej arbitralną i jednocześnie możliwą do uzasadnienia.

Zakrawająca na strasliwą farsę, rzeczywistość okresu Wielkiej Czystki, wywarła zasadniczy wpływ na formowanie się systemu, którego naczelną dewizą stał się skrajny centralizm i kooptacja członków elity władzy. Demokratyczny model decyzji większości zostaje zredukowany do wymuszanej akłamacji decyzji podejmowanych przez centralne organy władzy. Towarzyszy temu formowanie się fasadowych instytucji w rodzaju Wierchownego Sowietu i Zjazdów Partii. Rzeczywista struktura władzy staje się coraz bardziej utajniona, by wreszcie zamknąć swe centrum w formie nieznanego ogółowi wąskiego kręgu Państwowej Rady Obrony³⁸⁴, którego pierwszy stwierdzony historycznie skład określały podpisy złożone pod dokumentem uwierzytelniającym akt popełnienia zbrodni katyńskiej³⁸⁵. Funkcję kolejnych w hierarchii waŜności organów spełniały Komitet Kontroli Partii i Komitet ds. Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zajmujące się odpowiednio selekcją kandydatów na wysokie stanowiska i ochroną rządu. Funkcją drugich co do stopnia waŜności organów władzy było więc zapewnienie bezpieczeństwa organu najwyŜszego i filtrowanie osób mogących się do niego przybliŜyć. Owa struktura naczelných or-

384 Michael Sadykiewicz, *Soviet Military Politics*, „Survey”, 1982, 26, 1, s. 114.

385 Natalia Lebediewa, *Katyn: Prestuplenie protiv czeloweczesstwa*, Moskwa, Kultura, 1996, s. 159-160. Notatka Berii do Stalina z podpisami Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, Mikołajana i adnotacja: Kalinin, Kaganowicz „za”.

ganów władzy dobitnie świadczy o jej skrajnie autorytarnym charakterze, której zasadniczym celem była ochrona interesów i bezpieczeństwa centrum, przesuwając na dalszy plan szeroko pojęty interes państwa i zamieszkującej go zbiorowości.

Zakończenie

Przedstawiając powyżej ów zbiór koncepcji mających wyjaśnić nam pochodzenie i rozwój aktualnie istniejących systemów politycznych, nie sądzę bynajmniej, iż figurują w nim wszystkie teorie mające pierwszorzędne znaczenie. Wiele z tych koncepcji nie pretendowało zresztą nigdy do miana teorii; termin ten, w odniesieniu do nauk społecznych, pojawił się w użyciu dopiero w okresie międzywojennym. Jedną z takich nigdy nienazwanych „teorii” przedstawił Kazimierz Chłędowski (1843-1920) w swej doskonałej monografii *Rzym: ludzie Odrodzenia*, 1909. Opisując postacie i stosunki społeczne renesansowego Rzymu, Chłędowski zwraca uwagę na pewien szczegół, często umykający uwadze historyków, a mianowicie, że genealogia kwiatu rzymskiej arystokracji, czyli inaczej mówiąc rzymskiej elity władzy, nie wywodziła się w prostej linii z rzymskiego patrycjatu, lecz raczej z rodzin, które o wiele wieków później zamieszkiwały dawno już opuszczone i zrujnowane siedziby dawnych patrycjuszy Rzymu położone na szczytach Colli Albani i innych wyniosłości otaczających Wieczne Miasto. Cechą wyróżniającą owe rodziny była natomiast specyfika ich profesji: całymi dniami i nocami tkwili w basztach zamków, obserwując niczym z orlich gniazd, zmierzające ku grobowi Świętego Piotra karawany i grupy pątników. Na dochodzącą nieopacznie w pobliże warowni grupę pielgrzymów oczekiwała już wataha uzbrojonej po zęby „rodziny”; przejście dalej lub nawet przeżycie stawało się przedmiotem zaciętych walk lub negocjacji.

Z czasem proceder ów ulega ucywilizowaniu, zbrojne napaści na grupy pielgrzymów zastępuje kopytkowe, myto, później cło, zaś status „rodzin” wzrasta stopniowo ze zbójckiego ku urzędniczemu, bankierskiemu i wreszcie książęcemu. W sposób analogiczny ewoluują też formy sprawowania władzy, przechodząc od prawa pięści i miecza ku bardziej cywilizowanym, formom legalno-racjonalnym.

Praca Chłędowskiego nie spowodowała skandalu ani sensacji, opromienione późniejszą sławą rody zgadzały się na ogół, że nie wszystko w ich historii musiało być zawsze chwalebne. Renesans wydawał się być już w końcu epoką dość odległą...

Prowadząc w latach 80-tych badania terenowe nad konsekwencjami wojny w Afganistanie, zostałem nieoczekiwanie skonfrontowany z sytuacjami żywo przybliżającymi nas do okresu Rene-

sansu, w zakresie sposobów bogacenia się i obyczajowości³⁸⁶. Wojna afgańska przyspieszyła proces rozpadu tradycyjnych więzi społecznych, utrzymujących wspólnoty plemienne w stanie i tak już bardziej niż chwiejnej równowagi. Miejsce tradycyjnie wybieranych chanów szepcowych zajmują nowo wyłonieni „seniorzy wojny” wzbogaceni na haraczach, przemyśle, handlu bronią i narkotykami.

Przebywając w tzw. „strefie plemiennej”³⁸⁷ miałem nieraz sposobność odwiedzić siedziby owych nababów wojny, służące jednocześnie jako składy towarów i punkty sprzedaży. Samo przekroczenie strzeżonych wrót dawało wrażenie znalezienia się w sercu jaskini Ali Baby. Większość zgromadzonych tam towarów była pochodzenia sowieckiego, poczynając od różnych rodzajów broni, umundurowaniu, na kawiorze i spirytualiach kończąc. Na pytanie, w jaki sposób, artykuły te są dostarczane z Sowietów, przez Afganistan w pełnej wojnie do granicy Pakistanu, odpowiedziano mi, że są normalnie dowożone ciężarówkami. Otrzymałem też jednak kilka dodatkowych wyjaśnień dotyczących warunków tego transportu. Dojeżdżając do granicy kontrolowanej przez określone grupy zbrojne, konwój zatrzymywał się i opłacał haracz, otrzymując w zamian ochronę doprowadzającą go do granicy kontrolowanego regionu. Na granicy tej, będącej jednocześnie frontem działań wojennych, specjalny emisariusz z białą chorągwią informował przeciwników o nadjeżdżającej karawanie towarów. Następowало zawieszenie broni na czas konieczny dla przejazdu karawany i opłacenia haraczem. Po załatwieniu wszelkich finansowych formalności walki rozpoczynały się na nowo. Zarówno dla zawodowych żołnierzy sowieckich, jak i dla Mudżachidinów afgańskich walczenie i pobieranie haraczem stanowiło normalną sferę ich działalności ekonomicznej. W przypadku zgodności interesów obie strony szybko i bez najmniejszych trudności dochodziły do porozumienia.

386 W plemiennej społeczności Pasztunów obowiązuje niepisane prawo zwyczajowe zwane pasztunwali przypominające żywo prawa wendety i omerty Korsyki, Sycylii i Sycylii. Opowiadano mi przypadek pewnej dziewczyny, nazwijmy ją Julią, która spotykała się z chłopcem – nazwijmy go Romeo, pochodzącym z wrogiego jej rodzinie klanu. Nie mogąc tolerować podobnej sytuacji brat Julii zabił Romea. Nie chcąc jednak przedłużyć niekończącego się łańcucha zemst rodowych, zabił też i swoją siostrę.

387 Przekraczającego granicę „strefy plemiennej” przybyła wita napis, że od tego miejsca nie obowiązuje już prawo Pakistanu. Strefa plemienna stanowi więc swoisty no man's land położony pomiędzy Pakistanem a Afganistanem.

Władza seniorów lub raczej szejków wojny, utrzymujących się z bandytyzmu, haraczu i kontrabandy, utrzymała się i nawet znacznie wzrosła po wyjściu wojsk sowieckich, rozbijając Afganistan na nieokreśloną liczbę dzielnic, każdą rządzącą się wedle innych form lokalnego bezprawia. Sytuacja ta doprowadziła z czasem do niemal całkowitej blokady głównych szlaków handlowych wiodących z Azji Środkowej ku Morzu Arabskiemu. By zaradzić temu niebezpieczeństwu, prowadzącemu w prostej linii ku groźnemu kryzysowi międzynarodowemu, pakistański gen. Babar, bliski współpracownik Benazir Bhutto, występuje ze śmiałym i oryginalnym projektem stworzenia wewnątrz Afganistanu specjalnych uzbrojonych formacji, których zasadniczym celem i zadaniem miało być zapewnienie bezpieczeństwa ludności oraz ochrona szlaków handlowych i utrzymywanie karawan-serajów. Realizację tego projektu powierza dorastającym uczniom szkół koranicznych oraz opiekującym się nimi mollachom. Zasada była prosta...

Początki formowania owych szkolnych oddziałów frontowych obserwujemy już w okresie największego nasilenia konfliktu afgańskiego w roku 1984. Polegało ono na transformacji wiejskiej szkoły koranicznej, *madrasa*, w jednostkę frontu wojskowego kierujący szkołą *mulawi*, stawał się komendantem wojskowo-politycznym, nauczyciele – oficerami, zaś studenci – żołnierzami. Odnajdujemy tu zasadę *ribat*, „klasztoru-fortecy”, bardzo powszechną w minionych okresach historycznych³⁸⁸, w tym zwłaszcza w okresie Krucjat na punktach styku Islamu z Chrześcijaństwem. Przyjęcie tego systemu poboru i organizacji tłumaczy też w dużej części ogromną sprawność wojskową tych nowo uformowanych oddziałów w porównaniu z innymi frakcjami, bądź co bądź zahartowanej w bojach, bylej partyzantki afgańskiej. Dla ratowania kolegi z ławy szkolnej każdy był gotów bez wahania ryzykować własne życie, co w sumie zapewniało tym oddziałom niesłychanie niski poziom strat. Pochodzący z tych samych miejscowości, choć z różnych klanów, lecz wychowani razem w kilkuletnim, jednoklasowym i koedukacyjnym [*sid*] systemie szkolnym³⁸⁹, grupy te cechował wyjątkowo wysoki, ponadklanowy

388 Olivier Roy, *Le mouvement des Taleban en Afghanistan*, „Afghanistan-Info”, nr 36, II. 1995, s. 5.

389 Szkoły owe, miałem sposobność odwiedzić osobiście w roku 1987. System jednoklasowy polega na tym, że wszyscy uczniowie niezależnie od wieku przebywają zawsze w jednej klasie, przy czym starsi i bardziej zaawansowani w nauce, pełnią funkcję nauczycieli wobec dzieci młodszych. W ten sposób kierujący szkołą *mulawi*

stopień zintegrowania, czyniąc z nich doskonały materiał na uformowanie doborowych jednostek wojskowych³⁸⁷. W ciągu krótkich dwóch lat udaje im się podbić ponad ¾ terytorium Afganistanu z Kandaharem, Heratem i Kabulem, ukrócić działalność zbrojnych band i zapewnić ludności względny spokój i bezpieczeństwo.

*

Urywam w tym punkcie opis zarania ruchu Talibów, gdyż o nich tu mowa, albowiem nie jest to celem tej książki. Zakładając, że czytelnikowi są w przybliżeniu znane losy Afganistanu po roku 1996, przykład ten przytoczyłem jedynie by uwypuklić fakt, jak znaczną rolę odgrywa w polityce czysty przypadek, trudny do przewidzenia zespół wydarzeń, lub zwykła ingerencja jakichkolwiek sił zewnętrznych. Nic bowiem nie pozwalało przewidzieć, iż dobrze początkowo zaplanowana akcja przywracania porządku wewnętrznego, przerodzi Afganistan w kraj rządów integrystycznej tyranii, czyniącej z niego kolejne ognisko światowego terroryzmu.

Zdaję sobie sprawę, że refleksja ta może być odebrana jako niszczycielska wobec teorii, które starałem się przedstawić na powyższych stronach w sposób względnie systematyczny. Skoro polityką rządzi przypadek lub ślepy traf, to po cóż rozwodzić się nad teoriami? Po cóż snuć projekty społeczne skoro dać one mogą efekty wręcz przeciwne od zamierzonych?

Wydaje się, iż zegar tempa przemian społecznych nie wybija ich rytmu w równych interwałach czasowych. W okresach stabilizacji politycznej, stopniowego rozszerzania wachlarza swobód obywatelskich i demokratyzacji, dźwięk dzwonu bije w rytmie przemijających generacji i odchodzących stuleci. Powolne jest też

zajmuje się głównie kształceniem grupy najbardziej zaawansowanej. Uwagę moją zwrócił też fakt, że w tej samej klasie naukę pobierały też i dziewczęta, co pozostawało w pewnej sprzeczności z zasadami szkół koranicznych. Kierownik szkoły poinformował mnie, że w warunkach wojny i ogólnego braku szkół, tego rodzaju praktyki są całkowicie zgodne z zasadami Islamu.

387 Zależność pomiędzy stopniem zintegrowania jednostki bojowej a niskim poziomem strat wykazały badania amerykańskie z 1949 r. S. Stouffer i in., *The American Soldier*, Princeton, 1949, s. 393. Podobną zasadą formowania doborowych jednostek wojskowych kierowało się też dowództwo izraelskie, wysyłając do realizacji najtrudniejszych zadań plutony uformowane z młodzieży pochodzącej z tego samego kibucu. Nie szukając daleko możemy też stwierdzić że trzon doborowych jednostek Kedyw-u stanowili znajdujący się od dawna absolwenci liceum im. Stefana Batorego w Warszawie.

tempo reform, raz podjęte decyzje cechuje jednak wysoka szansa ich realizacji. W warunkach tych ewolucja systemu i zachowania polityczne grup i jednostek są generalnie rzecz biorąc – przewidywalne.

Całkowicie inny jest rytm przemian w czasach zamętu, wojen i rewolucji. Wydarzenia następują w natężonej koncentracji, cechuje je przypadkowość i jakby niezależność od ludzkiej woli. Uczestnicy i sprawcy wydarzeń często mają wrażenie bycia nieudolnymi uczniami czarnoksiężnika, wyzwalającymi moce, których nie potrafią okiełzać³⁹¹. Raczkujący „młody wiek XXI” tkwi ciągle mocno korzeniami swymi w ekstremalnej³⁹² epoce „krótkiego wieku XX”. Ciągła nieprzewidywalność kierunków przemian politycznych jest jego trudnym dziedzictwem.

*

Książka ta, przedstawiająca dość różnorodny zespół teorii, była poświęcona opisowi genezy współczesnych nam reżimów politycznych, rozwijających się w warunkach względnie stabilnych. Podejście to wykluczyło w pewnym stopniu szeroką gamę reżimów wzrastających w ogniu walk i zamętów. By uzupełnić tę lukę, kolejną pracę mam zamiar poświęcić dynamice procesów rewolucyjnych.

In sha'llach...

391 Bardzo symptomatyczna była w tym aspekcie reakcja byłego szefa rządu Czerwonych Khmerów Khieu Sampana, który publicznie zapytany o popełnione w latach 1975-79 zbrodnie, spuścił głowę i po chwili ledwie słyszalnym głosem odpowiedział, że o tych strasznych sprawach należy teraz zapomnieć. Marek Śliwiński, *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, Biblioteka Obozu nr 20, 1998, s. 119-120.

392 Eric J. Hobsbawm, (4) *Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie dwudzieste stulecie*, Warszawa, Politeja, 1999, s. 13-23.

Bibliografia

- Theodor W. **Adorno**, Else **Frenkel-Brunswik** (i in.), *Authoritarian Personality*, N.Y., Norton, 1969.
- Tomasz **Akwina**, św., *Summa theologiae*, 1225-1274.
- G. A. **Almond**, S. **Verba**, *The Civic Culture*, Boston, Little Brown, 1965.
- G. A. **Almond**, G. B. **Powell**, R. J. **Mundt**, *Comparative Politics: a Theoretical Framework*, N.Y., Harper, 1993.
- J. **Anderson**, *The Rise of the Modern State*, Atlantic High. N.J., Humanities Press, 1986.
- A. **Antoszewski**, R. **Herbut**, (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław, 1997.
- Perry **Anderson**, *Lineages of the Absolutist State*, London, NLB, 1977.
- Hannah **Arendt**, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa, 1989; wyd. ang.: *The Origin of Totalitarianism*, N.Y., Harcourt, 1966.
- Raymond **Aron**, (1) *Les étapes de la pensée sociologique*. Saint-Amand, Gallimard, 1967; (2) *Introduction à la philosophie de l'histoire. Essai sur les limites de l'objectivité historique*, Paris, Gallimard, 1967.
- Kenneth J. **Arrow**, *Social Choice and Individual Values*, N.Y., Wiley, 1963
- Arystoteles**, *Polityka*.
- Timothy G. **Ash**, *We the People: The Revolution of 89*, Cambridge, Granta, 1990.
- W. R. **Ashby**, *Wstęp do cybernetyki*, Warszawa, 1963.
- Michael M. **Atkinson**, William D. **Coleman**, *Strong States and Weak States*, „Brit. J. of Political Science”, 1989, 19.
- Gracchus **Babeuf** (François Noël), *Manifeste Plébéien*; wyd. pol. *Pisma wybrane*, Łódź, Książka i Wiedza, 1951.
- Bertrand **Badie**, *Le développement politique*, Paris, Economica, 1994.
- Bertrand **Badie**, Guy **Hermet**, *La politique comparée*, Paris, Colin, 2001.
- D. B. **Barret** (red.), *World Christian Encyclopedia: a Comparative Study of Churches and Religions in the Modern World, AD 1900-2000*, Nairobi, Oxford Univ. Press, 2000.
- Stefano **Bartolini**, *On time and comparative research*, „Journal of Theoretical Politics”, 5, 1993.
- Gregory **Bateson**, *Vers une écologie de l'esprit*, Paris, Seuil, 1980.
- Winfried **Baumgart**, *Imperialism. The Idea and Reality of British and French Colonial Expansion 1880-1914*, Oxford, Univ. Press, 1982;
- C. **Baxter**, i inni, *Government and Politics in South Asia*, Boulder, Westview, 1993.
- Daniel **Beauvois**, *Polacy na Ukrainie 1831-1863*, Paryż, Instytut Literacki, 1987.
- R. **Bendix**, *Kings or People: Power and Mandate to Rule*, Berkeley, Univ. of Calif. Press, 1978
- Alexandre **Bennigsen**, Chantal **Quelqujay**, *Les mouvements nationaux chez les Musulmans en Russie*, Paris, 1965.
- Nicolas **Berdiaev**, *Les sources et le sens du communisme russe*, Paris, Gallimard, 1951; wyd. pol. Mikołaj **Bierdiajew**, *Rosyjska idea*, Warszawa, Fronda, 1999; także *Problem*

- komunizmu*, Warszawa, Zbliżenia, 1981.
- Bruno **Bettelheim**, „Individual and mass behavior in extreme situation”, in: *Reading in Social Psychology*, N.Y., Holt, 1947.
- Jean **Blondel**, (1) *Comparative Government: an Introduction*, Hemel Hempstead, Allan, 1990.
- Franz **Boas**, *Race, Language and Culture*, N.Y., McMillan, 1949.
- V. **Bogdanor**, (red.), *Constitutions in Democratic Politics*, Aldershot, Gower, 1988.
- Fernand **Braudel**, (1) *Kultura materialna, gospodarka, kapitalizm XV–XVIII wieku*, Warszawa, PIW, 1992; oryg. fr.: *Civilisation matérielle, économie et capitalisme XV–XVIII s.*, Paris, 1979.
- (2) *Grammaires des civilisations*, Paris, 1987.
- Małgorzata **Budyta-Budzyńska**, Rola nacjonalizmu w procesie transformacji [w:] Jadwiga **Staniszkis** (red.), *W poszukiwaniu paradygmatu transformacji*, Warszawa, ISP PAN, 1994.
- James **Burnham**, *Rewolucja menadżerska*, Paryż, Kultura, 1958; oryg. ang.: *The Managerial Revolution*, 1946.
- M. Krzysztof **Byrski**, *Perspektywy indyjskiej demokracji*, „Znak”, Kraków, 1999, 10, s. 84-92.
- Jean-Yves **Calvez**, *La pensée de Karl Marx*, Paris, Seuil, 1970.
- Tommaso **Campanella**, *Miasto Słońca*, Warszawa, Alfa, 1994; oryg.: *Civitas solis*, 1623.
- Hadley **Cantril**, *The Patterns of Human Concerns*, New Brunswick, Rutgers, 1965.
- Fernando H. **Cardoso**, *Les idées à leur place: le concept de développement en Amérique Latine*, Paris, Métailié, 1984.
- Rudolf **Carnap**, *The Methodological Character of Theoretical Concepts*, Minnesota Studies in the Philosophy of Science I, 1956.
- Jean-Luc **Chabot**, *Le nationalisme*, Paris, PUF, coll. „que sais-je”, 1993.
- Marek **Chmaj**, Wojciech **Sokół** (red.), *Leksykon Politologiczny*, Lublin, Mopol, 1999.
- A.E. **Clapp**, H. **Shapiro**, *Financial Crisis in Eastern Europe*, Joint Economic Committee, Congress of the U.S., March 28, 1986.
- G. **Coedes**, *Les états hinduisés d'Indochine et d'Indonesie*, Paris, Boccard, 1964.
- K. **Complak**, *Parlament we współczesnej Ameryce Łacińskiej*, Wrocław, 1994.
- Stéphane **Courtois**, Nicolas **Werth**, Jean-Louis **Panné**, Andrzej **Paczkowski**, Karel **Bartosek**, Jean-Louis **Margolin** (red.), *Czarna księga komunizmu*, Warszawa, 1999; oryg. fr.: *Le livre noir du communisme*, Paris, Laffont, 1997;
- Andrew **Cox**, Noel **O'Sullivan** (red.), *The Corporate State*, Aldershot, Elgar, 1988.
- Józef **Czapski**, *Na niehumanitarnej ziemi*, Paryż, Instytut Literacki, 1962.
- Stefan **Czarnowski**, *Dziela*, Warszawa, 1956.
- Robert A. **Dahl**, (1) *A Preface to Democratic Theory*, Univ. of Chicago Press, 1956
- (2) *Polyarchy. Participation and Opposition*, New Haven, Yale Univ. Press, 1971.

- (3) *Demokracja i jej krytycy*, Kraków, Znak, 1995; oryg. ang.: *Democracy and its Critics*, New Haven, Yale Univ. Press, 1989.
- Ralf **Dahrendorf**, *Rozważania nad rewolucją w Europie*, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1991; oryg. ang.: *Reflexions on the Revolution in Europe*, London, Chatto, 1990.
- Karl W. **Deutsch**, *The Nerfs of Government: Models of Political Communication and Control*, N.Y., Free Press, 1963.
- Isaac **Deutscher**, *Staline*, Paris, Gallimard, 1953.
- L. **Diamond**, J. J. **Linz**, S. M. **Lipset** (red.), *Democracy in Developing Countries*, vol. I–V, Boulder, Rynne Liener, 1989.
- L. **Diamond**, J. J. **Linz**, S. M. **Lipset**, *Politics in Developing Countries: Comparing Experiences with Democracy*, vol. I–IV, Boulder, Rynne Liener, 1990.
- Maurice **Duverger**, (1) *Le système politique français*, Paris, PUF, 1985;
- (2) *La cohabitation des Français*, Paris, PUF, 1987.
- J. J. **Duyvendak**, *The Book of Lord Shang*, Paris, UNESCO, 1963.
- David **Easton**, (1) *A System Analysis of Political Life*, N.Y., Wiley, 1965;
- (2) *The Political System*, N. Y., Kropf, 1959.
- T. **Edvardsen**, B. **Hagtvet**, *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, Warszawa, 1994.
- Shmuel N. **Eisenstadt**, *European Civilisation in a Comparative Perspective*, Oslo, Norwegian Univ. Press, 1987.
- Encyclopedia Britannica*, CD, London, 1999.
- Encyclopedia of Asian History*, N.Y., Charles Scribner Sons, London, Collier Macmillan, 1988.
- Encyklopedia Historyczna Świata*, Kraków, OPRES, 2001.
- H. **Feigl**, M. **Brodbeck**, red., *Readings in Philosophy of Sciences*, N.Y., 1953.
- Francis **Fějto**, *Histoire des démocraties populaires*, Paris, Seuil, 1979.
- Freedom House (1993-2004), The comparative survey of freedom*, „Freedom Review”.
- James G. **Frazer**, *The Golden Bough*, Cambridge, 1900, wyd. pol. Złota gałąź, Warszawa, PWN, 1978.
- Zygmunt **Freud**, *Niedomagania kultury (Das Unbehagen in der Kultur)*, 1930.
- Milton **Friedman**, Anna **Schwartz**, *A Monetary History of the United States 1867-1961*, N.Y., 1963.
- C. J. **Friedrich**, Z. **Brzezinski**, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard Univ. Press, 1956.
- Francis **Fukuyama**, *Koniec historii*, Poznań, Zysk, 1996; oryg. ang.: *The End of History and the Last Man*, London, Hamilton, 1992.

- J. **Galtung**, „A structural theory of imperialism”, *J. of Peace Research*, 1971, 8, 81-117.
- E. **Gellner**, (1) *Nations et Nationalisme*, Paris, Payot, 1989; wyd. pol. *Narody i Nacjonalizm*, Toruń, PIW, 1991.
(2) *Conditions of Liberty. Civil Society and its Rivals*, Harmondsworth, Penguin, 1995.
- Anthony **Giddens**, (1) *The Nation-State and Violence*, Cambridge, Polity Press, 1987.
(2) *The Consequences of Modernity*, Cambridge, Polity Press, 1990.
(3) *Beyond Left and Right: The Future of Radical Politics*, Cambridge, Polity, 1994.
- Tomasz **Goduń**, Mateusz **Cygnarowski**, Sebastian **Dudek**, Piotr **Iwaniszczuk**, *Leksykon systemów politycznych*, Warszawa, Elipsa, 1999.
- J. A. **Goldstone**, T. R. **Gurr**, F. **Moshiri**, *Revolutions in the Late Twentieth Century*, Boulder, Westview Press, 1991.
- Lawrance **Goodwyn**, (1) *Jak to zrobiliście*, Gdańsk, Krajowa Agencja Wydawnicza, 1992;
(2) *Breaking the Barrier: the Rise of Solidarity in Poland*, Oxford, 1991.
- M. **Grzybowski**, (1) *Systemy polityczne współczesnej Skandynawii*, Warszawa, 1989.
- Ted R. **Gurr**, (1) *Why Men Rebel?*, Princeton, Univ. Press, 1970;
(2) *A causal model of civil strife*, „Amer. Pol. Sc. Rev.”, 1968.
- Richard F. **Hamilton**, *Who Voted for Hitler?* Princeton Univ. Press, 1982.
- F. A. **Hayek**, von, (1) *The Constitution of Liberty*, London, Rutledge, 1990.
(2) *Droga zniewolenia*, Kraków, Arcana, 1996; oryg. ang.: *The Road to Serfdom*, London, Rutledge, 1944.
- D.O. **Hebb**, *Organization of Behavior*, N.Y., Science Edition, 1961; wyd. pol. *Podręcznik psychologii*, Warszawa, PWN, 1969.
- Michael **Hechter**, *Lineages of the Capitalist State*, „Review Essay”, Amer. Journ. of Sociology, 1977
- D. **Held**, *Political Theory Today*, Cambridge, Polity Press, 1991.
- Guy **Hermet**, *Les populismes dans le monde*, Paris, Fayard, 2001.
- Friedrich **Hertz**, *Nationalgeist und Politik*, Zürich, Europa-Verlag, 1937.
- Raul **Hilberg**, *L'Allemagne nazie et le génocide juif*, Paris, Gallimard, 1985.
- Adolf **Hitler**, *Moja walka (Mein Kampf)*, Kraków, 1992.
- Eric J. **Hobsbawm**, (1) *Nations and Nationalism since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge Univ. Press, 1990.
(2) *The Age of Revolution. Europe 1789-1848*, London, Abacus, 1992.
(3) *The Age of Capital: 1848-1875*, London, Penguin, 1975.
(4) *Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie dwudzieste stulecie*, Warszawa, Politeja, 1999; oryg. ang.: *Age of Extremes. The Short Twentieth Century 1914-1991*, London, Michae Joseph, 1994.
- John **Hobson**, *Imperialism. A Study*, London, 1902.
- J. W. **Holubiec**, J. W. **Mercik**, *Techniki i tajniki głosowania*, Warszawa, 1992.
- Jarosław **Hrycak**, *Historia Ukrainy 1772-1999*, IeŚ-W, Lublin, 2000.

- Samuel P. **Huntington**, (1) *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, Muza, 2001.
(2) *The Third Wave: Democratisation in the Late Twentieth Century*, Univ. of Oklahoma Press, 1991.
- International Encyclopedia of Social Sciences*, N.Y., Seligman, 1937-1981.
- Ron **Ingelhart**, (1) *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*, N.J., Princeton Univ. Press, 1997.
(2) *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles among Western Publics*, N.J., Princeton Univ. Press, 1977.
- Christohe **Jaffrelot**, *L'Inde contemporaine*, Paris, Fayard, 1996.
- Jerzy **Jedlicki**, *Chamy i Żydzy*, Paryż, Kultura, 1968.
- Thomas **Jefferson**, *The Complete...*, N.Y., Duell, 1943.
- Stanisław **Kalużyński**, (1) *Dawni Mongołowie*, Warszawa, PIW, 1983;
(2) *Tajna historia Mongołów*, PIW, 1970.
- Antoni Z. **Kaminski**, *An Institutional Theory of Communist Regimes: Design, Function and Breakdown*, S.F., ICS Press, 1992.
- Mikołaj **Karamzin**, *Historia państwa rosyjskiego*, Warszawa, Zawadzki i Węcki, 1824.
- Jakub **Karpiński**, *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Londyn, Aneks, 1985.
- John M. **Keynes**, *The General Theory of Employment, Interest and Money*, 1936; wyd. pol. *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa, PWN, 2003.
- Ibn **Khaldun**, *Muqaddimah*, (Prolegomena do historii)
- Hans **Kohn**, *The Idea of Nationalism. A Study in Origins and Background*, N.Y., 1967.
- Leszek **Kołakowski**, *Główne nurty marksizmu*, Londyn, Aneks, 1988
- Tadeusz **Kotarbiński**, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław, Zakład Ossolińskich, 1961.
- Vitor **Kravchenko**, *I chose freedom, the personal and political life of soviet official*, N.Y., Scibner, 1946.
- Hanspeter **Kriesi**, (1) *Les démocraties Occidentales*, Paris, Economica, 1994.
(2) *Political Mobilization and Social Change*, Aldershot, 1993.
- Walter G. **Krivitski**, *Agent de Staline*, Paris, Coopération, 1940.
- A.L., **Kroeber** (1923), *Anthropology*, N.Y., Harcourt, 1948.
- Natalia Lebedewa, *Katyn. Prestuplenie protiv czeloweczestwa*, Moskwa, Kultura, 1996.
- Jan **Kucharzewski**, *Od białego do czerwonego caratu*, Warszawa, Krag, 1990
- Marcin **Kula**, *Narodowe i rewolucyjne*, London, Aneks, 1990.
- Jan-Eric **Lane**, *Constitutions and political theory*, Manchester, Univ. Press, 2000.
- Jan-Eric **Lane**, Svante **Ersson**, *Comparative Politics*, Cambridge Mas., Polity Press, 1996.
- Joseph **La Palombara**, *Democracy Italian Style*, Yale Univ. Press, 1987.
- Natalia **Lebiediewa**, *Katyn. Prestuplenie protiv czeloweczestwa*, Moskwa, Kultura, 1996.

- Eugen **Lemberg**, *Nationalismus*, Hamburg, Reinbek, 1964.
- W. I. **Lenin**, *Co robić* [w:] *Dzieła*, T. 5, *Państwo a rewolucja* T. 25, Warszawa, 1950-1.
- Michel **Lesage**, Patrice **Gélar**, *Les institutions de l'URSS*, „La Documentation Française”, XI 1984, nr 1.02.
- Arend **Lijphart**, (1) *Democracies. Patterns of Majoritarian and Consensus Government in Twenty-One Countries*, Yale Univ. Press, 1984.
(2) red. *Parliamentary versus Presidential Government*, N.Y., Oxford Univ. Press, 1992.
(3) *Electoral Systems and Party Systems*, Oxford, 1994.
- Abraham **Lincoln**, *The Gettysburg Address*, 1863.
- W. **Linder**, *Demokracja szwajcarska*, Rzeszów, 1996.
- Seymour M. **Lipset**, *Homo Politicus. Społeczne postawy polityki*, Warszawa, 1995.
- Seymour M. **Lipset**, Stein **Rokkan** (red.), *Party Systems and Voter Alignments*, N.Y., Free Press, 1967.
- Frank **Lorimer**, *The Population of Soviet Union*, Geneva, League of Nations, 1946.
- A. **Labno-Jabłońska**, *Iberyjska droga do demokracji*, Warszawa, 1996.
- Peter **Mair**, (red.), *The West European Party System*, Oxford Univ. Press, 1990.
- Joseph de **Maistre**, *Considérations sur la France*, Lyon, Rusand, 1834.
- Jan **Malanowski**, *Polscy robotnicy*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1981
- Michael **Mann**, *The sources of Social Power*, Vol. 1, *The Sources of the Power from the Beginning to A.D. 1860*, Camb+ridge, Univ. Press, 1986.
- Włodzimierz **Marciniak**, *Rozgrabione Imperium: upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków, Arcana, 2001.
- Maria **Marczewska-Rytko**, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin, 1995.
- Karol **Marks**, „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej” (przedmowa) [w:] K. **Marks**, F. **Engels**, *Dzieła wybrane*, T. 1, Warszawa, 1949.
- A.H. **Maslow**, (1) *Motivation and Personality*, N.Y., Harper, 1954;
(2) *Principles of Abnormal Psychology*, N.Y., Harper, 1941.
- Marie **Mendras** (red.), *Russie: le gouvernement des provinces*, Paris, CRES, 1987.
- H. **Méthiver**, *Les débuts de l'époque contemporaine* [w:] Victor-L. **Tapié**, *Nouveau Cours d'Histoire*, Paris, 1948.
- Robert **Michels**, *Political Parties: A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, 1911.
- Joel S. **Migdal**, *Strong Society and the Weak States. State-Society Relations and the State Capacities in the Third World*, Princeton Univ. Press, 1988.
- Paweł N. **Miljukow**, *Oczierki po istorii russoj kultury, II Nasilenje*, Moskwa, Progress, 1993.
- Barrington **Moore**, (1) *The Social Origin of Dictatorship and Democracy*, Boston, Beacon Press, 1966.
(2) *Injustice. The Social Bases of Obedience and Revolt*, N.Y., Sharp, 1978.

- (3) *Authority and Inequality under Capitalism and Socialism*, Oxford Univ. Press, 1987.
- Morelly**, *Le code de la nature*, Również: Gilbert **Chinard**, *Morelly. Code de la nature. 1755*, Paris, Clavreuil, 1950; wyd. pol. Kodeks natury, Kraków, PWN, 1953.
- Gaetano **Mosca**, *Elementi di scienza politica* (The Ruling Class), 1896.
- Benito **Mussolini**, *Doktryna faszyzmu*, Lwów, 1935.
- Gunnar **Myrdal**, *Asian Drama*, N.Y., Pantheon, 1968.
- Louis **Necker**, *Indiens Guarani et chamans franciscains*, Genève, 1975.
- Ernst **Nolte**, *Der Faschismus in seiner Epoche*, München, 1963. wyd. franc. *Les mouvements fascistes. L'Europe de 1919 à 1945*, Paris, Calman-Lévy, 1966.
- Guillermo **O'Donnell**, *Modernisation and Bureaucratic Authoritarianism. Studies in South American Politics*, Berkeley, Univ. of California Press, 1973
- Guillermo **O'Donnell**, Philippe **Schmitter**, *Transitions from Authoritarian Rule*, Baltimore, John Hopkins Univ. Press, 1986
- Mansur **Olson**, (1) *The Logic of Collective Action*, Harvard Univ. Press, 1965;
(2) *The Rise and Decline of Nations: Economic Growth, stagflations and Social Rigidities*, Yale Univ. Press, 1982.
- K. A. **Oppenheim**, *Rossija v doroznom otnochneni*, Moskwa, 1920, s. 76.
- Stanisław **Ossowski**, *O strukturze społecznej*, Warszawa, 1982.
- Vilfredo **Pareto**, *Trattato di sociologia generale*, 1916.
- Talcott **Parsons**, *The System of Modern Societies*, Prentice Hall, Englewood, 1973.
- T. C. **Patterson**, *Change and Development in the Twentieth Century*, N.Y., Oxford Press, 1999.
- B. **Piotrowski**, *Althing – najstarszy parlament Europy* (Islandia M. Ś.), Warszawa, 1972.
- Richard **Pipes**, (1) *The Formation of Soviet Union. Communism and Nationalism*, Cambridge Mass., Harvard Univ. Press, 1954;
(2) *Strouwe: Liberal on the Left, 1870-1905*, Cambridge Mass., 1970;
(3) *Rosja carów*, Warszawa, Krag, 1990;
(4) „Reply to W.G. Krasnov”, *Encounter*, 1980, T. XIV, nr 4.
- Platon**, *Republika*.
- Gianfranco **Poggi**, *The State. Its Nature, Development and Prospects*, Cambridge, Polity Press, 1990
- Paulo **Pombeni**, *Introduction à l'histoire des partis politiques*, Paris, PUF, 1992
- Karl R. **Popper**, (1) *Spoeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Warszawa, PWN, 1993;
oryg. ang.: *The Open Society and his Enemies*, London, 1945.
(2) *Nędza historyzmu*, Warszawa, 1984.
- Adam **Przeworski**, *Democracy and the Market: Political and Economic Reforms in Eastern Europe and Latin America*, Cambridge, Univ. Press, 1991.
- Adam **Przeworski**, H. **Teune**, *The Logic of Comparative Social Inquiry*, N.Y., Wiley, 1970.

- A. G. **Raszyn**, *Formirovaniye promyshlennogo proletariatu v Rossiej*, Moskwa, 1940.
- Herman **Rausching**, (1) *Gespräche mit Hitler*, Zürich, 1940;
(2) *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa, Rój, 1939; oryg. fr.: *La révolution du nihilisme*, Paris, Gallimard, 1939.
- Wilhelm **Reich**, (1) *La psychologie du masse de fascisme*, 1933.
(2) *The Mass Psychology of Fascism*, N.Y., Noonday, 1950.
- Janusz **Reykowski**, (1) *Rozum i serce*, „Polityka”, 14.11.1981, nr 46.
(2) *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1974.
- Stein **Rokkan**, S. N. **Eisenstadt** (red.), *Bulding States and Nations*, 1970.
- Stein **Rokkan**, *Citizens, Elections, Parties*. Oslo, Universitetsforlaget, 1970.
- Stein **Rokkan**, Derek W. **Urwin**, *Economy, Territory, Identity*. London, Sage, 1983.
- W. W. **Rostow**, (1) *The Stages of Political Development*, 1971.
(2) *Polityka i stadia wzrostu*, Warszawa, Interpress, 1974; oryg. ang.: *Politics and the Stages of Growth*, 1971;
(3) *How It All Began: Origins of the Modern Economy*, 1975.
(4) *Start do samoczynnego wzrostu*, „Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych”, Warszawa, PWG, 1958, s. 63-81.
- Wojciech **Roszkowski**, *Cień Jajły. Raport*, Warszawa, Muzeum Powstania Warszawskiego, 2005.
- Olivier **Roy**, *Le mouvement des Taleban en Afghanistan*, „Afghanistan-Info”, nr 36, II. 1995.
- W. G. **Runcimann**, *Relative Deprivation and Social Justice*, Berkeley, Univ. Press, 1966.
- Jacques **Rupnik** (red.), *Le déchirement des nations*, Paris, Seuil, 1995.
- Bruce M. **Russett**, *Trends in World Politics*, N.Y., Macmillan, 1965.
- N. B. **Ryder**, *The Cohort as the Concept in the Study of Social Change*, „Amer.Soc. Rev.”, 1965, 30, 843-861.
- Michael **Sadykiewicz**, *Soviet Military Politics*, „Survey”, A Journal of East & West Studies, 1982, Vol. 26, no 1, 114.
- Giovanni **Sartori**, (1) *Teoria demokracji*, Warszawa, 1994; oryg. ang.: *Democratic Theory*, 1962.
(2) *The Theory of Democracy Revisited*, Chatham, N.J., 1987.
(3) *Comparative Constitutional Engineering. An Inquiry into Structures, Incentives and Outcomes*, London, Macmillan, 1994.
- Ph. C. **Schmitter**, G. **Lembruch** (red.), *Trends toward Corporatist Intermediation*, Beverly Hills – London, 1979.
- David **Schoenbaum**, *Hitler's Social Revolution*, N.Y., Doubleday, 1966; tłum. fr.: *La révolution brune*, Paris, Laffont, 1979.
- J. A. **Schumpeter**, *Capitalism, Socialism and Democracy*, London, Allen, 1944.
- E. **Shils**, *Center and Periphery*, Chicago Univ. Press, 1975.

- Dusan **Sidjanski**, *L'avenir fédéraliste de l'Europe*. La Communauté européenne, des origines au traité de maastricht, Paris, PUF, 1992.
- Theda **Skocpol**, (1) *States and Social Revolutions*, Cambridge Univ. Press, 1979.
(2) A Critical Review of Barrington Moore's Social Origin of Dictatorship and Democracy, *Politics and Society*, 1973, 12, 1-34.
- Adam **Smith**, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, W-wa, Gebethner i Wolff, 1927; oryg. ang.: *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, 1776.
- Anthony D. **Smith**, (1) *Theories of Nationalism*, London, Duckwoth, 1971;
(2) *The Ethnic Origin of Nations*, Oxford, Basil Blackwell, 1986.
(3) *National Identity*, London, 1991.
- R. **Sokal**, H.A. **Sneath**, *Principles of Numerical Taxonomy*, San Francisco, Freeman, 1963.
- J. W. **Stalin**, *Marksizm a kwestia narodowa* [w:] *Dzieła*, T. 2, Warszawa, 1949.
- Jadwiga **Staniszkis** (red.), (1) *W poszukiwaniu paradygmatu transformacji*, Warszawa, ISP PAN, 1994.
(2) *Ontologia socjalizmu*, Warszawa, Plus, 1989.
- Jurg **Steiner**, *Demokracje europejskie*, Rzeszów, 1993.
- S. **Stouffer** i in., *The American Soldier*, Princeton, 1949.
- Stanisław **Swianiewicz**, *Forced Labor and Economic Development*, London.
- A. **Sylwestrzak**, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa, 1994.
- Jerzy **Szacki**, *Pytania o populizm*, „Tygodnik Powszechny”, nr 33, 17 VIII 2003, s. 51; „Krytyka Polityczna”, nr 4, 2003.
- Piotr **Sztompka**, *Society in Action. The Theory of Social Becoming*, Cambridge, Polity Press, 1991.
- Marek **Śliwiński**, „Kambodża” [w:] *Encyklopedia Historyczna Świata*, Kraków, OPRES, 2001.
(2) *Zbrodnia, kłamstwo, amnezja*, Warszawa, Biblioteka Obozu, 1998.
- Marek **Śliwiński**, Valerius **Ėekmonas**, *Świadomość narodowa mieszkańców Litwy i Białorusi*, „Przegląd Wschodni”, 1997, T. IV, z. 3 (15), s. 561-596.
- Alan G. **Thorne**, Milford H. **Wolpoff**, *The Multiregional Evolution of Humans*, „Scientific American”, April 1992, Vol. 266, Nr 4.
- R. **Thakur**, *The Government and Politics of India*, Basingstoke, 1995.
- Jacques **Thobie**, Gilbert **Meynier**, Catherine **Coquery-Viderovitch**, Charles-Robert **Ageron**, *Histoire de la France coloniale 1914-1990*, Paris, Colin, 1990.
- Charles **Tilly**, (1) *National States in Western Europe*, Princeton, Univ. Press, 1975.
(2) *Coertion, Capital, and European States. AD 990-1990*, Oxford, Basil Blackwell, 1990.
(3) *European Revolutions, 1492-1992*, Oxford, Basil Blackwell, 1993.
- Alexis de **Tocqueville**, (1) *O demokracji w Ameryce*, Kraków, Znak, 1996; oryg. fr.:

- De la démocratie en Amérique*. 1835.
 (2) *Dawny ustroj i rewolucja*, Warszawa, Czytelnik, 1970; oryg. fr.: *L'Ancien Régime et la Révolution*, 1857.
 (3) *Oeuvres complètes*, Paris, 1951, T. 1-2.
- Emmanuel **Todd**, *L'invention de l'Europe*, Paris, Seuil, 1990.
- Jean **Touchard**, *Histoire des idées politiques*, Paris, PUF, 1981.
- Léon **Trotsky**, *Histoire de la révolution russe*, Paris, Seuil, 1959; wyd. pol. Lew **Trocki**, *Historia rewolucji rosyjskiej*, Warszawa, Biblion, 1933.
- Derek **Urwin**, *Electoral systems*, Bergen, 1977.
- Michael **Voslenski**, *La Nomenclatura*, Paris, Belfond, 1980.
- Marek **Waldenberg**, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa, PWN, 1992.
- Immanuel **Wallerstein**, (1) *The Modern World-System I. Capitalist Agriculture and the Origins of the Modern World-System in the Sixteenth Century*, London, Academic Press, 1974;
 (2) *The Modern World-System II. Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600-1750*, London, Academic Press, 1980;
 (3) *The Modern World-System III. The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730-1840*, London, Academic Press, 1993.
- Paul **Watzlawick**, Janet **Helmick-Beavin**, Don D. **Jackson**, *Une logique de la communication*, Paris, Seuil, 1972.
- Max **Weber**, (1) *Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen, Mohr, 1980; tłum. ang.: *Economy and Society: an Outline of Interpretive Sociology*, Berkeley, Univ. of California Press, (1922) 1978;
 (2) *The Theory of Social and Economic Organisation*, London, 1947.
- M. **Weiner**, S. P. **Huntington** (red.), *Understanding Political Development*, Boston, Little Brown, 1987.
- Aleksander **Weissberg-Cybulski**, *Wielka czystka*, Paryż, Instytut Literacki, 1967.
- Howard J. **Wiarda**, *Corporatism and Development: The Portuguese Experience*, 1977.
- Jerzy J. **Wiatr**, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa, PWN, 1977.
- A. N. **Whithead**, B. **Russell**, *Principia Mathematica*, Cambridge, Cambridge Univ. Press, 1913.
- Allan C. **Wilson**, Rebecca L. **Cann**, *The Recent African Genesis of Humans*, „Scientific American”, April 1992, Vol. 266, Nr 4.
- Karl A. **Wittfogel**, *Oriental Despotism. A Comparative Study of Total Power*, Yale Univ. Press, 1957; wyd. pol. *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń, Marszałek, 2002.

- Romuald **Wojna**, *Wielki świat nomadów*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1983.
- K. A. **Wojtaszczyk**, *Współczesne systemy polityczne*, Warszawa, 1996.
- Klaus **Zernack**, *Polska i Rosja*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 2000.
- E. **Zieliński**, *Współczesna Rosja. Studium polityczno-ustrojowe*, Warszawa, 1995.
- Benedykt **Zientara**, *Świt narodów europejskich*, Warszawa, PIW, 1996.
- Florian **Znaniecki**, *Współczesne narody*, Warszawa, 1990; oryg. ang.: *Modern Nationalities, A Sociological Study*, Urbana, 1952;

1. Etapy i warianty formowania się państw narodowych	32
2. Przemienność tendencji uniwersalistycznych i nacjonalistycznych.....	35
3. Klasyfikacja reżimów demokratycznych a typy konstytucji	41
4. Proces globalizacji a konflikt pomiędzy ekonomiczną słabością państwa i jego rolą społeczną	46
5. Ludność części świata w milionach i w procentach	50
6. Ludność świata pod polityczną kontrolą cywilizacji w miliardach i procentach	52
7. Przybliżony roczny procent wzrostu PKB w dekadzie 1991-2000	55
8. Stopień wzrostu i rozwoju ekonomicznego a zaangażowanie w konfliktach i aliansach	55
9. Cezury procesu modernizacji politycznej	59
10. Typologia systemów politycznych wedle Arystotelesa	64
11. Ewolucja ku demokracji na przestrzeni ostatnich 200 lat	64
12. Rozwój prawa głosu w Wielkiej Brytanii	67
13. Relacja funkcjonalna pomiędzy równością a wolnością	71
14. Liberalizacja, partycypacja a demokratyzacja	81
15. Możliwe drogi przejścia od zamkniętej hegemonii do poliarchii (demokratyzacja)	82
16. Warunki ustalenia poliarchii	86
17. Kraj, okres startu ekonomicznego i wynikły reżim polityczny	95
18. Najdłuższy okres utrzymywania się partii lub osoby u władzy a aktualny stopień demokratyzacji systemu politycznego	100
19. Skład etniczny ludności Malezji i Singapuru w procentach	102
20. Droga Singapuru do demokracji	104
21. Skład etniczny RPA	107
22. Typ kolonizacji a typ ustroju post-kolonialnego	109
23. Okres utworzenia się państwowości a aktualny typ sprawowanej władzy	110
24. Ludność państw, które uzyskały niepodległość w latach 1944-2002 (wedle stanu aktualnego w milionach)	111
25. Alfabetyczna lista państw powstałych przed rokiem 1939	112
26. Liczba państw, które uzyskały niepodległość w latach 1944-2002	114
27. Chronologiczna lista państw powstałych w latach 1944-2002	115
28. Procent głosów oddawanych na NSDAP i inne partie antysystemowe (1928-33)	144
29. Struktura zawodowa społeczeństwa III Rzeszy i członków NSDAP ...	145

30. Rozwój małych i średnich gospodarstw (7,5-10 ha) i przedsiębiorstw (do 50 osób) w Republice Weimarskiej i III Rzeszy	146
31. Udział kobiet w gospodarce III Rzeszy	147
32. Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne w Republice Weimarskiej i III Rzeszy	148
33. Hierarchia aparatu władzy, z podaniem liczby lub % osób i struktury społecznej	163
34. Współczynnik przynależności do partii bolszewickiej wśród narodów i mniejszości posiadających lub nie posiadających terytorium narodowego na obszarze ZSRR w latach 1922-1939	166
35. „Drzewo genealogiczne” nurtów lewicy	176
36. Rozwój, zmiana, petryfikacja i zanik kultur, a pojawianie się nowych kultur	179
37. Zależność pomiędzy rentownością produkcji a wysiłkiem (kosztem) administracyjnym	190
38. Strefy oddziaływania despotyzmu orientalnego	193
39. Struktura władzy w społeczeństwie mongolskim. Instytucje władzy i ich prerogatywy	195
40. Drogi dochodzenia do totalitaryzmu	206
41. Przedstawienie i krytyka dyfuzjonistycznego modelu powstawania totalitaryzmu wedle Hannah Arendt	208
42. Przedstawienie i krytyka dyfuzjonistycznego modelu powstawania totalitaryzmu wedle Karla A. Wittfogela	209
43. Stosunki między klasami społecznymi a typ ustroju wynikiły w procesie modernizacji politycznej	214
44. Rozrost terytorialny Imperium Rosji w km ²	219
45. Struktura społeczno-zawodowa ludności Francji i Rosji na przełomie XVII i XVIII wieku	224
46. Struktura populacji Imperium Rosji w końcu XVIII i na początku XIX wieku	226
47. Schemat walk klasowych w późnym Imperium Rosji	227
48. Struktura społeczna Imperium Rosji pomiędzy 1860 i 1900 r.	229
49. Ewolucja populacji miejskiej	230
50. Rozłamy społeczne i transformacje klasowe w Imperium Rosji przed i po roku 1861	231
51. Zbiór elementów tworzących system wedle Ashby	235
52. Typologia Deutscha z 1963 roku	237

53. Relacja pomiędzy systemem politycznym a środowiskiem wedle Eastona.....	238
54. Przykłady zależności pomiędzy stałością reżimu politycznego a porządkiem publicznym	239
55. Trzy typy związków pomiędzy aspiracjami a stopniem zaspokojenia potrzeb.....	241
56. Ewolucja płac realnych „G-G” a poziom aspiracji „a” w latach 1960-80.....	243
57. Sekwencje faz przemian systemu politycznego w Polsce w latach 1952-1989	246
58. Cykle i fazy przemian systemu politycznego Polski w latach 1956-89	246
59. Globalny model funkcjonowania systemu politycznego	249

Abel Theodor 12	<i>Belka Marek</i> 85
<i>Adams John</i> 114	Bentinck William Cavedish 88
Adorno Theodor W. 176	<i>Bergeret J.</i> 83
<i>Adorno Theodor W.</i> 255, 256	Bernstein 175, 176
<i>Ageron Charles-Robert</i> 109	Bettelheim Bruno 205, 206
Akwinata Tomasz 22	<i>Bettelheim Bruno</i> 205
Albuquerque Alfonso de 58	Beze Teodor 65
Aleksander II 223	Bhutto Benazir 263
Allende Salvador 135, 136, 154	<i>Bieńkowski Władysław</i> 185
<i>Allende Salvador</i> 136	Bierdiajew Mikołaj 205, 216
<i>Anderson Perry</i> 26, 27, 65	<i>Bierdiajew Mikołaj</i> 193, 216
Annunzio Gabriele 142	Bismarck Otton von 175, 176, 251
Arendt Hannah 202-205, 208	Blanqui 160
<i>Arendt Hannah</i> 202	Blondel Jean 10
Aron Raymond 12	Boas Franz 179
<i>Aron Raymond</i> 72	<i>Boas Franz</i> 179
<i>Arrow Kenneth J.</i> 120	Borgia 173
Arystoteles 15, 40, 64	Braga Teófilo 133
<i>Arystoteles</i> 65	Bragança 132
Ashby W. R. 235, 236	Brandt Willy 176, 177
<i>Ashby W. R.</i> 235, 252	Braudel Fernand 8, 26
Aylwin Patricio 138	<i>Braudel Fernand</i> 26
Babar 263	Brodbeck M. 12
Babeuf Gracchus 159, 176	Brodski Jurij 216
<i>Babeuf Gracchus</i> 159, 160	<i>Budyta-Budzyńska Małgorzata</i> 32
<i>Badie Bertrand</i> 131	Buonarotti Philippe 160
Bakunin 171-172, 176	<i>Burnham James</i> 232
<i>Balcerowicz</i> 85	Bush George W. 124
Baladitja 200	Byrski M. Krzysztof 91
<i>Barani Ziya-ud-Din</i> 88	<i>Byrski M. Krzysztof</i> 91
<i>Barker R. G.</i> 205	Calvez Jean-Yves 156, 183
Bartos (Głowacki) Wojciech 66	Campanella Tommaso 176, 181-183
<i>Bartosek Karel</i> 234, 257	<i>Campanella Tommaso</i> 181
Bateson Gregory 255	<i>Cann Rebecca L.</i> 17
<i>Bateson Gregory</i> 252	Cantril Hadley 243
<i>Bauer Yehuda</i> 234	<i>Cantril Hadley</i> 243
<i>Baumgart Winfried</i> 109	Carmon a António de Fragoso 131, 133
<i>Beavin Janet Helmick</i> 253	<i>Carnap Rudolf</i> 62
<i>Beauvois Daniel</i> 229	Carnap Rudolf 62, 63

- Èekmonas Valerius* 28, 32, 207
Chabot Jean-Luc 151
 Chamberlain 204
 Chan Czynghis 58, 194
 Charlemagne 77
 Cheong Ong Teng 103
 Chevennement 122
Chinard Gilbert 159
 Chirac Jacques 122
 Chłędowski Kazimierz 261
Chruszczow Nikita 42
Clapp A. E. 244, 247
 Clark John M. 189
Clark John M. 189
 Condorcet 120, 121, 122
Coquery-Viderovitch Catherine 109
Courtois Stéphane 234, 257
 Czang Ching-kuo 100
 Czang Yang 183-187
 Czang Kai-szek 168
Czapski Józef 257
 Czarnowski Stefan 179
Czarnowski Stefan 179
 Czen-li 200
 Czyngis-chan 58, 194-196
- Dahl** Robert A. 61, 80, 82, 83
Dahl Robert A. 50, 61, 80
Dante Alighieri 240
 Darwin Karol 176
 Datuk Seri Mahathir bin Mohamad 100
Dembinski Pawel H. 138
Dembo T. 205
 Deutsch Karl W. 236, 237, 242
Deutsch Karl W. 126, 236
 Deutscher Isaac 256
Deutscher Isaac 162, 256
 Duarte Eva (Evita) 134
Duarte Eva (Evita) 134
 Durkheim Emile 203
- Durkheim Emile* 203
Duyvendak J. J. 184
 Dżajawarman II 200
- E**aston David 236, 238, 242
Easton David 126, 238
Eisenstadt S. N. 31
 Engels Fryderyk 153, 161, 164, 174, 176, 177, 186
Engels Fryderyk 188
Ersson Svante 239
 Fallaci Oriana 54
Fallaci Oriana 54
 Feigl H. 12
 Fichte 154
 Fourier 176
 Fragoso Carmona Antonio de 131, 133
 Franco 172
 Frazer James G. 179
Frazer James G. 179
Freud A. 83
 Freud Zygmunt 253, 255
Freud Zygmunt 83, 255
Frenkel-Brunswik Else 255
Friedman Milton 137
 Fromm 176
 Fryderyk II 176
 Fryderyk Wielki 26, 65
 Fugger Jacob 24
- G**andhi Indira 88, 90, 91
 Gandhi Mohandas 90
 Gandhi Radżiv 90, 91
 Gaulle Charles de 251
Gélard Patrice 162
 Gellner E. 33
Gellner E. 33
Giddens Anthony 25, 45
 Gierek Edward 244, 245, 247
 Giertych Roman 127

- Girod Roger* 233
 Gobineau 204
 Goh Chok Tong 103
 Goethe 155
Gogol M. 220
 Gomulka Władysław 244, 247
Goodwyn Lawrance 130
 Grabski 131
 Gurr Ted R. 240, 242, 243
Gurr Ted R. 240
- H**aley Jay 253
 Harrison Benjamin 124
 Hayes Rutherford B. 124
Hebb D. O. 153
Hechter Michael 31
 Hegel 160, 176
 Herling-Grudziński Gustaw 139
Herling-Grudziński Gustaw 139
Hermet Guy 131
 Hess 154
Hilberg Raul 256
 Hitler Adolf 35, 141, 143-148, 204, 255
Hitler Adolf 51, 126, 141
 Hobsbawm Eric J. 8, 27, 43, 44
Hobsbawm Eric J. 27, 43, 44, 265
Hobson John 109
 Hoche 213
 Ho Chi Minh 167-171, 176
Hrycak Jarosław 228
 Huntington Samuel P. 52, 53
Huntington Samuel P. 52
- I**canawarman 200
 Iwan I Kalita 197
 Iwan III 49, 229
 Iwan IV Groźny 198, 225, 229
- J**ackson Don D. 253
Janowich A. I. 31
- Jaruzelski Wojciech 85, 86, 131, 132, 138-140, 245, 247
Jedlicki Jerzy 244
Jermalowich M. 31
 Joselowicz Berek 66
 Jospin 122
Jurevich A. K. 31
- K**alita Iwan (Sakiewka) 218
 Kalwin Jan 65
 Kalużyński Stanisław 194, 196
Kaminski Antoni Z. 198, 211
 Kamiński Antoni Z. 211
 Karamzin Mikołaj 222
Karamzin Mikołaj 222
 Karol V Habsburg 24
 Karol Wielki 35
Karp Artur 89
 Kautski 175, 176
 Kerblay Basile 162, 164
 Keynes John M. 93
Keynes John M. 93
 Kiliński Jan 66
 Kim Il Sung 167-171, 176
 Kirchner Nestor 135
Klein M. 83
 Klemens rzymski 22
 Knox John 65
Kohn Hans 30
 Kolumb Krzysztof 59
 Kołakowski Leszek 129
Kołakowski Leszek 129, 153, 154, 157
Kołodko 85
Konstantinow F. B. 186
 Kościuszko Tadeusz 66
 Kotarbiński Tadeusz 11
Kotarbiński Tadeusz 252
Kramko I. I. 31
 Krasnow Władimir 216
Kravchenko Vitor 257

- Kriesi Hanspeter 214
Kriesi Hanspeter 21, 23, 32, 43, 47, 66, 69, 77, 214
Krivitski Walter G. 257
 Kroeber A. L. 179
Kroeber A. L. 179
 Krzak M. 85
 Kucharzewski Jan 256
Kucharzewski Jan 172, 193, 256
 Kukliński Ryszard 85
Kukliński Ryszard 85
 Kula Marcin 166
- L**
 Lane Jan-Erik 64
Lane Jan-Eric 39, 64, 71, 239
Lavigne Marie 162
Lebiediewa Natalia 259
 Leclerc 77
 Lee Kuan Yew 101-103
 Lemberg Eugen 31
Lemberg Eugen 31
 Lenin Władimir 154, 161-165, 167, 173, 176, 186, 223
 Le Pen 122
 Lepper Andrzej 127
Lesage Michel 162, 164
Lewin K. 205
Lijphart Arend 40
 Lincoln Abraham 70, 71
 Lipset Seymour M. 93
Lipset Seymour M. 93
Locke John 39
 Lombroso Cesare 78
Lombroso Cesare 78
Lorimer Frank 164, 166, 224, 226, 229, 230
 Ludwik XIV 34, 35, 58, 65, 224
 Ludwik Napoleon III 68
 Luksemburg Róża 165
 Luter Marcin 34, 65
- E**
Łukaszewski Aleksander 125
- M**
 MacArthur Douglas 97
MacArthur Douglas 97
 Madison James 126
Madison James 126
 Maistre Joseph de 36
Maistre Joseph de 36
Malanowski Jan 245
 Mann Michael 22, 26
Mann Michael 22, 26
 Mao Ze Dong 102, 154, 167-171, 176
 Marat 127
Marcos 134
Marciniak Włodzimierz 164
Marczewska-Rytko Maria 129
Maréchal Sylvain 160
Margolin Jean-Louis 234, 257
 Marks Karol 153-156, 161-162, 164-165, 167, 173, 176-178, 186, 199, 203
Marks Karol 173, 188, 203
 Marshall George 98
 Maslow A. H. 19
Maslow A. H. 19
 Mateusz 22
 Menema Carlos 135
Mendras Marie 164
Méthivier H. 75, 224
Meynier Gilbert 109
 Michels Robert 78
Michels Robert 78
Mickiewicz Adam 221
 Milla J. S. 11
Milyukov Pavel N. 230
Mironov Boris 164
 Monroe 85
Monroe 85
 Montesquieu Charles de 39
 Moore Barrington 8, 211-214
Moore Barrington 51, 211

- Morellet André 159
 Morelly 159, 176
Morelly 159
 Mosca Gaetano 78
Mosca Gaetano 78
Mouzelis Nicos P. 39
 Murawiew Michał 37
 Mussolini Benito 141-143
Mussolini Benito 141
Mutevelian Giovanni 105
- N**
Narbutt Teodor 31
Narutowicz Gabriel 124
Necker Louis 183
 Nehru Jawaharlal 88
 Nixon Richard 84, 85
Nolte Ernst 256
Novak Michael 183
 Nowak Stefan 62
Nowak Stefan 12, 51, 62
- O**
Obmański Jerzy 37, 229
O'Donnell Guillermo 131
 Ongana 131, 135
 Ong Teng Cheong 103
Oppenheim K. A. 227
 Ossowski Stanisław 160
- P**
Paczkowski Andrzej 234, 257
 Pais Sidónio 133
Pala Christopher 56
Palionis J. 31
 Palme Olaf 154, 176, 177
Panné Jean-Louis 234, 257
 Pareto Vilfredo 78
Pareto Vilfredo 78
 Park Chang Hee 100
Patterson T. C. 212
 Perón Evita 134
 Perón Juan Domingo 131, 134-135
- Perrinau Pascal 203
 Piłsudski Józef 27, 37, 131, 132, 133
 Pinochet Augusto 86, 131, 132, 135-138,
 Piotr I Wielki 216, 222, 224, 225, 230
 Pipes Richard 211, 215, 217
Pipes Richard 33, 166, 193, 215, 217, 223, 234
 Platon 181
Platon 181
Pobóg-Malinowski Władysław 37, 229
 Pol Pot 154, 167-171, 176
Pombeni Paulo 66
Popper K. R. 233**
- Q**
 Qin 180, 184
- R**
 Rahman Abdul 101
 Raffles Stanford 101
Rashin A. G. 227
 Rausching Herman 143
Rausching Herman 143
 Reagan 85
 Reich Wilhelm 255
Reich Wilhelm 255
 Reykowski Janusz 139
Reykowski Janusz 85, 235, 252
 Rivera Diego de 172
 Rokkan Stein 69
Rokkan Stein 31, 69
 Romanow Michał 220
 Rostow W.W. 85, 93, 96
Rostow W.W. 85, 93, 94
Roszkowski Wojciech 259
Rothschild Joseph 131
 Rousseau 83, 154
Roy Olivier 263
Runcimann W. G. 240
 Russett Bruce M. 93
Russell B. 253
Russett Bruce M. 93

- Ryder N. B. 93
- Sadowski** 85
- Sadykiewicz Michael* 162, 259
- Salazar António de Oliveira 131, 132-134
- Salazar António de Oliveira* 131
- Sartori Giovanni 61, 83
- Sartori Giovanni* 61, 71, 83
- Schmitter Philippe* 131
- Schoenbaum David 144
- Schoenbaum David* 144, 146, 234, 256
- Schumpeter J. A. 79
- Schumpeter J. A.* 79
- Schwartz Anna* 137
- Serczyk Władysław* 228
- Shang Yang 184
- Shapiro H.* 244, 247
- Siculus Diodorus* 87
- Singh Man* 87
- Skalski Ernest 8
- Smith Adam 93
- Smith Adam* 32, 93
- Smith Anthony D.* 32
- Sneath H. A.* 232
- Snow Edgar* 167
- Sokal R.* 232
- Sokół Wojciech* 42
- Sołżenicyn Aleksander 205, 216
- Sołżenicyn Aleksander* 233
- Spann Othmar* 133
- Stalin Józef 35, 43, 71, 154, 161-162, 165, 167, 173, 176, 186, 250, 257
- Stalin Józef* 42, 165, 168
- Staniszki Jadwiga 140
- Staniszki Jadwiga* 32, 140
- Stouffer S. A.* 68, 264
- Sun Tzu* 185
- Surjawarman II 200
- Swianiewicz Stanisław* 256
- Szacki Jerzy 127
- Szacki Jerzy* 127
- Szpotkański Janusz* 149
- Śliwiński Marek** 28, 32, 153, 158, 191, 202, 207, 248, 265
- Tamerlan** 49
- Tapié Victor-L.* 224
- Taylor Frederic W. 23
- Taylor Frederic W.* 25
- Tilly Charles 27, 32, 36, 44, 47, 48
- Tilly Charles* 23, 27, 32, 47
- Therborn Göran* 66
- Thobie Jacques* 109
- Thorne Alan G.* 17
- Tkaczow 160-162, 176,
- Tocqueville Alexis de 72, 73, 74, 75, 76, 77, 175
- Tocqueville Alexis de* 72, 74, 75, 76
- Tong Goh Chok 49, 103
- Torres Camillo 183
- Touchard Jean* 143
- Toussain 159
- Trocki Leon* 165, 174
- Ugdej** 197
- Urban Jerzy 251
- Victor Emmanuel III** 142
- Vidali 135
- Voslenski Michael* 220, 233
- Waldenberg Marek** 33, 166
- Wallerstein Immanuel 27
- Wallerstein Immanuel* 24
- Wałęsa Lech 127
- Watzlawick Paul 253
- Weakland John H* 253
- Weber Max 69
- Weber Max* 33, 39, 69, 217

- Weissberg-Cybulski Aleksander* 169, 257
- Werth Nicolas* 234, 257
- Whithead A. N.* 253
- Wiarda Howard J.* 133
- Wiatr Jerzy J.* 42, 78, 191
- Wielgosz Julian* 162
- Wierzyński Kazimierz 29
- Wierzyński Kazimierz* 29
- Wilson Allan C. 43
- Wilson Allan C.* 17
- Witos Wincenty 127
- Wittfogel Karl August 186, 188-190, 192-193, 199, 201, 208
- Wittfogel Karl August* 186, 188, 193
- Wojna Romuald* 197, 198
- Wolpoff Milford H.* 17
- Yew Lee Kuan** 101, 102, 105
- Yizi Chen* 158
- Zapaśnik Stanisław** 198
- Zernack Klaus* 68
- Zheng 184
- Ziegler Jean 176, 177
- Zientara Benedykt 31
- Zientara Benedykt* 30, 31
- Znaniński Florian* 30
- Zurauski A. I.* 31
- Żeligowski gen.** 37

absolutyzm 24, 49, 58, 65, 79, 82
 absolutyzm definicja 26
 absolutyzm oświecony 26
 absolutyzm samodzierżawie 26
 administracja 39, 88, 147, 190-193, 219-223, 228, 232, 261
 aksjomat 119, 124
 akumulacja 155
 alienacja, anomia 155, 203, 207
 alkoholizm 253
 amerykańska wojna niepodległościowa 49
 analiza porównawcza 58
 anarchia 138, 140, 171-175, 198, 200, 211-212, 249
 anarchia „zorganizowana” 251
 anonimowość 119
 antysemityzm 244
 apartheid 54, 87, 105-106
 arystokracja 72, 148, 212-215, 220, 261
 aspiracje 240-242, 244, 248-250
 aspiracji transformacja 251
 autonomia 75, 101, 152, 181
 autorytaryzm 56, 102, 125-126, 130, 137, 255, 260

B
 badania terenowe 12
 balotaż 123-124
 bezosobowość 39
 bezpieczeństwo 88, 259, 263
 bezrobocie 136
 biurokracja 24, 39, 75, 137, 145, 190-191, 212-215, 220, 224, 227-232, 234
 błędne koło 252, 257
 bodziec 9, 96
 bolszewizm 35, 51, 135, 164, 202, 216, 234, 256, 259
 bunt 127, 167
 burżuazja 105, 144, 188, 212-215, 228

C
 Carat 215

census 65
 centralizacja 58, 68, 75, 77, 161-162, 171-172, 236, 259
 centrum 38, 57, 179, 184, 192-193, 201-202, 242
 cezura 57
 chan 194-195
 charyzma, kult lidera 69, 78, 147-148, 168, 171, 206
check and balance 126
 chłopstwo 66-67, 145, 162, 164, 167, 190, 211-215, 218, 220, 225-233
 cykliczność 46, 108-111, 245-247
 cywilizacje 51-53, 183
 człowiek teoria Ewy 17
 człowiek teoria wielo-regionalna 17
 człowiek zwierzę polityczne 15, 17
 czystka 169, 191-192, 250

D
 darwinizm społeczny 78
 decyzja 121, 232, 236, 250, 264
 decyzja arbitralna 74, 120
 decyzja demokratyczna 119, 259
 decyzji niestałość 120
 dekolonizacja 43
 demokracja 60-64, 74, 79, 84, 87, 91, 106, 110, 130, 149, 174, 211-215
 demokracja ateńska 65
 demokracja centralistyczna 72, 76, 250
 demokracja cenzusowa 66
 demokracja definicja 70, 124-126
 demokracja liberalna 50
 demokracja ludowa 83
 demokracja oddolna 72, 76
 demokracja odgórna 105
 demokracja plemienna 194
 demokracja socjalistyczna 67
 demokracja szlachecka 36
 demokracja teoria 61, 119,
 demokracja teoria aksjomatyczna 119-124

demokracja zachodnia 7, 51
 demokratyzacja 29, 48, 61, 66, 68, 71, 77, 80-85, 92-93, 96-100, 108, 264
 depriwacja 240-243
 despotyzm 73, 75, 149, 152, 164, 173, 175, 184-193, 198, 201
 determinizm 156, 199,
dewaradża (bóg-król) 200
 dewiacja 251
 dezintegracja, rozpad 46, 144, 153, 180, 200, 205, 207, 250, 262
 dialektyka 9, 158
 Długi Marsz 167-169
 dochody 39, 94, 96, 222, 250
 dominacja 85, 111, 164
 drogi komunikacyjne 20, 199, 263
 dyfuzjonizm 179-180, 183, 193, 199, 204-205, 208
 dyktatura 4, 72, 84-86, 110, 127, 130-133, 138, 141, 148-149, 161, 172, 198
 dyrektoriat 40-41, 159
 dyscyplina społeczna 103

E
 egalitaryzm 143, 180
 egzystencja 155, 202, 237
 ekspansja 22-23, 99, 219,
 elity 29, 78-80, 91, 97, 112, 127, 143, 148, 193, 261
 elity militarne 48
 emerytury 175,
 emigracja 73, 133
 empiryczne badania 11
 empiryczne materiały 11
 epoka holocen 19
 epoka lodowcowa 16
 epoka pleistocen 19
 etnos 30
 ewolucja 17, 64

F
 faszyzm 8, 35, 51, 77, 97-98, 142, 211, 255

federacja 37
 feudalizm 23-24, 65, 184, 188, 197, 218
 feudalizm system dominacji 23
 frustracja 206, 252

G
 globalizacja 43, 45, 55
 gospodarka pieniężna 45

H
habeas corpus 70
 haracz 196-197, 218-219, 262
 hegemonie włączające 81- 84
 hegemonie zamknięte 51, 81-84,
 heteronomia 181
 hipotezy weryfikacja 13, 109, 180
 hodowla 19
 homo erectus 16, 18
 homo sapiens 17-18, 21

I
 ideologia 76, 143, 145-148, 153-154, 157, 173, 176, 180, 187-188, 204, 223, 233-234
 imperializm 35, 98, 152, 158, 204
 imperium 24, 108, 165, 196
 indukcji kanony 11
 inflacja 44, 128, 137, 144
 informacja 253-254
 informacja rozkaz 254, 258
 informacji wykluczenie 253, 258
 inkorporacja 69
 innowacja 94, 96
 integracja 26, 89, 215, 236
 integracja kulturowa 29
 integracja narodowa 26
 integracja polityczna 68, 128, 168
 integracja służba wojskowa 264
 integracja szkolnictwo 264
 inteligencja 67, 231
 introspekcja 12

J
 jakobinizm 35, 160, 175
 język 31-34

język lokalny 34
 język urzędowy 34
joint ventures 140, 152
 junta 135
justicialismo 134

k
agan 194-197
 kapitalizm 27, 129, 143, 161, 177, 234
 kapitalizm polityczny 140, 152
 kasta 87, 89-91, 106, 195, 232
 katastrofa 197-198
 klan 30, 212, 264
 klasa 26, 189-190
 klasa społeczna, definicja 232-233
 kobieca kwestia 66-69, 145-147
 kohorty 111, 147
 kolonializm 51, 99, 108-110, 204
 komunikacja paradoksalna 153
 komunizm 8, 42, 51, 75, 91, 129-130, 137-138, 149, 152-154, 160, 167-175, 179-183, 205, 211-217, 243, 252, 257
 komunizm definicja 159
 konflikt 54-57, 169, 188, 244
 konflikt cywilizacji 54
 konflikt klasowy 37
 konflikt kulturowy 37, 179
 konflikt państwo-kościół 25, 73, 133
 kongregacjonizm 133-134
 kongres Augsburgski 25
 kongres Westfalski 25, 58
 konstytucja 40
 Konstytucja 3 maja 40, 68
 konstytucjonalizm 39,
 kontestacja 81-83, 251
 kooptacja 259
 korporacjonizm 132-134, 142-143
 korupcja 222, 251
 kości kolor 196
 koszt 191
 królestwo 23

kryzys 23-24, 57, 127, 131-132, 135, 138, 142, 147-148, 168, 170, 191, 201, 241-247, 263
 ksenofobia 130, 169
 kurultaj 194-196

l
 legalno-racjonalny model 39, 69, 261
 leninizm 162, 172
 liberalizacja 81, 86, 102-105, 169
 liberalizm 8, 72, 138, 152, 154, 175, 235, 248-249
liberum veto 65
 lud 30, 63, 128-129, 167
 ludność 52-53, 230
 ludność, przyrost 53, 201, 219
 ludobójstwo 146-147, 171, 213

lowiectwo 19

m
adrasa (szkoła koraniczna) 263
 mafia 101-102
 margines społeczny 38
 marksizm 84, 152-158, 161-162, 175
 masa 202-203, 206
 materializm 157
melting pot 45,
 miasta 23, 201, 225, 229-230
 Międzynarodówka 173
 mieszczaństwo 66
 migracje 18, 192, 201
 migracje motywacja 18
 militarna interwencja 44, 48, 55, 98-99, 139, 216
 militarno-faszystowskie reżimy 48
 misja historyczna 152
 mniejszości 106, 129-130, 164-166, 169-170, 228, 231
 modernizacja 21, 79, 127, 212, 245
 modernizacja a chrześcijaństwo 22
 modernizacja a izolacja Europy 9, 22

modernizacja centrum procesu 21
 modernizacja otwarcie na zachód 9, 23
 modernizacja początek 21-22
 modernizacja polityczna 7-8, 21, 152, 175, 211
 monarchia 68, 76, 130
 monarchia absolutna 200
 monarchia konstytucyjna 40, 82
 monetaryzm 137-138
 monotoniczność 119
 moralność 72-74, 106, 129
 motywacja 19-20, 139
 motywacja poznawcza 19
 motywacja społeczna 19
 motywacja, potrzeby biologiczne 19, 239-240
mulawi (mulła) 263

n
 nacjonalizm 29-30, 38, 44, 46, 129, 138, 142, 158, 165, 170
 nacjonalizm definicja 33
 nacjonalizm państwa 27-29
 nacjonalizm plemienny 204
 nacjonalizm poszukujący państwa 27-28
 nacjonalizm powstanie 33
 naród 27, 34, 36, 44, 71, 141, 164
 naród *by accident* 32
 naród *by design* 32
 naród *by state* 32
 naród definicja 30, 33
 naród język 34
 naród szlachecki 34, 36
 naród wybrany 35, 156
 nazizm 35, 84, 141, 143-148, 202, 255-257
 negacja 83
 neolit 199
 neutralność 119
 nierówności społeczne 87
 nihilizm 143, 234
 nomenklatura 220, 222, 233

Obcy, inny 31, 128, 205, 216
 obserwacja 11-12, 58, 203
 odpowiedzialność 69, 251
 odrębność narodowa 31
 oligarchia 78, 80, 173
 oligarchie współzawodniczące 51, 81-84
 opieka społeczna 45
 oportunizm kariery 250
 oportunizm strachu 250
 opozycja 169
 ordynacja 40-41, 90, 121-122
 osobowość 205
 Oświecenie 49

Państwo 10, 23, 31, 75, 128, 143, 171
 państwo definicja 236
 państwo federalne 41, 73, 80, 91, 124, 250
 państwo maszyna wojenna 24
 państwo narodowe 23, 29, 32, 43-46, 99
 państwo narodowe liberalne 24, 27, 42
 państwo narodowe pozaeuropejskie 47
 państwo narodowe socjalne 24, 41-42, 56
 państwo narodowe suwerenność 43
 państwo narodowe unitarne 37
 państwo opiekuńcze, *welfare state* 42-45, 72, 207, 249
 państwo policyjne 222-223
 państwo prawa 79, 82, 99, 102, 148, 161, 222
 państwo stanowe 36, 40
 państwo unitarne 28, 198
 państwo-miasto 15, 24
 paradoks 9, 120-124, 183, 221, 254-255
 parlament 41, 70, 91-92, 109, 128, 131, 175, 250
 parlamentaryzm 40, 130, 174
 partia 84, 163, 165, 173, 245
 partycypacja 81
 partykularyzm 34
 patriotyzm 27

patrymonializm 102, 105, 217-219
 percepcja 11
 peryferia 38, 56, 108, 179, 192-193, 201-202
 pierwszy sekretarz 163, 173
 plemię 30, 89-90, 194-196, 212, 262
plural vote 67
 płace 242-243
 podatki 66, 193, 218
 podboje 201
 podboje arabskie 58
 podboje japońskie 60
 podboje mongolskie 58, 194
 podboje rosyjskie 218-219, 225-227
 podwójna blokada 252-258
 pojęcia obserwacyjne 62
 pojęcia teoretyczne 62
 pokój, spokój 243, 264
 poliarchia 61, 81-86
polis 15
 polityka 10, 15, 74
 polityka bezpieczeństwa 16
 polityka porównawcza 7, 9, 10
 polityka wspólne dobro 16
 populizm 127-131, 141, 148-149
 porządek przechodni 121
 porządek publiczny 239
 postawy 127
 powstania, irredentyzm 49, 111, 213, 228, 242
 prawa 71, 156
 prawa człowieka 39, 69, 160
 prawa międzynarodowe 39
 prawa obywatelskie 29, 66, 82
praxis 153, 158, 172
 premier 91
 prezydenccjalizm 40
 prezydencko-parlamentarny system 40
 prezydent 41, 91, 134
 produkcji spadek 136
 proletariat 67, 156, 160-165, 167, 233
 prometeizm 155
 propaganda 76, 139, 145, 165, 177
 prywatyzacja 86, 140, 152
 przymus 97-98, 172, 214, 239
 publiczny 105
 Racjonalizm 156, 199
 radża 92, 200
 rasizm, rasa 89, 106, 146, 158, 204-205, 232, 234
 reakcja 9
 reakcje obronne 83
 referendum 139
 reforma gospodarcza 135, 139, 207, 230, 264
 Reformacja 34
 religia, wiara 73-74, 157, 182, 200, 202
 Renesans 13, 23, 261
 rentowność 190-191,
 represja 185, 192, 248
 reprezentacja 69-70, 90-91
 republika 23, 225-226
 republika konstytucyjna 40,
 rewizjonizm 154, 183
 rewolucja 43, 143, 149, 160-162, 165, 168, 187, 213, 221, 223, 231, 242, 245, 248, 265
 rewolucja angielska 27, 49
 rewolucja chińska 169-170, 191
 rewolucja francuska 27, 49, 60, 68, 127, 154, 159-160, 182
 rewolucja przemysłowa 96, 144, 227
 rewolucja rosyjska 60, 166, 171-172
ribat (klasztor forteca) 263
 robotnicy 145, 164, 190, 211, 213, 232, 244-245
 ród 30
 rolnictwo 19, 212-215
 romantyzm 154,
 równość 56, 71, 159, 227

równość społeczna 73-74, 77, 181, 234,
 rozwój ekonomiczny 72, 85, 93, 96, 104, 133, 135, 138, 147, 186-189, 219, 242, 244, 248
 rozwój społeczny 93, 187, 233
 rynek 211, 213
 rywalizacja 79, 124
 Samodzierżawie 197-198
 samostanowienie 43, 164
sati 87-88
 schizofrenia 253, 255
 selekcja 259
 skalanie 89-90
 służba wojskowa 28-29
 służba zdrowia 45, 175, 212
 służebna klasa 218, 221, 224
 socjaldemokracja 84, 154, 164, 174, 216, 234
 socjalizacja polityczna 79
 socjalizm 35, 72, 84, 135, 140, 143, 162
 socjalizm narodowy 42
 socjalizm realny 48, 158, 233, 245
 socjalizm realny definicja 42
 sojusz 55-56
 solidaryzm 128
 soteriologia 156
 specjalizacja 39
 spisek 159-160
 spółdzielczość 174
 społeczeństwo hydrauliczne 188-192
 społeczeństwo obywatelskie 66
 społeczeństwo stanowe 66, 197
 sprzężenie zwrotne 238
 stalinizm 172
 stan 89
 stan wojenny 138-139
 start, *take off* 93-96
 status 36
 stłumienie 83
 stopa inwestycji 96
 stopa wzrostu 44
 strajki 136
 stratyfikacja społeczna 196, 233
 stronniczość 12
 struktura 235
 struktura klasowa 202, 224-231
 struktura społeczna 184, 187, 211, 216, 221, 226-231
 struktura władzy 90, 194-197, 211
 subiektywizm 12
 system 235, 257, 259
 system monetarny 26
 system polityczny 236, 238-240, 242, 248
 systemu śmierć 252
 szkolnictwo 28-29, 45, 65, 91, 137, 146, 182, 212, 257, 263
 szlachta 66, 220-221, 227-232
 szlak jedwabny 199
 Świadomość 89, 93, 173, 175, 188
 świadomość narodowa 29-34
 świadomość społeczna 61, 187, 203, 225
 świadomość sprzeczności 254
 świadomość wielowarstwowa 38
 taylorizm 25
 teoria 12, 61-63, 235, 261, 264
 teoria uczenia 111
 terror 55, 223, 234, 240, 264
 terytorium, obszar 31, 72, 141, 167, 169, 218-219
 totalitaryzm 41, 45, 133, 143, 152-153, 173, 175, 182, 202-207, 249, 251, 255-256
 tożsamość 29
 tradycja 69
 trwałość 67, 76, 91, 125, 239, 259
 typologia 64, 236
 Ubezpieczenia 53, 212
 unie państw 28

uniwersalizm 34, 46	wojny światowe 49,
uniwersalizm chrześcijański 34-35	wolność 70-74, 77, 93, 153-156, 159, 171, 182
uniwersalizm europejski 35	wolność prasy 70
uniwersalizm rzymski 35	wolność przekonań 70
uniwersytety robotnicze 174	wolność słowa 70
upadek systemu 52, 60, 174, 198, 201-202	wolność stowarzyszenia 70
upaństwowienie 136-137	woluntaryzm 162
urbanizacja 229-231	wspólnota ekonomiczna 99
ustrój, reżim polityczny 95	wspólnota historyczna 30,
utopia 46, 180	wspólnota klasowa
Walka klas 161, 212, 227-232	wspólnota narodowa 33,
wartości 103, 165, 205, 253	wybory 80, 124, 126, 174
wejście 238	wyjście 238
Westminster model 40, 109	wzrost gospodarczy 92-94, 102, 132
większość 122, 125	Zaangażowanie 50, 83, 167, 203, 257
wielcy elektorzy 124	zamach stanu, pucz 57, 86, 131-136, 234, 245
więzi społeczne 129	zawód 89,
władza 48, 63, 94, 184, 201	zawodowi rewolucjoniści 173
władza a religia 25, 200	zbieractwo 19,
władza ekonomiczna 200	zmiana polityczna 245-247, 265
władza legitymizacja 69, 160, 185	zróżnicowanie społeczne 38, 184
władza ludu 84	związki zawodowe 174
władza militarna 47	
władza patrymonialna	
władza polityczna 200	
władza rozdrobnienie 22	
władza sądownicza 45, 73	
władza separacja 23, 39, 45	
władza stosunek do obywateli 47	
władza ustawodawcza 219-220	
władza wykonawcza 45, 91, 220	
własność 140, 189, 192	
wojna 168, 170, 228	
wojna a demokratyzacja 68	
wojna katastrofa 8, 25	
wojna narodowo-wyzwoleńcza 170	
wojna secesyjna 76	
wojna trzydziestoletnia 25, 49, 182	
wojna wzbogacenie 25	

Spis treści

WSTĘP	7
Rozdział I	
ZOON POLITIKON: MIĘDZY PREHISTORIAĄ A MODERNIZACJĄ	15
1. Polityka przed historią	15
1.1 Na tropach Ewy	16
1.2 Klucz do prehistorii: <i>terra incognita</i> – Australazja	18
2. Czas modernizacji politycznej	21
3. Od <i>feudum</i> do państwa narodowego. Fazy formowania się państw narodowych i procesu integracji ludności	23
3.1 Państwo absolutystyczne	24
3.2 Liberalne państwo narodowe	27
3.3 Nacjonalizm, świadomość narodowa, państwo narodowe	29
3.4 Narody i nacjonalizm. Kilka problemów terminologicznych	30
3.5 Państwa narodowe: zasadnicze linie rozwoju	32
3.6 Nacjonalizm <i>versus</i> jedność: wieża Babel	34
3.7 Rozwój świadomości narodowej w perspektywie historycznej	34
3.8 <i>Casus</i> Litwa	37
4. Konstytucjonalizm	39
5. Socjalne państwo narodowe	41
5.1 Fazy, czy doświadczenie pokoleń?	46
6. Specyfika formowania się państw narodowych poza Europą	46
Rozdział II	
CZAS LIBERALIZMU. APOGEUM DOMINACJI EUROPEJSKIEJ	49
1. Czas zaprzeszyły: <i>ex oriente lux</i>	49
2. Czas przeszły: apogeum dominacji europejskiej	50
3. Czas przyszły: <i>ex oriente lux</i>	52
4. Cezury procesu modernizacji politycznej	57
Rozdział III	
TEORIA DEMOKRACJI	61
1. Kłopoty z teorią	62
1.1 Kłopoty z demokracją	63
1.2 Demokracja jako wolność wyboru	64
2. Od cenzusu do upowszechnienia: demokracja budowana odgórnice	65
2.1 Wojny a proces demokratyzacji	68
2.2 Typologia, etapy i cechy systemów władzy	69

2.3	Demokracja: definicja Abrahama Lincolna	70
3.	Demokracja budowana oddolnie i centralistycznie: Ameryka i Francja w oczach Alexisa de Tocqueville	72
4.	Demokracja jako proces selekcji elit politycznych: darwinizm społeczny	77
4.1	Demokracja jako produkt metody rekrutacji elit	79
5.	Poliarchia: demokracja jako nieosiągalny ideał	80
5.1	Droga do demokracji przez dyktaturę	84
6.	Demokracje wyrosłe na gruncie skrajnych nierówności społecznych: <i>casus</i> India	87
6.1	Droga emancypacji kobiet: od <i>sati</i> do radżatu	87
6.2	Proces integracji ludności kastowej, plemiennej i pozakastowej... ..	89
6.3	System kastowy a struktura władzy	90
7.	Demokratyzacja jako funkcja wzrostu ekonomicznego: założenia ogólne	92
7.1	Demokracja narzucona z zewnątrz: Niemcy, Austria, Włochy, Japonia	96
7.2	Między dyktaturą a demokracją: Korea Południowa, Malezja, Singapur, Tajlandia, Tajwan	98
7.3	<i>Casus</i> Singapur	100
7.4	<i>Casus</i> RPA	105
7.5	Demokratyzacja a wpływ kolonializmu	108
7.6	Dziedzictwo kolonizacji brytyjskiej, portugalskiej, francuskiej i sowieckiej	108
7.7	Cykliczność rozpadu imperiów i państw wieloetnicznych	110
8.	Minimalistyczna (aksjomatyczna) teoria demokracji	119
8.1	Aksjomaty wstępne i podstawowe teorematy	119
8.2	Paradoks Condorceta	120
8.3	„Niedemokratyczne” demokracje	121
8.4	Paradoks przyspieszenia wyboru	121
8.5	Paradoks „balotażu”	123
8.6	Paradoks „wielkich elektorów”	124
8.7	Demokratyczne „niedemokracje”	125
9.	Konkluzja	125

Rozdział IV	
DYKTATURY WYROSŁE NA GRUNCIE POPULIZMU	127
1. Populizm jako syndrom postaw	127
2. Populizm jako przedsiónek demokracji lub dyktatury	130
2.1 Dyktatura jako reakcja przeciw populizmowi	131
2.2 Józef Piłsudski: przewrót majowy	132
2.3 António de Oliveira Salazar: korporacjonizm	132
2.4 Juan Domingo Perón: pomiędzy rządami junt a „justicialismo” ..	134
2.5 Augusto Pinochet: zamach stanu jako reakcja na groźbę bolszewizacji	135
2.6 Wojciech Jaruzelski: dyktatura wojskowa jako „mniejsze zło”? ...	137
3. Dyktatury jako kontynuacja populizmu	141
3.1 Benito Mussolini: faszyzm	141
3.2 Adolf Hitler: nazizm jako rewolucja nihilizmu	143
4. Konkluzja: słabość i siła populistycznego buntu	148
Rozdział V	
CZAS RADYKALNEJ LEWICY: POWSTANIE I ROZWÓJ	151
1. Komunizm i nacjonalizm	151
2. Ideologiczny rodowód radykalnej lewicy	152
2.1 Prymat ideologii: marksizm i komunizm czy komunizm i marksizm?	153
2.2 Sukces marksizmu	157
3. Rodowody nurtów lewicy od połowy XVIII wieku do współczesności	159
3.1 Ścieżka rosyjska: Tkaczow	160
3.2 Tendencja centralistyczna: Tkaczow, Lenin, Stalin	161
3.3 Lenin: redukcjonistyczny model władzy	162
3.4 Komunizm, rewolucja a kwestia narodowa	164
3.5 Mniejszości narodowe a poparcie dla bolszewików	165
3.6 Azjatyccy epigoni Stalina: Mao Ze Dong, Kim Il Sung, Ho Chi Minh, Pol Pot	167
3.7 Anarcho-komunizm	171
3.8 Anarchizm: rewanż historii	172
3.9 Droga środkowa: ku socjaldemokracji	174
4. Rekapitulacja: „drzewo genalogiczne” nurtów lewicy	175
5. Konkluzja: krytyka „ideologicznego” źródła komunizmu	177

Rozdział VI

DYFUZJONISTYCZNE TEORIE · RÓDŁA KOMUNIZMU	179
1 Systemy protokomunistyczne	180
1.1 Od „Miasta Słońca” Tommaso Campanelli do Republiki jezuickiej Guarani.....	181
1.2 Shang Yang: od teorii doskonałego despotyzmu do Pierwszego Cesarstwa Chin	183
1.3 Karol Marks: teoria postępowych epok ekonomicznej formacji społecznej.....	187
2. Despotyzm orientalny: teoria społeczeństwa „hydraulicznego”	188
2.1 Prawo zmiennej rentowności administracyjnej	189
2.2 Strefy umiejscawiania się społeczeństw hydraulicznych	192
3. „Azjaticzina” – wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia	193
3.1 Struktura władzy w społeczeństwie mongolskim	194
3.2 Mongolska stratyfikacja społeczna	196
4. Despotyzm rosyjski: dyfuzja despotyzmu orientального czy ciąg kolejnych katastrof ?	197
5. Komentarz metodologiczny: spór o kierunek przyczynowości	199
5.1 Przykład Indochin	199
6. Pochodzenie systemów totalitarnych wedle Hannah Arendt	202
6.1 Rola „masy”	202
6.2 Dyfuzja ideologii totalitarnej.....	204
7. Totalitaryzm a proces dezintegracji społecznej	207
8. Konkluzja: krytyka teorii dyfuzjonistycznych	208

Rozdział VII

STRUKTURALISTYCZNE TEORIE POWSTANIA SYSTEMÓW POLITYCZNYCH	211
1. Barrington Moore: struktura klasowa jako źródło komunizmu, faszyzmu i demokracji	211
2. · ródło komunizmu wedle Pipesa. Teoria rozwoju autonomicznego	215
2.1 Geneza i rozwój ustroju patrymonialnego	217
2.2 Struktura klasowa społeczeństwa patrymonialnego	219
2.3 Od <i>Czynu</i> do nomenklatury	222

3. Struktura klasowa późnego Imperium Rosji a rewolucja. Próba nowej interpretacji	224
3.1 Podboje jako czynnik zmiany struktury społecznej	226
3.2 Rosja: dynamika rozłamów klasowych w połowie XIX stulecia ..	227
3.3 Rosja przedrewolucyjna: dynamika rozłamów klasowych	230
4. Konkuzja: rewolucja chłopów i robotników czy zamach stanu biurokracji ?	232

Rozdział VIII

LIBERALIZM I TOTALITARYZM W ŚWIETLE TEORII SYSTEMICZNEJ	235
1. System polityczny	236
2. Mechanizm zmiany społecznej: aspiracje a trwanie bądź upadek systemu politycznego	240
2.1 Analiza rewolucji „Solidarności”	242
2.2 Cykliczność procesu przemiany systemu	245
2.3 Systemy liberalne i represyjne	248
3. Komunizm jako „błędne koło” (double bind)	252
3.1 Schizofrenia instytucjonalna	253
4. <i>Double bind</i> jako źródło sowieckiego totalitaryzmu	256
5. Konkluzja	258
ZAKOŃCZENIE	261
BIBLIOGRAFIA	267
SPIS TABLIC	278
INDEKS NAZWISK	281
INDEKS RZECZOWY	288
SPIS TREŚCI	295

MAREK ŚLIWIŃSKI, born in 1933, studied at Warsaw University and Warsaw University of Technology, Ecole Pratique des Hautes Etudes in Paris, University of Ann Arbor (USA) and at University of Grenoble. For many years he was the lecturer in Département des Sciences Politiques at University of Geneva. Currently he is a professor of the Oriental Institute, Centre for East European Studies, Warsaw University.

He is the author of various publications in the field of comparative politics, polemology (studies of wars), social psychology and demography. He has conducted experimental research in Poland (1960's), in France and Switzerland (1970's) and local survey in Afghanistan and Cambodia (1980's), in Lithuania and Byelorussia (1990's) as well as general research in Burma, India, Indonesia, Malaysia, Papuasia, Singapore, Ukraine and Vietnam (2000's.)

He is also the author of the publications titled "Communication et Intégration dans la Cité Nouvell" (Lausanne, 1986); "On the Routes of Hijrat" (London, Centra; Asian Survey, 1989); Afghanistan. The Decimation of a People" (Philadelphia, Orbis 1989); "Le Génocide Khmer Rouge" (Paris 1995), "National identity of the inhabitants of Lithuania and Byelorussia" (Eastern Review, 1997), "Crime - lie - amnesia. Revolution of Red Khmers in Cambodia" (Warsaw, Eastern Review, 1998); "Travail de mémoire 1914-1998. Une nécessité dans un siècle de violence" (Paris, 1999) and "Indochina ring" and "Cambodia." In the encyclopedia of the world history" (Cracow, Opres, 2000, 2002).

THIS IS A BOOK on comparative politics. It is dedicated to the students of Centre for East European Studies that have taken part in my lectures and those from Oriental Institute of Warsaw University. Many of these students come from the countries that are the East and South of Poland. Such kind of prospective readers of the book influenced on the content, the scope of comparisons and the layout of the book.

As the work on the book were carried on, I have grown confirmed that it wasn't the precise interests of the readers, that demanded the firm modification, but the subject of the comparative politics itself. The center of the world gravity has visibly moved from the West to the East. Putting the excessive emphasis on the political systems of Europe would show us the world imagine in the distorted mirror.

The layout of the book has remained unchanged. Democratic systems, widened by the cases from India, RPA and Southern-Asian "Tigers" are both the starting and the reference points. Such a broadening implies an important theoretic conclusion. Democratic systems do not have to be the results of the gradual collapse of feudal systems but can grow directly on the ground of social inequalities, when a specific balances of forces between competitive groups exist.

The political systems, risen on the ground of populism, often lead to diverse dictatorships, including a possibility of democratic evolution, as "the Polish Solidarity" has proven it. Fascist dictatorships such as the one of the regime of Salazar, Franco and Pinochet, intervening in the field of economy, after the dictator's resigned were almost immediately transformed in efficiently functioning democracies. The regime of Peron that strongly intervened in the economy lead to a fifty-year-cycle of changing dictatorships. However, the process of evolution and transformation of Communist regimes, formed on the ground of extreme centralism, was much more complex. The guarantor of preserving the dominant role of "the center" was the large social class – imperial bureaucracy, transformed by the Communist revolution into a party nomenclature. The reflection on the Polish model of simultaneous "retaining and going out of" model of socialism, presented in the light of systemic theory, closes the book.